RADCA PRAWNY

Zeszyty Naukowe

nr 3 (36)/2023

KRAJOWA IZBA
RADCÓW PRAWNYCH

RADCA PRAWNY

Zeszyty Naukowe nr 3 (36)/2023

KOLEGIUM REDAKCYJNE

» redaktor naczelny, przewodniczący kolegium redakcyjnego – dr hab. Tomasz Scheffler, radca prawny
» zastępca przewodniczącego kolegium redakcyjnego – prof. dr hab. Małgorzata Szwejkowska, radca prawny
» sekretarz redakcji – dr Aleksander Jakubowski, radca prawny

CZŁONKOWIE KOLEGIUM

» dr hab. prof. UwB Aneta Giedrewicz-Niewińska, radca prawny
» dr Jakub Janeta, radca prawny
» dr Karolina Rokicka-Murszewska, radca prawny

REDAKTOR NUMERU

» Jakub Janeta

REDAKTOR JĘZYKOWY

» Piotr Brodowski

Kwartalnik „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe" znajduje się w ministerialnym wykazie naukowych czasopism punktowanych.

Punkty MEiN: 100

Opinie wyrażane w opublikowanych materiałach są opiniami ich autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska Krajowej Rady Radców Prawnych.

RADCA PRAWNY

Zeszyty Naukowe

nr 3 (36)/2023

Kwartalnik naukowy

Warszawa 2023

RADA NAUKOWA

» prof. dr hab. Tomasz Bąkowski, Uniwersytet Gdański
» dr hab. Arkadiusz Bereza, prof. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej
» dr hab. Rafał Blicharz, prof. nadzw. Uniwersytetu Śląskiego
» dr hab. Monika Całkiewicz, prof. nadzw. Akademii Leona Koźmińskiego
» prof. Emilio Castorina, Universita degli Studi di Catania, Włochy
» dr hab. Jarosław Dobkowski, prof. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie
» dr hab. Marcin Dyl, prof. nadzw. Uniwersytetu Warszawskiego
» dr hab. Kinga Flaga-Gieruszyńska, prof. nadzw. Uniwersytetu Szczecińskiego
» dr Alicja Jagielska-Burduk, Uniwersytet Opolski
» prof. dr Jiŕi Jirăsek, Palacký University in Olomouc, Czechy
» prof. dr hab. Andrzej Kidyba, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
» dr hab. Eryk Kosiński, prof. Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
» prof. dr hab. Grzegorz Łaszczyca, Uniwersytet Śląski w Katowicach
» prof. dr hab. Piotr Machnikowski, Uniwersytet Wrocławski
» dr hab. Vytautas Nekrošius, prof. Uniwersytetu Szczecińskiego, Vilniaus Universiteto, Litwa
» prof. dr hab. Ewa Nowińska, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
» prof. dr hab. Włodzimierz Nykiel, Uniwersytet Łódzki
» dr hab. Mirosław Pawełczyk, prof. nadzw. Uniwersytetu Śląskiego
» prof. Vasco Pereira da Silva, Faculdade de Direito da Universidade de Lisboa, Portugalia
» prof. dr hab. Bronisław Sitek, SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny w Warszawie
» prof. dr hab. Stanisław Sołtysiński, Polska Akademia Umiejętności
» prof. dr hab. Rafał Stankiewicz, Uniwersytet Warszawski
» dr hab. Piotr Stec, prof. Uniwersytetu Opolskiego
» prof. dr hab. Janusz Strzępka, Uniwersytet Śląski
» prof. Miruna Mihaela Tudoraşcu, Universitatea „1 Decembrie 1918" din Alba Iulia, Rumunia
» prof. dr hab. Marek Wierzbowski, Uniwersytet Warszawski
» prof. María de la Caridad Velarde Queipo de Llano, Universidad de Navarra, Hiszpania
» prof. dr hab. Robert Zawłocki, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

SPIS TREŚCI

Od redakcji 7

ARTYKUŁY

Bartosz Kucharski
Ewolucja odpowiedzialności za niedostosowanie umowy ubezpieczenia do wymagań i potrzeb klienta w orzecznictwie sądowym 11

Jakub Zięty
Odpowiedzialność odszkodowawcza w związku z wprowadzeniem strefy czystego transportu 27

Magdalena Bławat
Umowy adopcyjne zwierząt 43

Jakub Janeta, Przemysław Katner
Przejęcie majątku spółki – zagadnienia wybrane na tle orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego 63

Daniel Dąbrowski
Pozbawienie wspólnika spółki jawnej prawa reprezentacji spółki oraz prowadzenia jej spraw na drodze sądowej – zagadnienia wybrane 85

Mateusz Balcerzak
Nowe przepisy dotyczące zabezpieczania roszczeń w sprawach własności intelektualnej (obowiązujące od 1 lipca 2023 r.) 101

Kamil Dąbrowski
O nieważności uchwał organów samorządów zawodowych – uwagi na przykładzie samorządu zawodowego radców prawnych 113

Izabela Pawłowska
W obliczu konfliktu interesów. Nowelizacja Kodeksu Etyki Radców Prawnych 125

GLOSY

Rafał Stankiewicz
Glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 8 grudnia 2022 r., II GSK 1225/19 (krytyczna) 137

INNE

Emilia Gulińska
Sprawozdanie z I Zjazdu Katedr, Zakładów i Zespołów Badawczych Nauki Administracji pt. „Założenia nauki o administracji” 147

ORZECZNICTWO

Kacper Milkowski
Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego 153

OD REDAKCJI

Szanowne Czytelniczki i Szanowni Czytelnicy,

oddajemy w Państwa ręce trzeci w 2023 r. numer kwartalnika „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe". Zgodnie z informacją zamieszczoną w poprzednim numerze staraliśmy się, aby również to wydanie „Zeszytów" stanowiło pod względem tematycznym spójną całość i koncentrowało się na problemach prawnych występujących w ramach pokrewnych gałęzi i dziedzin prawa. Najnowszy numer kwartalnika ma wyraźny rys prywatnoprawny, a opublikowane w nim artykuły w przeważającej mierze omawiają zagadnienia z zakresu szeroko rozumianej cywilistyki. W numerze znajdziecie Państwo w pierwszej kolejności opracowania dotyczące odpowiedzialności cywilnoprawnej, prawa umów oraz prawa spółek. Podkreślić trzeba, że zawarta w prezentowanych artykułach pogłębiona analiza dotychczasowego dorobku doktryny i orzecznictwa podsumowuje i systematyzuje poglądy oraz stanowi kanwę dla ważkich spostrzeżeń czynionych przez autorów. Mamy więc nadzieję, że będą one cenną pomocą dla rozwiązywania problemów, jakie stają przed radcami prawnymi w ramach prowadzonej przez nich praktyki. Co również warto podkreślić, poruszona w niektórych opracowaniach tematyka wykazuje wyraźny walor nowości – jak można przypuszczać – „Zeszyty Naukowe" są jednym z pierwszych publikatorów naukowych poświęconych tym zagadnieniom (odpowiedzialność w związku z wprowadzeniem strefy czystego transportu).

Cennym uzupełnieniem problematyki materialnoprawnej są również zawarte w niniejszym numerze rozważania dotyczące procedury cywilnej w sprawach z zakresu prawa spółek i własności intelektualnej, a także artykuł z zakresu aspektów prawnych funkcjonowania samorządu radców prawnych, artykuł dotyczący Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, glosa, sprawozdanie z konferencji naukowej oraz przegląd orzecznictwa.

Tekst otwierający aktualny numer „Zeszytów Naukowych", autorstwa Bartosza Kucharskiego, „Ewolucja odpowiedzialności za niedostosowanie umowy ubezpieczenia do wymagań i potrzeb klienta w orzecznictwie sądowym", koncentruje się na wynikającym z ustawy z dnia 15 grudnia 2017 r. (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1111) o dystrybucji ubezpieczeń obowiązku dostosowania umowy ubezpieczenia do wymagań i potrzeb klienta (art. 8 ust. 3). Autor charakteryzuje zasady odpowiedzialności za niedostosowanie umowy ubezpieczenia do wymagań i potrzeb klienta przed wejściem w życie ustawy o dystrybucji ubezpieczeń, jak i po jej wprowadzeniu. Odnosząc się do orzecznictwa, dokonuje ciekawego z praktycznego punktu widzenia spostrzeżenia o niedostrzeganiu przez praktykę istotnych walorów nowej regulacji ułatwiających dochodzenie roszczeń w przypadku niedostosowania umowy ubezpieczenia do wymagań i potrzeb klienta.

W kolejnym artykule, napisanym przez Jakuba Ziętego, „Odpowiedzialność odszkodowawcza w związku z wprowadzeniem strefy czystego transportu", autor rozważa cywilnoprawne konsekwencje implementacji do polskiego porządku prawnego aktów prawnych Unii Europejskiej związanych z ochroną środowiska, w tym m.in. dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/94/UE z dnia 22 października 2014 r. w sprawie rozwoju infrastruktury paliw alternatywnych (Dz.Urz. UE L 307 z dnia 28 października 2014 r.). W tym kontekście koncentruje się na cywilnoprawnych skutkach ustanowienia stref czystego transportu zgodnie z art. 39–40 ustawy z dnia 18 stycznia 2018 r. o elektromobilności i paliwach alternatywnych (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1083 ze zm.), rozważając, czy gmina lub Skarb Państwa będą ponosić odpowiedzialność za ewentualną szkodę, jaką poniosą podmioty w związku z wprowadzeniem strefy czystego transportu. Warto podkreślić, że jest to jedno z pierwszych opracowań tej problematyki i pozwala na spojrzenie na strefy czystego transportu z innej niż tylko administracyjnoprawna perspektywy.

Trzeci z artykułów, autorstwa Magdaleny Bławat, „Umowy adopcyjne zwierząt", porusza ciekawą i coraz powszechniejszą zarówno w dyskursie społecznym, jak i prawniczym problematykę sytuacji zwierząt. Autorka koncentruje się na tzw. umowach adopcyjnych zwierząt, przez których pojęcie rozumie umowy cywilnoprawne o zasadniczym celu społeczno-gospodarczym, jakim jest przyjęcie przez określone osoby obowiązku osobistego sprawowania opieki nad oddanym im w tym celu zwierzęciem. W oparciu o orzecznictwo dokonuje wnikliwej analizy tytułowego zagadnienia, próbując ustalić charakter prawny umowy adopcyjnej w odniesieniu do umów nazwanych. Autorka krytycznie odnosi się do twierdzeń o podobieństwie umowy adopcyjnej z umową przechowania, wskazując, że wykazuje ona większe podobieństwo do umowy użyczenia i w następstwie w drodze analogii należałoby do umowy adopcyjnej stosować te przepisy Kodeksu cywilnego.

Artykuły czwarty i piąty zostały poświęcone problematyce handlowych spółek osobowych. Kanwą obu publikacji jest regulacja normatywna spółki jawnej. W pierwszym z artykułów autorzy – Jakub Janeta i Przemysław Katner, „Przejęcie majątku spółki – zagadnienia wybrane na tle orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego", dokonują analizy art. 66 ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz.U. z 2022 r. poz. 1467). Opracowanie wskazuje na liczne wątpliwości, jakie

ujawniły się w orzecznictwie i piśmiennictwie w odniesieniu do regulacji powództwa o przejęcie majątku spółki. Począwszy od kwestii *ratio legis* omawianego przepisu, przedmiotu przejęcia, zdolności przedmiotu do kontynuacji działalności spółki, zdolności do kontynuowania działalności czy wreszcie deskrypcji terminu „powód rozwiązania" w rozumieniu art. 66 k.s.h. oraz przyczyny rozwiązania spółki w rozumieniu art. 58 k.s.h.

W opracowaniu Daniela Dąbrowskiego pt. „Pozbawienie wspólnika spółki jawnej prawa reprezentacji spółki oraz prowadzenia jej spraw na drodze sądowej – zagadnienia wybrane" autor w oparciu o poglądy doktrynalne oraz orzecznictwo analizuje istotne tak z materialnoprawnego, jak i procesowego punktu widzenia zagadnienia, w tym w szczególności charakter uprawnień do prowadzenia spraw i reprezentacji, uprawnienia do domagania się pozbawienia innego wspólnika prawa prowadzenia spraw i reprezentacji, legitymacji czynnej i biernej czy skutków zapadłego orzeczenia.

Szósty artykuł to opracowanie Mateusza Balcerzaka pt. „Nowe przepisy dotyczące zabezpieczania roszczeń w sprawach własności intelektualnej (obowiązujące od 1 lipca 2023 r.)". Celem artykułu jest omówienie i ocena przepisów postępowania zabezpieczającego, obowiązujących od 1 lipca 2023 r., dotyczących zabezpieczania roszczeń w sprawach własności intelektualnej w kontekście ryzyka wyrządzenia trudnej do naprawienia szkody, jeśli zabezpieczone roszczenie okazuje się niesłuszne. Zdaniem autora nowe przepisy zmierzające do ograniczenia wskazanego ryzyka poprzez dyrektywę nakazującą uwzględnianie prawdopodobieństwa unieważnienia prawa wyłącznego w innym toczącym się postępowaniu (art. 730^1 § 1^1 k.p.c.), nałożenie obowiązku informacyjnego na wnioskodawcę (art. 736 § 5 k.p.c.), wprowadzenie do postępowania zabezpieczającego elementu kontradyktoryjności (wysłuchanie obowiązanego – art. 755 § 2^2 k.p.c.) oraz pozbawiające ochrony wnioskodawcy, który złożył zbyt późno wniosek o zabezpieczenie, należy ogólnie ocenić pozytywnie.

Kolejnym, siódmym tekstem jest artykuł Kamila Dąbrowskiego pt. „O nieważności uchwał organów samorządów zawodowych – uwagi na przykładzie samorządu zawodowego radców prawnych" koncentrujący się na problematyce sprzeczności z prawem uchwał organów samorządów zawodowych w świetle koncepcji czynności konwencjonalnych.

W numerze znalazł się także tekst autorstwa Izabeli Pawłowskiej pt. „W obliczu konfliktu interesów. Nowelizacja Kodeksu Etyki Radców Prawnych" koncentrujący się na zmianach w Kodeksie Etyki Radcy Prawnego wprowadzonych przez uchwałę nr 1/2022 z dnia 8 lipca 2022 r. w sprawie nowelizacji KERP Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych.

W dziale poświęconym glosom zamieszczamy publikację Rafała Stankiewicza stanowiącą krytyczną glosę do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 8 grudnia 2022 r., II GSK 1225/19. Kanwę dla przedmiotowej glosy stanowiło rozstrzygnięcie odnoszące się do wniosku o wpis na listę radców prawnych oraz dokonana w jego ramach ocena tzw. przesłanki rękojmiowej. Zdaniem autora przesłanka ta powinna być ujmowana szeroko, także w kontekście umiejętności praktycznych i doświadczenia zawodowego kandydata ubiegającego się o wpis na listę radców prawnych, nie zaś ograniczać się wyłącznie do sfery etyczno-moralnej.

Niniejszy tom dopełniają sprawozdanie z I Zjazdu Katedr, Zakładów i Zespołów Badawczych Nauki Administracji pt. „Założenia nauki o administracji" autorstwa Emilii Gulińskiej oraz tradycyjny przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego (za okres sierpień–październik 2023 r.) przygotowany przez Kacpra Milkowskiego.

W imieniu kolegium redakcyjnego
Jakub Janeta i Tomasz Scheffler

KRAJOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH

Bartosz Kucharski[1]
Uniwersytet Łódzki
ORCID ID: 0000-0002-8552-6321

EWOLUCJA ODPOWIEDZIALNOŚCI
ZA NIEDOSTOSOWANIE UMOWY UBEZPIECZENIA DO WYMAGAŃ I POTRZEB KLIENTA W ORZECZNICTWIE SĄDOWYM

ABSTRACT

Evolution of liability for non-adjusting of the insurance contract to client's demands and needs

The Act of 15 December 2017 on Insurance Distribution implementing the IDD Directive introduced the distributor's obligation to adjust the insurance contract to the client's demands and needs. Although such an obligation was not expressed by any law before, the courts tried to trace it from existing provisions on insurance contracts. Surprisingly the current judicature does not refer to the new provisions of The Act on Insurance Distribution searching for the means of client protection in earlier existing regulations in particular in rules providing for liability of the insurer for activities of his agent. While agreeing with the thesis that the changes made were of an evolutionary rather than revolutionary nature, the author expresses surprise at the law practitioners' fail to recognize the importance of article 8 of the Law on Insurance Distribution. In his opinion, expressing new duty establishes contract liability and facilitates proving the unlawfulness as the prerequisite of the liability of the distributor for the loss resulting from the conclusion of the insurance contract unfavourable for the client.

1 Doktor habilitowany, profesor w Katedrze Prawa Gospodarczego i Handlowego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego, adwokat, bkucharski@wpia.uni.lodz.pl.

Keywords: insurance distribution, insurance distributor, insurance intermediation, insurance broker, insurance agent, liability in damages, protection of customer of insurance services

Słowa kluczowe: dystrybucja ubezpieczeń, dystrybutor ubezpieczeń, broker ubezpieczeniowy, agent ubezpieczeniowy, pośrednictwo ubezpieczeniowe, odpowiedzialność odszkodowawcza, ochrona klienta usług ubezpieczeniowych

1. Wprowadzenie

Biorąc pod uwagę cele dyrektywy IDD[2] oraz wcześniejszy stan prawny, art. 7 i 8 ustawy o dystrybucji ubezpieczeń[3] (dalej u.d.d.) wydają się najistotniejszymi przepisami nowej ustawy. Pierwszy z nich wskazuje, że dystrybutor ubezpieczeń poza oczywistymi obowiązkami postępowania uczciwie, rzetelnie i profesjonalnie winien kierować się najlepiej pojętym interesem klienta. Zgodnie z drugim, dystrybutor winien przeprowadzić skrupulatną analizę wymagań i potrzeb klienta, sprawić, by zawierana umowa ubezpieczenia odpowiadała tymże wymaganiom i potrzebom, a także udzielić klientowi wyczerpujących informacji o oferowanym produkcie ubezpieczeniowym.

Pominąwszy wspomniane wyżej art. 7 i 8, w ustawie brak istotniejszych zmian dotyczących obowiązków dystrybutora oraz odpowiedzialności za ich niewykonanie w stosunku do przepisów wcześniej obowiązujących. Artykuł 20, dotyczący odpowiedzialności ubezpieczyciela za czynności agenta, odpowiada w zasadzie art. 11 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym[4]. Podobnie art. 32 ust. 1 pkt 4) dotyczący rekomendacji udzielanej przez brokera ubezpieczeniowego w zasadniczej części odpowiada art. 26 ust. 1 pkt 2) ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym. W zakresie rekomendacji brokerskiej widoczne są korekty polegające na wskazaniu, że udzielając rekomendacji najwłaściwszej umowy ubezpieczenia, broker winien wyjaśnić podstawy rekomendacji, wziąwszy pod uwagę złożoność i rodzaj produktu ubezpieczeniowego oraz rodzaj klienta, jak również na zastrzeżeniu możliwości złożenia przez klienta pisemnej rezygnacji z rekomendacji brokerskiej. Wskazane korekty nie powodują jednak istotnej zmiany jakościowej. Konieczność uwzględnienia złożoności i rodzaju produktu ubezpieczeniowego przy opracowaniu rekomendacji zdaje się bowiem wynikać z samej istoty rekomendacji[5], natomiast możliwość pisemnej rezygnacji z rekomendacji przez klienta, wziąwszy pod uwagę rolę brokera ubezpieczeniowego, dotyczyć powinna sytuacji wyjątkowych[6].

2 Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/97 z dnia 20 stycznia 2016 r. w sprawie dystrybucji ubezpieczeń (wersja przekształcona), Dz. Urz. UE L 26 z 2.2.2016

3 Ustawa z dnia 15 grudnia 2017 r. o dystrybucji ubezpieczeń (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1111).

4 Ustawa z dnia 20 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 2077).

5 Co do rekomendacji brokerskiej przed wejściem w życie ustawy o dystrybucji ubezpieczeń zob. T. Kwieciński, J. Pokrzywniak, *Rekomendacja brokerska*, [w:] *Broker w świetle prawa i praktyki ubezpieczeniowej*, red. M. Serwach, Łódź 2012.

6 B. Kucharski, *O rezygnacji z analizy wymagań i potrzeb klienta w dystrybucji ubezpieczeń*, „Prawo Asekuracyjne" 2020, nr 2, s. 30–31.

O analizie wymagań i potrzeb klienta napisano już sporo[7], zdumiewa jednak nikła liczba opracowań oraz judykatów dotyczących najważniejszego, jak się zdaje, aspektu tejże analizy, a mianowicie cywilnoprawnych konsekwencji niewykonania przez dystrybutora obowiązku dostosowania zawieranej umowy do wymagań i potrzeb klienta. Uważam, że zawarcie umowy niedostosowanej do wymagań i potrzeb klienta nie powoduje co do zasady jej nieważności[8]. Nieważność konkretnych postanowień ograniczona będzie do sytuacji, gdy ubezpieczyciel doręczył ubezpieczającemu polisę odbiegającą na niekorzyść ubezpieczającego od treści wniosku ubezpieczeniowego bez zwrócenia na to uwagi (art. 811 § 1 k.c.)[9]. Nadto w umowach z konsumentami prawidłowo ustalone wymagania i potrzeby klienta mogą wpłynąć na uznanie niektórych postanowień za niedozwolone klauzule umowne (art. 385^1 § 1 k.c.). W pozostałych sytuacjach wymagania i potrzeby klienta będą mieć znaczenie dla interpretacji postanowień wątpliwych na jego korzyść (art. 15 ust. 5 ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej – dalej u.d.u. i r.)[10].

W sytuacjach, gdy wyżej wskazane środki nie pozwolą zapewnić zgodności umowy z wymaganiami i potrzebami klienta, w grę może wejść odpowiedzialność dystrybutora za wynikającą stąd szkodę. Jestem zdania, że przepis art. 8 ust. 2 udd nakłada na dystrybutora zobowiązanie zapewnienia zgodności umowy z wymaganiami i potrzebami klienta, więc co do zasady będzie to odpowiedzialność *ex contractu* oparta na domniemaniu winy dystrybutora[11]. Pogląd ten, pominąwszy sytuację brokera ubezpieczeniowego, może być jednak kontrowersyjny. Przy przyjęciu, że w grę w chodzi odpowiedzialność *ex delicto*, winę dystrybutora będzie musiał udowodnić klient. Poza tym odpowiedzialnością *ex delicto* będzie odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę wyrządzoną przez agenta[12].

Co do zakresu szkody w grę wchodzi przede wszystkim odpowiedzialność za nadpłaconą składkę w zakresie, w jakim zawarta umowa była dla klienta zbędna. Nie

7 Zob. przykł. A. Tarasiuk, B. Wojno, *Analiza wymagań i potrzeb klienta w procesie dystrybucji ubezpieczeń*, „Prawo Asekuracyjne" 2018, nr 3, s. 3 i n.; M. Orlicki, *Analiza potrzeb klienta – rzeczywista czy pozorna*, „Prawo Asekuracyjne" 2019, nr 2, s. 26; Z. Długosz, *Obowiązek określenia wymagań i potrzeb klienta oraz jego granice*, [w:] B. Gnela, M. Szaraniec, *Dystrybucja usług ubezpieczeniowych*, Warszawa 2017, s. 131 i n.; M. Fras, *Analiza potrzeb klienta przy zawieraniu umowy na kolejny okres ubezpieczenia*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe" 2020, nr 2, s. 3 i n.; M.P. Ziemiak, *Pre-contractual information duties of Insurers. A German and Polish approach*, „Prawo Asekuracyjne" 2019, nr 2.

8 B. Kucharski, Świadczenie ubezpieczyciela w umowie ubezpieczenia mienia, Warszawa–Łódź 2019, s. 502–504; tenże, *Cywilnoprawne konsekwencje niedostosowania produktu ubezpieczeniowego do potrzeb klienta*, „Prawo Asekuracyjne" 2019, nr 3, s. 20–21.

9 Co do tej kwestii również: D. Maśniak, *Czy test wymagań i potrzeb klienta to wniosek ubezpieczeniowy*, [w:] *Dystrybucja ubezpieczeń. Wybrane zagadnienia prawne*, red. B. Gnela, M. Szaraniec, Warszawa 2017, s. 44–45; D; Orlicki, *Analiza potrzeb…*, s. 26; Z. Długosz, *Obowiązek określenia…*, s. 136.

10 Ustawa z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 656).

11 B. Kucharski, *Cywilnoprawne konsekwencje…*, s. 24–25.

12 T. Wiśniewski, *Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez agentów ubezpieczeniowych*, „Przegląd Sądowy" 2004, nr 3, s. 41; B. Kucharski, *Odpowiedzialność ubezpieczyciela za czynności agenta*, „Przegląd Sądowy" 2018, nr 2, s. 21; M. Krajewski, *Przesłanka związku szkody z wykonywaniem czynności agencyjnych a odpowiedzialność ubezpieczyciela za agenta*, [w:] *Dystrybucja usług ubezpieczeniowych*, red. B. Gnela, M. Szaraniec, Warszawa 2017, s. 202.

do utrzymania uważam jednak pogląd, że odpowiedzialność za niedostosowanie umowy do wymagań i potrzeb klienta ograniczona będzie do przypadków, gdy klientowi zaoferowano umowę ubezpieczenia zbędną w całości lub części, nie obejmuje natomiast sytuacji, gdy zakres zawartej umowy jest węższy, niż wynikać powinien z prawidłowo przeprowadzonej analizy wymagań i potrzeb, albo gdy do zawarcia umowy ubezpieczenia w ogóle nie doszło, pomimo że analiza wymagań i potrzeb powinna prowadzić do zawarcia takiej umowy w ramach możliwości konkretnego dystrybutora[13]. Celem dyrektywy IDD było przeciwdziałanie szeroko rozumianemu misselingowi[14]. Powyższe nie oznacza oczywiście w żadnej mierze, że w każdej sytuacji, gdy klient nie uzyska odszkodowania ubezpieczeniowego, będzie mógł żądać naprawienia wynikającej stąd szkody przez dystrybutora[15].

W sytuacji, gdy na skutek niedostosowania umowy do wymagań i potrzeb klienta ten nie uzyskał odszkodowania ubezpieczeniowego i odpowiedzialność da się przypisać dystrybutorowi (np. gdy klientowi nie zaoferowano żadnej umowy, choć była taka możliwość, albo gdy ubezpieczyciel odmówił spełnienia świadczenia, powołując się na wyłączenie odpowiedzialności, które biorąc pod uwagę sytuację klienta, nie powinno się znaleźć w umowie i mogło się w niej nie znaleźć), w grę może wchodzić odszkodowanie przekraczające nawet wartość możliwego do uzyskania odszkodowania ubezpieczeniowego. Pogląd ten wynika z faktu, że ustawa o dystrybucji ubezpieczeń nie zawiera żadnych ograniczeń, gdy chodzi o zakres odszkodowania, obowiązuje zatem teoria różnicy. W określonych sytuacjach klient będzie mógł zatem dochodzić także zysków utraconych na skutek nieuzyskania odszkodowania ubezpieczeniowego. Z podobnych względów odrzucić należy pogląd o ograniczeniu odszkodowania do negatywnego interesu umowy. Wprawdzie można twierdzić, że w istocie chodzi o specyficzny wypadek winy w negocjacjach, nie jest on jednak objęty art. 72 ani 72^1 k.c., lecz ma swoją samodzielną podstawę w art. 8 ust. 2 u.d.u.[16]

Celem niniejszego artykułu jest zastanowienie się, biorąc pod uwagę przede wszystkim przykłady z orzecznictwa sądowego, czy wprowadzone zmiany mają rzeczywiście charakter rewolucyjny, czy też jedynie ewolucyjny, a także jaka jest dalsza przyszłość odpowiedzialności dystrybutora za niewykonanie najistotniejszego ze spoczywających nań obowiązków, wziąwszy pod uwagę ogólnoeuropejski trend intensyfikowania ochrony słabszej stron umowy czego najlepszym przykładem jest rozszerzenie ochrony także na klientów niemających statusu konsumentów, co obejmuje również osoby prawne i ułomne osoby prawne prowadzące działalność gospodarczą[17]. Postaram za-

13 Tak Ł. Zoń w trakcie dyskusji podczas konferencji „Pięć lat ustawy o dystrybucji ubezpieczeń" współorganizowanej przez Szkołę Główną Handlową, AIDA Polska oraz Stowarzyszenie Polskich Brokerów Ubezpieczeniowych i Reasekuracyjnych, która odbyła się w budynku SGH 18 kwietnia 2023 r.

14 Zob. motyw 44 dyrektywy IDD – dyrektywa Parlamentu Europejskiej z dnia 20 stycznia 2016 r. w sprawie dystrybucji ubezpieczeń (wersja przekształcona), Dz.U.UE.L.2016.26.19.

15 D. Maśniak, [w:] M. Fras i in., *Dystrybucja ubezpieczeń. Komentarz*, Warszawa 2020, s. 137–138.

16 B. Kucharski, *Cywilnoprawne konsekwencje…*, s. 30–31.

17 Co do pojęcia klient zob. przykł.: B. Gnela, *Pojęcie klienta w ustawie o dystrybucji ubezpieczeń na tle wybranych sposobów określania podmiotów słabszych rynku finansowego*, [w:] *O dobre prawo dla ubezpieczeń. Księga jubileuszowa Profesora Eugeniusza Kowalewskiego*, red. E. Bagińska i in., Toruń 2019,

tem zastanowić się, jak omawiana odpowiedzialność przedstawiała się przed wejściem w życie ustawy o dystrybucji ubezpieczeń, tzn. „wczoraj", jak wygląda obecnie na gruncie wskazanej ustawy, czyli „dzisiaj", i jak będzie wyglądać w przyszłości, czyli „jutro". Ostatni fragment pełnił będzie jednocześnie funkcję podsumowania rozważań. Artykuł jest owocem wystąpienia na kwietniowej konferencji „Pięć lat ustawy o dystrybucji ubezpieczeń" współorganizowanej przez Szkołę Główną Handlową, AIDA Polska oraz Stowarzyszenie Polskich Brokerów Ubezpieczeniowych i Reasekuracyjnych oraz przeprowadzonej podczas niej dyskusji.

2. Odpowiedzialność za niedostosowanie umowy ubezpieczenia do wymagań i potrzeb klienta „wczoraj"

W braku odpowiedników obecnego art. 8 ustawy o dystrybucji ubezpieczeń we wcześniej obowiązującej ustawie o pośrednictwie ubezpieczeniowym sądy starały się zwykle objąć wypadek ubezpieczeniowy odpowiedzialnością ubezpieczyciela, wywodząc to z wykonania przez ubezpieczającego powinności informacyjnych (powinności deklaracji lub notyfikacji zmian ryzyka – art. 815 § 1 i 2 k.c.) oraz ochronnego dla ubezpieczającego celu umowy ubezpieczenia, ewentualnie interpretując postanowienia umowy i ogólnych warunków ubezpieczenia z uwzględnieniem wszystkich okoliczności (art. 65 k.c.), bądź też interpretując postanowienia niejednoznaczne na niekorzyść ubezpieczyciela jako twórcy wzorca (art. 15 ust. 5 ustawy z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej, a wcześniej art. 12 ust. 5 ustawy z dnia 12 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej).

Tytułem przykładu można wskazać wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 28 grudnia 2018 r.[18] W sprawie tej ubezpieczyciel próbował uniknąć odpowiedzialności za szkody wywołane zalaniem altany ogrodowej, wskazując, że altana została ubezpieczona jako budynek mieszkalny, podczas gdy na gruncie definicji zawartej w ogólnych warunkach ubezpieczenia nie kwalifikowała się do ubezpieczenia jako budynek mieszkalny, ale jedynie jako dom letniskowy. Sąd uznał powództwo przeciw ubezpieczycielowi za zasadne, wskazując w uzasadnieniu m.in., że skoro powódka przekazała agentowi ubezpieczeniowemu wszystkie istotne dla zawarcia umowy ubezpieczenia okoliczności, to konsekwencje błędnej ich oceny w kontekście wyboru odpowiedniej umowy obciążają ubezpieczyciela, a nie powódkę. W istocie zatem sąd przyjął, że obowiązek ubezpieczyciela i reprezentującego go agenta dostosowania umowy ubezpieczenia do wymagań i potrzeb klienta wynikał z istoty umowy ubezpieczenia, wywodząc taki obowiązek z art. 805 i 815 k.c.

s. 121; E. Rutkowska-Tomaszewska, *Zakres podmiotowy ochrony klienta i jej mechanizmy na tle regulacji dotyczącej dystrybucji ubezpieczeń*, [w:] *Dystrybucja usług ubezpieczeniowych*, red. B. Gnela, M. Szaraniec, Warszawa 2017, s. 83 i n.; T. Młynarski, *Kilka uwag o pojęciu klienta podmiotu rynku finansowego*, „Prawo Asekuracyjne" 2018, nr 1, s. 34 i n.

18 Wyrok SA w Gdańsku z dnia 28 grudnia 2012 r., V ACa 932/12.

Jeszcze ciekawsze wydaje się rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z 31 sierpnia 2017 r. w sprawie V CSK 675/16[19]. Sprawa dotyczyła ubezpieczenia OC przewoźnika. Umowa ubezpieczenia była przedłużana, przy czym ubezpieczającego reprezentował broker. Nowe OWU ubezpieczyciela wyłączały z zakresu ubezpieczenia szkody w transporcie alkoholu, co wcześniej było objęte zakresem ubezpieczenia. Umowa została zawarta bez stosownego rozszerzenia, co zostało naprawione w drodze aneksu zawartego kilka miesięcy później. Niestety w międzyczasie zdarzyła się szkoda w transporcie piwa, a ubezpieczyciel odmówił zapłaty odszkodowania, stwierdzając, że zgodnie z nowymi OWU nie odpowiada za szkody w transporcie alkoholu. Rozpoznając skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego oddalającego powództwo, Sąd Najwyższy stwierdził, że złożone w aneksie oświadczenia, mimo sugerującej inną treść formuły językowej, należało postrzegać jedynie jako oświadczenia wiedzy powoda i reprezentanta pozwanej, mogące mieć znaczenie dla odtworzenia rzeczywistej woli stron przy składaniu oświadczeń prowadzących do zawarcia umowy ubezpieczenia. Innymi słowy, z aneksu rozszerzającego zakres ubezpieczenia miała wynikać intencja obydwu stron objęcia rozszerzenia pierwotnie zawartą umową. Dodać można, że udział brokera w zawarciu tej umowy przynajmniej potencjalnie pozwalał na obciążenie go odpowiedzialnością za szkodę powstałą dla ubezpieczającego wskutek nieobjęcia umową transportu alkoholu.

Inną drogą obciążenia ubezpieczyciela za powstałą szkodę w braku wyraźnego objęcia ryzyka jej powstania umową ubezpieczenia były przepisy o odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkodę wyrządzoną przez agenta. Tej kwestii dotyczył przykładowo wyrok SN z 22 maja 2003 r.[20] Sprawa zawisła jeszcze przed wejściem w życie ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym, jednak obowiązujące wcześniej przepisy również zawierały regulację analogiczną do znajdującej się w art. 11 tej ustawy. Przy przedłużaniu umowy ubezpieczenia autocasco samochodu na kolejne okresy agent, z którym ubezpieczający współpracował już wcześniej, nie zauważył, że nowe OWU nie obejmowały szkód wyrządzonych na terenie byłych republik radzieckich, podczas gdy ubezpieczający często sprzedawał płody rolne ze swojego gospodarstwa za wschodnią granicą. Kiedy samochód skradziono w trakcie wyjazdu na Litwę, ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania. Powództwo przeciwko agentowi okazałoby się skuteczne, gdyby nie fakt, że ubezpieczający, działając w zaufaniu do agenta, podpisał dokumenty ubezpieczeniowe bez czytania, nie zauważając klauzuli, że szkody na terenie byłych republik radzieckich wymagają zapłaty dodatkowej składki. W tej sytuacji Sąd Najwyższy uznał, moim zdaniem nieco na wyrost, że ubezpieczający przyczynił się do powstałej szkody[21]. Sama kwestia odpowiedzialności ubezpieczyciela za agenta, który nie miał świadomości zmiany OWU, nie budziła wątpliwości.

19 Wyrok SN z dnia 31 sierpnia 2017 r., V CSK 675/16.

20 Wyrok SN z dnia 22 maja 2003 r., II CKN 91/01, LEX 82282.

21 Zob. szerzej B. Kucharski, *Odpowiedzialność ubezpieczyciela za czynności agenta*, „Przegląd Sądowy" 2018, nr 2, s. 33.

3. Odpowiedzialność za niedostosowanie umowy ubezpieczenia do wymagań i potrzeb klienta dzisiaj

Od wejścia w życie ustawy o dystrybucji ubezpieczeń upłynęło pięć lat. Można zatem pokusić się o pytanie, na ile wprowadzenie zasad z art. 7 i 8 wpłynęło na praktykę ubezpieczeniową. Widać to oczywiście w zakresie wewnętrznych procedur stosowanych przez dystrybutorów ubezpieczeń, którzy próbują dokumentować przeprowadzanie analizy wymagań i potrzeb klienta przy pomocy specjalnych druków. Śmiem wątpić, czy zmiana jest zauważalna dla przeciętnego klienta próbującego ubezpieczyć dom lub samochód. Najistotniejsze jest jednak pytanie, czy znaczenie przepisów, które określane były przez niektórych jako rewolucyjne, ma odzwierciedlenie w orzecznictwie sądowym. Zgodnie z tym, co napisano powyżej, przepisy, o których mowa, kreują dla klienta przynajmniej potencjalną możliwość uzyskania z innej podstawy tego, co mógłby uzyskać z umowy ubezpieczenia, której nie zawarto, choć należało ją zawrzeć, ewentualnie którą zawarto w sposób pozwalający ubezpieczycielowi uchylić się od odpowiedzialności.

W tym kontekście zdziwienie budzi nikła liczba judykatów, w których art. 7 i 8 u.d.u. stanowiłyby podstawę rozstrzygnięcia. Sądy często poprzestają na powołaniu przepisów zakorzenionych w polskiej kulturze prawnej i obrosłych wcześniej orzecznictwem, w szczególności regulacji dotyczącej odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkodę agenta (art. 20 u.d.u., a wcześniej art. 11 u.p.u.). Przykład stanowić może wyrok Sądu Rejonowego w Giżycku z 24 lutego 2021 r.[22] W stanie faktycznym sprawy powodowie niezadowoleni z wysokości odszkodowania ubezpieczeniowego za spalony samochód pozwali ubezpieczyciela za szkodę wyrządzoną im przez agenta. Twierdzili, że od początku deklarowali chęć uzyskania najpełniejszej ochrony ubezpieczeniowej, jednak agent nie poinformował ich o możliwości rozszerzenia ochrony o tzw. klauzulę wartość 100% gwarantującą, że odszkodowanie będzie wyliczane w całym okresie ubezpieczenia, biorąc pod uwagę początkową wartość samochodu z chwili zawarcia umowy. Domagali się pokrycia szkody stanowiącej różnicę pomiędzy hipotetyczną sumą odszkodowania należnego im za szkodę przy wykupionej opcji wartość 100% a dotychczasowo wypłaconym odszkodowaniem. Sąd w całości uznał rację powodów, stwierdzając, że działanie agenta wyczerpało przesłankę braku należytej staranności przy realizacji powierzonych agentowi przez ubezpieczyciela obowiązków.

Chociaż rozstrzygnięcie na korzyść powodów wydaje się słuszne, szczególnie wziąwszy pod uwagę ustalenie, że agent nie tylko nie przedstawił powodom oferty ubezpieczenia wartość 100%, lecz jednocześnie wprowadził ich w błąd, twierdząc, że w razie szkody całkowitej powodom będzie przysługiwało odszkodowanie odpowiadające sumie ubezpieczenia, to uzasadnienie nasuwa zastrzeżenia. Staranne działanie nie należy do treści zobowiązania agenta, jest co najwyżej sposobem, w jaki agent ma realizować obowiązki wynikające z umowy agencyjnej. Odpowiedzialność ubezpieczyciela za agenta oparta jest na zasadzie ryzyka. Przesłanką tej odpowiedzialności jest bezprawność,

22 Wyrok Sądu Rejonowego w Giżycku z dnia 24 lutego 2021 r., I C 548/20, LEX 3147984.

tj. sprzeczność działania agenta z przepisami ustawy lub zasadami współżycia społecznego, nie zaś brak należytej staranności[23].

Bezprawność działania agenta w opisanej sytuacji zdawała się wynikać właśnie z niedopełnienia obowiązków wynikających z art. 8 u.d.u., tj. z niezaproponowania powodom przez agenta umowy dostosowanej do ich wymagań i potrzeb, które polegały na uzyskaniu możliwie najpełniejszej ochrony ubezpieczeniowej oraz z udzielenia im nieprawdziwej informacji, że w razie szkody całkowitej umowa zapewniała wypłatę pełnej sumy ubezpieczenia. Niepowołanie przez pełnomocnika powodów ani przez sąd, który przecież nie jest związany wskazanymi podstawą prawną powództwa art. 7 i 8, trudno w opisywanej sytuacji zrozumieć. Można ewentualnie próbować twierdzić, że obowiązki wskazane w art. 7 i 8 u.d.u. stały się z mocy prawa częścią umowy agencyjnej łączącej agenta z zakładem ubezpieczeń. Takie rozumowanie wydaje się jednak wątpliwe, wziąwszy pod uwagę naturę umowy agencyjnej polegającej na działaniu na rzecz mocodawcy, którym w sprawie był zakład ubezpieczeń, przede wszystkim zaś rozumowanie takie również wymagało przywołania omawianych przepisów.

Jedynym rozstrzygnięciem ujętym w prawniczych bazach danych jako dotyczące art. 8 ustawy o dystrybucji ubezpieczeń jest wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 15 lipca 2022 r.[24] W stanie faktycznym sprawy powód wynajął hotel spółce X. Następnie zawarł umowę ubezpieczenia tego hotelu oraz powiązaną z nią umowę ubezpieczenia *business interruption*. Kiedy przychody spółki X z tytułu prowadzenia działalności hotelu drastycznie spadły w związku z epidemią COVID 19, powód zgodził się na obniżenie należnego od najemcy czynszu najmu. Następnie powód zgłosił z ubezpieczenia *business interruption* szkodę odpowiadającą wartości czynszu utraconego w związku z epidemią, twierdząc, że ubezpieczenie obejmowało wszelkie przypadki utraty zysku niezależnie od przyczyny. Ubezpieczyciel powołał się jednak na standardowo stosowaną przez polskich ubezpieczycieli klauzulę OWU, zgodnie z którą ochrona w zakresie ryzyka utraty zysku dotyczyła wyłącznie przypadku, gdy utrata zysku była wynikiem przerwy w działalności gospodarczej spowodowanej szkodą w mieniu ubezpieczającego, za którą ubezpieczyciel ponosił odpowiedzialność na podstawie zawartej z tym ubezpieczonym umowy ubezpieczenia mienia.

W procesie przeciwko ubezpieczycielowi powód twierdził, że poniesiona szkoda objęta była zawartą umową ubezpieczenia, ewentualne że jej nieobjęcie ubezpieczeniem było wynikiem niewłaściwie przeprowadzonej analizy wymagań i potrzeb klienta przez agenta ubezpieczeniowego i pracowników ubezpieczyciela, co pociągnęło za sobą niedostosowanie zawieranej umowy do tych wymagań i potrzeb. Powództwo zostało oddalone. W zakresie argumentacji powoda opartej na przepisach ustawy o dystrybucji ubezpieczeń sąd wskazał, że w imieniu ubezpieczyciela umowę negocjował przede wszystkim dyrektor oddziału, który nie był agentem ubezpieczeniowym, wobec czego podstawą

23 Tak SN w wyroku z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 28/15, LEX 1976893; B. Ostrzechowski, *Glosa do wyroku SN z 17 kwietnia 2015 r., I CSK 216/14*, „Glosa" 2016, nr 3, s. 69; B. Kucharski, *Odpowiedzialność ubezpieczyciela za czynności agenta*, „Przegląd Sądowy" 2018, nr 2, s. 24–25; M. Krajewski, *Przesłanka związku szkody z wykonywaniem czynności agencyjnych…*, s. 203.

24 Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 15 lipca 2022 r., XXVI GC 812/21, Legalis nr 2903894.

KRAJOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH

odpowiedzialności ubezpieczyciela nie może być art. 20 u.d.u. Nie zostało również wykazane, aby potrzeby powoda jako klienta odnośnie do zakresu ubezpieczenia i objętych nim ryzyk zostały w sposób nieprawidłowy ustalone oraz aby nie dopełniono względem niego obowiązków informacyjnych dotyczących produktów ubezpieczeniowych. Po pierwsze, negocjacje dotyczące zawarcia umowy ubezpieczenia trwały niemal dwa miesiące i powód miał dość czasu, by dokładnie przeanalizować proponowane mu ubezpieczenie oraz ewentualnie zgłosić własne propozycje zmian. Po drugie, w trakcie negocjacji powód korzystał ze stałej pomocy wyspecjalizowanego pełnomocnika będącego radcą prawnym, a sporadycznie jeszcze dwóch innych podmiotów. Po trzecie, powód i jego pełnomocnik aktywnie uczestniczyli w negocjacjach, formułowali pytania oraz przedkładali propozycje dotyczące treści umowy ubezpieczenia, uzyskując wyczerpujące odpowiedzi. Powyższe z uwagi na brak elementu bezprawności i winy po stronie powoda przesądziło o oddaleniu powództwa opartego na art. 415 k.c. niezależnie od nieudowodnienia przez powoda przesłanek szkody i związku przyczynowego.

Jak z powyższego wynika, pełnomocnik powoda oraz sąd rozpatrywali naruszenie obowiązków wskazanych w art. 8 u.d.d. w kontekście odpowiedzialności deliktowej, co jest sprzeczne z zaprezentowanym wyżej poglądem o kontraktowym charakterze tej odpowiedzialności. Wydaje się jednak, że nawet przy przyjęciu tego ostatniego poglądu rozstrzygnięcie byłoby takie samo. Przytoczone przez sąd trzy argumenty wydają się trafne, choć same w sobie nie mają chyba przesądzającego znaczenia. Istota sprowadza się do tego, że wbrew nazwie „ubezpieczenie all risk" nie ma ubezpieczeń chroniących od wszystkich ryzyk. W analizowanym przypadku ubezpieczenie *business interruption* było powiązane z ubezpieczeniem mienia i szkodą objętą takim ubezpieczeniem, co – jak wskazano – jest standardem rynkowym. Powództwo oparte na art. 8 u.d.u. mogłoby być zasadne, gdyby wykazano, że pozwany ubezpieczyciel miał w swojej ofercie inne ubezpieczenie *business interruption* i nie zaoferował go powodowi pomimo wyraźnego zapotrzebowania na właśnie takie ubezpieczenie.

4. Odpowiedzialność za niedostosowanie umowy ubezpieczenia do wymagań i potrzeb klienta „jutro"

Powyższe uwagi wskazują, że wbrew niektórym przewidywaniom[25] dyrektywa IDD oraz implementująca ją ustawa o dystrybucji ubezpieczeń nie doprowadziły do rewolucji w zakresie odpowiedzialności dystrybutora za niedostosowanie umowy ubezpieczenia do wymagań i potrzeb klienta. Sądy już przed wejściem ustawy znajdowały podstawy, by obciążyć dystrybutora taką odpowiedzialnością, ewentualnie rozciągały odpowiedzialność ubezpieczyciela z umowy ubezpieczenia na sytuacje wątpliwe. Wejście w życie

25 Zob. przykł. *Rewolucja w dystrybucji ubezpieczeń. Klienci pod parasolem ochronnym*, „Gazeta Prawna" z 4 września 2018 r.; M. Fras, *Dopasowanie produktu ubezpieczeniowego do potrzeb i wymagań klienta – rewolucja czy ewolucja prawnej regulacji zawierania umów ubezpieczenia*, projekt finansowany przez NCN, zob. https://projekty.ncn.gov.pl/opisy/502127-pl.pdf, [dostęp: 7 sierpnia 2023 r.].

ustawy z jej art. 7 i 8 dyskutowane było dosyć szeroko w środowiskach ubezpieczeniowych i doprowadziło do zmiany wewnętrznych procedur ubezpieczycieli i agentów, nie przebiło się jednak do świadomości przeciętnego pełnomocnika procesowego ani sędziego. Praktyka wciąż korzysta z tych samych narzędzi co wcześniej ze szczególnym uwzględnieniem przepisów statuujących odpowiedzialność ubezpieczyciela za agenta, które nie doznały istotnych zmian.

Wskazana sytuacja może dziwić, biorąc pod uwagę, że art. 7 i 8 nie miały swoich odpowiedników w przepisach wcześniej obowiązujących. W zakresie odpowiedzialności brokera jako pośrednika działającego na rzecz klienta wskazane przepisy rzeczywiście zmieniły niewiele. Dostosowanie umowy ubezpieczenia do wymagań i potrzeb klienta wydaje się należeć do istoty zawodu brokera i leży u podstaw udzielanej przezeń rekomendacji. Podstaw odpowiedzialności dystrybutorów innych kategorii można było próbować szukać w samej umowie ubezpieczenia jako umowie najwyższego zaufania. Zasada najwyższego zaufania, rozumiana jako nakaz szczególnej lojalności wobec kontrahenta, nie wynika jednak wprost z przepisów o umowie ubezpieczenia, pominąwszy odnoszącą się do ubezpieczającego, nie zaś ubezpieczyciela, regulację dotyczącą powinności deklaracji i notyfikacji zmian ryzyka (art. 815 § 1 i 2 k.c.). Jej obowiązywanie we współczesnych realiach społeczno-gospodarczych bywa kwestionowane, podobnie jak samo wyróżnienie umów najwyższego zaufania[26]. Dodatkowo obowiązek dostosowania umowy ubezpieczenia do wymagań i potrzeb klienta dotyczy etapu przedkontraktowego, a zatem jego wywodzenie z umowy ubezpieczenia jest zawodne, co dotyczy w szczególności sytuacji, gdy umowa ubezpieczenia ostatecznie nie została zawarta[27].

Przepisy o umowie agencyjnej statuują wzajemny obowiązek lojalności w relacjach między agentem a jego mocodawcą, czego oczywiście nie można rozciągać na relację między agentem a drugą stroną umowy, w której zawarciu agent pośredniczy, z tej prostej przyczyny, że samego agenta nie łączy żadna umowa z kontrahentem mocodawcy. Dodać można, że interesy mocodawcy agenta i drugiej strony umowy, w której zawarciu agent pośredniczy, zwykle są przeciwstawne, a zatem obowiązek agenta działania na rzecz i w interesie mocodawcy oraz zachowania względem niego lojalności w pewnym zakresie wyklucza działanie w interesie oraz na rzecz drugiej strony umowy. Z tej przyczyny krytykowana bywa koncepcja działalności multiagencyjnej[28]. Oczywiście

26 J. Łopuski, *Doktryna najwyższej dobrej wiary w anglosaskim prawie ubezpieczeniowym, jej pochodzenie znaczenie i krytyka*, [w:] *Szkice o ubezpieczeniach*, red. M. Kuchlewska, Poznań 2006, s. 153–153. Znacznie mniej sceptyczna jest przykł. K. Malinowska, *Umowa ubezpieczenia w Europie bez granic*, Bydgoszcz–Warszawa 2008, s. 155 i n.

27 B. Kucharski, *Cywilnoprawne konsekwencje…*, s. 26.

28 Na wątpliwości związane z obowiązkiem zachowania lojalności względem więcej niż jednego ubezpieczyciela zwraca przykł. uwagę J. Pokrzywniak, *Zagadnienia odpowiedzialności cywilnej multiagenta*, „Prawo Asekuracyjne" 2014, nr 3, s. 87–88. Kwestię dodatkowo komplikuje nowy obowiązek kierowania się przez agenta ubezpieczeniowego interesem klienta – co do tej kwestii zob. także W. Paś, O*bowiązek działania agenta ubezpieczeniowego zgodnie z najlepiej pojętym interesem klienta a jego lojalność względem zakładu ubezpieczeń*, [w:] red. K. Malinowska, A. Tarasiuk, *Insurance Challenges of Anno Domini 2018*, Warszawa 2018, s. 154; Z. Długosz, *Obowiązek działania zgodnie z najlepiej pojętym interesem zakładu ubezpieczeń w świetle pozycji prawnej agenta ubezpieczeniowego*, [w:] *O dobre prawo dla ubezpieczeń. Księga jubileuszowa…*, s. 772–772.

KRAJOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH

trafne jest spostrzeżenie, że obowiązek agenta działania na rzecz oraz w interesie mocodawcy, który to interes, ogólnie rzecz ujmując, polega na maksymalizacji sprzedaży, oraz wynikający z przepisów o agencji ogólny obowiązek lojalności względem mocodawcy nie polegają na zapewnieniu ubezpieczycielowi dochodów przez łamanie prawa, wprowadzanie klientów w błąd, oferowanie im umów dla nich zbędnych, bezużytecznych lub niekorzystnych[29]. W tym sensie kierowanie się interesem klienta nie pozostaje w sprzeczności z obowiązkiem lojalności względem mocodawcy albo nawet może być wywiedzione z tego ostatniego obowiązku. Tak rozumiany obowiązek agenta ubezpieczeniowego działania w interesie klienta można było przed wejściem w życie ustawy o dystrybucji ubezpieczeń wywodzić przede wszystkim z zasad współżycia społecznego, w szczególności z zasady *neminem laedere*, przy założeniu, że taka zasada w prawie polskim w ogóle obowiązuje. To samo dotyczy zresztą obowiązku działania w interesie klienta, spoczywającego na ubezpieczycielu i jego pracownikach przy tzw. sprzedaży bezpośredniej.

Odmiennie niż w odniesieniu do art. 7 u.d.u. trudno jednak byłoby twierdzić, że pozbawiony istotnego znaczenia jest art. 8 u.d.u. wprowadzający obowiązek przeprowadzenia przez dystrybutora drobiazgowej analizy wymagań i potrzeb klienta, zaproponowania umowy ubezpieczenia lub gwarancji ubezpieczeniowej zgodnej z tymi wymaganiami lub potrzebami oraz udzielenia szczegółowych informacji o produkcie ubezpieczeniowym. Niezależnie od tego, czy przyjąć umowny, czy też deliktowy charakter odpowiedzialności za niewykonanie obowiązku dostosowania zawieranej umowy do wymagań i potrzeb klienta, jedną z przesłanek odpowiedzialności jest bezprawność. Różnica sprowadzać się będzie do tego, czy wina dystrybutora jest domniemana, czy też winien ją udowodnić powód. Na gruncie odpowiedzialności deliktowej konieczność udowodnienia winy oznaczać będzie konieczność wykazania jej obiektywnego elementu, czyli sprzeczności działania pozwanego z prawem lub zasadami współżycia społecznego. Na gruncie odpowiedzialności kontraktowej podstawowym obowiązkiem obciążającym powoda będzie obowiązek wykonania zobowiązania. W obu przypadkach art. 8 u.d.u. przychodzi ubezpieczającemu z pomocą – sprzeczność działania pozwanego dystrybutora z prawem polegać będzie na niewykonaniu obowiązków wskazanych w tym przepisie, co zwykle przesądzi o tzw. bezprawności kontraktowej.

Brak szczególnych przesłanek odpowiedzialności za niewykonanie obowiązków z omawianego przypisu oznacza, że jest ona odpowiedzialnością na zasadach ogólnych. Można zatem powiedzieć, że art. 8 udu uzupełnia przepisy o niewykonaniu zobowiązania – 471 k.c. (przy przyjęciu prezentowanego przeze mnie poglądu, że kreuje on szczególny rodzaj zobowiązania), ewentualnie przepisy o odpowiedzialności deliktowej – w szczególności 415 k.c., ułatwiając powodowi wykazanie koniecznych przesłanek odpowiedzialności dystrybutora ubezpieczeń. Pogląd, że w istocie chodzi o odpowiedzialność na zasadach ogólnych, wskazuje jednocześnie, że istotną przesłanką odpowiedzialności jest wina subiektywna.

W tym zakresie rodzić się może pytanie, czy odpowiedzialność za niedostosowanie umowy ubezpieczenia do potrzeb klienta nie powinna być odpowiedzialnością

29 D. Maśniak, [w:] *Dystrybucja ubezpieczeń…*, s. 122.

oderwaną od winy. Za taką konstrukcją przemawiać mogą: tendencja do poszerzania ochrony klienta usługi finansowej[30] oraz terminologia ustawy o dystrybucji ubezpieczeń. Terminologia ta, co należy przyjąć z ubolewaniem, odchodzi od klasycznych sformułowań terminologii cywilistycznej na rzecz rodzaju prawniczej nowomowy mającej proweniencję ekonomiczną, charakterystycznej dla ustawodawstwa europejskiego, projektowanego przez urzędników starających się używać sformułowań mających wspólne odpowiedniki w językach państw członkowskich oraz zrozumiałych dla przeciętnego obywatela, ale niekoniecznie mających ustalone znaczenie w języku prawnym. Rodzimy ustawodawca, sprowadzając często implementacje dyrektyw do ich translacji, niestety ulega tym trendom. Dzięki temu w ustawie o dystrybucji ubezpieczeń pojawiły się pojęcia dystrybutora ubezpieczeń oraz produktu ubezpieczeniowego. Prawnicy zaczynają zatem mówić o sprzedawaniu produktów ubezpieczeniowych zamiast o zawieraniu umów ubezpieczenia. Skoro produkty ubezpieczeniowe się sprzedaje, naturalne wydaje się skojarzenie z rękojmią przy sprzedaży, która jest odpowiedzialnością obiektywną. Stąd właśnie wynika pytanie, czy niedostosowanie umowy ubezpieczenia do wymagań i potrzeb klienta nie jest wadą proponowanego produktu, za którą dystrybutor winien ponosić odpowiedzialność obiektywną.

Wydaje się, że odpowiedź na postawione pytanie powinna być negatywna. Samo użycie przez ustawodawcę określenia „produkt" w odniesieniu do określonego standardu umowy ubezpieczenia jest bardzo wątpliwe i nie powinno stanowić argumentu w dyskusji. Pominąwszy uregulowaną szczególnie odpowiedzialność ubezpieczyciela za czynności agenta, odpowiedzialność za niedostosowanie umowy ubezpieczenia do potrzeb klienta podlega ogólnym regułom odpowiedzialności kontraktowej, ewentualnie, przy odrzuceniu prezentowanego przez autora poglądu, że art. 8 kreuje szczególny rodzaj zobowiązania, regułom odpowiedzialności *ex delicto*. Jak wyżej wskazano, art. 8 ułatwia wykazanie bezprawności, nie zmieniając niczego, gdy chodzi o tzw. subiektywny element winy. Zawarcie umowy ubezpieczenia odbiega od sprzedaży telewizora, warto zresztą podkreślić, że kluczowy, wziąwszy pod uwagę omawianą odpowiedzialność, art. 8 ust. 3 u.d.u. odnosi się nie do produktu ubezpieczeniowego, czyli pewnej koncepcji umowy opartej na konkretnych ogólnych warunkach ubezpieczenia, lecz do konkretnej umowy ubezpieczenia. Znaczenia omawianej kwestii nie należy jednak przeceniać. Z uwagi na wymagany od dystrybutora ubezpieczeń profesjonalny standard staranności uwolnienie się od odpowiedzialności przez wykazanie braku winy może być kłopotliwe.

Podsumowując powyższe rozważania, wypada stwierdzić, że pomimo wieszczonej przez niektórych rewolucji, odpowiedzialność za niedostosowanie umowy ubezpieczenia przeszła raczej ewolucję. Z jednej strony sądy znajdowały podstawę do wykreowania takiej odpowiedzialności jeszcze przed pojawieniem się przepisów nakazujących dystrybutorowi przeprowadzenie analizy wymagań i potrzeb klienta, z drugiej strony

30 Co do ubezpieczeń zob. w szczególności M. Orlicki, *O zaniku konsumenckiego prawa ubezpieczeń*, [w:] *O dobre prawo dla ubezpieczeń. Księga jubileuszowa…*, s. 260–261; M.P. Ziemiak, *Od zwykłego ubezpieczającego przez konsumenta do klienta, czyli o ewolucji ochrony kontrahentów ubezpieczycieli w prawie polskim*, [w:] *O dobre prawo dla ubezpieczeń. Księga jubileuszowa…*, s. 314 i n.

KRAJOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH

przepis, który się pojawił, nie jest wykorzystywany. Ta ostatnia kwestia budzi pewne zdziwienie. Zalewu pozwów odszkodowawczych przeciwko dystrybutorom trudno się spodziewać, skoro nie wystąpił przez pięć lat obowiązywania ustawy o dystrybucji ubezpieczeń. Można to oczywiście wiązać z wypracowaniem przez dystrybutorów odpowiednich procedur, wydaje się jednak, że niepopularność art. 8 wśród prawników wiąże się raczej z ich konserwatyzmem i nieodkryciem potencjału omawianego przepisu. Sądzę, że w perspektywie czasu powinny się pojawić orzeczenia z wypowiedziami Sądu Najwyższego włącznie, wyjaśniające znaczenie art. 7 i 8 ustawy o dystrybucji ubezpieczeń ze szczególnym uwzględnieniem art. 8 ust. 3. Trudno bowiem nie dostrzec, że omawiane przepisy stanowią zmianę jakościową, wyznaczając nowy standard ochrony klienta na rynku ubezpieczeń.

Bibliografia

Długosz Z., *Obowiązek określenia wymagań i potrzeb klienta oraz jego granice*, [w:] B. Gnela, M. Szaraniec, *Dystrybucja usług ubezpieczeniowych*, Warszawa 2017.

Długosz Z., *Obowiązek działania zgodnie z najlepiej pojętym interesem zakładu ubezpieczeń w świetle pozycji prawnej agenta ubezpieczeniowego*, [w:] *O dobre prawo dla ubezpieczeń. Księga jubileuszowa Profesora Eugeniusza Kowalewskiego*, red. E. Bagińska i in., Toruń 2019.

Fras M. i in., *Dystrybucja ubezpieczeń. Komentarz*, Warszawa 2020.

Fras M., *Analiza potrzeb klienta przy zawieraniu umowy na kolejny okres ubezpieczenia*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe" 2020, nr 2.

Gnela B., *Pojęcie klienta w ustawie o dystrybucji ubezpieczeń na tle wybranych sposobów określania podmiotów słabszych rynku finansowego*, [w:] *O dobre prawo dla ubezpieczeń. Księga jubileuszowa Profesora Eugeniusza Kowalewskiego*, red. E. Bagińska i in., Toruń 2019.

Krajewski M., *Przesłanka związku szkody z wykonywaniem czynności agencyjnych a odpowiedzialność ubezpieczyciela za agenta*, [w:] red. B. Gnela, M. Szaraniec, *Dystrybucja usług ubezpieczeniowych*, Warszawa 2017.

Kucharski B., *Odpowiedzialność ubezpieczyciela za czynności agenta*, „Przegląd Sądowy" 2018, nr 2.

Kucharski B., *Świadczenie ubezpieczeniowe w ubezpieczeniu mienia*, Warszawa 2019.

Kucharski B., *Cywilnoprawne konsekwencje niedostosowania produktu ubezpieczeniowego do potrzeb klienta*, „Przegląd Asekuracyjny" 2019, nr 3.

Kucharski B., *O rezygnacji z analizy wymagań i potrzeb klienta w dystrybucji ubezpieczeń*, „Przegląd Asekuracyjny" 2020, nr 2.

Kwieciński T., Pokrzywniak J., *Rekomendacja brokerska*, [w:] *Broker w świetle prawa i praktyki ubezpieczeniowej*, red. M. Serwach, Łódź 2012.

Łopuski J., *Doktryna najwyższej dobrej wiary w anglosaskim prawie ubezpieczeniowym, jej pochodzenie znaczenie i krytyka*, [w:] *Szkice o ubezpieczeniach*, red. M. Kuchlewska, Poznań 2006.

Malinowska K., *Umowa ubezpieczenia w Europie bez granic*, Bydgoszcz–Warszawa 2008.

Młynarski T., *Kilka uwag o pojęciu klienta podmiotu rynku finansowego*, „Przegląd Asekuracyjny" 2018, nr 1.

Maśniak D., *Czy test wymagań i potrzeb to wniosek ubezpieczeniowy*, [w:] *Dystrybucja usług ubezpieczeniowych*, red. B. Gnela, M. Szaraniec, Warszawa 2017.

Orlicki M., *Aksjologia dystrybucji ubezpieczeń – kryteria uznawania działań dystrybutora za zgodne z prawem i etyczne*, [w:] red. B. Gnela, M. Szaraniec, *Dystrybucja usług ubezpieczeniowych*, Warszawa 2017.

Orlicki M., *O zaniku konsumenckiego prawa ubezpieczeń*, [w:] *O dobre prawo dla ubezpieczeń. Księga jubileuszowa Profesora Eugeniusza Kowalewskiego*, red. E. Bagińska i in., Toruń 2019.

Ostrzechowski B., *Glosa do wyroku SN z 17 kwietnia 2015 r., I CSK 216/14*, „Glosa" 2016, nr 3.

W. Paś, *Obowiązek działania przez agenta zgodnie z najlepiej pojętym interesem klienta a jego lojalność względem zakładu ubezpieczeń*, [w:] red. K. Malinowska, A. Tarasiuk, *Insurance Challenges of Anno Domini 2018*, Warszawa 2018.

Rutkowska-Tomaszewska E., *Zakres podmiotowy ochrony klienta i jej mechanizmy na tle regulacji dotyczącej dystrybucji ubezpieczeń*, [w:] red. B. Gnela, M. Szaraniec, *Dystrybucja usług ubezpieczeniowych*, Warszawa 2017.

Tarasiuk A., Wojno B., *Analiza wymagań i potrzeb klienta w procesie dystrybucji ubezpieczeń*, „Przegląd Asekuracyjny" 2018, nr 3.

Wiśniewski T., *Odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę wyrządzoną przez agentów ubezpieczeniowych*, „Przegląd Sądowy" 2004, nr 3.

Ziemiak M.P., *Pre-contractual information duties of Insurers. A German and Polish approach*, „Prawo Asekuracyjne" 2019, nr 2.

Ziemiak M.P., *Od zwykłego ubezpieczającego przez konsumenta do klienta, czyli o ewolucji ochrony kontrahentów ubezpieczycieli w prawie polskim*, [w:] *O dobre prawo dla ubezpieczeń. Księga jubileuszowa Profesora Eugeniusza Kowalewskiego*, red. E. Bagińska i in., Toruń 2019.

Jakub Zięty[1]
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski
ORCID ID: 0000-0002-1243-3394

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ODSZKODOWAWCZA
W ZWIĄZKU Z WPROWADZENIEM STREFY CZYSTEGO TRANSPORTU

ABSTRACT

Liability for damages in connection with the introduction of the Clean Transport Zone

The subject of the article is to assess the admissibility of compensation for any damage arising from the introduction of a Clean Transport Zone (SCT). This new legal instrument for environmental protection granted to municipalities aims to protect air and human health. The article indicates how to introduce regulations determining the zone area. The introduction of the zone is a lawful activity, so any liability relates to the legal activities of public authorities, analyzing the possible grounds for this responsibility in principle. Based on the observations made, it was indicated whether the commune or State Treasury would be liable for civil law for any damage suffered by entities in connection with the introduction of the clean transport zone.

Keywords: liability of public entities, clean transport zone, State Treasury, local government unit, liability of public authority entities for legal actions, principle of equity

Słowa kluczowe: odpowiedzialność podmiotów publicznych, strefa czystego transportu, Skarb Państwa, jednostka samorządu terytorialnego, odpowiedzialność podmiotów władzy publicznej za działania legalne, zasada słuszności

1 Doktor habilitowany, profesor uczelni, kierownik Katedry Prawa Gospodarczego i Prawa Handlowego Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, radca prawny, e-mail: jakub.ziety@uwm.edu.pl.

1. Wprowadzenie

Ochrona środowiska i zdrowia mieszkańców stanowi jeden z impulsów do rozwoju nowych, przyjaznych środowisku technologii. Jednocześnie ich rozwój umożliwia zwiększanie wymogów – w tym prawnych – dotyczących ochrony środowiska, w tym środowiskowych standardów produkcji. Wprowadzanie surowszych standardów z reguły wynika z konieczności dostosowania przepisów krajowych do rozporządzeń lub dyrektyw. Jedną z nich jest dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/94/UE z dnia 22 października 2014 r. w sprawie rozwoju infrastruktury paliw alternatywnych[2]. Dyrektywa ta stanowi jedno z wielu działań mających na celu ograniczenie wykorzystywania paliw wytworzonych z ropy naftowej na rzecz paliw alternatywnych (m.in. energii elektrycznej, wodoru, biopaliw). Ma ona na celu zmniejszenie emisji CO_2 i zapobiegnięcie dalszym niekorzystnym zmianom klimatu[3]. Korzyścią wprowadzenia proponowanych w dyrektywie rozwiązań ma być m.in. polepszenie jakości powietrza w aglomeracjach miejskich[4]. Cele dyrektywy realizują przepisy ustawy z dnia 18 stycznia 2018 r. o elektromobilności i paliwach alternatywnych[5], do nich należą: ochrona środowiska i klimatu, ochrona zdrowia publicznego, poprawa bezpieczeństwa energetycznego, a także wzrost innowacyjności oraz rozwój gospodarki[6]. Jednym z nowych instrumentów wprowadzonych w art. 39–40 ustawy o elektromobilności (i już nowelizowanej) do polskiego systemu prawnego są strefy czystego transportu, które mogą być ustanawiane przez jednostki samorządu terytorialnego[7]. Tego typu rozwiązania funkcjonują również w innych krajach członkowskich UE, zarówno jako strefy czystego transportu, jak i strefy niskich emisji. Różnica pomiędzy tymi strefami sprowadza się do zakresu pojazdów, z których można korzystać w strefie na wprowadzanych przepisami zasadach. W tym ostatnim przypadku z reguły dopuszczalne jest korzystanie w strefie z samochodów z silnikami nowszej generacji[8]. Konstrukcja przepisów

2 Dz.Urz. UE L 307 z dnia 28 października 2014 r., s. 1 – dalej: dyrektywa AFI. Wśród dyrektyw implementowanych ustawą o elektromobilności oprócz dyrektywy AFI można wskazać: dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/1161 z dnia 20 czerwca 2019 r. zmieniającą dyrektywę 2009/33/WE w sprawie promowania ekologicznie czystych i energooszczędnych pojazdów transportu drogowego (Dz.Urz. UE L 188 z dnia 12 lipca 2019, s. 116); dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/944 z dnia 5 czerwca 2019 r. w sprawie wspólnych zasad rynku wewnętrznego energii elektrycznej oraz zmieniającą dyrektywę 2012/27/UE (Dz.Urz. UE L 158 z dnia 14 czerwca 2019, s. 125); dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/844 z dnia 30 maja 2018 r. zmieniającą dyrektywę 2010/31/UE w sprawie charakterystyki energetycznej budynków i dyrektywę 2012/27/UE w sprawie efektywności energetycznej (Dz.Urz. UE L 156 z dnia 19 czerwca 2018, s. 75).

3 Zob. P. Lissoń, *Zadania gmin w dziedzinie elektromobilności*, [w:] *Prawne i ekonomiczne aspekty rozwoju elektromobilności*, red. K. Kokocińska, J. Kola, Warszawa 2019, s. 53 i n.

4 *Ustawa o elektromobilności i paliwach alternatywnych. Komentarz*, red. K. Kokocińska, J. Pokrzywniak, Warszawa 2020, Legalis, art. 1.

5 T.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1083 ze zm. – dalej: ustawa o elektromobilności lub u.e.p.a.

6 Zob. Uzasadnienie do projektu ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych z dnia 4 stycznia 2018 r., druk sejmowy nr 2147, s. 3, 14, 34 i 61. Cele te są zbieżne z celami dyrektywy AFI.

7 Dalej jako j.s.t. Zob. P. Lissoń, *Zadania gmin w dziedzinie elektromobilności…*, s. 75 i n.

8 Odnośnie do stref w różnych krajach zob. J.M. Cansino, A. Sánchez-Braza, T. Sanz-Díaz, *Policy Instruments to Promote Electro-Mobility in the EU28: A Comprehensive Review*, „Sustainability" 2018, nr 10,

o strefach czystego transportu pozwala na wprowadzenie szeregu wyłączeń, pozwalając przybliżyć jej zakres do stref o niskiej emisji. Wprowadzenie strefy czystego transportu oznacza istnienie określonych ograniczeń dla użytkowników pojazdów, którymi mogą być m.in. właściciele (użytkownicy wieczyści) nieruchomości, podmioty dysponujące do nich ograniczonymi prawami rzeczowymi. Zakazy mogą także wpłynąć na przychody podmiotów prowadzących działalność gospodarczą w strefie czystego transportu, w tym np. wynajmujących nieruchomości, prowadzących w wynajętych nieruchomościach działalność handlową. Wprowadzanie ograniczeń, o ile jest dokonywane w interesie publicznym, może następować z naruszeniem interesów indywidualnych tych podmiotów. Jednak jeżeli skutkiem wprowadzonych ograniczeń będzie szkoda, pozostająca w związku przyczynowo-skutkowym, to warto się zastanowić, czy nie powinna być ona skompensowana przez organy władzy publicznej. Ta kwestia stanowi przedmiot rozważań zawartych w niniejszym artykule.

2. Strefa czystego transportu – tryb wprowadzenia

Przepisy ustawy o elektromobilności stanowią podstawę prawną ustanowienia na terenie gminy strefy czystego transportu (art. 39 u.e.p.a.)[9]. Wprowadzenie takiej strefy jest dla gmin dobrowolne i następuje w celu ograniczenia negatywnego oddziaływania emisji zanieczyszczeń transportu dla ludzi i środowiska na terenie gminy[10]. Strefa czystego transportu ustanawiana jest poprzez uchwałę rady gminy i obejmuje drogi, dla których gmina jest zarządcą[11]. Ustawa z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych[12] posługuje się pojęciami zarządcy drogi, jak i pojęciami odpowiedniej kategorii dróg publicznych. Rozróżnienie to jest o tyle istotne, że w określonych przypadkach zarządca drogi może wykonywać swoje uprawnienia względem szerszej kategorii dróg publicznych, niż wynikać by to mogło z zakresu zadań przypisanych danemu szczeblowi j.s.t. Drogi publiczne zgodnie z art. 2 u.d.p. dzielą się na następujące kategorie: 1) drogi krajowe; 2) drogi wojewódzkie; 3) drogi powiatowe; 4) drogi gminne. Do dróg gminnych zalicza się drogi o znaczeniu lokalnym niezaliczone do innych kategorii, stanowiące uzupełniającą sieć dróg służących miejscowym potrzebom, z wyłączeniem dróg wewnętrznych (art. 7 ust. 1 u.d.p.). Zarządcą dróg zaliczonych do kategorii dróg gminnych jest wójt (burmistrz, prezydent miasta). Zakres ten może ulegać rozszerzeniu na podstawie ustawy lub porozumienia między zarządcami. Przykładem pierwszego rozwiązania jest art. 19 ust. 4 u.d.p., zgodnie z którym w granicach miast na prawach powiatu zarządcą

s. 26 i n.; https://www.theguardian.com/politics/2019/jan/05/londons-ultra-low-emission-zone-what-you-need-to-know, [dostęp: 31 marca 2023 r.].

9 W orzecznictwie nie ma rozstrzygnięć merytorycznych dotyczących uchwał o ustanowieniu strefy czystego transportu. Postanowienie WSA w Krakowie z dnia 5 czerwca 2019 r., III SA/Kr 201/19, LEX nr 2680081, w którym jednak sąd umorzył postępowanie wobec cofnięcia skargi.

10 Zob. *Ustawa o elektromobilności…*, art. 39.

11 Zakres uchwały określa art. 40 ustawy o elektromobilności.

12 T.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 645 ze zm., dalej: u.d.p.

wszystkich dróg publicznych, z wyjątkiem autostrad i dróg ekspresowych oraz dróg, o których mowa w przepisach wydanych na podstawie art. 5 ust. 2a [zapewnienia dostępu drogowego w standardzie wymaganym dla transeuropejskiej sieci transportowej – TEN-T – do polskich portów], jest prezydent miasta[13]. Podstawą przekazania zarządzania drogami pomiędzy zarządcami może być także porozumienie (art. 19 ust. 4 u.d.p.). Zakres dróg objętych strefą czystego transportu ustawodawca odnosi do przedmiotu zarządzania, nie zaś do własności nieruchomości objętych pasem drogowym poszczególnych dróg. Dlatego też obszarem strefy w gminach mogą być objęte drogi gminne – z wyłączeniem dróg wewnętrznych[14]. W odniesieniu do miast na prawach powiatu oprócz dróg gminnych strefa może obejmować także drogi powiatowe, wojewódzkie, krajowe[15]. Konsekwentnie należałoby przyjąć, że strefą mogą być objęte także drogi innych kategorii, o ile zarządzanie nimi zostało powierzone gminie na podstawie zawartego porozumienia[16].

Uchwała rady gminy określa obszar objęty strefą czystego transportu, który może być ustanowiony w każdej części gminy. W strefie czystego transportu obowiązuje zakaz wjazdu pojazdów samochodowych w rozumieniu art. 2 pkt 33 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym innych niż: 1) elektryczne; 2) napędzane wodorem; 3) napędzane gazem ziemnym; 4) wyłączone na podstawie uchwały rady gminy. Zakazy te obejmują co do zasady wszystkie pojazdy silnikowe, których konstrukcja umożliwia jazdę z prędkością przekraczającą 25 km/h, z wyłączeniem ciągnika rolniczego. Bez znaczenia są zatem rodzaj własności czy cechy, jakimi charakteryzuje się właściciel. Ustawodawca wprowadził szeroką kategorię zwolnień od zakazu wjazdu w strefę czystego transportu. Dodatkowo rada gminy może ustanowić wyłączenia dla określonych kategorii pojazdów – wyłączenia te mogą mieć charakter podmiotowy i przedmiotowy. Jedynie na marginesie można zaakcentować, że posłużenie się w przepisie art. 39 ust. 4 ustawy o elektromobilności spójnikiem „i" przy sformułowaniu rodzajów zwolnień, jakie mogą wprowadzić j.s.t., może rodzić wątpliwości interpretacyjne. Spójnik ten tworzy koniunkcję, która oznacza, że zdanie logiczne sformułowane przez ustawodawcę jest prawdziwe, gdy wystąpi zarówno zwolnienie podmiotowe, jak i przedmiotowe. W konsekwencji, tworząc wyłączenia, organ stanowiący musiałby przewidzieć oba ich typy, aby wypełnić treść wskazanego przepisu. Jeżeli rada gminy będzie chciała wprowadzić wyłączenia, to brak któregokolwiek z rodzaju zwolnień spowoduje niezgodność uchwały z tym przepisem. Wydaje się, że ustawodawcy chodziło o sformułowanie alternatywy rozłącznej, co powinno być zaakcentowane posłużeniem się spójnikiem „albo". Jako

13 Innym ustawowym przekazaniem zadań zarządcy jest sytuacja wskazana w art. 19 ust. 8 u.d.p. i dotycząca drogowych spółek specjalnego przeznaczenia.

14 Odmiennie odnośnie do dróg wewnętrznych M. Karciarz, *Strefa czystego transportu*, [w:] *Akty prawa miejscowego w procesie organizowania publicznego transportu zbiorowego*, red. A. Misiejko, K. Ziemski, Warszawa 2020, Legalis. Drogi te nie podlegają regulacjom dotyczącym pobierania opłat czy innym ograniczeniom wynikającym z u.d.p. Zastosowanie do nich znajdują przepisy k.c. Tym samym trudno jest uznać, że mają do nich mieć zastosowanie przepisy prawa miejscowego odnoszące się do obszaru wprowadzenia strefy czystego transportu.

15 M. Karciarz, *Strefa czystego…*

16 *Ibidem*.

przykład można wskazać pojazdy, którymi poruszają się właściciele nieruchomości położonych w strefie czystego transportu itp. Tego typu wyłączenia nie powodują ponoszenia przez podmioty zwolnione dodatkowych opłat. Natomiast oprócz włączeń organ stanowiący może dopuścić do wjazdu w strefę inne niż ustawowo zwolnione lub wyłączone uchwałą kategorie pojazdów. Jednak w tych przypadkach wjazd będzie wiązał się z obowiązkiem ponoszenia dodatkowych opłat ustanowionych w uchwale o strefie czystego transportu. Zakres wprowadzonych zwolnień i wyłączeń oraz dodatkowych możliwości wjazdu może skutkować przybliżeniem strefy czystego transportu do idei strefy niskiej emisji. Wprowadzane zaś opłaty mogą powodować wrażenie fiskalizmu środowiskowego i nowego źródła przychodów dla j.s.t., nie zaś instrumentu wykorzystywanego w zakładanym przez ustawodawcę celu. W założeniach ustawodawcy wprowadzenie strefy ma skutkować spadkiem emisji szkodliwych związków w granicach tego obszaru. Obszary te nie muszą obejmować wyłącznie centrów miast, ale mogą być wyznaczane na terenie całej j.s.t. przy spełnieniu ustawowych przesłanek. Wprowadzenie tych stref ma stanowić jeden z instrumentów kształtowania lokalnej polityki ochrony powietrza. Z punktu widzenia tytułu niniejszego artykułu można zaproponować, aby ewentualne środki z opłat były przeznaczane na niwelowanie skutków ekonomicznych wywołanych wprowadzonymi w ramach strefy ograniczeniami. Jedną z możliwości mogłoby być – oprócz zwolnień z opłat – wprowadzenie gminnych programów dotacji przeznaczonych na dostosowanie podmiotów, które mogą ponieść szkody w związku z wprowadzeniem ograniczeń wynikających ze strefy, np. na dofinansowanie zmiany samochodu.

3. Podstawy odpowiedzialności podmiotów publicznych

Jeżeli w literaturze pojawia się kwestia odpowiedzialności za szkody w środowisku, to identyfikuje się je przede wszystkim z odpowiedzialnością za szkodę spowodowaną oddziaływaniem na środowisko (naruszeniem środowiska)[17]. Ten rodzaj odpowiedzialności ma na celu wyrównanie szkód spowodowanych przez podmioty swoim działaniem lub zaniechaniem. W doktrynie przypisuje się jej trzy główne funkcje odpowiedzialności cywilnej: 1) prewencyjną (zapobieganie naruszeniom środowiska i pogarszaniem jego stanu); 2) restytucyjną (przywrócenie do stanu właściwego poprzez naprawienie powstałej szkody); 3) kompensacyjną (naprawienie szkody poprzez jej skompensowanie, gdy przywrócenie do stanu właściwego nie jest możliwe)[18]. Tego rodzaju odpowiedzialność kształtują przepisy: k.c.[19] (np. art. 36, 435 k.c.), ustawy o ochronie środowiska

17 Zob. szerzej: J. Skoczylas, *Cywilistycznoprawna ochrona środowiska według ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 1981, z. 1, s. 127–140; J. Skoczylas, *Odpowiedzialność cywilna na podstawie ustawy Prawo ochrony środowiska*, „Przegląd Sądowy" 2003, nr 4; B. Rakoczy, B. Wierzbowski, *Prawo ochrony środowiska. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 2015, s. 107–108; Ł. Dmowska, *Funkcje odpowiedzialności cywilnej w prawie ochrony środowiska*, „Przegląd Prawa Ochrony Środowiska" 2020, nr 1, s. 21–41.

18 B. Rakoczy, B. Wierzbowski, *Prawo ochrony…*, s. 107–108.

19 Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1610 ze zm.

(art. 323 i n.), ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zapobieganiu szkodom w środowisku i ich naprawie[20]. Jednak obowiązek naprawienia szkody na podstawie powyższych przepisów wynika z działań lub zaniechań podmiotów powodujących szkody w środowisku.

Innym rodzajem odpowiedzialności jest ta, jaką ponoszą Skarb Państwa[21] lub j.s.t. za szkody spowodowane ich działaniem lub zaniechaniem. W tym przypadku odpowiedzialność SP lub j.s.t. jest konsekwencją powstania szkody w związku z niezgodnym z prawem działaniem lub zaniechaniem przy wykonywaniu władzy publicznej (art. 417 k.c.). W przypadku, gdy szkoda została wyrządzona przez wydanie aktu normatywnego, jej naprawienia można żądać dopiero po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu niezgodności tego aktu z Konstytucją RP, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą (art. 417^1 k.c.). Tym samym odpowiedzialność uregulowana w k.c. dotyczy przede wszystkim działań lub zaniechań niezgodnych z prawem. Innego rodzaju odpowiedzialnością, jaką przewidział ustawodawca, jest odpowiedzialność SP za szkody spowodowane przez dzikie zwierzęta uregulowana m.in. w art. 126 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody[22] i art. 50 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie[23].

Analizowana w niniejszym artykule odpowiedzialność dotyczy działań władz publicznych, które wprowadzają różnego rodzaju ograniczenia mające na celu zmniejszenie negatywnego wpływu na środowisko. Działania te podejmowane w interesie publicznym mogą naruszać interes indywidualny i prowadzić do powstania szkody po stronie podmiotów objętych powyższymi działaniami. Co należy podnieść, działania te podejmowane są w trybie wprowadzonych przepisów prawnych lub na podstawie upoważnień ustawowych i – o ile są z nimi zgodne – są działaniami legalnymi[24]. Odpowiedzialność za działania zgodne z przepisami stanowi szczególny przypadek odpowiedzialności władzy publicznej. W k.c. za taką podstawę może uchodzić art. 417^2 k.c. Zgodnie z nim, jeżeli przez zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej została wyrządzona szkoda na osobie, poszkodowany może żądać całkowitego lub częściowego jej naprawienia oraz zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, gdy okoliczności, a zwłaszcza niezdolność poszkodowanego do pracy lub jego ciężkie położenie materialne, wskazują, że wymagają tego względy słuszności[25]. Wskazany przepis znajdzie swoje zastosowanie w odniesieniu do szkody, która stanowi następstwo wykonywania władzy publicznej, w sposób legalny i zgodny z prawem, gdy nie można przypisać cechy bezprawności, ale jej zakres przedmiotowy jest ograniczony do szkody na osobie i wymaga spełnienia dodatkowych przesłanek. Należy zaznaczyć, że art 417^2 k.c. stanowi *lex*

20 T.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 2187 ze zm. Przepisy tej ustawy implementują również rozwiązania unijne.

21 Dalej: SP.

22 T.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 916 ze zm.

23 T.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1173 ze zm.

24 Szerzej o odpowiedzialności za legalne działania zob.: M. Safjan, K. Matuszyk, *Odpowiedzialność odszkodowawcza władzy publicznej*, Warszawa 2009, s. 134 i n.; B. Więzowska, *Odpowiedzialność cywilna na zasadzie słuszności*, Warszawa 2009, s. 198 i n.; P. Dzienis, *Odpowiedzialność cywilna władzy publicznej*, Warszawa 2006, s. 151 i n. W odniesieniu do zmian k.c. zob.: Z. Radwański, *Odpowiedzialność odszkodowawcza za szkody wyrządzone przy wykonywaniu władzy publicznej w świetle projektowanej nowelizacji kodeksu cywilnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2004, z. 2, s. 7–24.

25 Regulacja ta nawiązuje w swojej treści do uchylonego art. 419 k.c.

KRAJOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH

specialis w stosunku do art. 417 k.c. Zatem jego wykładnia powinna być dokonywana w sposób ścisły. Obowiązek odszkodowawczy doznaje tutaj podwójnego ograniczenia: powstaje w przypadku doznania dotkliwych szkód na osobie, za przyznaniem odszkodowania przemawiać muszą względy słuszności. W kontekście natomiast odpowiedzialności za działania zgodne z prawem w odniesieniu do wprowadzenia strefy znaczenie może mieć przyjmowane w doktrynie stanowisko, że art. 417^2 k.c. będzie mógł znaleźć zastosowanie, gdy szkoda jest wynikiem zachowania organów, które nie może być uznane za działanie w ramach imperium[26]. Wprowadzenie strefy czystego transportu stanowi przejaw działania gminy w ramach władczych uprawnień (imperium) przyznanych na podstawie delegacji ustawowej. Z tego też powodu wątpliwe może być dochodzenie na podstawie przywołanych wyżej regulacji prawnych odszkodowania.

Przepisami o szczególnym charakterze są przepisy regulujące kwestię wywłaszczenia lub ograniczenia prawa własności. W odniesieniu do ochrony środowiska przykładem takiej regulacji są art. 129–136 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska[27]. Przepisy te wprowadzają odpowiedzialność za ograniczenia prawa własności wynikające z ochrony środowiska[28]. Innymi przepisami, do których w części odwołuje się u.o.ś., jest art. 36 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym[29]. W końcu w prawie cywilnym została uregulowana odpowiedzialność SP na zasadach słuszności.

4. Stany faktyczne mogące wystąpić po wprowadzeniu strefy czystego transportu

Wprowadzenie strefy czystego powietrza i wynikających z niej ograniczeń oraz uznanie, że uchwała rady gminy ma charakter aktu prawa miejscowego[30], wywołuje określone

26 Z. Banaszczyk, [w:] *System prawa prywatnego*. Tom 6. *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. A. Olejniczak, Warszawa 2014, s. 887.

27 T.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 2556 ze zm.

28 Warto wskazać, że w ustawie z dnia 11 stycznia 2018 r. o elektromobilności i paliwach alternatywnych (wersja na dzień 11 stycznia 2018 r.) istniało zwolnienie dla pojazdów „o dopuszczalnej masie całkowitej do 3,5 t, których właścicielami, posiadaczami lub użytkownikami są mieszkańcy strefy czystego transportu". Uzasadnieniem wprowadzenia zwolnienia dla mieszkańców strefy bez względu na rodzaj napędu i stosowanego paliwa było to, że wyznaczenie strefy nie może ich zobowiązywać do wymiany pojazdów. Byłaby to w myśl uzasadnienia projektu „zbyt daleka ingerencja w prawo własności". Zob. Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych, druk nr 2147, s. 37, https://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/druk.xsp?nr=2147 [dostęp: 19 marca 2023 r.].

29 T.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 503 ze zm. Szerzej w odniesieniu do odszkodowania zob.: I. Zachariasz, [w:] *Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne. Komentarz*, red. H. Izdebski, Warszawa 2023, LEX, art. 36; M. Gdesz, *Wywłaszczenie planistyczne*, „Samorząd Terytorialny" 2014, nr 4, s. 51–61; M. Bator, *Roszczenia odszkodowawcze w związku z uchwaleniem lub zmianą miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego*, „Nowe Zeszyty Samorządowe" 2017, nr 6, s. 103; J.J. Zięty, *Roszczenia właściciela oraz użytkownika wieczystego nieruchomości związane z uchwaleniem lub zmianą miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz wydaniem decyzji o warunkach zabudowy bądź lokalizacji inwestycji celu publiczne*go, „Samorząd Terytorialny" 2011, nr 4, s. 48–62.

30 Tak *Ustawa o elektromobilności*…, art. 40.

skutki prawne zarówno w sferze karnej, jak i cywilnej. Wjazd do strefy wbrew zakazowi stanowi wykroczenie i może skutkować ukaraniem grzywną, a kontrolę przestrzegania ograniczeń posiadają chociażby straże gminne[31]. Wprowadzenie strefy czystego powietrza może wiązać się z różnymi ograniczeniami cywilnoprawnymi dla właścicieli nieruchomości przyległych do dróg objętych obszarem strefy lub położonych w jej obszarze, ale także dla podmiotów realizujących działalność gospodarczą w tej strefie. Wszystkie te ograniczenia wiążą się z ograniczeniem wjazdu w obszar strefy określonych typów pojazdów.

Ograniczenie powyższe, o ile nie zostaną wprowadzone odpowiednie wyłączenia, mogą dotykać kilku kategorii podmiotów. Po pierwsze mogą one wpłynąć na prawa właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości położonych w strefie czystego transportu, a także innych uprawnionych np. na podstawie ograniczonych praw rzeczowych. Skutek może wystąpić w sferze korzystania z przysługujących tym podmiotom praw np. poprzez: ograniczenie ruchu pojazdów silnikowych, jakimi mogą dojeżdżać do posesji (w ostateczności może zaistnieć konieczność wymiany pojazdu); wpływ na możliwość wynajmu nieruchomości. W sytuacji, gdy służebność miała na celu zaopatrywanie nieruchomości w paliwa wykorzystywane do ogrzewania, np. w węgiel. W takim wypadku dostawa surowca może wiązać się z dodatkowymi kosztami, np. dowożeniem innymi środkami lub wymianą źródła ogrzewania – czego nie trzeba byłoby robić w przypadku braku wprowadzenia strefy. Warto wskazać, że w pierwotnej treści ustawy o elektromobilności istniało zwolnienie dla pojazdów „o dopuszczalnej masie całkowitej do 3,5 t, których właścicielami, posiadaczami lub użytkownikami są mieszkańcy strefy czystego transportu". Uzasadnieniem wprowadzenia zwolnienia dla mieszkańców strefy bez względu na rodzaj napędu i stosowanego paliwa w pojazdach będących ich własnością było to, że wyznaczenie strefy nie może ich zobowiązywać do wymiany pojazdów. Byłaby to w myśl uzasadnienia projektu „zbyt daleka ingerencja w prawo własności"[32]. Tym samym ustawodawca zauważał kwestie związane z ewentualnymi skutkami wprowadzenia strefy czystego transportu dla właścicieli.

Po drugie ograniczenia mogą wpłynąć na podmioty prowadzące w obszarze objętym strefą czystego transportu działalność gospodarczą, np. poprzez: ograniczenie przychodów; brak możliwości wykonywania przewozów posiadanymi pojazdami (konieczność ponoszenia dodatkowych opłat lub wymiany pojazdów). Obecnie możliwość parkowania w jak najbliższej odległości od miejsca, gdzie chcemy załatwić swoje sprawy – np. dokonać bieżących zakupów – jest jednym z kryteriów wyboru miejsca, gdzie to zrobimy. Wprowadzenie strefy może wpłynąć na zmniejszenie liczby osób przebywających czy załatwiających swoje sprawy w jej obszarze. Tym samym może dojść do zmniejszenia obrotów w działalności gospodarczej prowadzonej w strefie. Powyższe przykłady stanów faktycznych stanowić będą odniesienie do rozważań nad możliwością

31 Por.: A. Mituś, [w:] *Ustawa o elektromobilności i paliwach alternatywnych. Komentarz*, red. F. Grzegorczyk, Warszawa 2021, art. 39, Legalis; M. Leciak, *Program elektromobilności w Polsce a potrzeba reakcji karnej*, „Ius Novum" 2020, nr 3, s. 41.

32 Zob. Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych, druk nr 2147, s. 37, https://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/druk.xsp?nr=2147 [dostęp: 19 marca 2023 r.].

znalezienia materialnej podstawy dochodzenia roszczeń. Przy czym pominięta zostanie kwestia procesowa rozkładu ciężaru dowodu, która nie stanowi przedmiotu niniejszego artykułu.

5. Podstawa naprawienia szkód powstałych w związku z wprowadzeniem strefy czystego transportu

Wprowadzenie strefy czystego transportu nie jest działaniem niezgodnym z przepisami, ale wykonywaniem ustawowych uprawnień władczych przez gminę. Jeżeli więc wystąpią jakiekolwiek szkody, to ich dochodzenie może następować na podstawie przepisów kształtujących tego typu odpowiedzialność. Szkoda wynikła z działania bezsprzecznie ma charakter cywilnoprawny. Nie można jej przypisać do reżimu odpowiedzialności kontraktowej, bowiem nie istnieje stosunek obligacyjny pomiędzy j.s.t. a podmiotem, u którego powstała szkoda. Wątpliwości można mieć również do zakwalifikowania szkody powstałej w związku z działaniem zgodnym z prawem do odpowiedzialności *ex delicto*[33]. Przypisanie odpowiedzialności za zgodne z prawem działania władzy publicznej wiązałoby się z konsekwencjami prawnymi, chociażby do stosowania wprost przepisów o czynach niedozwolonych na czele z art. 442^1 k.c., w tym też art. 118 i n. k.c. (termin przedawnienia). W doktrynie proponuje się również uznanie szkód spowodowanych legalnym działaniem władzy publicznej jako odrębnej kategorii odpowiedzialności cywilnej[34]. Za jedno z kryteriów wyodrębnienia tej odpowiedzialności uznaje się brak bezprawności działania[35]. Z uwagi na wskazywany w doktrynie pogląd

33 Za przypisaniem szkody powstałej w związku z legalnym działaniem na tle prawa zobowiązań opowiadali się: R. Longchamps de Bérier, *Zobowiązania*, Lwów 1938, s. 280–284 [wyd. 1999]. Obecnie zob. Z. Banaszczyk, *Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przy wykonywaniu władzy publicznej*, Warszawa 2015, s. 22–23; M. Kaliński, *Szkoda na mieniu i jej naprawienie*, Warszawa 2014, s. 29–30.

34 Pogląd taki pojawił się już na tle przepisów prawa zobowiązań. Tak: A. Ohanowicz, *Zbieg norm w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 1963, s. 96–97; F. Zoll, *Zobowiązania w zarysie*, Warszawa 1945, s. 124–125. Na tle obecnie obowiązujących przepisów za uznanie odpowiedzialności za legalne działania podmiotów publicznych jako kolejnego reżimu prawnego opowiadają się: E. Łętowska, *Charakter odpowiedzialności za szkody wyrządzone przy wykonywaniu funkcji publicznych i jej stosunek do odszkodowawczej odpowiedzialności kodeksowej*, [w:] *Studia z prawa zobowiązań*, red. Z. Radwański, Warszawa–Poznań 1979, s. 84–86; J. Parchomiuk, *Podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej władzy publicznej za tzw. szkody legalne*, [w:] *Odpowiedzialność majątkowa władzy publicznej*, red. E. Gierach, M. Jabłoński, K. Koźmiński, Warszawa 2016, s. 128–129; M. Pazdan, *W sprawie trybu dochodzenia roszczeń z tytułu szkód górniczych – uwagi* de lege ferenda, [w:] *Rozprawy z prawa cywilnego i ochrony środowiska*, red. A. Lipiński, Katowice 1992, s. 192–193; T. Woś, *Wywłaszczanie nieruchomości i ich zwrot*, Warszawa 2011, s. 277; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – Część ogólna*, Warszawa 2008, s. 87.

35 Choć podnoszono również, że bezprawność nie zawsze jest elementem koniecznym w przypadku odpowiedzialności opartej na zasadzie ryzyka. Nie ma więc w ocenie niektórych autorów przeszkód, aby do szkody powstałej w wyniku legalnych działań stosować wprost lub przez analogie przepisy o czynach niedozwolonych dotyczące m.in. pojęcia szkody, związku przyczynowego czy też przedawnienia. A. Szpunar, *Szkody wyrządzone legalnym działaniem administracji*, „Studia Prawno-Ekonomiczne" 1983, t. 31, s. 28, 36. Poglądy tego autora ewoluowały, aby – jak się wydaje – ostatecznie przyjąć możliwość wyodrębnienia reżimu odpowiedzialności za legalne działania jako odrębnej kategorii.

dotyczący odpowiedzialności wyłącznie za działania wynikające ze sfery imperium niektórzy autorzy uznają szkodę za legalne działanie władz jako regulacje z zakresu prawa publicznego[36].

Uznanie, że jest to odpowiedzialność w ramach odpowiedzialności deliktowej, mogłoby mieć miejsce, jeżeli uznamy, że jest to kategoria zbiorcza obejmująca przepisy o niejednorodnym charakterze, a kryterium wyróżniającym ją jest kwestia braku powiązania podmiotu ponoszącego odpowiedzialność i poszkodowanego pierwotnym węzłem obligacyjnym. W takim ujęciu jednak bez znaczenia byłaby kwestia bezprawności działania władzy publicznej. Jednak nawet w tak szeroko ujętej odpowiedzialności za czyny niedozwolone wyraźnemu wyodrębnieniu podlegają przepisy kształtujące odpowiedzialność za legalne działanie. Ewa Łętowska zasadnie wskazuje, że zakres hipotez przepisów w odpowiedzialności za niezgodne i zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej nie pokrywa się[37]. Dlatego też należałoby się opowiedzieć za odrębnością odpowiedzialności deliktowej i odpowiedzialności za legalne działanie władzy. W przypadku tej pierwszej odpowiedzialności cechą charakterystyczną są wystąpienie winy po stronie sprawcy (władzy publicznej) w odniesieniu do odpowiedzialności na zasadzie winy oraz brak okoliczności egzoneracyjnych w przypadku odpowiedzialności na zasadzie ryzyka. Natomiast w przypadku odpowiedzialności za legalne działania władzy publicznej nie można odnosić się do kategorii winy lub jej braku. Strata ekonomiczna (szkoda) może powstać w związku z dozwolonym prawnie działaniem lub gdy jest ono legitymizowane przepisami prawa (legalność). Cechą takiego działania władzy publicznej jest przyznanie pierwszeństwa interesowi publicznemu nad interesem prywatnym. Najbardziej cecha ta jest widoczna w przypadku przepisów kształtujących odpowiedzialność za wywłaszczenie nieruchomości lub ograniczenie tych praw. Co istotne, ewentualna szkoda powstaje w związku z wykonywaniem przez podmioty władzy publicznej – co stanowić może kolejną cechę odróżniającą tę kategorię odpowiedzialności. Dlatego też wykładnia systemowa pozwala przyjąć, że powinna ona stanowić kolejny rodzaj odpowiedzialności, która może być uregulowana zarówno w k.c. (art. 417^2 k.c.), jak i poza kodeksem w przepisach szczególnych (np. art. 36 u.p.z.p.[38] czy art. 129 i n. p.o.ś.).

36 J. Boć, *Prawo administracyjne*, Wrocław 2010, s. 439; J. Boć, *Wyrównywanie strat wynikłych z legalnych działań administracji*, Wrocław 1971, s. 5–6.

37 Por. E. Łętowska, *Odpowiedzialność odszkodowawcza w administracji*, [w:] *System Prawa Administracyjnego*, t. III, red. T. Rabska, J. Łętowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978, s. 516–517.

38 Przykładem odpowiedzialności za wykonywanie władzy zgodnie z prawem jest według dominującego poglądu doktryny odpowiedzialność za szkodę planistyczną. J. Parchomiuk uznaje, że odpowiedzialność za szkodę planistyczną mieści się w dwóch grupach przypadków szkód legalnych. Roszczenia ukształtowane w art. 36 ust. 1 u.p.z.p. stanowią jeden z rodzajów ingerencji w postaci ograniczeń sposobów korzystania z nieruchomości, natomiast roszczenie z art. 36 ust. 3 u.p.z.p. stanowi ingerencję skutkującą zmniejszeniem wartości nieruchomości – bez ograniczenia uprawnień właścicielskich. Zob. J. Parchomiuk, *Odpowiedzialność odszkodowawcza w administracji*, [w:] *System Prawa Administracyjnego*, red. R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel, t. 12, Warszawa 2016, s. 209–258. Natomiast Z. Banaszczyk wskazuje, że roszczenia z tytułu szkody planistycznej należą do kategorii ingerencji nieograniczających istoty prawa własności, obejmującej sytuacje obowiązkowego znoszenia przez właściciela zachowania władzy publicznej lub ograniczenia polegającego na nakazie lub zakazie określonego działania. Z. Banaszczyk, *Odpowiedzialność za szkody…*, s. 357–392. Zob. też: M. Szewczyk, *Ingerencja*

KRAJOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH

Taka konstatacja stanowić może problem w odniesieniu do poszukiwania podstaw odpowiedzialności za wprowadzenie strefy czystego transportu. Niestety przepisy ustawy o elektromobilności nie przewidują regulacji ustanawiającej reguły odpowiedzialności za szkody wynikające z wprowadzonych ograniczeń. Do tego typu szkód nie można zastosować regulacji art. 417[2] k.c., który dotyczy szkody na osobie – a z takimi nie mamy do czynienia we wskazanych wyżej stanach faktycznych. Odpowiedzialność za wykonywanie władzy publicznej musi posiadać podstawę normatywną. Warto zadać pytanie, czy taką podstawą byłby art. 129 i n. p.o.ś. Przepis ten kształtuje dwa rodzaje roszczeń. Pierwsze dotyczące wykupu całej lub części nieruchomości, które przysługuje właścicielowi (użytkownikowi wieczystego)[39], jeżeli w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości korzystanie z niej lub z jej części w dotychczasowy sposób lub zgodny z dotychczasowym przeznaczeniem stało się niemożliwe lub istotnie ograniczone. Rozwiązanie takie jest jednak zbyt daleko idące i nieadekwatne do ochrony interesów podmiotów doznających uszczerbku na skutek wprowadzenia strefy. Drugie roszczenie to roszczenie odszkodowawcze, które przysługuje właścicielowi (użytkownikowi wieczystemu), jeżeli w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości jej właściciel może żądać odszkodowania za poniesioną szkodę. Co należy zaznaczyć, szkoda ta obejmuje również zmniejszenie wartości nieruchomości[40]. Nie ma wątpliwości, że regulacja ta dotyczy ograniczeń w korzystaniu z nieruchomości, tj. np. parków narodowych, rezerwatów przyrody[41]. Ustawodawca wprowadził w art. 130 ust. 1 p.o.ś. ograniczenia stosowania reguł odszkodowawczych wyłącznie do ograniczeń związanych z ochroną środowiska i to wynikających z treści u.o.ś.[42] Jeżeli zatem ograniczenia korzystania z nieruchomości nie wynikają z przepisów u.o.ś., jej przepisy nie mogą stanowić podstawy do rekompensaty szkody. Takiej podstawy nie można również poszukiwać w art. 36 u.p.z.p.[43] Co ważne, w m.p.z.p. uwzględnia się ograniczenia wynikające

publicznoprawna w prawo własności jednostki w demokratycznym państwie prawnym, [w:] *Jednostka w demokratycznym państwie prawa*, red. J. Filipek, Bielsko-Biała 2003, s. 65.

39 W literaturze podkreśla się, że legitymację materialną do żądania odszkodowania na podstawie art. 129 u.o.ś. posiadają także: użytkownicy nieruchomości; osoby posiadające prawa do dożywocia, w znaczeniu nadanym temu pojęciu przez art. 910 § 2 k.c. Tak: E. Janeczko, *Niektóre cywilnoprawne problemy ochrony środowiska*, „Rejent" 2002, nr 11, s. 61 i n.

40 Przepis art. 129 u.o.ś. wyłącza dochodzenie roszczeń w zakresie, w jakim kwestie te zostały uregulowane w przepisach u.p.z.p. Tak: K. Gruszecki, [w:] K. Gruszecki, *Prawo ochrony środowiska. Komentarz*, Warszawa 2022, LEX/el., art. 129.

41 Zob.: W. Radecki, *Ograniczenie własności ze względu na potrzeby szczególnej ochrony przyrody*, [w:] *Ochrona środowiska a prawo własności*, red. J. Sommer, Wrocław 2000, s. 29 i n.; K. Gruszecki, [w:] W. Gruszecki, *Prawo ochrony…*, art. 129.

42 Zob.: K. Gruszecki, [w:] K. Gruszecki, *Prawo ochrony…*, art. 130. Ustawodawca, tworząc nowe możliwości wprowadzania ograniczeń z uwagi na ochronę środowiska, z reguły tworzy również normatywne podstawy odpowiedzialności za ich wprowadzenie.

43 *Ratio legis* takiego rozwiązania była ochrona gmin przed ponoszeniem skutków finansowych uwzględnienia w planie miejscowym ograniczeń wynikających z utworzenia strefy przemysłowej. A. Miler, *Strefa przemysłowa jako nowy instrument ochrony środowiska*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego" 2006, nr 3, s. 25 i n. K. Gruszecki wskazuje, że „pogląd ten jest jak najbardziej uzasadniony, ale ma znacznie szersze zastosowanie, ponieważ odnosi się również do istniejących form ochrony przyrody, które zostały naniesione w planie" – K. Gruszecki, [w:] K. Gruszecki, *Prawo ochrony…*, art. 129.

z innych przepisów prawa – w tym m.in. z ograniczeń związanych z wprowadzeniem form ochrony przyrody, lub wprowadzonych na podstawie u.p.z.p.[44]

Jeżeli przepisy p.o.ś. nie mogą stanowić podstawy dochodzenia roszczeń związanych z wprowadzeniem strefy czystego transportu, należy ponowne zastanowić się nad innymi podstawami. W starszej literaturze, w odniesieniu do naprawienia szkód za legalne działanie, wskazywano możliwość stosowania pewnego rodzaju odpowiedzialności na zasadzie ryzyka. Elementami różnicującymi niepozwalającymi na zaliczenie tych przypadków do klasycznej odpowiedzialności na zasadzie ryzyka miałyby być: ograniczenie roli okoliczności egzoneracyjnych i pewnego rodzaju wzajemność świadczeń poszkodowanego oraz podmiotu odpowiedzialnego[45]. Fryderyk Zoll uważa, że do odpowiedzialności za szkody legalne stosować należy zasadę ryzyka w drodze analogii, jeśli jest to uzasadnione, a w ustawach szczególnych nie została przewidziana odrębna regulacja[46]. W końcu można znaleźć pogląd, że wynikłe z legalnych działań władzy publicznej szkody podlegają naprawieniu na zasadzie odpowiedzialności absolutnej[47] lub zasadzie słuszności[48]. W końcu istnieje pogląd o braku możliwości dochodzenia roszczeń za legalne działanie podmiotów publicznych[49]. Każdy z tych poglądów obarczony jest jednak wadami, a ostatni jest trudny do przyjęcia z powodów aksjologicznych. W tym zakresie warto więc postulować zmiany w przepisach poprzez wprowadzenie szczególnych przesłanek odpowiedzialności za działania legalne, które jednak wywołują szkody.

6. Roszczenia związane z wprowadzeniem strefy czystego powietrza – podsumowanie

Odnosząc poczynione wcześniej uwagi do roszczeń związanych z wprowadzeniem ograniczeń wynikających ze strefy czystego powietrza, należy wskazać, że nie istnieją wskazane wprost podstawy ich dochodzenia. Jednak taka sytuacja nie jest właściwa i uzasadniona. Podstaw odpowiedzialności za takie działania można byłoby poszukiwać w odpowiednim stosowaniu przepisów Kodeksu cywilnego, np. art. 417. Jednak byłoby

44 W doktrynie nie wyklucza się możliwości dochodzenia przez właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości objętej ograniczeniami w zakresie korzystania odszkodowania na dwóch różnych podstawach prawnych, tj. art. 36 u.p.z.p. oraz art. 129 u.o.ś. K. Gruszecki, [w:] K. Gruszecki, *Prawo ochrony…*, art. 129. Jednak nie dotyczy to kwestii wprowadzenia strefy czystego transportu, która jest wprowadzana na podstawie innych niż m.p.z.p. aktów prawa miejscowego.

45 R. Longchamps de Bérier, *Zobowiązania…*, s. 276–277.

46 F. Zoll, *Zobowiązania w zarysie…*, s. 124–125.

47 W. Warkałło, *Odpowiedzialność odszkodowawcza. Funkcje, rodzaje, granice*, Warszawa 1972, s. 193–197.

48 E. Bagińska, [w:] *Odpowiedzialność odszkodowawcza w administracji. SPA. Tom 12*, red. R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel, Warszawa 2016, s. 220–224.

49 E. Łętowska, *Charakter odpowiedzialności…*, s. 94. Nawet brak odpowiedzialności za działanie legalne nie będzie zwalniał z odpowiedzialności za delikt. A.M. Juranek, *O zwyczajnej odpowiedzialności w niezwyczajnych czasach, czyli analiza odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa w związku z wykonywaniem władzy publicznej w stanach zagrożenia epidemicznego, epidemii i innych, równie niezwyczajnych*, „Transformacje Prawa Prywatnego" 2021, z. 4, s. 89–110.

to stosowanie przepisów *per analogiam*. Ograniczenia te mogą wynikać z uniemożliwienia poruszania się pojazdami samochodowymi, jakie były w posiadaniu właściciela, i konieczności ich wymiany lub ponoszenia opłat za wjazd. Można wyobrazić sobie szkodę wynikającą z konieczności wymiany źródeł ogrzewania w związku z ograniczeniami wjazdu samochodów dostarczających paliwo. Jak się wydaje, jednak również te podmioty powinny mieć prawo żądania naprawienia szkody wynikającej chociażby z ograniczenia przychodów w związku z wprowadzeniem strefy czystego powietrza. Dlatego też wydaje się, że szkoda obejmuje nie tylko rzeczywistą szkodę, lecz także utracone korzyści. Ta kwestia dotyczy nie tylko właścicieli prowadzących działalność gospodarczą, lecz także ich najemców. Szkoda może wynikać z obniżenia czynszów czy przychodów. Dlatego też można byłoby przyjąć, że szkoda obejmuje również utracone korzyści. Wato jednak wskazać, że konieczne jest udowodnienie szkody.

Bibliografia

Literatura

Banaszczyk Z., *Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przy wykonywaniu władzy publicznej*, Warszawa 2015.

Bator M., *Roszczenia odszkodowawcze w związku z uchwaleniem lub zmianą miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego*, „Nowe Zeszyty Samorządowe" 2017, nr 6.

Boć J., *Wyrównywanie strat wynikłych z legalnych działań administracji*, Wrocław 1971.

Boć J., *Prawo administracyjne*, Wrocław 2010.

Cansino J.M., Sánchez-Braza A., Sanz-Díaz T., *Policy Instruments to Promote Electro-Mobility in the EU28: A Comprehensive Review*, „Sustainability" 2018, nr 10.

Gdesz M., *Wywłaszczenie planistyczne*, „Samorząd Terytorialny" 2014, nr 4.

Dmowska Ł., *Funkcje odpowiedzialności cywilnej w prawie ochrony środowiska*, „Przegląd Prawa Ochrony Środowiska" 2020, nr 1.

Gruszecki K., *Prawo ochrony środowiska. Komentarz*, Warszawa 2022, LEX/el.

Dzienis P., *Odpowiedzialność cywilna władzy publicznej*, Warszawa 2006.

Janeczko E., *Niektóre cywilnoprawne problemy ochrony środowiska*, „Rejent" 2002, nr 11.

Juranek A.M., *O zwyczajnej odpowiedzialności w niezwyczajnych czasach, czyli analiza odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa w związku z wykonywaniem władzy publicznej w stanach zagrożenia epidemicznego, epidemii i innych, równie niezwyczajnych*, „Transformacje Prawa Prywatnego" 2021, z. 4.

Kaliński M., *Szkoda na mieniu i jej naprawienie*, Warszawa 2014.

Karciarz M., *Strefa czystego transportu*, [w:] *Akty prawa miejscowego w procesie organizowania publicznego transportu zbiorowego*, red. A. Misiejko, K. Ziemski, Warszawa 2020, Legalis.

Leciak M., *Program elektromobilności w Polsce a potrzeba reakcji karnej*, „Ius Novum" 2020, nr 3.

Lissoń P., *Zadania gmin w dziedzinie elektromobilności*, [w:] *Prawne i ekonomiczne aspekty rozwoju elektromobilności*, red. K. Kokocińska, J. Kola, Warszawa 2019.

Longchamps de Bérier R., *Zobowiązania*, Lwów 1938 [wyd. 1999].

Łętowska E., *Odpowiedzialność odszkodowawcza w administracji*, [w:] *System Prawa Administracyjnego*, red. T. Rabska, J. Łętowski, t. III, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978.

Łętowska E., *Charakter odpowiedzialności za szkody wyrządzone przy wykonywaniu funkcji publicznych i jej stosunek do odszkodowawczej odpowiedzialności kodeksowej*, [w:] *Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne. Komentarz*, red. H. Izdebski, Warszawa 2023, LEX.

Miler A., *Strefa przemysłowa jako nowy instrument ochrony środowiska*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego" 2006, nr 3.

Ohanowicz A., *Zbieg norm w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 1963.

Parchomiuk J., *Podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej władzy publicznej za tzw. szkody legalne*, [w:] *Odpowiedzialność majątkowa władzy publicznej*, red. E. Gierach, M. Jabłoński, K. Koźmiński, Warszawa 2016.

Parchomiuk J., *Odpowiedzialność odszkodowawcza w administracji,* [w:] *System Prawa Administracyjnego*, red. R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel, t. 12, Warszawa 2016.

KRAJOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH

Pazdan M., *W sprawie trybu dochodzenia roszczeń z tytułu szkód górniczych – uwagi* de lege ferenda, [w:] *Rozprawy z prawa cywilnego i ochrony środowiska*, red. A. Lipiński, Katowice 1992.

Radecki W., *Ograniczenie własności ze względu na potrzeby szczególnej ochrony przyrody*, [w:] *Ochrona środowiska a prawo własności*, red. J. Sommer, Wrocław 2000.

Radwański Z., *Odpowiedzialność odszkodowawcza za szkody wyrządzone przy wykonywaniu władzy publicznej w świetle projektowanej nowelizacji kodeksu cywilnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2004, z. 2.

Radwański Z., Olejniczak A., *Zobowiązania – Część ogólna*, Warszawa 2008.

Rakoczy B., Wierzbowski B., *Prawo ochrony środowiska. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 2015.

Safjan M., Matuszyk K., *Odpowiedzialność odszkodowawcza władzy publicznej*, Warszawa 2009.

Skoczylas J., *Cywilistycznoprawna ochrona środowiska według ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 1981, z. 1.

Skoczylas J., *Odpowiedzialność cywilna na podstawie ustawy Prawo ochrony środowiska*, „Przegląd Sądowy" 2003, nr 4.

Studia z prawa zobowiązań, red. Z. Radwański, Warszawa–Poznań 1979.

System prawa prywatnego. Tom 6. Prawo zobowiązań – część ogólna, red. A. Olejniczak, Warszawa 2014.

Szewczyk M., *Ingerencja publicznoprawna w prawo własności jednostki w demokratycznym państwie prawnym*, [w:] *Jednostka w demokratycznym państwie prawa*, red. J. Filipek, Bielsko-Biała 2003.

Szpunar A., *Szkody wyrządzone legalnym działaniem administracji*, „Studia Prawno-Ekonomiczne" 1983, t. 31.

Ustawa o elektromobilności i paliwach alternatywnych. Komentarz, red. K. Kokocińska, J. Pokrzywniak, Warszawa 2020, Legalis.

Ustawa o elektromobilności i paliwach alternatywnych. Komentarz, red. F. Grzegorczyk, Warszawa 2021, Legalis.

Warkałło W., *Odpowiedzialność odszkodowawcza. Funkcje, rodzaje, granice*, Warszawa 1972.

Więzowska B., *Odpowiedzialność cywilna na zasadzie słuszności*, Warszawa 2009.

Woś T., *Wywłaszczanie nieruchomości i ich zwrot*, Warszawa 2011.

Zięty J.J., *Roszczenia właściciela oraz użytkownika wieczystego nieruchomości związane z uchwaleniem lub zmianą miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz wydaniem decyzji o warunkach zabudowy bądź lokalizacji inwestycji celu publicznego*, „Samorząd Terytorialny" 2011, nr 4.

Zoll F., *Zobowiązania w zarysie*, Warszawa 1945.

Orzecznictwo

Postanowienie WSA w Krakowie z dnia 5 czerwca 2019 r., III SA/Kr 201/19, LEX nr 2680081.

Magdalena Bławat[1]
Uniwersytet Warszawski
ORCID ID: 0000-0002-2587-7971

UMOWY ADOPCYJNE ZWIERZĄT

ABSTRACT

Animal adoption contracts

The article aims to discuss the purpose, subject matter and content of animal adoption contracts that are present in circulation. The considerations are inspired by the analysis of the practice of circulation and case law on the issue of animal adoption contracts, against which the article raises some criticism. The Author differentiates within the framework of the article between contracts under which ownership of the animal is granted to the adopter, and contracts that grant the guardian rights and obligations of a relative nature that make up the so-called adoption obligation. Both types of adoption contracts should be considered unnamed contracts permissible under the principle of the freedom of contract, but the possibility of applying legal norms to them per analogiam is different. However, it is important to make the general assumption that when considering analogy, priority should be granted to analogy from those norms that relate to legal relations that allow the use of a property for oneself and in one's interest. Among the principal theses of the article the thesis on the permissibility of the adopter's acquisition of ownership of an animal abandoned under the procedure outlined in Articles 180-181 of the Polish Civil Code, which is sometimes disputed in the doctrine, should also be included.

1 Doktor, adiunkt w Instytucie Prawa Cywilnego WPiA UW, radca prawny, e-mail: magdalena_blawat@wp.pl.

Keywords: civil law relations concerning animals, adoption contract, purpose, object and content of the adoption contract, rights and obligations of the guardian

Słowa kluczowe: stosunki cywilnoprawne dotyczące zwierząt, umowa adopcyjna, cel i przedmiot oraz treści umowy adopcyjnej, prawa i obowiązki opiekuna

1. Wprowadzenie

W orzecznictwie sądów powszechnych dostrzeżono już, że między człowiekiem a zwierzęciem mogą wytworzyć się szczególne więzi oparte na wzajemnym przywiązaniu, lojalności i oddaniu[2]. Istotną rolę zwierząt w życiu ludzi uwzględnił również ustawodawca, podkreślając w art. 1 ust. 1 u.o.z.[3], że zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą, a człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę. Oparta na powyższych wartościach więź człowieka ze zwierzęciem zaspokaja szereg potrzeb emocjonalnych ludzi, w tym w szczególności potrzebę towarzystwa, przyjaźni, miłości, bliskości i troski o inne istoty. Właściciele zwierząt często traktują je jako „pełnoprawnych" członków rodziny. Utrata ukochanego pupila, zwłaszcza nagła i niespodziewana, nie jest dla jego właściciela zwykłą utratą rzeczy. Znamienne jest przy tym, że dopiero od niedawna obserwacje te – oczywiste dla wielu opiekunów zwierząt z autopsji – zyskują relewancję prawną w dyskursie prawniczym[4]. Z tym większą uwagą należy przyjąć wypowiedzi judykatury na temat pojawiających się w obrocie tzw. umów adopcyjnych zwierząt, których bliższa analiza, zwłaszcza w kontekście ich przedmiotu oraz praw i obowiązków stron w kontekście opieki nad podopiecznym oddanym do adopcji, pozwoli na lepsze zrozumienie sytuacji zwierząt na gruncie prawa cywilnego.

Celem niniejszego artykułu jest omówienie celu, przedmiotu oraz treści tzw. umów adopcyjnych zwierząt. Na wstępie niniejszego opracowania należy jednak poczynić pewne założenia terminologiczne i metodologiczne. Przez pojęcie tzw. umów adopcyjnych zwierząt (umów o adopcję zwierząt) rozumieć należy umowy cywilnoprawne, których zasadniczym celem społeczno-gospodarczym jest przyjęcie przez określone osoby obowiązku osobistego sprawowania opieki nad oddanym im w tym celu zwierzęciem. Przede wszystkim chodzi o pieczę nad zwierzętami bezdomnymi znajdującymi się

2 Wyrok SO w Krakowie z dnia 7 września 2017 r., II Ca 1111/17, LEX, wraz z glosą aprobującą M. Rzewuskiej, „Glosa" 2022, nr 2, s. 37 i n.

3 Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt – t.j. z dnia 10 marca 2022 r. (Dz.U. z 2022 r., poz. 572); dalej: „u.o.z." lub „ustawa o ochronie zwierząt".

4 Zob. wypowiedzi doktryny i orzecznictwa w kwestii możliwości uznania więzi człowieka ze zwierzęciem za dobro osobiste [tak: wyrok SO w Krakowie z dnia 7 września 2017 r., II Ca 1111/17, LEX, wraz z glosą aprobującą M. Rzewuskiej, „Glosa" 2022, nr 2, s. 37 i n.; K. Panfil, *Więź emocjonalna ze zwierzęciem a dobra osobiste*, „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe" 2021, nr 3, s. 148 i n. Zob. również: M. Nesterowicz, *Zadośćuczynienie pieniężne i odszkodowanie za śmierć lub uszkodzenie psa „rodzinnego" na skutek czynu niedozwolonego (w świetle orzecznictwa)*, „Przegląd Sądowy" 2019, nr 5, s. 123, gdzie autor omawia tendencje widoczne w obcych prawodawstwach; krytycznie w tej kwestii: zdanie odrębne SSN J. Gudowskiego do uchwały SN z dnia 27 marca 2018 r., III CZP 69/17, LEX nr 2521622.

KRAJOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH

w schroniskach lub pod opieką odpowiednich fundacji, stowarzyszeń lub innych organizacji społecznych, choć można sobie wyobrazić zawarcie takiej umowy także między opiekunem a właścicielem zwierzęcia, który nie może dalej sprawować nad nim opieki[5]. Procedury przyjęcia tych zwierząt pod opiekę nazywa się potocznie adopcją zwierząt. Z zakresu opracowania wyłączono tzw. wirtualne adopcje zwierząt, które sprowadzają się do pokrycia kosztów utrzymania zwierzęcia w schronisku, bez przejęcia obowiązku sprawowania nad nim osobistej opieki.

Zastrzec należy, że opracowanie dotyczy przede wszystkim umów adopcyjnych zwierząt domowych, o których mowa w art. 4 pkt 17 u.o.z., tj. takich zwierząt, które tradycyjnie przebywają z człowiekiem w jego domu lub innym odpowiednim pomieszczeniu oraz są utrzymywane przez człowieka w charakterze jego towarzysza. Poza zakresem rozważań pozostawiono kwestię możliwości adopcji zwierząt gospodarskich (art. 4 pkt 18 u.o.z.), zwierząt laboratoryjnych (art. 4 pkt 19 u.o.z.), zwierząt wykorzystywanych do celów specjalnych (art. 4 pkt 20 u.o.z.) lub zwierząt wolno żyjących (dzikich) – art. 4 pkt 21 u.o.z. Z istoty rzeczy opracowanie koncentruje się wokół zwierząt bezdomnych, czyli takich, które uciekły, zabłąkały się lub zostały porzucone przez człowieka i nie ma możliwości ustalenia ich właściciela lub innej osoby, pod której opieką trwale dotąd pozostawały (art. 4 pkt 16 u.o.z.). Niemniej jednak nie należy wykluczać możliwości zastosowania tez niniejszego opracowania do uregulowania sytuacji prawnej kotów wolno żyjących[6].

Rozważania przedstawione w niniejszym opracowaniu rozpoczyna analiza praktyki obrotu oraz orzecznictwa w kwestii umów adopcyjnych zwierząt. Taką metodologię uzasadnia obserwacja, że umowy o adopcję zwierząt należy zaliczyć do kategorii umów nienazwanych, gdyż zagadnienie adopcji zwierząt bezdomnych nie zostało uregulowane w ustawie o ochronie zwierząt ani w innym akcie powszechnie obowiązującego prawa. Dlatego też podstawową rolę w rozpoznaniu cech i istoty umów adopcyjnych towarzyszących procedurze adopcji zwierząt należy przypisać analizie umów, które rzeczywiście występują w obrocie, oraz wypracowanej na ich tle praktyki orzeczniczej. Wnioskowanie indukcyjne musi zatem w tym przypadku poprzedzić wnioskowanie dedukcyjne oparte na metodzie formalno-dogmatycznej. Odpowiednie stosowanie przepisów dotyczących rzeczy na podstawie art. 1 ust. 2 u.o.z. powinno bowiem zostać poprzedzone – po pierwsze – konstatacją, że ustawa o ochronie zwierząt nie reguluje kwestii umów adopcyjnych zwierząt, oraz – po drugie – rozpoznaniem istotnych cech tych umów empirycznych. Metoda formalno-dogmatyczna odnajdzie zatem zastosowanie dopiero w drugiej kolejności i pozwoli na sformułowanie uwag krytycznych względem dotychczasowych wypowiedzi doktrynalnych oraz orzecznictwa sądów powszechnych w kwestii umów o adopcję zwierząt.

5 Zob. stan faktyczny w wyroku SR w Grudziądzu z dnia 23 marca 2017 r., I C 2814/16, LEX nr 2413492.

6 Status prawny kotów wolno żyjących budzi wątpliwości w doktrynie ze względu na brak definicji ustawowej dotyczącej tej grupy zwierząt przy jednoczesnym wyraźnym objęciu ich ustawą o ochronie zwierząt na mocy art. 11a ust. 2 pkt 2 u.o.z. – szerzej: K. Kuszlewicz, *Prawa zwierząt. Praktyczny przewodnik*, Warszawa 2019, s. 77, 116 i n. Wprawdzie kotów wolno żyjących nie należy uznawać za zwierzęta bezdomne, jednak nie należy wykluczać możliwości ich adopcji.

2. Analiza orzecznictwa i praktyki obrotu

W orzecznictwie sądów powszechnych dostrzeżono, że procedurze adopcji zwierząt bezdomnych towarzyszy zawieranie umów adopcyjnych, które należy uznać za dopuszczalne w świetle zasady swobody umów (art. 353^1 k.c.[7] w zw. z art. 1 ust. 2 u.o.z.)[8]. Wykluczone jest zatem postrzeganie adopcji zwierząt bezdomnych jako praktyki nieznajdującej umocowania prawnego[9], mimo że przepisy ustawy o ochronie zwierząt nie regulują ani umowy o adopcję zwierząt, ani procedury adopcji zwierząt bezdomnych. Warto zauważyć, że poszukiwanie właścicieli dla bezdomnych zwierząt przebywających w schroniskach stanowi jeden z celów programów opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt, jaki został wyrażony wprost przez ustawodawcę w art. 11a ust. 2 pkt 5 u.o.z. Skoro prawodawca potwierdził w ustawie celowość programów mających na celu poszukiwanie właścicieli dla zwierząt bezdomnych, nie sposób uznać ani procedur adopcji, ani umów o adopcję zwierząt bezdomnych za praktyki pozaprawne. Przepisy ustawy o ochronie zwierząt dodatkowo legitymują wynikającą już z zasady swobody umów (art. 353^1 k.c. w zw. z art. 1 ust. 2 u.o.z.) dopuszczalność zawierania umów adopcyjnych zwierząt i kształtowania ich treści.

W świetle orzecznictwa na podstawie umowy o adopcję zwierzęcia opiekun (adoptujący, biorący zwierzę do adopcji) zobowiązuje się zapewnić zwierzęciu właściwe odżywianie, dbać o jego zdrowie i powstrzymywać się od jego złego traktowania, porzucenia, oddania lub sprzedaży innym podmiotom, a w razie niemożności dalszego osobistego wykonywania umowy adopcyjnej zobowiązuje się wydać zwierzę podmiotowi, który oddał je do adopcji[10]. Wskazano, że treścią zobowiązania opiekuna z umowy adopcyjnej jest m.in. obowiązek powstrzymywania się od podejmowania działań mających na celu znęcanie się nad adoptowanym zwierzęciem oraz obowiązek zaprzestania zaniechań prowadzących do skutków porównywalnych do znęcania pod rygorem pociągnięcia adoptującego do odpowiedzialności karnej w razie uchybienia powyższym obowiązkom[11].

W judykaturze podkreślono podobieństwo umowy adopcyjnej zwierząt – w aspekcie prawnorzeczowym – z umową przechowania; stwierdzono wręcz, że „treść praw i obowiązków adoptującego jest tożsama z celem umowy przechowania i sprowadza się do dbałości i troski o adoptowane zwierzę, niewyrządzania mu krzywdy oraz niepogorszania jego stanu zdrowia"[12]. Sformułowano nawet daleko idącą tezę, że adopcja zwierząt na podstawie umowy adopcyjnej wykazuje cechy zbliżone do władzy rodzicielskiej[13].

7 Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1360) ze zm. – dalej: „k.c."

8 Wyrok SO w Sieradzu z dnia 17 grudnia 2013 r., I Ca 459/13, LEX nr 1716831.

9 Tak trafnie: wyrok SA w Krakowie z dnia 17 czerwca 2014 r., I ACa 528/14, LEX nr 1548488. Odmiennie jednak: T. Wypych, *Obrót bezdomnymi zwierzętami a prawo rzeczowe*, s. 3, http://www.boz.org.pl/ucyw/obrot.pdf [dostęp: 19 marca 2023 r.].

10 Wyrok SR dla m.st. Warszawy w Warszawie z dnia 17 kwietnia 2019 r., I C 3359/17, LEX nr 3052764.

11 *Ibidem*.

12 *Ibidem*.

13 *Ibidem*.

Wobec faktu, że umowy adopcyjne często zawierają postanowienia zakazujące adoptującemu przekazywania zwierzęcia innym osobom oraz nakazujące zwrot zwierzęcia oddającemu do adopcji w sytuacji, gdy opiekun nie może podołać obowiązkom wynikającym z zawartej umowy adopcyjnej, w orzecznictwie stwierdzono, że zakres uprawnień prawnorzeczowych adoptującego zwierzę ogranicza się jedynie do samego posiadania zwierzęcia, które nie prowadzi do nabycia prawa własności[14]. Także w literaturze wskazano na dwustronnie zobowiązujący charakter umowy adopcyjnej, na którą składają się – po pierwsze – zobowiązanie jednej strony (oddającego do adopcji) do nieodpłatnego przekazania zwierzęcia adoptującemu na czas nieokreślony albo określony, oraz – po drugie – zobowiązanie adoptującego do zapewnienia zwierzęciu opieki i ochrony zgodnie z jego potrzebami[15].

W doktrynie podniesiono wątpliwość, czy w praktyce możliwe jest wywołanie przez umowę adopcyjną skutku rzeczowego w postaci nabycia prawa własności zwierzęcia przez adoptującego. Kwestia ta będzie przedmiotem szerszych rozważań w dalszej części opracowania.

W obrocie spotyka się trzy rodzaje umów adopcyjnych zwierząt:

1) umowy, na których podstawie zostaje nabyta przez adoptującego własność zwierzęcia, czyli prawo o charakterze majątkowym, bezwzględnym (skutecznym *erga omnes*), dziedzicznym i bezterminowym[16];
2) umowy, które przyznają opiekunowi prawa i obowiązki o charakterze względnym składające się na tzw. zobowiązanie adopcyjne; umowy te wyraźnie wykluczają przeniesienie na rzecz opiekuna prawa do zwierzęcia o charakterze bezwzględnym[17];
3) umowy, w których charakter praw opiekuna względem zwierzęcia nie zostaje jednoznacznie określony[18].

W orzecznictwie sądów powszechnych można odnotować rozbieżności w kwestii postrzegania tych ostatnich umów adopcyjnych. Z jednej strony podniesiono, że wobec braku jednoznacznego określenia woli przeniesienia lub nabycia bezwzględnego prawa do zwierzęcia o cechach własności przyjąć należy, że tego typu umowy kreują jedynie zobowiązanie adopcyjne – woli przeniesienia lub nabycia prawa własności nie należy bowiem domniemywać[19]. Z drugiej strony wskazano, że umowa adopcyjna, w której adoptujący zobowiązuje się do otoczenia właściwą opieką psa bezpłatnie przekazanego mu w tym celu, stanowi darowiznę[20]. Jednak przesądzenie charakteru prawnego tych umów każdorazowo zależy od wyniku wykładni oświadczeń woli z art. 65 k.c.

14 *Ibidem*.

15 K. Kuszlewicz, *Prawa zwierząt…*, s. 63, przypis nr 16.

16 Jako przykład można wskazać wzór umowy adopcyjnej, jakim posługuje się schronisko dla bezdomnych zwierząt w Żywcu: https://futrzanylos.pl/wp-content/uploads/2019/do_pobrania/zalacznik_nr_2_adopcja.pdf [dostęp: 19 marca 2023 r.].

17 Zob. np. wzór umowy stosowanej przez fundację Argos: https://koteria.org.pl/wp-content/uploads/2020/03/umowa_adop.pdf [dostęp: 19 marca 2023 r.].

18 Np. wzór umowy adopcyjnej stosowanej przez schronisko dla zwierząt miasta Poznania: https://schronisko.com/adopcje/ [dostęp: 19 marca 2023 r.].

19 Wyrok SR dla m.st. Warszawy w Warszawie z dnia 17 kwietnia 2019 r., I C 3359/17, LEX nr 3052764.

20 Wyrok SR w Grudziądzu z dnia 23 marca 2017 r., I C 2814/16, LEX nr 2413492.

W świetle wyszczególnionych powyżej rodzajów umów adopcyjnych zwierząt pojawia się pytanie, czy podstawowym celem umowy adopcyjnej powinno być nabycie przez adoptującego prawa własności zwierzęcia, czy też jedynie oddanie zwierzęcia pod jego opiekę w ramach tzw. zobowiązania adopcyjnego, bez wywołania skutku prawnorzeczowego. Jak wskazano, możliwość wywołania w niektórych sytuacjach skutku prawnorzeczowego przez umowę o adopcję zwierzęcia zawartą ze schroniskiem bywa kwestionowana w doktrynie. Niemniej jednak nie budzi wątpliwości, że celem adopcji jest nawiązanie stałej, trwałej i emocjonalnej więzi między opiekunem a zwierzęciem, w związku z czym opiekun wykonujący umowę adopcyjną zgodnie z jej treścią i przepisami prawa powinien mieć pewność, że zwierzę nie zostanie mu odebrane. Prawa adoptującego powinny być zatem dostatecznie zagwarantowane i odpowiednio chronione, także przed działaniami podmiotu oddającego zwierzę do adopcji[21]. Dobro bezdomnych zwierząt, w tym w szczególności zwierząt porzuconych, również wymaga, aby jak najszybciej uregulować kwestię ich własności[22].

3. Nabycie własności zwierzęcia przez adoptującego

Jak wskazano, dopuszczalność nabycia na podstawie umowy adopcyjnej własności bezdomnych zwierząt znajdujących się w schroniskach przez osoby chętne do ich adopcji budzi pewne wątpliwości w doktrynie. Wynika to z faktu, że nie wszystkie zwierzęta znajdujące się w schroniskach rzeczywiście nie mają właściciela. Nabycie własności zwierzęcia przez adoptującego jest możliwe, jeśli poprzedni właściciel pozostaje znany i przeniósł na schronisko własność zwierzęcia na podstawie umowy darowizny lub złożył oświadczenie o zrzeczeniu się własności tego zwierzęcia. Wówczas zwierzę traci właściciela, w związku z czym adoptujący ma możliwość nabycia własności. W przypadku zaś zwierząt, które uciekły lub zabłąkały się, ich los prawny pozostaje niepewny. Własność tych zwierząt pozostaje wciąż przy dotychczasowych właścicielach, a adoptujący może nabyć prawo własności zwierzęcia w trybie tzw. przemilczenia (zob. ustawę z dnia 20 lutego 2015 r. o rzeczach znalezionych, t.j. z dnia 16 marca 2023 r. – Dz.U. z 2023 r. poz. 501 – dalej: u.r.z., w szczególności art. 2 u.r.z.), zasiedzenia (art. 174 k.c.) lub nabycia w dobrej wierze od nieuprawnionego (art. 169 k.c.).

Jako dyskusyjna jawi się również możliwość nabycia przez adoptującego prawa własności zwierzęcia porzuconego przez dotychczasowego właściciela. Przepis art. 2 u.r.z. zdaje się dopuszczać zastosowanie przepisów tej ustawy w stosunku do zwierząt, które zostały porzucone przez właścicieli bez zamiaru wyzbycia się ich własności. Problematyczna okazuje się jednak sytuacja prawna zwierząt porzuconych przez właścicieli w zamiarze wyzbycia się ich własności. Choć orzecznictwo zmierza w trafnym kierunku dopuszczającym nabycie własności zwierząt porzuconych na podstawie art. 181 k.c.

21 Zob. stan faktyczny w wyroku SR w Grudziądzu z dnia 23 marca 2017 r., I C 2814/16, LEX nr 2413492.
22 K. Kuszlewicz, *Prawa zwierząt…*, s. 70.

(i to nawet jeśli porzucenie nosiło znamiona znęcania się nad zwierzęciem)[23], to jednak w doktrynie dominuje pogląd przeciwny. W jego uzasadnieniu podnosi się, że porzucenie zwierzęcia podlega karze zgodnie z art. 6 ust. 2 pkt 11 u.o.z., co prowadzi do wniosku o bezwzględnej nieważności czynności polegającej na porzuceniu zwierzęcia w zamiarze wyzbycia się jego własności (na podstawie art. 58 § 1 k.c.)[24]. W doktrynie sformułowano także bardziej ogólny wniosek, że do zwierząt porzuconych z zamiarem wyzbycia się własności w ogóle nie znajdują bezpośredniego zastosowania normy prawa cywilnego odnoszące się do porzucenia i zawłaszczenia rzeczy niczyjej (art. 180–181 k.c.) oraz możliwości nabycia własności przez kolejnego właściciela w trybie tzw. przemilczenia lub na podstawie przepisów o rzeczach znalezionych[25]. W świetle tego poglądu konsekwentnie należałoby przyjąć, że do czasu ewentualnego ziszczenia się przesłanek zasiedzenia z art. 174 k.c. nie będzie w ogóle możliwe nabycie własności zwierzęcia przez adoptującego je opiekuna. Jednocześnie zauważyć należy, że wykazanie przesłanek zasiedzenia prawa do zwierzęcia na podstawie art. 174 k.c. może natrafić na znaczne trudności, gdyż świadomość opiekuna, że zwierzę zostało porzucone, wykluczy jego dobrą wiarę[26]. W przypadku zaś złej wiary po stronie posiadacza samoistnego nie będzie w ogóle możliwe zasiedzenie prawa w trybie z art. 174 k.c.[27]

Taki wniosek wydaje się trudny do zaakceptowania pod kątem aksjologicznym, gdyż pozbawia sensu szlachetną ideę poszukiwania dla porzuconych zwierząt nowych, odpowiedzialnych właścicieli, którzy są chętni zapewnić im dożywotnią, właściwą opiekę. Zresztą różnicowanie sytuacji prawnej zwierząt w schronisku w zależności od tego, czy dane zwierzę zostało porzucone, zabłąkało się lub uciekło, wydaje się nieuzasadnione także pod kątem pragmatycznym. W schroniskach znajdują się bowiem dziesiątki zwierząt, których dotychczasowe losy pozostają często nieznane. W wielu przypadkach ustalenie, czy zwierzę uciekło, zabłąkało się czy też zostało porzucone i w jakim zamiarze, nie jest po prostu możliwe.

Ze względu na daleko idące konsekwencje omówionego powyżej poglądu w doktrynie zaproponowano stosowanie na zasadzie analogii przepisów o rzeczach znalezionych także do nabycia własności zwierząt porzuconych przez dotychczasowych właścicieli z zamiarem wyzbycia się ich własności w sytuacji, gdy właściciele ci pozostają nieznani[28].

23 Wyrok NSA z dnia 3 listopada 2011 r., III OSK 1628/11, LEX nr 1151962.

24 Szerzej: M. Nazar, *Normatywna dereifikacja zwierząt – aspekty cywilnoprawne*, [w:] *Prawna ochrona zwierząt*, red. M. Mozgawa, Lublin 2002, s. 141. Pogląd ten aprobują: M. Goettel, *Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym*, Warszawa 2013, s. 94, a także T. Pietrzykowski, *Prawo ochrony zwierząt. Pojęcia, zasady, dylematy*, Warszawa 2022, s. 125.

25 M. Nazar, *Normatywna dereifikacja zwierząt…*, s. 145.

26 Dostrzega ten problem M. Nazar, *Normatywna dereifikacja zwierząt…*, s. 146. W kwestii tradycyjnego, dominującego obecnie pojęcia dobrej wiary w prawie rzeczowym zob. B. Janiszewska, *Koncepcja dobrej wiary w przepisach prawa rzeczowego*, Warszawa 2005, s. 216 i n.

27 Na możliwość stosowania wprost norm z art. 171–174 k.c. dla przypadku zasiedzenia prawa własności zwierząt wskazuje M. Goettel, *Sytuacja zwierzęcia…*, s. 84. Autor zdaje się jednak nie dostrzegać, że zasiedzenie prawa do zwierzęcia wymaga m.in. wykazania dobrej wiary po stronie posiadacza samoistnego, której zazwyczaj nie będzie w przypadkach omawianych w niniejszej pracy (por. M. Goettel, *Sytuacja zwierzęcia…*, s. 96–97).

28 M. Nazar, *Normatywna dereifikacja zwierząt…*, s. 145.

W przypadku zaś ustalenia tożsamości właściciela, który porzucił dane zwierzę, wskazano na możliwość pozbawienia go własności zwierzęcia w trybie określonym w art. 7 u.o.z. i art. 35 u.o.z.[29] W literaturze poszukiwano alternatywnych rozwiązań zarysowanego problemu. Zaproponowano zakwalifikowanie czynności porzucenia zwierzęcia jako czynności faktycznej, a nie prawnej; czynności faktyczne nie podlegają zaś ocenie z perspektywy ich ważności[30]. Wskazano, że odpowiednie stosowanie przepisów dotyczących rzeczy do zwierząt zakłada, że właściciel porzucający zwierzę traci jego własność, a tego, kto zwierzę przygarnie dla siebie, staje się jego właścicielem, a odmienny pogląd prowadziłby do wniosków rażąco sprzecznych z poczuciem słuszności[31]. Wyrażono także pogląd, że powyższego problemu nie da się rozwiązać bez interwencji ustawodawcy[32]. W najnowszej doktrynie wysunięto postulat, aby dylematy związane z sytuacją prawną porzuconych zwierząt rozstrzygać *in concreto* na korzyść interesów zwierząt, które mogą przemawiać za różnymi rozwiązaniami w poszczególnych sytuacjach[33].

Pogląd dominujący – negujący skuteczność porzucenia zwierzęcia w zamiarze wyzbycia się jego własności w świetle art. 180 k.c. oraz wyłączający możliwość nabycia własności zwierzęcia porzuconego na podstawie art. 181 k.c. – budzi istotne wątpliwości. Po pierwsze, porzucenie zwierzęcia z zamiarem zrzeczenia się jego własności wcale nie musi mieć takiego samego znaczenia na gruncie prawa cywilnego jak porzucenie zwierzęcia stanowiące znęcanie się nad nim w rozumieniu przepisów karnych. Odmienne rozumienie tych samych pojęć na gruncie prawa prywatnego oraz prawa publicznego nie jest zjawiskiem ani nowym, ani rzadkim.

Jak się wydaje, przy porzuceniu zwierzęcia karalne jest nie zrzeczenie się własności zwierzęcia, lecz pozostawienie go bez jakiejkolwiek ochrony i opieki, w sposób niezapewniający mu podstawowego bezpieczeństwa (bez względu na to, czy towarzyszył temu zamiar wyzbycia się własności, czy też nie). Wyobrazić sobie zaś można sytuację porzucenia zwierzęcia z zamiarem wyzbycia się prawa własności w rozumieniu art. 180 k.c. bez zagrożenia dla dobrostanu zwierzęcia, które nie powinno podlegać karze. Za przykład niech posłuży pozostawienie zwierzęcia przez anonimową osobę w tzw. oknie życia,

29 *Ibidem* s. 146. Podkreślić należy, że odebranie zwierzęcia na podstawie art. 7 u.o.z. nie powoduje *per se* utraty własności zwierzęcia przez osobę, której zwierzę zostało odebrane. Niemniej jednak w doktrynie postuluje się ograniczenie w tej sytuacji uprawnień właściciela, któremu odebrano zwierzę, przez pozbawienie go prawa do zbycia zwierzęcia na rzecz osoby trzeciej oraz wykonywania innych uprawnień właścicielskich (T. Pietrzykowski, *Prawo ochrony zwierząt…*, s. 123).

30 W. Radecki, *Komentarz do ustawy o ochronie zwierząt*, Warszawa 2012, s. 47 i n. Krytycznie w tej kwestii M. Goettel, *Sytuacja zwierzęcia…*, s. 95 i n.

31 W. Radecki, *Komentarz do ustawy o…*, s. 47. Trudno się zatem zgodzić z poglądem, jakoby stanowisko W. Radeckiego pomijało zagadnienie mechanizmu odesłania z art. 1 ust. 2 u.o.z. – tak: M. Goettel, *Sytuacja zwierzęcia…*, s. 95.

32 M. Goettel, *Sytuacja zwierzęcia…*, s. 97.

33 Zob. T. Pietrzykowski, *Prawo ochrony zwierząt…*, s. 126 i n. Pogląd ten nie wydaje się osadzony w dogmatyce prawa prywatnego ani dostatecznie uzasadniony regulacją ustawy o ochronie zwierząt. Stwarza ryzyko nadmiernej uznaniowości rozstrzygnięć sądowych i niepewności co do prawa, a także budzi wątpliwości z perspektywy konstytucyjnej ochrony własności. Szersze omówienie tych wątpliwości przekracza jednak ramy niniejszego opracowania.

czyli specjalnie w tym celu przygotowanym i działającym całodobowo miejscu, w którym został zamieszczony czujnik ruchu powiadamiający odpowiednie osoby o umieszczeniu w nim jakiegoś obiektu[34].

Zasadne wydaje się zatem, aby porzucenie zwierzęcia na podstawie stosowanego odpowiednio art. 180 k.c. rozumieć w sposób stricte cywilistyczny (tj. jako świadome wyzbycie się posiadania i własności zwierzęcia) i tym samym w sposób oderwany od pojęcia porzucenia zwierzęcia w myśl art. 6 ust. 2 pkt 11 u.o.z. Zadziała również zasada odwrotna zakładająca, że ustawa o ochronie zwierząt posługuje się autonomicznym pojęciem porzucenia zwierzęcia, innym niż pojęcie użyte w art. 180 k.c.[35] Pozwala to na przyjęcie, że mimo skutecznego na gruncie prawa cywilnego aktu wyzbycia się własności zwierzęcia przez jego porzucenie właściciel porzucający zwierzę nie zwolni się z ciążących na nim obowiązków w świetle ustawy o ochronie zwierząt oraz poniesie odpowiedzialność za karalne porzucenie zwierzęcia, w tym także pozostanie zobowiązanym do pokrycia kosztów związanych z udzieleniem porzuconemu zwierzęciu pomocy i opieki[36].

Po drugie, na gruncie prawa prywatnego za zbyt daleko idącą należy uznać tezę, że czynność prawną stanowiącą element czynu przestępnego zawsze obarcza sankcja nieważności bezwzględnej na podstawie art. 58 § 1 k.c. Gdyby tak było, to aberracją umysłową okazałaby się instytucja skargi pauliańskiej. Wszak zawieranie przez dłużnika czynności fraudacyjnych powodujących jego niewypłacalność ze szkodą dla wierzyciela stanowi przestępstwo udaremniania lub uszczuplania zaspokojenia wierzyciela (art. 300 k.k.[37]). Wprawdzie w orzecznictwie wyrażono pogląd o nieważności czynności prawnej podjętej w celu przestępczym[38], jednak spotkał się on z zasadną krytyką doktryny[39]. Mając na uwadze powyższe, w świetle prawa cywilnego należy wręcz przyjąć regułę odwrotną – fakt, że sprawca popełnił przestępstwo, którego elementem było dokonanie określonej czynności prawnej, nie oznacza *per se*, że dana czynność prawna jest bezwzględnie nieważna. Istotne jest, czy treść tej czynności prawnej pozostaje sprzeczna z prawem (art. 58 § 1 k.c.).

W omawianym przypadku czynem przestępnym – jak wykazano powyżej – jest porzucenie zwierzęcia rozumiane jako pozostawienie go bez opieki i ochrony gwarantującej mu bezpieczeństwo, a nie samo zrzeczenie się prawa własności zwierzęcia. Tak więc element stanu faktycznego porzucenia zwierzęcia w postaci wyzbycia się prawa

34 Zob. *Nowa akcja straży dla zwierząt – okienko życia*, https://sdz.org.pl/aktualnosci/nowa-akcja-strazy-dla-zwierzat-okienko-zycia/ [dostęp: 19 marca 2023 r.].

35 M. Goettel, *Sytuacja zwierzęcia…*, s. 92 i n.

36 Por. T. Pietrzykowski, *Prawo ochrony zwierząt…*, s. 124 i n., według którego porzucenie zwierzęcia nie może zwalniać dotychczasowego właściciela z obowiązków prawnych ciążących na nim w myśl ustawy o ochronie zwierząt.

37 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny , t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1138, dalej: „k.k."

38 Wyrok SN z dnia 28 października 2005 r., II CK 174/05, OSNC 2006, nr 9, poz. 149.

39 A. Kappes, *Nieważność czynności prawnej podjętej w celu przestępczym – glosa do wyroku SN z 28.10.2005 r. (II CK 174/05)*, „Glosa" 2007, nr 2, s. 59–62; M. Gutowski, *Czynność prawna podjęta w celu przestępczym – glosa do wyroku SN z 28.10.2005 r. (II CK 174/05)*, „Monitor Prawniczy" 2007, nr 18, s. 1023–1026; P. Księżak, *Czynność prawna podjęta w celu przestępczym – glosa do wyroku SN z 28.10.2005 r. (II CK 174/05)*, „Monitor Prawniczy" 2007, nr 23, s. 1325–1327.

własności tego zwierzęcia nie jest sam w sobie sprzeczny z prawem i z perspektywy prawa cywilnego nie ma powodu, aby odmawiać mu ważności i skuteczności.

Zatem czynność prawna polegająca na zrzeczeniu się prawa własności zwierzęcia – nawet jeśli stanowi element czynu przestępczego w postaci porzucenia zwierzęcia – pozostaje ważna i skuteczna z perspektywy art. 180 k.c., oraz umożliwia nabycie własności zwierzęcia przez kolejnego właściciela w trybie określonym w art. 181 k.c., w tym także przez zawarcie umowy o adopcję tego zwierzęcia.

Za przyjęciem zaproponowanego powyżej poglądu przemawiają wspomniane już względy natury pragmatycznej i aksjologicznej. Celem umowy adopcyjnej jest nawiązanie stałej, trwałej i emocjonalnej więzi między opiekunem a zwierzęciem opartej na wzajemnym przywiązaniu i lojalności. Opiekun pragnący zapewnić adoptowanemu zwierzęciu opiekę i ochronę, który wykonuje umowę zgodnie z jej treścią i przepisami prawa, powinien móc uzyskać prawo własności tego zwierzęcia. Dobro porzuconych zwierząt również wymaga, aby jak najszybciej zniweczyć więzi prawne łączące je z poprzednimi właścicielami i na nowo uregulować kwestię ich własności[40]. Aksjologia ta odnalazła zresztą odzwierciedlenie w ustawie o ochronie zwierząt – przepis art. 11a ust. 2 pkt 5 u.o.z. przez poszukiwanie właścicieli dla bezdomnych zwierząt rozumie bowiem przekazywanie zwierząt nowym właścicielom wraz z przyznaniem im prawa własności; nie jest przypadkiem użycie w treści tej normy sformułowania „właściciel"[41]. Także w doktrynie zauważono, że ustawodawca postrzega obowiązek opieki nad zwierzęciem jako istotę prawa do niego będącego odpowiednikiem prawa własności i zrównuje na gruncie niektórych norm ustawy o ochronie zwierząt status właściciela i osoby sprawującej opiekę nad zwierzęciem (tak np. art. 11a ust. 3a u.o.z.)[42].

Zastrzec jednak przy tym należy, że przepisy ustawy o ochronie zwierząt posługują się specyficznym pojęciem właściciela oraz własności zwierzęcia, które nie powinno być utożsamiane ze statusem właścicielskim, jaki może przysługiwać podmiotowi prawa cywilnego w stosunku do rzeczy zgodnie z art. 140 k.c.[43] Pełnia atrybutów prawa własności nabiera bowiem znaczenia przede wszystkim w przypadku własności rzeczy (przedmiotów materialnych wyodrębnionych ze świata przyrody), a zgodnie z zasadą dereifikacji wyrażoną w art. 1 ust. 1 u.o.z. zwierzę nie jest rzeczą. Własność zwierzęcia wyróżnia się zatem swym przedmiotem – zwierzę jest dobrem szczególnym, innym niż przedmioty materialne oraz drzewa i rośliny, ze względu na przynależność zwierząt do świata istot żyjących oraz ich zdolność do odczuwania cierpienia[44]. Ponadto własność

40 K. Kuszlewicz, *Prawa zwierząt…*, s. 70.

41 Dostrzega to T. Wypych, *Obrót bezdomnymi zwierzętami a prawo rzeczowe…*, s. 1.

42 T. Pietrzykowski, *Prawo ochrony zwierząt…*, s. 122, przypis nr 198. Zob. także: K. Kuszlewicz, *Prawa zwierząt…*, s. 65. Swoistym wyjątkiem od tej zasady będzie przepis art. 35 ust. 3 u.o.z. dotyczący przepadku zwierzęcia, który ze swej istoty może dotyczyć jedynie właściciela zwierzęcia.

43 M. Nazar, *Normatywna dereifikacja zwierząt…*, s. 135 i n.; M. Goettel, *Sytuacja zwierzęcia…*, s. 61; K. Kuszlewicz, *Prawa zwierząt…*, s. 64 i n.; W. Jedlecka, *Z problematyki własności zwierząt*, [w:] *Własność w prawie i gospodarce*, red. U. Kalina-Prasznic, Wrocław 2017, s. 149; T. Pietrzykowski, *Prawo ochrony zwierząt…*, s. 120; Wyrok SA w Krakowie z dnia 17 czerwca 2014 r., I ACa 528/14, LEX nr 1548488.

44 M. Goettel, *Sytuacja zwierzęcia…*, s. 44.

zwierząt pozostaje istotnie ograniczona ze względu na specyficzny sposób wykonywania uprawnień właścicielskich. Właściciel zwierzęcia powinien w szczególności wykonywać swoje uprawnienia w sposób uwzględniający potrzeby zwierzęcia (art. 5 i art. 4 pkt 2 u.o.z.)[45]. Nie może też umknąć uwadze fakt, że normy prawa cywilnego odnoszące się do rzeczy stosuje się w stosunku do zwierząt jedynie odpowiednio. Zakłada to dopuszczalność niezbędnych adaptacji i zmian niektórych elementów normy prawnej stosowanej odpowiednio, a także konieczność uwzględnienia charakteru i celu norm prawnych, które mają być odpowiednio zastosowane, oraz wynikających stąd różnic w stosunku do kwestii, jakie mają być w ten sposób uregulowane[46]. Ponadto odpowiednie stosowanie norm prawa cywilnego o rzeczy odnosić się może jedynie do spraw nieuregulowanych w ustawie o ochronie zwierząt, które należy traktować jako *lex specialis* wyłączające zastosowanie przepisów ogólnych dotyczących rzeczy[47].

Posługując się zatem pojęciem własności zwierzęcia, trzeba pamiętać, że chodzi o własność w znaczeniu przenośnym, uwzględniającym specyfikę wynikającą z ustawy o ochronie zwierząt. Niemniej jednak nie ulega wątpliwości, że z perspektywy cywilnoprawnej prawo własności zwierzęcia stanowi prawo bezwzględne (skuteczne *erga omnes*), dziedziczne i bezterminowe, a także że zwierzę może być przedmiotem obrotu cywilnoprawnego na zasadach analogicznych jak prawo własności i inne prawa bezwzględne.

4. Przedmiot i treść umowy adopcyjnej

Konstatacja, że przedmiotem umowy adopcyjnej może być niekiedy nabycie własności zwierzęcia przez adoptującego, nie przesądza jednak tego, co jest podstawowym celem i treścią umów adopcyjnych. Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie jednolicie wskazuje się, że zasadniczym przedmiotem umowy o adopcję zwierzęcia jest przekazanie go na rzecz adoptującego w celu zapewnienia mu właściwej opieki[48]. Za istotne postanowienie umowy adopcyjnej uznaje się – z jednej strony – zobowiązanie schroniska (fundacji, stowarzyszenia, właściciela zwierzęcia etc.) do wydania zwierzęcia opiekunowi oraz – z drugiej strony – zobowiązanie opiekuna do sprawowania opieki nad tym zwierzęciem.

Wydaniu zwierzęcia do rąk opiekuna powinno towarzyszyć przekazanie wszelkich dokumentów dotyczących zwierzęcia, takich jak w szczególności książeczka szczepień, świadectwo zdrowia, rodowód, paszport, dokumenty identyfikacyjne i przewozowe etc. Umowa powinna identyfikować zwierzę oddane do adopcji (gatunek, rasa, płeć, umaszczenie, znaki szczególne, tatuaże, chip etc.), jak i opisywać jego ogólny stan zdrowotny.

45 Tak trafnie: K. Kuszlewicz, *Prawa zwierząt…*, s. 65.

46 Por. postanowienie SN z dnia 19 kwietnia 2012 r., IV CZ 153/11, LEX nr 1250770.

47 M. Goettel, *Sytuacja zwierzęcia…*, s. 49.

48 Tak m.in.: K. Kuszlewicz, *Prawa zwierząt…*, s. 63, przypis nr 16.

Przekazanie zwierzęcia opiekunowi następuje co do zasady nieodpłatnie[49]. Choć umowy adopcyjne przewidują niekiedy uiszczenie opłat, nie stanowią one odpłatności w zamian za nabycie przez adoptującego prawa do zwierzęcia. Są to opłaty administracyjne mające na celu pokrycie kosztów związanych z dość sformalizowaną procedurą adopcyjną, na którą składają się w szczególności takie czynności, jak analiza ankiety adopcyjnej, rozmowy przed- i poadopcyjne, spacer zapoznawczy, wizyta pracownika schroniska w miejscu zamieszkania opiekuna w celu oceny warunków mieszkalnych dla pupila etc.

Za sprawowanie opieki nad zwierzęciem uznać należy różnorodne czynności faktyczne i prawne, w tym zapewnienie zwierzęciu: schronienia (w odpowiednim pomieszczeniu umożliwiającym swobodną zmianę pozycji ciała i dostęp do światła); odpowiedniej jakości pożywienia; stałego dostępu do czystej wody pitnej; niezbędnej ochrony przed chłodem, wysokimi temperaturami i opadami atmosferycznymi; odpowiedniej ilości ruchu; pielęgnacji i higieny zwierzęcia (strzyżenie, kąpiele, czesanie etc.); opieki weterynaryjnej (zarówno stałej i profilaktycznej, takiej jak np. regularne szczepienia, odrobaczenia itp., jak i w postaci leczenia chorób i pomocy doraźnej w przypadkach nagłych; na opiekę weterynaryjną składa się również obowiązek poddania zwierzęcia zabiegowi kastracji lub sterylizacji, jeśli nie przeprowadzono go w schronisku); nadzoru nad zwierzęciem i zapewnienia bezpieczeństwa nie tylko pupilowi, ale i osobom trzecim, a także zabezpieczenie zwierzęcia na wypadek jego zagubienia się (funkcję taką pełni np. breloczek lub tzw. adresówka z danymi kontaktowymi do opiekuna). Adoptujący staje się osobą, która „chowa zwierzę" w rozumieniu art. 431 k.c., w związku z czym ponosi odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez zwierzęta i związane z nimi immisje (np. odgłosy szczekania i miauczenia, zapach).

Na adoptującym ciąży obowiązek pokrywania kosztów związanych z opieką nad zwierzęciem i jego utrzymaniem, chyba że strony postanowią inaczej[50]. Odmienne ustalenia spotyka się najczęściej w umowach adopcyjnych zawieranych z osobami biorącymi zwierzę pod opiekę w ramach tzw. domu tymczasowego.

Trzeba zauważyć, że celem umowy o adopcję zwierząt jest nie tylko zapewnienie zwierzęciu właściwej dożywotniej opieki, ale i zaspokojenie potrzeb emocjonalnych adoptującego, który przyjmuje zwierzę pod opiekę po to, aby stworzyć z nim stałą więź opartą na przyjaźni, miłości i przywiązaniu. Opiekunowie zwierząt często tworzą wspólnotę z ich podopiecznymi pupilami, które towarzyszą ludziom w ich codziennym życiu na zasadzie członka stada[51]. Spędzają razem czas, z czego czerpią radość i satysfakcję.

W świetle powyższego uznać należy, że umowa adopcyjna ma zatem na celu także realizację interesów samego opiekuna, który zyskuje dzięki niej prawo do korzystania ze zwierzęcia (używania), z wyłączeniem innych osób, dla zaspokojenia własnych potrzeb. Uprawnienie to oczywiście winno być wykonywane w sposób zgodny z zasadą humanitarnego traktowania zwierząt, tj. z uwzględnieniem potrzeb zwierzęcia oraz

49 Por. T. Pietrzykowski, *Prawo ochrony zwierząt…*, s. 127, który wskazuje na praktykę zawierania umów adopcyjnych odpłatnych.

50 K. Kuszlewicz, *Prawa zwierząt…*, s. 63, przypis nr 16.

51 Wyrok NSA z dnia 29 kwietnia 2009 r., II OSK 1953/08, LEX nr 597454.

w sposób zapewniający mu opiekę i ochronę (art. 5 i art. 4 pkt 2 u.o.z.), a także zgodnie z prawem i zasadami współżycia społecznego. Istotne jest jednak dostrzeżenie, że opiekun zwierzęcia ma prawo korzystać ze zwierzęcia we własnym interesie; nie jest tak, że umowy adopcyjne zawierane są wyłącznie dla dobra i w interesie zwierząt. Choć w doktrynie przedłożono koncepcję tzw. nieosobowej podmiotowości prawnej zwierząt[52], która mogłaby stanowić podłoże teoretyczne dla hipotezy, że opieka nad zwierzęciem w ramach umowy adopcyjnej sprawowana jest przede wszystkim w interesie zwierzęcia, niemniej jednak koncepcja ta wymaga daleko idącej interwencji prawodawcy oraz zredefiniowania podstawowych pojęć i konstrukcji prawa cywilnego[53].

Wyłaniający się z dotychczasowych rozważań cel umowy adopcyjnej powinien być brany pod uwagę przy określaniu czasu trwania tej umowy. Zrozumiałe jest bowiem, że właściciel nawiązujący intelektualną i emocjonalną więź ze zwierzęciem chce mieć pewność, że zwierzę nie zostanie mu odebrane[54], a i z perspektywy potrzeb zwierzęcia stabilizacja stanu rzeczy powstałego w wyniku umowy adopcyjnej pozostaje wysoce pożądana. Zwierzęta również przejawiają skłonność do przyzwyczajania się do opiekunów i miejsc pobytu, w związku z czym częste zmiany w tym zakresie narażają zwierzęta na cierpienie[55].

W przypadku tych umów adopcyjnych, w których dochodzi do nabycia własności adoptowanego zwierzęcia, cel ten zasadniczo zostaje osiągnięty. Pozostałe umowy adopcyjne powinny zaś w tym celu określać czas trwania umowy jako czas oznaczony do śmierci zwierzęcia, co pozwoli na ochronę trwałości zawiązanego stosunku zobowiązaniowego (w szczególności ze względu na brak możliwości wcześniejszego wypowiedzenia umowy), chyba że intencją stron jest oddanie zwierzęcia pod opiekę jedynie na krótszy okres (np. w przypadku tzw. domów tymczasowych). Dość powszechną praktyką jest jednak zastrzeganie w umowie adopcyjnej prawa do odstąpienia od tej umowy w ciągu oznaczonego terminu od jej zawarcia, rozumianego jako tzw. prawo do namysłu (art. 395 k.c.), a także prawa wypowiedzenia umowy i żądania natychmiastowego zwrotu zwierzęcia w sytuacji nieprzestrzegania warunków umowy adopcyjnej.

W spotykanych w obrocie umowach o adopcję zwierząt często pojawiają się postanowienia umowne zastrzegające, że opieka nad zwierzęciem będzie sprawowana osobiście przez biorącego zwierzę do adopcji. Ten element umów adopcyjnych pozwala na ich zakwalifikowanie do umów zaufania. Opieka nad zwierzęciem zostaje bowiem powierzona konkretnym osobom, zweryfikowanym w toku sformalizowanej procedury adopcyjnej,

52 A. Elżanowski, T. Pietrzykowski, *Zwierzęta jako nieosobowe podmioty prawa*, „Forum Prawnicze" 2013, nr 1, s. 24 i n.; T. Pietrzykowski, *Prawo ochrony zwierząt…*, s. 50 i n. W kwestii tzw. operacjonalizacji praw zwierząt i sceptycyzmu wobec tendencji do personifikacji zwierząt zob. E. Łętowska, *Dwa cywilnoprawne aspekty praw zwierząt: dereifikacja i personifikacja*, [w:] *Studia z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesor Biruty Lewaszkiewicz-Petrykowskiej*, red. A. Szpunar i in., Łódź 1997, s. 86 i n.

53 Dereifikacji zwierząt, o której mowa w art. 1 ust. 1 u.o.z., nie należy bowiem utożsamiać z upodmiotowieniem zwierząt – zob. M. Nazar, *Normatywna dereifikacja zwierząt…*, s. 133 i n.; R. Kmiecik, *„Dereifikacja" zwierząt czy antropomorfizm prawniczy? (głos w dyskusji)*, [w:] *Prawna ochrona zwierząt*, red. M. Mozgawa, Lublin 2002, s. 185 i n.

54 K. Kuszlewicz, *Prawa zwierząt…*, s. 67.

55 Z tego względu w doktrynie wyrażono dyskusyjny pogląd o braku możliwości zawierania umów użyczenia zwierząt domowych obcym osobom na dłuższy okres (M. Goettel, *Sytuacja zwierzęcia…*, s. 70).

które dają rękojmię należytego wywiązywania się z obowiązków opiekuna. Nie wyklucza to oczywiście dopuszczalności powierzenia przez adoptującego tymczasowej opieki nad zwierzęciem osobom trzecim, jeśli wymagają tego okoliczności (np. opiekun może umieścić psa w hotelu dla zwierząt lub oddać pod opiekę rodziny na czas jego krótkotrwałego pobytu za granicą).

Obowiązek sprawowania osobistej opieki nad zwierzęciem, a także moralna odpowiedzialność za zaadoptowane zwierzę, z którym adoptujący ma nawiązać stałą więź, wyklucza możliwość przejęcia praw i obowiązków adoptującego przez osoby trzecie. W przypadku umów adopcyjnych, na których podstawie dochodzi do przeniesienia prawa własności zwierzęcia, można zobowiązać adoptującego do niedokonywania zbycia prawa do zwierzęcia na rzecz osób trzecich. Tego typu klauzule należy oceniać z perspektywy art. 57 k.c. Umowa adopcyjna może również zastrzegać obowiązek poinformowania podmiotu oddającego zwierzę do adopcji w razie woli dokonania cesji umowy adopcyjnej lub zbycia zwierzęcia. Klauzulom tym często towarzyszy zastrzeżenie prawa pierwszeństwa nieodpłatnego nabycia praw do zwierzęcia przez podmiot, który oddał zwierzę do adopcji.

Z obowiązkiem sprawowania osobistej opieki nad zwierzęciem wiąże się często zastrzegany w umowie adopcyjnej obowiązek poinformowania podmiotu oddającego zwierzę do adopcji o braku możliwości dalszego sprawowania opieki, np. z powodu choroby lub długotrwałego wyjazdu za granicę bez możliwości zabrania zwierzęcia ze sobą. Umowy o adopcję zwierząt zastrzegają zazwyczaj także obowiązek zgłoszenia zaginięcia zwierzęcia, jego choroby lub śmierci.

Zazwyczaj umowa adopcyjna reguluje również obowiązek poddania się przez opiekuna wizytom kontrolnym ze strony upoważnionych pracowników schroniska, w ramach których zostaną zweryfikowane warunki bytowe oraz stan zwierzęcia, a także przestrzeganie postanowień umowy adopcyjnej. Klauzulom tym towarzyszy zastrzeżenie obowiązku wydania zwierzęcia, jeśli w toku wizyty kontrolnej zostanie stwierdzone naruszenie postanowień umowy adopcyjnej lub przepisów ustawy o ochronie zwierząt. Trzeba jednak wskazać, że żądanie wydania zwierzęcia na rzecz schroniska w sytuacji naruszenia przez adoptującego zobowiązań wynikających z umowy adopcyjnej podlega ocenie pod kątem nadużycia prawa (art. 5 k.c.), co trafnie dostrzeżono w orzecznictwie[56].

Niekiedy w umowach adopcyjnych spotyka się klauzule wymieniające obowiązki ciążące na właścicielach i opiekunach zwierząt na mocy ustawy o ochronie zwierząt; zastrzega się przy tym, że niedochowanie tych obowiązków podlega odpowiedzialności karnej. Tego typu klauzule nie są niezbędne; oczywiste jest, że biorący zwierzę do adopcji zobowiązany będzie również traktować zwierzę zgodnie z ustawą o ochronie zwierząt, a wszelkie obowiązki opiekuna w tym zakresie wchodzą w treść stosunku umownego zawiązanego przez zawarcie umowy adopcyjnej na podstawie art. 56 k.c.

56 Wyrok SO w Sieradzu z dnia 17 grudnia 2013 r., I Ca 459/13, LEX nr 1716831. W przedmiotowej sprawie sąd drugiej instancji uznał za prawidłowe oddalenie ze względu na nadużycie prawa podmiotowego powództwa o wydanie psa na rzecz podmiotu, który oddał psa do adopcji opiekunowi, który nie dopełnił obowiązku poinformowania o zmianie miejsca pobytu psa. Nadużycie prawa podmiotowego uzasadniono cierpieniem zwierzęcia, jakie spowodowałoby zabranie zwierzęcia od opiekuna i umieszczenie go w schronisku.

KRAJOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH

Zapoznanie opiekuna z jego obowiązkami wynikającymi z ustawy o ochronie zwierząt, jak i też zasadami sprawowania prawidłowej opieki nad zwierzęciem pozostaje jednak istotnym etapem procedury adopcyjnej. Znajduje to niekiedy odzwierciedlenie w umowie adopcyjnej w tzw. oświadczeniach i zapewnieniach stron, w ramach których opiekun składa oświadczenie o posiadaniu wiedzy, umiejętności i warunków niezbędnych do sprawowania pieczy nad zwierzęciem, a także o tym, że nie był karany za jakiekolwiek wykroczenia i przestępstwa przeciwko prawom zwierząt.

5. Stosowanie do umów adopcyjnych norm prawa cywilnego na zasadzie analogii

Po omówieniu celu, przedmiotu i treści umów adopcyjnych zwierząt należy jeszcze raz powrócić do wyrażonej w orzecznictwie sądów powszechnych tezy o podobieństwie umowy adopcyjnej – w aspekcie prawnorzeczowym – z umową przechowania; przypomnijmy, że zdaniem judykatury „treść praw i obowiązków adoptującego jest tożsama z celem umowy przechowania i sprowadza się do dbałości i troski o adoptowane zwierzę, niewyrządzania mu krzywdy oraz niepogorszania jego stanu zdrowia”[57]. Do powyższej tezy należy zgłosić uwagi krytyczne. Z dotychczasowych rozważań wynika bowiem, że zazwyczaj cel umowy adopcyjnej jest wręcz zupełnie inny niż cel umowy przechowania.

Celem umowy przechowania jest zachowanie cudzej rzeczy w stanie niepogorszonym. Przechowawcę uważa się za dzierżyciela władającego rzeczą za kogoś innego[58]. Przechowawca nie może korzystać z oddanej mu w przechowanie rzeczy we własnym interesie (art. 839 k.c.). Jego władztwo nad rzeczą wynika bowiem jedynie z obowiązku sprawowania pieczy nad rzeczą. Używanie rzeczy przez przechowawcę jest możliwe jedynie, jeśli jest to niezbędne dla zachowania rzeczy w stanie niepogorszonym, lecz nawet wówczas następuje wyłącznie w interesie składającego rzecz na przechowanie; jest to istotna i stosunkowo łatwa do uchwycenia cecha, która odróżnia przechowanie od innych umów nazwanych, w tym np. użyczenia[59]. Na tym tle ujawnia się istotna różnica między umową przechowania a umową adopcyjną zwierząt. Adoptujący zwierzę nabywa prawo do korzystania ze zwierzęcia we własnym interesie, tj. w celu stworzenia wspólnoty domowej ze zwierzęciem i zaspokojenia własnych potrzeb emocjonalnych dzięki nawiązaniu trwałej i szczególnej więzi z pupilem. Nie można powiedzieć, że adoptujący zwierzę pozostaje jedynie dzierżycielem władającym zwierzęciem w cudzym interesie; opiekun nie przyjmuje bowiem zwierzęcia pod opiekę w celu jego przechowywania na rzecz i w interesie schroniska, lecz czyni to „dla siebie”.

Powyższego wniosku nie zmieni fakt, że bez wątpienia zarówno w umowie adopcyjnej, jak i w umowie przechowania kluczową rolę odgrywa obowiązek sprawowania pieczy nad zwierzęciem. W literaturze wskazuje się bowiem, że obowiązek pieczy jako

57 Wyrok SR dla m.st. Warszawy w Warszawie z dnia 17 kwietnia 2019 r., I C 3359/17, LEX nr 3052764.

58 M. Świderska-Iwicka, *Odpowiedzialność cywilna przechowawcy*, Toruń 1996, s. 15.

59 *Ibidem*, s. 21–22.

głównej powinności przy umowie przechowania traci swój charakter wtedy, gdy staje się integralnym elementem innej umowy, jaką może być np. umowa użyczenia[60] czy też – jak w niniejszym przypadku – umowa o adopcję zwierzęcia. Konstatacja ta poważnie ogranicza zastosowanie norm o umowie przechowania na zasadzie analogii do stosunku cywilnoprawnego wynikającego z zobowiązania adopcyjnego.

Nie może przesądzać o przechowawczym charakterze adopcji zwierząt sformułowana w orzecznictwie teza, że zakres uprawnień prawnorzeczowych adoptującego zwierzę ogranicza się jedynie do samego posiadania, które nie prowadzi do nabycia prawa własności[61]. Także i ta wypowiedź nasuwa uwagi krytyczne, gdyż posiadanie nie jest uprawnieniem prawnorzeczowym, lecz stanem faktycznym. Niezależnie od powyższego brak nabycia własności pewnego dobra przez osobę korzystającą z tego dobra na podstawie umowy cechuje nie tylko umowę przechowania, lecz także szereg innych umów nazwanych, w szczególności umowę użyczenia; nie jest to zatem jakaś szczególna cecha umowy przechowania. O możliwości nabycia prawa własności przez adoptującego zwierzę była zaś już mowa.

Jak się wydaje, zazwyczaj stosunek zobowiązaniowy wynikający z umowy o adopcję zwierzęcia (tzw. zobowiązanie adopcyjne) pozostaje bliższy konstrukcji prawnej użyczenia niż przechowania (pewnym wyjątkiem od tej zasady mogą być umowy zawierane z tzw. domami tymczasowymi). Na zasadnicze obowiązki biorącego w użyczenie składają się bowiem: sprawowanie opieki nad rzeczą; używanie rzeczy zgodnie z umową; ponoszenie kosztów utrzymania rzeczy i obowiązek zwrotu rzeczy. Z kolei użyczający zobowiązuje się wydać rzecz i zezwolić na niezakłócone używanie rzeczy w celu zaspokojenia potrzeb i interesów biorącego w użyczenie[62]. Obowiązek ten obejmuje powstrzymywanie się od jakichkolwiek czynności uniemożliwiających lub ograniczających wykonywanie uprawnień komodatariusza wynikających z umowy użyczenia[63]. Umowę adopcyjną zwierząt od umowy użyczenia odróżnia wprawdzie jej konsensualny charakter, jednakże, jak się wydaje, nie wyklucza to *per se* analogii. W doktrynie dopuszcza się bowiem stosowanie *per analogiam* przepisów o umowie użyczenia dla umów udostępnienia rzeczy do korzystania bez elementu w postaci wydania rzeczy (np. umożliwienie oglądania dzieła)[64].

Istotną różnicę między umową o adopcję zwierząt a użyczeniem, która ogranicza zastosowanie norm o użyczeniu na zasadzie analogii w przypadku adopcji zwierząt, stanowi przyświecające umowie użyczenia założenie, że biorący rzecz w użyczenie co do zasady musi się liczyć z obowiązkiem jej zwrotu na rzecz użyczającego. Takie założenie nie odpowiada naturze większości umów adopcyjnych zwierząt (wyjątkiem będą umowy adopcyjne zawierane z tzw. domami tymczasowymi). Większe pole do zastosowania analogii powstaje w razie uznania podobieństwa między umową adopcyjną a umową użyczenia zwierzęcia zawartą na czas oznaczony do czasu jego śmierci. Jak się wydaje, ustawodawca dopuszcza długoterminowe umowy użyczenia, gdyż istotą użyczenia jest

60 M. Świderska-Iwicka, *Odpowiedzialność cywilna przechowawcy…*, s. 23.

61 Wyrok SR dla m.st. Warszawy w Warszawie z dnia 17 kwietnia 2019 r., I C 3359/17, LEX nr 3052764.

62 J. Bech, [w:] *Użyczenie, commodatum, wygodzenie*, red. Z. Zarzycki, Kraków 2004, s. 112.

63 A. Kaźmierczyk, *Umowa użyczenia w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2008, s. 46.

64 *Ibidem*, s. 47.

KRAJOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH

nie to, że kończy się ono wraz z żądaniem zwrotu rzeczy wystosowanym przez użyczającego, ale to, że użyczenie trwa dopóty, dopóki biorący w użyczenie nie uczynił z rzeczy użytku odpowiadającego umowie (art. 715 k.c.). Interpretowane w tym kontekście klauzule umów adopcyjnych zastrzegające możliwość odebrania zwierzęcia w sytuacji, gdy adoptujący narusza postanowienia tej umowy, pełnią podobną funkcję jak przewidziana w art. 716 k.c. możliwość żądania zwrotu rzeczy, jeśli biorący rzecz w użyczenie używa rzeczy w sposób sprzeczny z umową albo z właściwościami lub z przeznaczeniem rzeczy, oraz jeżeli powierza rzecz innej osobie, nie będąc do tego upoważniony przez umowę ani zmuszony przez okoliczności (art. 716 k.c.). Wykluczyć jednak należy analogię odwołującą się do art. 716 *in fine* k.c., tj. za niedopuszczalne w przypadku umowy o adopcję zwierzęcia uznać należy żądanie zwrotu zwierzęcia, jeśli stanie się ono potrzebne oddającemu zwierzę do adopcji z powodów nieprzewidzianych w chwili zawarcia umowy adopcyjnej. Wyłączyć również należy dopuszczalność zwrotu zwierzęcia przez adoptującego przed upływem terminu, na jaki została zawarta umowa adopcyjna, choć w literaturze wskazuje się na taką możliwość w przypadku umowy użyczenia[65].

Skoro zatem bliższa naturze umowy adopcyjnej zwierząt wydaje się umowa użyczenia aniżeli umowa przechowania, to poszukując norm prawa cywilnego z zakresu umów nazwanych, jakie nadają się do stosowania *per analogiam* do umów adopcyjnych, należy w pierwszej kolejności rozważyć normy prawne o użyczeniu, a dopiero w drugiej kolejności o przechowaniu. Nie wyklucza to sięgania do analogii z innych norm prawa cywilnego. Pierwszeństwo należy jednak przyznać analogii odnoszącej się do tych norm prawa cywilnego, które dotyczą stosunków prawnych umożliwiających korzystanie z rzeczy we własnym interesie. I tak np. bez większego znaczenia wydaje się poszukiwanie podobieństw między umową adopcyjną a umową o świadczenie usług, gdyż do umów o świadczenie usług, nieuregulowanych odrębnymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). Z kolei zlecenie (art. 734 i n. k.c.) zalicza się również do tych umów, które zawierane są na rachunek zlecającego i wykonywane w jego interesie, co – jak wykazano powyżej – nie koreluje z założeniami leżącymi u podstaw umów adopcyjnych zwierząt. Niezależnie od powyższego zastrzec należy, że powyższe rozważania o możliwości stosowania norm prawnych o użyczeniu *per analogiam* dotyczą tych umów o adopcję zwierząt, w których wola stron była nakierowana na wykreowanie tzw. zobowiązania adopcyjnego. W przypadku umów przenoszących na opiekuna własność zwierzęcia uzasadnione wydaje się zaś odpowiednie stosowanie norm o darowiźnie (art. 888 i n. k.c.).

6. Podsumowanie

Podsumowując, umowy adopcyjne zwierząt zaliczyć należy do umów nienazwanych, konsensualnych, nieodpłatnych i dwustronnie zobowiązujących, z zastrzeżeniem, że w zależności od woli stron wyinterpretowanej zgodnie z art. 65 k.c. umowa

65 J. Bech, [w:] *Użyczenie, commodatum…*, s. 111 i n.

adopcyjna może mieć *in concreto* charakter wyłącznie zobowiązujący albo zobowiązująco-rozporządzający. W tym pierwszym przypadku na treść umowy adopcyjnej składa się tzw. zobowiązanie adopcyjne, tj. zobowiązanie do zapewnienia zwierzęciu opieki i ochrony zgodnie z jego potrzebami. W tej drugiej sytuacji może dojść do nabycia prawa własności zwierzęcia przez adoptującego, np. w razie ziszczenia się przesłanek ze stosowanych odpowiednio norm art. 180–181 k.c. W żadnym przypadku umowa adopcyjna nie stanowi umowy wzajemnej. Uznać ponadto należy, że jest to umowa zaufania, w związku z czym powinna być wykonywana osobiście przez biorącego zwierzę w adopcję. Zostaje zawarta na czas nieoznaczony lub oznaczony, jednak zarówno interes adoptującego, jak i wzgląd na potrzeby zwierzęcia przemawiają na rzecz jak największej stabilizacji i trwałości stanu powstałego na skutek zawarcia umowy adopcyjnej.

Wbrew poglądom wyrażonym w orzecznictwie bliższa naturze umowy o adopcję zwierzęcia wydaje się umowa użyczenia aniżeli umowa przechowania. Dlatego też poszukując norm prawnych nadających się do stosowania *per analogiam* do umów adopcyjnych, przed zastosowaniem norm o przechowaniu należy rozważyć analogię z norm o użyczeniu. Nie wyklucza to analogii z innych norm prawa cywilnego, z zastrzeżeniem że pierwszeństwo należy przyznać analogii z norm, które odnoszą się do stosunków prawnych umożliwiających korzystanie z rzeczy dla siebie i we własnym interesie.

KRAJOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH

Bibliografia

Bech J., [w:] *Użyczenie, commodatum, wygodzenie*, red. Z. Zarzycki, Kraków 2004.

Elżanowski A., Pietrzykowski T., *Zwierzęta jako nieosobowe podmioty prawa*, „Forum Prawnicze" 2013, nr 1.

Goettel M., *Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym*, Warszawa 2013.

Gutowski M., *Czynność prawna podjęta w celu przestępczym – glosa do wyroku SN z 28.10.2005 r. (II CK 174/05)*, „Monitor Prawniczy" 2007, nr 18.

Janiszewska B., *Koncepcja dobrej wiary w przepisach prawa rzeczowego*, Warszawa 2005.

Jedlecka W., *Z problematyki własności zwierząt*, [w:] *Własność w prawie i gospodarce*, red. U. Kalina-Prasznic, Wrocław 2017.

Kappes A., *Nieważność czynności prawnej podjętej w celu przestępczym – glosa do wyroku SN z 28.10.2005 r. (II CK 174/05)*, „Glosa" 2007, nr 2.

Kaźmierczyk A., *Umowa użyczenia w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2008.

Kmiecik R., *„Dereifikacja" zwierząt czy antropomorfizm prawniczy? (głos w dyskusji)*, [w:] *Prawna ochrona zwierząt*, red. M. Mozgawa, Lublin 2002.

Księżak P., *Czynność prawna podjęta w celu przestępczym – glosa do wyroku SN z 28.10.2005 r. (II CK 174/05)*, „Monitor Prawniczy" 2007, nr 23.

Kuszlewicz K., *Prawa zwierząt. Praktyczny przewodnik*, Warszawa 2019.

Łętowska E., *Dwa cywilnoprawne aspekty praw zwierząt: dereifikacja i personifikacja*, [w:] *Studia z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesor Biruty Lewaszkiewicz-Petrykowskiej*, red. A. Szpunar i in., Łódź 1997.

Nazar M., *Normatywna dereifikacja zwierząt – aspekty cywilnoprawne*, [w:] *Prawna ochrona zwierząt*, red. M. Mozgawa, Lublin 2002.

Nesterowicz M., *Zadośćuczynienie pieniężne i odszkodowanie za śmierć lub uszkodzenie psa „rodzinnego" na skutek czynu niedozwolonego (w świetle orzecznictwa)*, „Przegląd Sądowy" 2019, nr 5.

Panfil K., *Więź emocjonalna ze zwierzęciem a dobra osobiste*, „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe" 2021, nr 3.

Pietrzykowski T., *Prawo ochrony zwierząt. Pojęcia, zasady, dylematy*, Warszawa 2022.

Radecki W., *Komentarz do ustawy o ochronie zwierząt*, Warszawa 2012.

Rzewuska M., *Glosa do wyroku SO w Krakowie z 7.9.2017 r., II Ca 1111/17*, „Glosa" 2022, nr 2.

Świderska-Iwicka M., *Odpowiedzialność cywilna przechowawcy*, Toruń 1996.

Wypych T., *Obrót bezdomnymi zwierzętami a prawo rzeczowe*, http://www.boz.org.pl/ucyw/obrot.pdf.

Jakub Janeta[1]
Uniwersytet Łódzki
ORCID ID: 0000-0001-6707-2576

Przemysław Katner[2]
Uniwersytet Szczeciński
ORCID ID: 0000-0003-4059-5216

PRZEJĘCIE MAJĄTKU SPÓŁKI – ZAGADNIENIA WYBRANE NA TLE ORZECZNICTWA SĄDÓW POWSZECHNYCH I SĄDU NAJWYŻSZEGO

ABSTRACT

Acquisition of the company's assets and liabilities – selected issues in the context of the case law of common courts and the Polish Supreme Court

Despite the passage of more than 20 years since the entry into force of the Polish Commercial Companies Code[3], many of the legal constructions indicated in it still raise doubts and give rise to legal disputes. One of them, of significant practical importance, is the possibility, as regulated in Article 66 of the Polish Commercial Companies Code, for the court to grant one of the partners of a general partnership the right to take over the assets and liabilities of the company in case it is composed of two partners and there is a reason for its dissolution on the part of one of them. Interpretation problems related to this regulation have been repeatedly raised in doctrine

1 Doktor, adiunkt w Katedrze Prawa Gospodarczego i Handlowego WPiA UŁ, radca prawny, janeta@wpia.uni.lodz.pl.

2 Doktor, adiunkt na Wydziale Prawa i Administracji Usz, radca prawny.

3 Dz.U. z 2022 r. poz. 1467 ze zm.

and jurisprudence, nonetheless, many of them remain unresolved, while the resolution of one uncertainty often leads to the development of another. The purpose of this article is to examine the issues related to the interpretation on the basis of Article 66 of the Polish Commercial Companies Code of the reason for the dissolution of the company arising on the part of one of the partners, to identify the subject of the takeover, to specify the legal nature and the moment of transfer of the company's assets and liabilities to one of the partners, as well as to consider certain procedural aspects that may emerge over the course of the proceedings.

Keywords: general partnership, action for the transfer of the company assets and liabilities, grounds for dissolution of the company, reason for dissolution of the company, company's assets and liabilities, enterprise

Słowa kluczowe: spółka jawna, powództwo o przejęcie majątku spółki, powód rozwiązania spółki, przyczyna rozwiązania spółki, majątek spółki, przedsiębiorstwo

Pomimo upływu ponad 20 lat od wejścia w życie Kodeksu spółek handlowych[4] wiele wskazanych w nim konstrukcji prawnych nadal budzi wątpliwości i rodzi spory prawne. Jedną z nich, mającą istotne znaczenie praktyczne, jest normowana w art. 66 k.s.h. możliwość przyznania przez sąd jednemu ze wspólników spółki jawnej prawa przejęcia majątku spółki w przypadku, gdy składa się ona z dwóch wspólników i po stronie jednego z nich zaistnieje powód jej rozwiązania. Związane z tym przepisem problemy interpretacyjne były wielokrotnie poruszane w doktrynie i orzecznictwie, niemniej jednak wiele z nich nadal nie zostało rozstrzygniętych, rozwiązywanie jednych wątpliwości często zaś prowadzi do powstawania kolejnych. Celem niniejszego artykułu jest spojrzenie na kwestie związane z rozumieniem na gruncie art. 66 k.s.h. powodu rozwiązania spółki, zaistniałego po stronie jednego ze wspólników, wskazanie przedmiotu przejęcia, dookreślenie charakteru prawnego i momentu przejścia majątku spółki na jednego ze wspólników, a także rozważenie wybranych aspektów procesowych pojawiających się w toku postępowania.

1. Znaczenie i przedmiot regulacji

Istotą regulacji art. 66 k.s.h. jest umożliwienie jednemu spośród dwóch wspólników spółki jawnej kontynuowania działalności gospodarczej w oparciu o wypracowany w trakcie trwania spółki majątek. Jak zgodnie podkreśla się w orzecznictwie i doktrynie, art. 66 k.s.h. pełni swoistą funkcję ochronną, przy założeniu, że przedmiotem ochrony jest „konglomerat różnorodnych wartości majątkowych i niemajątkowych, które zostały wypracowane przez wspólników w trakcie trwania spółki i które mogą dzięki przejęciu majątku spółki zostać zachowane i uchronione przed ich zniweczeniem w toku postępowania likwidacyjnego"[5].

4 Ustawa z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych, t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1467 ze zm.

5 J. Janeta, *Powództwo o przejęcie majątku spółki jawnej*, „Przegląd Prawa Handlowego" 2022, nr 9, s. 44; a także m.in.: J. Lic, *Spółka Jawna. Komentarz*, [b.m.] 2023, wyd. 1, nb. 1; J. Szwaja, [w:] S. Sołtysiń-

KRAJOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH

Powyżej wskazane znaczenie art. 66 k.s.h. nie budzi wątpliwości i jest wyraźnie podkreślane w orzecznictwie. Odwołując się do dorobku Sądu Najwyższego, należy wskazać, że cel tego przepisu to ochrona „przedsiębiorstwa spółki, umożliwia bowiem rozwiązanie jej bez przeprowadzenia likwidacji. Taki sposób rozwiązania spółki pozwala nie tylko na utrzymanie przedsiębiorstwa spółki w dotychczasowym kształcie, ale także umożliwia kontynuowanie prowadzonej przez przedsiębiorcę działalności, która przybiera inną formę organizacyjną"[6]. Podobnie cel art. 66 k.s.h. odczytywany jest w orzecznictwie sądów powszechnych. Przykładowo Sąd Apelacyjny w Katowicach wskazuje, że „[…] cel wprowadzonej reguły odnosi się do zachowania ciągłości przedsiębiorstwa, mimo istnienia podstaw prawnych do jego likwidacji. Skoro bowiem w dwuosobowej spółce jawnej pozostaje jeden ze wspólników, to dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa w tej formie prawnej jest niemożliwe. Decyzja pozostałego wspólnika o kontynuacji działalności gospodarczej zapobiegnie likwidacji przedsiębiorstwa i pozwoli na dalsze jego funkcjonowanie w ramach samodzielnie prowadzonej działalności"[7]. Podobnie Sąd Apelacyjny w Gdańsku podkreśla, że „przejęcie majątku w rozumieniu art. 66 k.s.h. ma prowadzić do takiego jego przejęcia w tym przedsiębiorstwa, aby jego działalność pozostała nieprzerwana, niezakłócona z punktu widzenia przede wszystkim uczestników obrotu (kontrahentów) dotychczasowej spółki, aby wystąpiła kontynuacja praw i obowiązków w sferze stosunków cywilnoprawnych, administracyjnych, pracowniczych itp."[8]. Zbieżnie z powyższym wypowiada się także doktryna, a stanowisko w niej wyrażane sięga jeszcze regulacji art. 121 k.h.[9], którego art. 66 k.s.h. stanowi niemal wierną kopię. Jak podnosi się najczęściej, „[…] następstwem rozwiązania spółki z jakiejkolwiek przyczyny będzie w normalnym toku rzeczy jej likwidacja. Oznacza ona jednak nie tylko likwidację samej spółki, lecz także likwidację jej przedsiębiorstwa, a więc funkcjonującej jednostki gospodarczej, co powoduje zaprzepaszczenie pewnych wartości ekonomicznych oraz inne negatywne skutki gospodarcze i społeczne"[10]. W konsekwencji istotą art. 66 k.s.h. „[…] jest zachowanie przedsiębiorstwa spółki, które wspólnik przejmujący

ski, A. Szajkowski, J. Szwaja, *Kodeks handlowy. Komentarz*, t. 1, Warszawa 1997, s. 739; S. Sołtysiński, [w:] *System Prawa Prywatnego*, red. Z. Radwański, t. 16, *Prawo spółek osobowych*, red. A. Szajkowski, Warszawa 2008, nb. 240; W. Pyzioł, [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, red. W. Pyzioł, Warszawa 2008, s. 142; K. Strzelczyk, [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, t. 1, *Tytuł I. Przepisy ogólne. Tytuł II. Spółki osobowe*, red. T. Siemiątkowski, R. Potrzeszcz, Warszawa 2011, s. 390–391; G. Nita-Jagielski, [w:] J. Bieniak i in., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2019, s. 227; M. Rodzynkiewicz, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 179; A. Kidyba, *Kodeks spółek handlowych*, t. 1, *Komentarz do art. 1–300*, Warszawa 2020, s. 347; M. Dumkiewicz, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2020, s. 183–184; B. Borowy, [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, red. Z. Jara, Warszawa 2020, s. 261. Por. też m.in. postanowienie SN z dnia 19 grudnia 2007 r., V CSK 343/07, OSNC 2009/2, poz. 34; wyrok SN z dnia 27 kwietnia 2017 r,. IV CSK 414/16; wyrok SA w Katowicach z dnia 18 stycznia 2013 r., V ACa 730/12, LEX nr 1280281.

6 Postanowienie SN z dnia 19 grudnia 2007 r., V CSK 343/07.

7 Wyrok SA w Katowicach z dnia 18 stycznia 2013 r., V ACa 730/12, opubl. LEX/el nr 1280281.

8 Wyrok SA w Gdańsku z dnia 9 grudnia 2015 r, I ACa 893/14, podobnie wyrok SA w Łodzi z dnia 25 kwietnia 2018 r., I AGa 109/18.

9 Dz.U. nr 57, poz. 502 ze zm.

10 J. Szwaja, [w:] *Kodeks handlowy…*, s. 739–740 oraz tenże, [w:] S. Sołtysiński i in., *Kodeks spółek handlowych*, t. 1, *Przepisy ogólne. Spółki osobowe. Komentarz do artykułów 1–150*, Warszawa 2012, s. 603.

będzie mógł nadal prowadzić jako przedsiębiorca jednoosobowy w przypadku, gdy jest osobą fizyczną, albo w ramach struktur osoby prawnej (ułomnej osoby prawnej), gdy wspólnik przejmujący jest właśnie taką osobą"[11]. Dla wzmocnienia powyższej argumentacji wskazuje się nadto wielość negatywnych skutków, jakie pociągnie za sobą zlikwidowanie spółki. Jak zauważa Grzegorz Nita-Jagielski, „[…] rozwiązanie spółki prowadzi w normalnym toku rzeczy do likwidacji, a w tym »zwinięcia« przedsiębiorstwa spółki. Dzięki komentowanemu przepisowi można uniknąć tego skutku – niepożądanego nie tylko dla wspólnika zainteresowanego kontynuowaniem działalności, ale również dla innych osób (pracowników spółki, kontrahentów)"[12].

Jak przekonują przywołane wypowiedzi, nie budzi wątpliwości, że art. 66 k.s.h. powszechnie postrzegany jest jako służący zachowaniu integralności majątku spółki i ma ustrzec go przed dekompozycją naturalną dla następującego w wyniku likwidacji spieniężenia majątku spółki. Trzeba jednak zauważyć, że w większości wypowiedzi tak w orzecznictwie, jak i doktrynie wskazuje się, że chronioną wartością jest przedsiębiorstwo spółki, co może prowadzić do błędnego wniosku, że to przedsiębiorstwo stanowi przedmiot przejęcia w ramach powództwa opartego na art. 66 k.s.h. Tak jednak nie jest.

Brak jest jakichkolwiek argumentów mogących przekonywać za tym, że użyte w dyspozycji normy art. 66 k.s.h. określenie majątek spółki stanowi pojęcie tożsame co do swojej treści z pojęciem przedsiębiorstwa. Kierując się zasadą racjonalnego ustawodawcy, należy przyjąć, że określenie jako przedmiotu przejęcia majątku spółki jest świadome i zamierzone, tym bardziej że oba pojęcia są normatywnie definiowane. Artykuł 28 k.s.h. definiuje majątek spółki jako wszelkie mienie wniesione do spółki tytułem wkładu lub nabyte przez spółkę w trakcie jej istnienia. Natomiast art. 55^1 k.c. określa przedsiębiorstwo jako zorganizowany zespół składników materialnych i niematerialnych służących prowadzeniu działalności gospodarczej, przykładowo wymieniając składniki wchodzące w skład przedsiębiorstwa. Zestawienie obu norm wskazuje, że nie są one synonimiczne. Pojęcie majątku jest pojęciem szerszym zawierającym w sobie przedsiębiorstwo. Okoliczność tę trafnie spostrzegł Sąd Apelacyjny w Gdańsku, wskazując, że powództwo oparte na art. 66 k.s.h. ma prowadzić do przejęcia majątku, w tym przedsiębiorstwa[13]. Użycie przez ustawodawcę określenia majątek nie jest przypadkowe i stanowi wyraz woli ustawodawcy definitywnego przejścia na przejmującego wspólnika całego majątku spółki niezależnie od tego, czy poszczególne składniki majątku były związane z prowadzeniem działalności gospodarczej przez spółkę (np. nabywanie dóbr całkowicie niezwiązanych z działalnością spółki w celu minimalizowania skutków inflacji) i można je uznać za elementy składowe jej przedsiębiorstwa. Odniesienie do majątku spółki ma też wyeliminować potencjalne spory, jakie na tym tle mogłyby powstawać pomiędzy wspólnikami. „Nie można wykluczyć, że użycie pojęcia majątku, a nie przedsiębiorstwa, może znajdować swoje uzasadnienie w uwzględnieniu faktu,

11 M. Rodzynkiewicz, *Kodeks spółek handlowych*…, s. 129; A. Kidyba, *Kodeks spółek*…, s. 347; K. Strzelczyk, [w:] *Kodeks*…, s. 390–391.

12 G. Nita-Jagielski, [w:] J. Bieniak i in., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, wyd. 7, Warszawa 2020, s. 227; W. Pyzioł, [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, red. W. Pyzioł, Warszawa 2008, s. 142. Tożsamo J. Janeta, *Powództwo*…, s. 43–44.

13 Wyrok SA w Gdańsku z dnia 9 grudnia 2015 r., I ACa 893/14.

KRAJOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH

że zaistnienie przyczyny rozwiązania spółki skutkuje zmianą jej celu (art. 77 § 1 k.s.h.), a więc de facto i *de iure* przeznaczeniem składników majątku"[14]. Nie oznacza to jednak, że odwołanie do pojęcia przedsiębiorstwa pojawiające się w doktrynie i orzecznictwie jest pozbawione uzasadnienia. Mając na uwadze cel art. 66 k.s.h., poglądy te należy odczytywać jako wymaganie posiadania przez majątek spółki przynajmniej potencjalnej zdolności do prowadzenia w oparciu o niego działalności gospodarczej. Tym samym, jak się wydaje, odwołując się do pojęcia przedsiębiorstwa, orzecznictwo i doktryna odnoszą się do ujęcia funkcjonalnego, wymagając, aby przejmowany majątek umożliwiał kontynuowanie działalności gospodarczej. W tym kontekście zasadnie Sąd Apelacyjny w Łodzi wskazał na konieczność oceny, czy przejmowane składniki majątku spółki dają możliwość kontynuowania działalności przez przejmującego wspólnika[15]. *Ergo* czy w oparciu o przejęty majątek możliwe byłoby kontynowanie działalności gospodarczej, a więc realizacja celu przedmiotowej normy. Z zapatrywaniem tym należy się zgodzić, przyjmując, że w skrajnych przypadkach, gdy majątek spółki stanowią wyłącznie jednostkowe prawa lub rzeczy i nie wykazują one potrzebnej dla prowadzenia działalności spójności składników, sąd powinien rozważyć, czy powództwo o przejęcie majątku może zrealizować pokładany w nim cel. Podobnie gdyby majątek spółki stanowiły wyłącznie środki pieniężne i spółka nie posiadała żadnych innych składników majątku, można byłoby zasadnie twierdzić, że brak jest podstaw dla zastosowania art. 66 k.s.h.

Nie oznacza to jednak, że majątek spółki musi wykazywać określony stopień zorganizowania typowy dla działalności gospodarczej, umożliwiający podjęcie działalności gospodarczej natychmiast po przejęciu majątku spółki. Jak się wydaje, chodzi tu o potencjalną możliwość rozpoczęcia działalności gospodarczej. Tym bardziej że – jak podkreśla się w piśmiennictwie – nie musi to być działalność zgodna z przedmiotem działalności spółki[16]. Zdecydowanie należy wykluczyć postulowanie możliwości przejęcia majątku od pozostawania przedsiębiorstwa spółki w ruchu. Wymaganie takie czyniłoby przepis art. 66 k.s.h. martwym, wobec tego, że powództwa oparte na tym przepisie rozstrzygają się w przeważającej mierze[17], gdy spółka znajduje się już w stanie likwidacji[18].

2. Powód rozwiązania spółki jako przesłanka zastosowania art. 66 k.s.h.

Problem związany z rozumiem występującej w art. 66 k.s.h. przesłanki roszczenia o przejęcie majątku spółki w postaci zaistnienia powodu jej rozwiązania po stronie jednego

14 J. Janeta, *Powództwo…*, s. 47 oraz J. Janeta, *Powództwo o przejęcie majątku spółki* de lege lata *i* de lege ferenda, [w:] Non omne quod licet honestum est. *Studia z prawa cywilnego i handlowego w 50-lecie pracy naukowej Profesora Wojciecha Jana Katnera*, red. A. Kappes, S. Byczko, B. Kucharski, s. 310–321.

15 Wyrok SA w Łodzi z dnia 25 kwietnia 2018 r., I AGa 109/18.

16 J. Lic, *Spółka…*, nb. 38 i nast., J. Janeta, *Powództwo…*, s. 47.

17 Wyjątkiem będzie w tym zakresie powództwo o przejęcie majątku spółki połączone z powództwem o jej rozwiązanie (art. 63 k.s.h.), chociaż i w tym przypadku przejęcie nastąpi po zaistnieniu przyczyny rozwiązania spółki.

18 J. Janeta, *Powództwo…*, s. 46.

ze wspólników występował już w przypadku odpowiednika tego przepisu w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. – Kodeks handlowy[19]. Artykuł 121 k.h. przewidywał bowiem rozwiązanie bardzo podobne w swym brzmieniu do tego z art. 66 k.s.h., posługując się jednak terminami: „przyczyna rozwiązania" (tożsamym z terminem występującym w art. 112 k.h., który wskazywał przyczyny rozwiązania spółki) oraz „wspólnik ustępujący" (występującym w art. 118 § 2 k.h., normującym możliwość orzeczenia przez sąd na wniosek pozostałych wspólników o ustąpieniu ze spółki wspólnika, wobec którego zachodzi ważny powód rozwiązania spółki)[20]. Z tego też względu w doktrynie występowały zasadniczo dwa poglądy. Zgodnie z pierwszym przez przyczynę rozwiązania z art. 121 k.h. należało rozumieć „ważny powód" w rozumieniu art. 118 § 1 i 2 k.h., ponieważ tylko art. 118 § 2 k.h. przewidywał wyraźnie możliwość orzeczenia przez sąd ustąpienia wspólnika ze spółki[21]. Drugi pogląd opierał się zasadniczo na tym, że w art. 121 k.h. nie użyto określenia „ważny powód". Stąd też przyczynę rozwiązania spółki z art. 121 k.h. należało interpretować szerzej. Przy takim ujęciu mogło być nią zatem nie tylko orzeczenie sądu wydane na podstawie art. 118 § 2 k.s.h. w przypadku wystąpienia ważnych powodów, ale także każdy z powodów rozwiązania spółki określonych w art. 112 pkt 4–5 k.h., tj. śmierć wspólnika, ogłoszenie jego upadłości oraz wypowiedzenie spółki[22], a nawet rozwiązanie spółki na mocy postanowienia wspólników. Wyrażony został także pogląd, że zastosowanie art. 121 k.h. nie było możliwe tylko w przypadku upadłości spółki dwuosobowej, stanowiącej przyczynę jej rozwiązania wskazaną w art. 112 pkt 3 k.h.[23]

W porównaniu z art. 121 k.h. art. 66 k.s.h. nie używa terminu „przyczyna" – który występuje w art. 58 k.s.h. (odpowiednik art. 112 k.h.) – lecz „powód" rozwiązania spółki, oraz posługuje się pojęciem wspólnika występującego, które nie nawiązuje do art. 63 § 2 k.s.h. (odpowiednik art. 118 k.h.). Zmiany te nie doprowadziły jednak do braku problemów interpretacyjnych. Przede wszystkim pojawiło się pytanie, czy przez powód z art. 121 k.s.h. należy rozumieć ważny powód, o którym mowa w art. 63 § 1 i 2 k.s.h. (i tylko w takim przypadku można żądać przejęcia majątku spółki), przyczyny wskazane w art. 58 k.s.h. (i jeżeli tak, to które)[24], czy też faktyczny powód rozwiązania spółki zaistniały po stronie jednego ze wspólników[25].

19 Dz.U. nr 57, poz. 502 ze zm.

20 Zgodnie z art. 121 k.h. „jeżeli w spółce, składającej się z dwóch wspólników, w osobie jednego z nich zajdzie przyczyna rozwiązania, sąd może wyrokiem upoważnić drugiego wspólnika do przejęcia majątku spółki z obowiązkiem rozliczenia się ze wspólnikiem ustępującym według zasad artykułu poprzedzającego".

21 Zob. Z. Fenichel, [w:] T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, *Kodeks handlowy. Komentarz*, t. I, s. 238.

22 Zob. m.in. W. Pyzioł, [w:] *Kodeks handlowy. Komentarz*, red. K. Kruczalak, Warszawa 1999, s. 172.

23 Zob. A. Szwaja, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, J. Szwaja, *Kodeks handlowy. Komentarz*, t. I, Warszawa 1997, s. 740–741; zob. też J. Janeta, *Powództwo o przejęcie majątku spółki jawnej*, „Przegląd Prawa Handlowego" 2022, nr 9, s. 44–45 i wskazane piśmiennictwo.

24 Zob. m.in. M. Litwińska-Werner, [w:] *System Prawa Handlowego. Tom 2A. Prawo spółek handlowych*, red. A. Szumański, Warszawa 2019, s. 460.

25 Tak J. Lic, *Spółka jawna. Komentarz*, Warszawa 2023, LEX, komentarz do art. 66, nb. 3.

KRAJOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH

W tej mierze w doktrynie i orzecznictwie opowiedziano się zasadniczo za drugim ze wskazanych stanowisk[26]. Trafnie wskazał w uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny w Katowicach, negując stanowisko zajęte przez jedną ze stron sporu, że „norma art. 66 k.s.h. odnosi się do wszystkich powodów prowadzących do rozwiązania spółki, za wyjątkiem przypadków, kiedy dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa na dotychczasowych zasadach gospodarczych jest wykluczone (np. na skutek ogłoszenia upadłości spółki). Językowe sformułowanie powyższej normy mówiącej o »powodach« rozwiązania spółki nawiązuje niewątpliwie do treści art. 58 k.s.h., w którym to owe »powody« zostały wymienione. Ani wykładnia celowościowa, ani systemowa, nie pozwalają na przyjęcie koncepcji skarżącego o ograniczeniu zastosowania art. 66 k.s.h. jedynie do przypadków sądowego rozwiązania spółki z ważnych powodów (art. 63 k.s.h.) lub koncepcji zupełnie samodzielnej podstawy rozwiązania umowy spółki przez sąd. Cel wprowadzonej reguły odnosi się do zachowania ciągłości przedsiębiorstwa, mimo istnienia podstaw prawnych do jego likwidacji. […] Tak wyznaczony cel nie stoi w sprzeczności z koncepcją objęcia jego dyspozycją przypadków wymienionych taksatywnie w art. 58 k.s.h., a nawet wręcz przeciwnie, urealnia osiągnięcie tego celu również w sytuacjach, gdy rozwiązanie spółki nie następuje mocą orzeczenia sądu (art. 58 pkt 6 k.s.h.), ale na przykład wskutek oświadczenia woli jednego z dwóch wspólników spółki jawnej o wypowiedzeniu umowy. Podobnie umieszczenie przepisu w rozdziale regulującym rozwiązanie spółki i wystąpienie wspólnika, i jednocześnie odwołanie się w przepisie do powodów rozwiązania, prowadzi do jednoznacznego wniosku o możliwości wydania decyzji przez sąd o przyznaniu pozostającemu wspólnikowi prawa do przejęcia spółki także w innych sytuacjach niż określona art. 63 k.s.h.”[27].

Podobny pogląd wyraził Sąd Apelacyjny w Białymstoku, który rozpatrując apelację pozwanego, wskazał, że „jakkolwiek art. 66 KSH jest związany z powództwem o rozwiązanie dwuosobowej spółki jawnej przez sąd (art. 63 § 1 KSH), to równie dobrze może on stanowić podstawę samodzielnego powództwa w następstwie zaistnienia

26 Zob. m.in. A.J. Witosz, [w:] *Kodeks spółek handlowych, t. 1, Komentarz do art. 1–150*, red. A. Kidyba, Warszawa 2017, s. 526; A. Kidyba, [w:] A. Kidyba, M. Dumkiewicz, *Komentarz aktualizowany do art. 1–300 Kodeksu spółek handlowych*, LEX 2022, art. 66, pkt 1; M. Rodzynkiewicz, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, LEX 2018, art. 66, pkt 1; J. Szwaja, [w:] S. Sołtysiński i in., *Kodeks spółek handlowych. Tom I*, Warszawa 2012, s. 603; J. Janeta, W. Matysiak, *Czy i w jakim zakresie potrzebna jest reforma przepisów o spółkach osobowych*, [w:] *Efektywność zarządzania i nadzoru w spółce handlowej. W poszukiwaniu optymalnego modelu ustroju spółki*, red. K. Bilewska, Warszawa 2018, s. 108; P. Katner, *Rozliczenie się wspólnika przejmującego majątek spółki jawnej na podstawie art. 66 k.s.h. z drugim wspólnikiem*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2022, nr 9, s. 51; J. Strzępka, E. Zielińska, [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, red. J. Strzępka, Warszawa 2012, s. 134; M. Litwińska-Werner, [w:] *System Prawa Handlowego. T. 2A*, red. A. Szumański, Warszawa 2019, s. 460; M. Dumkiewicz, W. Matysiak, [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 16B. Prawo spółek osobowych*, red. M. Romanowski, Warszawa 2023, s. 428–429; W. Pyzioł, [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, red. W. Pyzioł, Warszawa 2008, LEX, komentarz do art. 66 k.s.h., nb. 1; K. Strzelczyk, [w:] J.P. Naworski i in., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Tytuł I. Przepisy ogólne. Tytuł II. Spółki osobowe*, LEX 2011, art. 66, pkt 1.

27 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 stycznia 2013 r., V ACa 730/12, LEX nr 1280281; tak też wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19 listopada 2014 r., V ACa 675/13, Legalis oraz z 15 stycznia 2016 r., V ACa 414/15, LEX nr 1979345; zob. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 listopada 2012 r. I ACa 1096/12, www.orzeczenia.ms.gov.pl.

innych przyczyn rozwiązania spółki. Przepis ten posługuje się bowiem bardzo pojemnym zwrotem »powód rozwiązania spółki«, co powinno być odczytane w kontekście art. 58 KSH wymieniającego te przyczyny. Spośród wskazanych okoliczności zastosowanie do spółki dwuosobowej – z zastrzeżeniem, że »powód« musi dotyczyć jednego ze wspólników – mogą znaleźć wszystkie z wyjątkiem jednomyślnej uchwały wspólników (wówczas powód rozwiązania zachodzi po stronie obu) i upadłości spółki (powód rozwiązania spółki nie zachodzi po stronie żadnego)"[28]. Wreszcie w uzasadnieniu jednego z wyroków Sądu Najwyższego znalazło się stwierdzenie, zgodnie z którym „podkreślić też trzeba, że art. 66 KSH odnosi się do wszystkich przyczyn rozwiązania spółki jawnej (co wynika chociażby z samego brzmienia tego przepisu), a nie tylko do jej rozwiązania z ważnego powodu"[29].

Warto jeszcze zauważyć, że w doktrynie można spotkać pogląd, zgodnie z którym powodem rozwiązania spółki jawnej w rozumieniu art. 66 k.s.h., oprócz przyczyn wskazanych w art. 58 § 1 k.s.h., może być też wystąpienie wspólnika ze spółki dwuosobowej bez wypowiedzenia[30]. Pogląd ten w przypadku spółki jawnej wydaje się jednak dość wątpliwy ze względu na treść art. 58–65 k.s.h. Należy też zauważyć, że w uzasadnieniu wyroku SN z dnia 27 maja 2021 r. wskazano: „ustawodawca nie przewidział możliwości wystąpienia wspólnika ze spółki jawnej na podstawie porozumienia pomiędzy dotychczasowymi wspólnikami i spółką, również nie odwołał się do możliwości uregulowania takiej okoliczności w umowie spółki, jak to uczynił w art. 37 § 1 k.s.h."[31].

Powyższe uwagi nie uwzględniają jednak, że zgodnie z art. 66 k.s.h. powód rozwiązania spółki ma zaistnieć po stronie jednego ze wspólników, a konkretniej tego, który jest pozwany z tytułu roszczenia o przejęcie majątku spółki jawnej[32]. Pojawia się w związku z tym pytanie, czy chodzi jedynie o możliwość przypisania mu formalnej przyczyny rozwiązania spółki (np. faktu wypowiedzenia przezeń umowy), czy też przypisania mu okoliczności, które w następstwie spowodowały zaistnienie takiej formalnej przyczyny (np. doprowadzenia swoim niewłaściwym postępowaniem do takiej sytuacji, że wobec braku faktycznej możliwości dalszej z nim współpracy drugi wspólnik wypowiedział umowę).

W tej mierze poglądy ewoluowały i – jak się wydaje – mogą jeszcze ulegać pewnym modyfikacjom. Tytułem przykładu w uzasadnieniu wyroku SA w Katowicach z dnia 18 stycznia 2013 r. wskazano, że „przepis art. 66 k.s.h. wymaga stwierdzenia, że zaistniał powód rozwiązania spółki po stronie jednego z dwóch wspólników spółki jawnej. Takim powodem może być wypowiedzenie umowy spółki (art. 58 pkt 5 k.s.h.). Brak natomiast podstaw do wnikania, jakie przyczyny stały za złożeniem takiego oświadczenia woli, a tym bardziej, że pobudki takie można by określić jako istotne i zasługujące na ochronę poprzez brak uwzględnienia żądania drugiego wspólnika opartego na art. 66

28 Wyrok SA w Białymstoku z dnia 16 października 2014 r., I ACa 367/14, LEX nr 1544644; zob. też wyrok SA w Łodzi z dnia 25 kwietnia 2018 r., I AGa 109/18, LEX nr 2714666.

29 Wyrok SN z dnia 27 kwietnia 2017 r., IV CSK 414/16, LEX nr 2312232.

30 Zob. J. Lic, *Spółka jawna. Komentarz*, Warszawa 2023, Legalis, komentarz do art. 66 k.s.h., nb. 18–19 oraz do art. 61 k.s.h., nb. 13 i n.

31 Wyrok SN z dnia 27 maja 2021 r., I CSKP 164/21, LEX nr 3219939.

32 Zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 30 listopada 2012 r., I ACa 1096/12, www.orzeczenia.ms.gov.pl.

k.s.h. […] Nawet przyjmując, iż decyzja o wypowiedzeniu umowy spółki została spowodowana zachowaniem drugiego ze wspólników i istnieniem konfliktu między nimi, często nawet uniemożliwiającego dalsze funkcjonowanie przedsiębiorstwa, to okoliczność ta pozostaje bez wpływu na ocenę, czy wypowiedzenie było skuteczne. Podejmując decyzję o wypowiedzeniu wspólnik godzi się na likwidację przedsiębiorstwa […]. Uznanie zatem, że zaistniał powód rozwiązania spółki po stronie tego z dwóch wspólników, który umowę spółki wypowiedział już na podstawie samej okoliczności jej wypowiedzenia, nie stanowi pokrzywdzenia tego wspólnika. Wypowiadający umowę wspólnik nie zamierza dalej kontynuować dotychczasowej działalności […]"[33]. Stanowisko takie SA w Katowicach wyraźnie potwierdził w 2016 r., przyjmując, że „jeśli pozwany wypowiedział umowę spółki to tym samym powód rozwiązania spółki zaistniał po jego stronie. Brak jest jednak podstaw, wbrew zarzutom apelacji, do ustalenia i oceny przyczyn, dla których wspólnik złożył oświadczenie o wypowiedzeniu umowy spółki, a tym bardziej, że pobudki wspólnika można określić jako istotne i zasługujące na ochronę poprzez brak uwzględnienia żądania drugiego wspólnika opartego na art. 66 k.s.h."[34]. Wydaje się, że w tę stronę poszedł także SA w Warszawie w wyroku z 2014 r., w którego uzasadnieniu znalazło się stwierdzenie, że „rozwiązanie przyjęte w art. 66 k.s.h. stanowi w istocie alternatywny sposób zakończenia działalności spółki, przy czym jego zastosowanie, w przypadku spełnienia przesłanki formalnej, pozostawione zostało swobodnej ocenie sędziowskiej"[35].

Nowsze orzecznictwo idzie jednak w drugim ze wskazanych kierunków. Już w uzasadnieniu wyroku SA w Krakowie z 2012 r. podniesiono, że „przyznanie prawa do przejęcia majątku spółki uzależnione jest […] od dwóch przesłanek: zaistnienia powodu do rozwiązania spółki oraz przypisanie tego powodu tylko jednemu wspólnikowi. Powody te nie mogą bowiem obciążać tego wspólnika, który z żądaniem przyznania majątku występuje. […] Przepis art. 66 k.s.h. stosuje się także w razie wypowiedzenia umowy spółki, a gdyby samo wypowiedzenie umowy było tym »powodem« rozwiązania spółki, o którym mowa w tym przepisie, nie zachodziłaby w ogóle potrzeba badania tych powodów. Wypowiedzenie umowy może bowiem nastąpić bez żadnego powodu (art. 61 § 1 k.s.h.), a może być spowodowane takimi okolicznościami, które równocześnie uzasadniają rozwiązanie spółki. Takim powodem może być na przykład brak zaufania, który w spółkach osobowych ma istotne znaczenie […]. Wprawdzie w piśmie pozwanego […] wypowiadającym umowę spółki jawnej […] nie wskazano żadnych przyczyn wypowiedzenia, jednakże nie można abstrahować od okoliczności, które między stronami w okresie wcześniejszym zaistniały i były bezsporne. Sąd Okręgowy słusznie bowiem wskazywał na konieczność oceny przyczyn wypowiedzenia udziału"[36].

33 V ACa 730/12, LEX nr 1280281; tak też SO w Łodzi w wyroku z dnia 27 września 2017 r., uchylonym wyrokiem SA w Łodzi z dnia 25 kwietnia 2018 r., I AGa 109/18, LEX nr 2714666.

34 Wyrok SA w Katowicach z dnia 15 stycznia 2016 r., V ACa 414/15, LEX nr 1979345; zob. jednak w tej sprawie uzasadnienie przyczyny wydania postanowienia SN z dnia 6 grudnia 2016 r., V CSK 277/16, LEX nr 3541219, odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

35 Wyrok SA w Warszawie z dnia 10 kwietnia 2014 r., I ACa 1602/13, LEX nr 1469441.

36 Wyrok SA w Krakowie z dnia 30 listopada 2012 r., I ACa 1096/12, www.orzeczenia.ms.gov.pl.

W tę samą stronę skierował się SA w Łodzi w 2018 r., wskazując, że „również w przypadku przyczyny rozwiązania spółki polegającej na złożeniu przez jednego wspólnika oświadczenia o wypowiedzeniu umowy (art. 58 pkt 5 k.s.h.) można mówić o powodach złożenia takiego oświadczenia, które obciążają tego wspólnika, który oświadczenie o wypowiedzeniu umowy złożył, albo tego wspólnika, przez którego oświadczenie o wypowiedzeniu umowy zostało złożone. Można też mówić o powodach neutralnych, a nawet o braku powodów, gdyż wypowiedzenie umowy może nastąpić wyłącznie dla osiągnięcia skutku w postaci rozwiązania umowy. O ile więc przyczyny rozwiązania spółki wymienione w art. 58 k.s.h. są formalnymi sposobami zakończenia jej bytu, o tyle powody rozwiązania spółki są okolicznościami faktycznymi, które wykluczają osiągnięcie celu gospodarczego, założonego przy podpisaniu umowy spółki. Powody rozwiązania spółki jawnej stanowią zatem treść przyczyny rozwiązującej, czyli wypełniają formę, którą przyczyna tworzy. […] W świetle przedstawionych powyżej rozważań, istnienie po stronie jednego ze wspólników powodu rozwiązania spółki oznacza tylko tyle, że doprowadził on do ucieleśnienia tego faktu przez doprowadzenie do powstania przyczyny w znaczeniu art. 58 k.s.h. Złożenie formalnego oświadczenia o wypowiedzeniu umowy spółki jawnej nie oznacza więc, że po stronie wspólnika, który złożył takie oświadczenie zaistniał powód rozwiązania spółki. Powodem tym mogło być naganne zachowanie drugiego wspólnika, które doprowadziło wspólnika składającego oświadczenie o wypowiedzeniu umowy do przeświadczenia, że dalsze kontynuowanie współpracy jest niemożliwe. Wprawdzie formalne oświadczenie o wypowiedzeniu umowy spółki prowadzi do jej rozwiązania, ale obowiązkiem Sądu jest ocena powodów, dla których zostało ono złożone. Jedynie, gdy powodów merytorycznych wypowiedzenia umowy nie było, należy uznać, że samo oświadczenie o wypowiedzeniu umowy zerwało więź między wspólnikami i tylko wówczas musi być traktowane, jako powód w znaczeniu art. 66 k.s.h., pozwalający na przyznanie majątku na rzecz wspólnika, do którego oświadczenie o wypowiedzeniu umowy zostało skierowane. Jeśli jednak powody złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy obciążają wspólnika, do którego oświadczenie to zostało skierowane, to proste uwzględnienie jego wniosku o przyznanie majątku spółki na jego rzecz godziłoby w zasadę sprawiedliwości i uczciwości. Prowadziłoby bowiem w prostej linii do uzyskania korzyści mającej źródło w czynach nagannych, wbrew zasadzie *nemo potest commodum capere de iniuria sua propria*”[37]. Takie stanowisko zostało także potwierdzone w uzasadnieniu dotyczącego art. 66 k.s.h. postanowienia SA w Szczecinie z 2021 r., zgodnie z którym „istotne staje się badanie przyczyn wypowiedzenia, roszczenie nie może być uwzględnione, kiedy powody złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy obciążają wspólnika, do którego oświadczenie to zostało skierowane. Po stronie jednego ze wspólników powinny znajdować się faktyczne powody wypowiedzenia

37 Wyrok SA w Łodzi z dnia 25 kwietnia 2018 r., I AGa 109/18, LEX nr 2714666. Sąd wskazał także, że „dokonując oceny żądania zgłoszonego w oparciu o art. 66 k.s.h. Sąd nie może uchylić się od oceny powodów, które stały za przyczyną rozwiązania spółki w postaci wypowiedzenia umowy. W przeciwnym razie postawiłby się w pozycji notariusza stwierdzającego tylko zajście określonej okoliczności. Tymczasem użycie w art. 66 k.s.h. sformułowania »Sąd może« jednoznacznie wskazuje, że orzeczenie oparte na tym przepisie musi wynikać z oceny wszystkich okoliczności sprawy, a w szczególności ustalenia, którego ze wspólników obciąża niemożność kontynuowania dalszej współpracy”.

umowy (np. w postaci utraty zaufania, niemożności podjęcia decyzji)"[38]. W tę też stronę kieruje się także rosnąca liczba poglądów wyrażanych w doktrynie[39].

W świetle powyższego można jeszcze postawić pytanie, czy wspólnik, który wypowiedział umowę spółki z przyczyn leżących po stronie drugiego ze wspólników, sam może dochodzić roszczenia z art. 66 k.s.h. Za takim rozwiązaniem przemawia wskazane rozgraniczenie pomiędzy przyczyną rozwiązania spółki z art. 58 k.s.h. a powodem rozwiązania spółki istniejącym po stronie drugiego wspólnika[40]. Warto też zauważyć, że taką możliwość dopuścił SA w Łodzi w przywołanym już wyroku z dnia 25 kwietnia 2018 r., co wynika zarówno z całokształtu sporządzonego uzasadnienia, jak i z uwag kierowanych do sądu pierwszej instancji dotyczących możliwości przyznania prawa do przejęcia majątku spółki jednemu lub drugiemu wspólnikowi (powództwa wzajemne z art. 66 k.s.h.) w sprawie, w której umowa spółki została rozwiązana na skutek jej wypowiedzenia. Można też wskazać, że w sytuacji połączenia roszczenia z art. 66 k.s.h. z żądaniem rozwiązania spółki na podstawie art. 63 § 1 k.s.h. nie budzi wątpliwości możliwość przyznania powodowi majątku spółki w razie wystąpienia ważnych powodów po stronie pozwanego, choć to przecież ten pierwszy doprowadza do zaistnienia formalnej przyczyny rozwiązania spółki (orzeczenia sądu), składając pozew. Dlaczego zatem, jeżeli we wskazanym stanie faktycznym zamiast składać pozew wspólnik wypowiedziałby umowę spółki z tych samych powodów leżących po stronie drugiego wspólnika, miałby być pozbawiony możliwości przejęcia majątku spółki? Wydaje się, że byłoby to niespójne i nielogiczne. Niemniej jednak z tzw. ostrożności procesowej w braku wyraźniejszego orzecznictwa w tej materii można póki co w praktyce rozważyć, czy – jeżeli przyczyna leżąca po stronie drugiego ze wspólników jest ważna i mamy na względzie skorzystanie z art. 66 k.s.h. – nie lepiej i bezpieczniej będzie wystąpić do sądu o rozwiązanie spółki zamiast ryzykować z jej wypowiadaniem. Uwaga ta nie powinna być jednak odczytywana jako wątpliwość autorów co do możliwości przejęcia majątku spółki przez wspólnika, który nie dał powodu rozwiązania spółki, mimo że zainicjował przyczynę jej rozwiązania.

Należy przy tym zauważyć, że zgodnie z art. 66 k.s.h. sąd może, ale nie musi uwzględnić roszczenia o przejęcie majątku spółki w przypadku zaistnienia po stronie jednego ze wspólników powodu rozwiązania spółki. Nie może natomiast przyznać jednemu ze wspólników prawa do przejęcia majątku spółki, jeżeli obydwaj wspólnicy dają powód do jej rozwiązania[41]. W orzecznictwie nie ma jednak zgodności, czy dla takiego rozstrzygnięcia ma znaczenie stopień, w jakim poszczególni wspólnicy dali taki powód. Zgodnie z jednym poglądem, wyrażonym w 2023 r. przez Sąd Apelacyjny w Łodzi, „art. 66 k.s.h. nie daje podstawy do badania przez Sąd rozstrzygający żądanie przyznania prawa do przejęcia spółki przez jednego ze wspólników wagi czy też ciężaru

38 Postanowienie SO w Szczecinie z dnia 15 czerwca 2021 r., VIII GC 682/20, LEX nr 3210108; zob. też wyrok SA w Gdańsku z dnia 25 czerwca 2018 r., V AGa 127/18, LEX nr 2620775.

39 Zob. m.in. A. Kidyba, [w:] A. Kidyba, M. Dumkiewicz, *Komentarz aktualizowany do art. 1–300 Kodeksu spółek handlowych*, LEX 2022, art. 66, pkt 1; J. Lic, *Spółka jawna. Komentarz*, Warszawa 2023, Legalis, komentarz do art. 66 k.s.h., nb. 20–21.

40 Zob. J. Janeta, *Powództwo o przejęcie majątku spółki jawnej*, „Przegląd Prawa Handlowego" 2022, nr 9, s. 46.

41 Zob. m.in. wyrok SA w Krakowie z dnia 30 listopada 2012 r., I ACa 1096/12, www.orzeczenia.ms.gov.pl; wyrok SA w Warszawie z dnia 10 kwietnia 2014 r., I ACa 1602/13, LEX nr 1469441.

uchybień każdego z nich, bowiem okoliczność, po czyjej stronie wystąpiły większe nieprawidłowości składające się na obciążający go powód rozwiązania spółki jest prawnie irrelewantna. Z punktu widzenia przedmiotu rozstrzygania są to bowiem okoliczności nie podlegające wartościowaniu"[42]. Trafne wydaje się jednak stanowisko zajęte przez ten sam sąd w 2018 r., zgodnie z którym „jeśli […] powody rozwiązania spółki leżą w całości lub stopniu zbliżonym do całości tylko po stronie jednego wspólnika, powództwo drugiego o przyznanie prawa do przejęcia majątku spółki będzie uwzględnione"[43]. W praktyce bowiem dość często można przypisać każdemu ze wspólników w jakimś, w tym drobnym, stopniu doprowadzenie do powstania przyczyny rozwiązania spółki, co *per se* nie powinno wykluczać możliwości zastosowania art. 66 k.s.h.

Przedstawione wyżej stanowiska wyrażone w orzecznictwie, a także te prezentowane w doktrynie[44] rodzą pytanie, czy art. 66 k.s.h. znajdzie zastosowanie w przypadku wszystkich przyczyn rozwiązania spółki jawnej wskazanych w art. 58 k.s.h. W tej mierze panuje zasadniczo zgoda, że dotyczy on tych wymienionych w art. 58 pkt 1 i pkt 4–6 k.s.h., a zatem przyczyn przewidzianych w umowie spółki, śmierci wspólnika[45], ogłoszenia jego upadłości, wypowiedzenia umowy spółki przez wspólnika lub wierzyciela wspólnika oraz prawomocnego orzeczenia sądu rozwiązującego spółkę. We wszystkich wskazanych przypadkach powód rozwiązania spółki może bowiem (choć nie zawsze musi) obciążać jednego ze wspólników. Nie ma natomiast możliwości zastosowania art. 66 k.s.h. w przypadku ogłoszenia upadłości spółki jawnej (art. 58 pkt 3 k.s.h.)[46]. W takiej sytuacji przez czas trwania postępowania upadłościowego majątek spółki staje się bowiem masą upadłości, służącą zaspokojeniu wierzycieli spółki, i nie ma znaczenia na tym etapie, działania (zaniechania) którego ze wspólników doprowadziły do ogłoszenia upadłości[47]. Istotne wątpliwości budzi także możliwość zastosowania art. 66 k.s.h. w przypadku, gdy rozwiązanie spółki jawnej następuje na skutek jednomyślnej uchwały wspólników[48]. Stąd też mając zamiar wystąpienia z powództwem z art. 66 k.s.h., powód powinien unikać takiego sposobu rozwiązania spółki. Zamiast niego lepszym rozwiązaniem będzie wypowiedzenie umowy spółki lub też – jeżeli zaistniały ważne powody – wystąpienie z roszczeniem o rozwiązanie spółki. Jeżeli jednak doszło już do podjęcia wzmiankowanej uchwały, to powód może starać się wykazać – tak jak w świetle wskazanych wyżej nowszych orzeczeń w przypadku wypowiedzenia umowy – że jej podjęcie nastąpiło na skutek zaistnienia okoliczności, które obciążają drugiego wspólnika.

42 Wyrok SA w Łodzi z dnia 8 marca 2023 r., I AGa 307/22, LEX nr 3611315.

43 Wyrok SA w Łodzi z dnia 25 kwietnia 2018 r., I AGa 109/18, LEX nr 2714666.

44 Zob. przypis nr 8.

45 Zob. jednak np. W. Pyzioł, [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, red. W. Pyzioł, Warszawa 2008, LEX, komentarz do art. 66 k.s.h., nb. 1.

46 Wydaje się, że przytoczone wyżej stwierdzenie SN w sprawie IV CSK 414/16 stanowiło jedynie zbytnie uogólnienie, które nie miało znaczenia dla rozstrzyganej przez sąd sprawy.

47 Zob. m.in. J. Lic, *Spółka jawna. Komentarz*, Warszawa 2023, Legalis, komentarz do art. 66 k.s.h., nb. 12.

48 Za taką możliwością m.in. B. Borowy, [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, red. Z. Jara, Warszawa 2022, Legalis, komentarz do art. 66 k.s.h., nb. 4; odmiennie m.in. A.J. Witosz, *Jednoosobowa spółka osobowa (cz. I)*, „Przegląd Prawa Handlowego" 2013, nr 11, s. 18; J. Janeta, *Powództwo o przejęcie majątku spółki jawnej*, „Przegląd Prawa Handlowego" 2022, nr 9.

KRAJOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH

3. Przesłanki negatywne zastosowania art. 66 k.s.h.

Obok wskazanych powyżej uwag pozwalających na stwierdzenie, że przejęcie majątku spółki przez jednego ze wspólników uzależnione jest od łącznego wystąpienia dwóch pozytywnych przesłanek: zaistnienia powodu do rozwiązania spółki i przypisania tego powodu tylko jednemu wspólnikowi, należy uwzględnić także dalsze przesłanki, które mają charakter negatywny i których wystąpienie zniweczy możliwość skutecznego domagania się przejęcia majątku spółki.

Pierwszą z nich jest brak zdolności wspólnika przejmującego majątek spółki do urzeczywistnienia celu normy art. 66 k.s.h. – kontynuacji działalności gospodarczej. Nie chodzi tu o badanie zdolności wspólnika do prowadzenia działalności gospodarczej w ogóle, ale o uwzględnienie przy orzekaniu okoliczności, które mogą przynajmniej uprawdopodobniać, że cel normy art. 66 k.s.h. nie zostanie osiągnięty.

Co do zasady należy przyjąć, że wspólnik występujący z powództwem o przejęcie majątku spółki nie ma obowiązku wykazywania zdolności do prowadzenia działalności gospodarczej ani też nie musi wskazywać, jaką działalność chce prowadzić w oparciu o majątek spółki. Nie oznacza to jednak, że w każdej sytuacji, gdy powód rozwiązania spółki wystąpił po stronie drugiego wspólnika, sąd powinien uwzględnić powództwo. Wyraźnie przewidywana w art. 66 k.s.h. uznaniowość, jaka wyraża się w sformułowaniu „sąd może", nakazuje wzięcie pod uwagę także tych okoliczności, które już na etapie wyrokowania mogą poddawać w wątpliwość zasadność oddania wspólnikowi majątku spółki.

Przy ocenie zasadności powództwa w trybie art. 66 k.s.h. uwzględnić należy dotychczasowe negatywnie oceniane doświadczenia wspólnika domagającego się przejęcia majątku spółki w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej. Chodzi tu zarówno o działania lub zaniechania w ramach spółki, jak i podejmowane indywidualnie lub w ramach innych podmiotów. Niepowodzenia przedsięwzięć gospodarczych realizowanych przez wspólnika mogą zasadnie przekonywać, że nie będzie on w stanie kontynuować działalności i rozliczyć się z drugim wspólnikiem. Jeśli więc sąd poweźmie wątpliwość, uzasadnioną dowiedzionymi w procesie okolicznościami, co do możliwości prowadzenia z powodzeniem działalności przez wspólnika domagającego się przyznania majątku spółki, zobowiązany jest do oddalenia powództwa, a majątek spółki powinien ulec likwidacji w normalnym trybie. Powyższe zapatrywanie znajduje wyraźne potwierdzenie w orzecznictwie. Jak zasadnie podnosi Sąd Apelacyjny w Gdańsku, „w okolicznościach sprawy wątpliwości budzi jednak, to czy powód będzie w stanie nie tylko kontynuować działalność na majątku spółki, ale prowadzić ją z lepszym skutkiem, skoro obecnie wobec spółki jawnej został złożony wniosek o ogłoszenie upadłości. Nie ulega wątpliwości, że na spółce ciążą znaczne zobowiązania, w przypadku uwzględnienia powództwa powoda obciążałby nadto obowiązek spłaty byłego wspólnika, na co obecnie nie ma środków, spółka także była ściśle gospodarczo powiązana z szeregiem innych podmiotów zależnych od stron, które obecnie pozostają w konflikcie"[49]. Również Sąd Apelacyjny w Warszawie zasadnie podnosi, że powinno się także wziąć pod uwagę wpływ działań wspólnika domagającego się przyznania uprawnienia do przejęcia majątku spółki: „[…] na kondycję przedsiębiorstwa, ocenianego

49 Wyrok SA w Gdańsku z dnia 25 czerwca 2018 r., V AGa 127/18.

pod kątem pozwalającym na postawienie tezy dotyczącej gospodarczej oraz społecznej efektywności jego dalszego działania i prowadzenia […] przedsiębiorstwa, prowadzonego wcześniej przez obu wspólników w okresie działania spółki"[50]. Tak więc uprawnieniem i obowiązkiem sądu będzie ustalenie zaistnienia powodu rozwiązania spółki oraz jego kontekstu, a także pozytywna ocena możliwości kontynuacji działalności przez przejmującego, mając na uwadze jego dotychczasową aktywność gospodarczą[51]. Ustalenie przez sąd występowania okoliczności mogących podważać zdolność wspólnika do skutecznego prowadzenia działalności sprzeciwia się możliwości przyznania mu majątku spółki.

Za negatywną przesłankę należy także uznać występowanie okoliczności poddających w wątpliwość zdolność przejemcy do rozliczenia się ze wspólnikiem. Przy ocenie zasadności powództwa w trybie art. 66 k.s.h. powinno zostać wzięte pod uwagę ryzyko nierozliczenia się przez domagającego się przyznania majątku spółki wspólnika ze względu na jego obiektywnie złą sytuację majątkową. Kwestia niedostatecznego zabezpieczenia roszczeń była już sygnalizowana w piśmiennictwie[52]. Tym bardziej uzasadnione jest uwzględnienie przez sąd przy rozstrzyganiu powództwa o przejęcie majątku spółki groźby nierozliczenia z uwagi na złą kondycję majątkową przejemcy. Łatwo spostrzec, że zadłużenie przejmującego (np. liczne zobowiązania służące wierzycielom uprawdopodobnione lub stwierdzone prawomocnymi wyrokami, toczące się już postępowania egzekucyjne czy wręcz niewypłacalność i groźba ogłoszenia upadłości) może utrudnić lub całkowicie wykluczyć zaspokojenie roszczenia drugiego wspólnika o rozliczenie. W takiej sytuacji przyznanie mu majątku spółki nie tylko pozostaje w sprzeczności z celem normy art. 66 k.s.h., podważając możliwość kontynuowania w oparciu o majątek spółki działalności gospodarczej, ale rodzi ryzyko, że roszczenie o rozliczenie nie będzie mogło zostać spełnione, a z przejętego majątku zaspokoją się wierzyciele osobiści wspólnika przejmującego majątek spółki. Stąd zasadne jest oprócz ustalenia powodów rozwiązania także ustalenie, czy przejemca daje rękojmię rozliczenia się ze wspólnikiem[53]. Powyższy postulat znajduje oparcie w dorobku orzecznictwa. Jak trafnie wskazuje Sąd Apelacyjny w Gdańsku, „przepis art. 66 KSH nie uzależnia uwzględnienia roszczenia od wykazania, że powód posiada środki na dokonanie spłaty byłego wspólnika, jednakże brak takich środków wyraźnie wskazuje na możliwość pokrzywdzenia drugiego z byłych wspólników i uzasadnia oczekiwanie wspólnika, który z uzasadnionych przyczyn wypowiedział umowę spółki, na jej likwidację, zwłaszcza w sytuacji, gdy spółka posiada cenny majątek, który może zostać spieniężony"[54]. Przesłanka ta ma charakter pozakodeksowy i może być brana pod uwagę wyłącznie na zarzut podniesiony w toku procesu i wykazany zgodnie zasadami ciężaru dowodu zgodnie z art. 6 k.c.

Do negatywnych przesłanek należy zaliczyć również stan majątku spółki uniemożliwiający prowadzenie działalności gospodarczej, o czym była szerzej mowa w pkt I.

50 Wyrok SA w Warszawie z dnia 18 marca 2015 r., I ACa 1367/14.

51 Tak SN w wyroku z 26 września 2007 r., IV CSK 165/2007, Lex Polonica nr 1597751.

52 Por. J. Janeta, *Powództwo o przejęcie majątku spółki* de lege lata *i* de lege ferenda…, s. 316 i nast.; odmiennie J. Lic, *Spółka*…, nb. 22.

53 J. Janeta, *Powództwo*…, s. 47.

54 Wyrok SA w Gdańsku z dnia 25 czerwca 2018 r., V AGa 127/18.

KRAJOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH

4. Charakter prawny i moment przejścia majątku na wspólnika na podstawie art. 66 k.s.h.

Rozważając kwestię momentu, w którym majątek przechodzi ze spółki jawnej na wspólnika go przejmującego na podstawie art. 66 k.s.h., w orzecznictwie można spotkać pogląd, zgodnie z którym „za moment przejścia majątku spółki na wskazanego w wyroku rozwiązującym spółkę jawną wspólnika należy przyjąć datę wykreślenia z rejestru handlowego spółki, gdyż wpis ten ma charakter konstytutywny dla jej bytu prawnego”[55]. Stanowisko sądu znalazło pewne wsparcie w doktrynie[56]. W komentarzu z 2023 r. Jan Lic wskazuje, że „ponieważ prawomocny wyrok zasądzający przejęcie majątku spółki jest natychmiast skuteczny […], spółka powinna być wykreślona z rejestru niezwłocznie po uzyskaniu prawomocności wyroku i tym samym rozwiązana. Z tą samą chwilą następuje też przejęcie przez wspólnika majątku spółki”[57].

Orzecznictwo i doktryna poszły jednak dość zgodnie w inną stronę. W uzasadnieniu wyroku SN z 2017 r. wskazano mianowicie, że w przypadku szczególnego sposobu zakończenia działalności spółki bez konieczności przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego na podstawie art. 66 k.s.h. „do przejęcie [przejęcia – przyp. red.] majątku spółki dochodzi przed wykreśleniem spółki z rejestru na podstawie konstytutywnego wyroku sądowego[58]”. Podobnie w piśmiennictwie przyjęto, że „wyrok sądu w sprawie o prawo do przejęcia majątku spółki ma charakter kształtujący (konstytutywny, prawotwórczy). Wywiera on skutki *ex nunc* od chwili uprawomocnienia się […]. Na jego podstawie majątek spółki przechodzi na rzecz dotychczasowego wspólnika i staje się jego własnością”[59]. Wbrew dosłownemu brzmieniu przepisu wyrok nie przyznaje przy tym wspólnikowi prawa przejęcia majątku spółki, ale z chwilą uprawomocnienia powoduje jego przejęcie.

Samo przejęcie majątku na podstawie art. 66 k.s.h. jest dość zgodnie uznawane za przypadek sukcesji uniwersalnej[60]. W uzasadnieniu wyroku SN z 2007 r. wskazano, że „w przypadku tego swoistego przekształcenia na podstawie art. 66 k.s.h. spółki

55 Wyrok SA w Katowicach z dnia 5 listopada 2013 r., V ACa 321/13, LEX nr 1391914.

56 Zob. M. Boryczka, [w:] *Umowa spółki jawnej*, red. A. Pietrzak, Warszawa 2022, s. 177.

57 J. Lic, *Spółka jawna. Komentarz*, Warszawa 2023, Legalis, komentarz do art. 66 k.s.h., nb. 39; stanowisko autora jest jednak niekonsekwentne, ponieważ z jednej strony wskazuje na moment wykreślenia spółki z rejestru i rozwiązania spółki (zakończenia jej bytu prawnego), a z drugiej przyjmuje konstytutywny charakter wyroku zasądzającego przejęcie majątku, który staje się skuteczny z chwilą uzyskania prawomocności (nb. 28).

58 Wyrok SN z dnia 27 kwietnia 2017 r., IV CSK 414/16, LEX nr 2312232; zob. też wyrok SN z dnia 20 stycznia 2017 r., I CSK 13/16, LEX nr 2261745.

59 J. Szwaja, [w:] S. Sołtysiński i in., *Kodeks spółek handlowych. Tom I*, Warszawa 2012, s. 605; A. Kidyba, [w:] A. Kidyba, M. Dumkiewicz, *Komentarz aktualizowany do art. 1–300 Kodeksu spółek handlowych*, LEX 2022, art. 66, pkt 1; zob. też m.in. M. Dumkiewicz, W. Matysiak, [w:] *System Prawa Prywatnego*, Warszawa 2023, s. 427–428; G. Nita-Jagielski, [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, red. J. Bieniak i in., Warszawa 2022, komentarz do art. 66, nb. 8; P. Katner, *Rozliczenie się wspólnika przejmującego majątek spółki jawnej na podstawie art. 66 k.s.h. z drugim wspólnikiem*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2022, nr 9, s. 51.

60 Więcej problemów rodzi sytuacja, w której wspólnicy uzgodnili inny sposób zakończenia działalności spółki niż przez przeprowadzenie likwidacji (art. 67 § 1 k.s.h.); zob. w szczególności uzasadnienie wyroku SN z dnia 9 lutego 2018 r., I CSK 241/17, LEX nr 2483684.

osobowej w przedsiębiorcę jednoosobowego ma miejsce następstwo prawne pod tytułem ogólnym. W doktrynie powszechnie rozróżnia się następstwo prawne pod tytułem szczególnym (sukcesja singularna), które oznacza nabycie indywidualnie oznaczonego prawa lub praw podmiotowych, oraz następstwo prawne pod tytułem ogólnym (sukcesja uniwersalna), które polega na tym, że sukcesor wstępuje w ogół praw stanowiących cały lub część prawnie wyodrębnionego majątku poprzednika. Cechą charakterystyczną sukcesji uniwersalnej jest także to, że dopuszczalna jest ona wyjątkowo i tylko w przypadkach wyraźnie przewidzianych przez przepisy prawa. Takim przepisem jest art. 66 k.s.h., z którego wynika, że w przypadku tego przekształcenia spółki osobowej w przedsiębiorcę jednoosobowego wspólnik przejmuje cały majątek spółki w celu kontynuowania jej działalności bez jakichkolwiek ograniczeń. […] wspólnik, który przejął majątek spółki, prowadzi sprawy jeszcze niezakończone i w tym zakresie kontynuuje działalność rozwiązanej spółki. Użyte w przepisie sformułowanie »prowadzenie spraw« należy rozumieć szeroko; mogą tu wchodzić w grę zarówno czynności pozasądowe, jak i czynności sądowe, związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa, np. realizacja wcześniej zawartych umów, zawieranie kolejnych umów w ramach wcześniej zawartej umowy ramowej, wykonanie prawa odstąpienia, czy też dochodzenie roszczeń na drodze sądowej lub pozasądowej od nielojalnych kontrahentów”[61]. Stanowisko takie zajmuje też doktryna[62].

Pojawia się jednak pytanie, czy w przypadku art. 66 k.s.h. sukcesja uniwersalna obejmuje nabycie przez wspólnika przejmującego nabycie ogółu praw spółki jawnej, czy także jej zobowiązań. W tej mierze w orzecznictwie często wyrażane jest stanowisko opowiadające się za drugim rozwiązaniem. Zgodnie z uzasadnieniem wyroku SN z dnia 27 kwietnia 2017 r. z art. 66 k.s.h. „wynika, że w przypadku tego przekształcenia spółki osobowej w przedsiębiorcę jednoosobowego wspólnik przejmuje cały majątek spółki w celu kontynuowania jej działalności bez jakichkolwiek ograniczeń. Na tego wspólnika przechodzą nie tylko aktywa majątku spółki, ale także zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa spółki”[63]. Podobnie w innym wyroku SN z 2017 r. w kontekście

61 Postanowienie SN z dnia 19 grudnia 2007 r., V CSK 343/07, OSNC 2009, nr 2, poz. 34; tak też wyrok SN z dnia 27 kwietnia 2017 r., IV CSK 414/16, LEX nr 2312232; zob. również wyrok SA w Łodzi z dnia 8 marca 2023 r., I AGa 307/22, LEX nr 3611315; wyrok NSA z dnia 25 stycznia 2017 r., II OSK 1113/15, LEX nr 2226720.

62 Zob. m.in. A. Kidyba, [w:] A. Kidyba, M. Dumkiewicz, *Komentarz aktualizowany do art. 1–300 Kodeksu spółek handlowych*, LEX 2022, art. 66, pkt 1; B. Borowy, [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, red. Z. Jara, Warszawa 2022, Legalis, komentarz do art. 66 k.s.h., nb. 8; G. Nita-Jagielski, [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, red. J. Bieniak i in., Warszawa 2022, komentarz do art. 66, nb. 9; M. Dumkiewicz, W. Matysiak, [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 16B. Prawo spółek osobowych*, red. M. Romanowski, Warszawa 2023, s. 429, przyp. 865; K. Kopaczyńska-Pieczniak, *Pozycja prawna wspólnika spółki jawnej*, Warszawa 2013, s. 444–445; J. Strzępka, E. Zielińska, [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, red. J. Strzępka, Warszawa 2012, s. 134; J. Szwaja, [w:] S. Sołtysiński i in., *Kodeks spółek handlowych. Tom I*, Warszawa 2012, s. 606.

63 Wyrok SN z dnia 27 kwietnia 2017 r., IV CSK 414/16, LEX nr 2312232; zob. też np. uchwała SN z dnia 7 stycznia 2004 r., III CZP 98/03, OSNC 2005 nr 2, poz. 27, w której – w sprawie dotyczącej dziedziczenia ustawowego – wskazano, że „niewątpliwie sukcesja uniwersalna polega na tym, iż na podstawie jednego zdarzenia ogół praw i obowiązków majątkowych przechodzi z jednej osoby na drugą, i to bez względu czy następca prawny o tym wie”.

art. 66 k.s.h. wskazano, że „przejęcie, czyli przejście praw i obowiązków przysługujących spółce na drugiego wspólnika, następuje z chwilą uprawomocnienia się wyroku rozwiązującego spółkę”[64]. Należy dodatkowo zauważyć, że w pierwszym z przywołanych orzeczeń przyjęto, że na skutek przejęcia majątku przez jednego ze wspólników „drugi ze wspólników zostaje w ten sposób zwolniony z odpowiedzialności wobec osób trzecich od zobowiązań spółki związanych z prowadzeniem jej przedsiębiorstwa[65]”.

Wydaje się jednak, że właściwy jest pogląd przeciwny, zgodnie z którym sukcesja uniwersalna na podstawie art. 66 k.s.h. obejmuje jedynie aktywa spółki jawnej. W tej mierze należy zauważyć, że zgodnie z utrwalonym poglądem, wyrażanym nie tylko w doktrynie, „sukcesja uniwersalna (następstwo pod tytułem ogólnym), to nabycie całego majątku (ogółu praw składających się na majątek) lub części jakiegoś majątku na podstawie jednego zdarzenia prawnego”[66]. Wprawdzie „nabyciu ogółu praw poprzednika towarzyszy zwykle wstąpienie w jego obowiązki”[67], niemniej jednak nie jest to konieczne. Klasycznym przykładem sukcesji uniwersalnej jest dziedziczenie, w ramach którego art. 922 § 1 k.c. wskazuje wyraźnie na przejście na spadkobierców praw i obowiązków zmarłego w następstwie śmierci spadkodawcy. Tymczasem w przypadku art. 66 k.s.h. mowa jest o przejęciu majątku spółki, który – zgodnie z art. 28 k.s.h. – „stanowi wszelkie mienie wniesione jako wkład lub nabyte przez spółkę w czasie jej istnienia”. Z kolei art. 44 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h. przyjmuje, że „mieniem jest własność i inne prawa majątkowe”. W żadnym miejscu ustawodawca nie wskazuje zatem na przejście zobowiązań na podstawie art. 66 k.s.h. Wręcz przeciwnie. Rozwiązanie przyjęte przez ustawodawcę w art. 66 k.s.h. różni się także dość wyraźnie od innych przypadków ogólnego następstwa prawnego normowanych w Kodeksie spółek handlowych, w których mowa jest o objęciu nim zarówno praw, jak i obowiązków (np. w art. 26 § 5, art. 494 § 1, art. 531 § 1 i art. 553 § 1 k.s.h.).

Argumentów przemawiających za wskazanym stanowiskiem jest więcej. Należy zatem zauważyć, że zgodnie z art. 22 § 2 k.s.h. „każdy wspólnik odpowiada za zobowiązania spółki bez ograniczenia całym swoim majątkiem solidarnie z pozostałymi wspólnikami oraz ze spółką, z uwzględnieniem art. 31”, który wskazuje co do zasady na subsydiarną odpowiedzialność wszystkich wspólników w przypadku, gdy egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna. W związku z tym nie ma jakiegokolwiek jurydycznego powodu, by w następstwie przejęcia przez jednego z nich majątku spółki z obowiązkiem rozliczenia się z występującym wspólnikiem ten ostatni był zwalniany z istniejącej dotąd subsydiarnej odpowiedzialności względem wierzycieli spółki.

64 Wyrok SN z dnia 20 stycznia 2017 r., I CSK 13/16, LEX nr 2261745; zob. też wyrok SA w Warszawie z dnia 18 marca 2015 r., I ACa 1367/14, zgodnie z którym „przejęcie przedsiębiorstwa na podstawie art. 66 KSH, nie ogranicza się bowiem do aktywów, obejmuje bowiem także zobowiązania, które są związane z jego prowadzeniem i nakłada na wspólnika, który przejął majątek spółki, osobistą odpowiedzialność za wykonanie podanego obowiązku”.

65 Wyrok SN z dnia 27 kwietnia 2017 r., IV CSK 414/16, LEX nr 2312232.

66 M. Pyziak-Szafnicka, [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 1. Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2012, s. 871; tak też m.in. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne*, Warszawa 1996, s. 135; S. Grzybowski, [w:] *System prawa cywilnego*, t. 1, Ossolineum 1985, s. 243–244.

67 M. Pyziak-Szafnicka, [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 1. Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2012, s. 872; A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne*, Warszawa 1996, s. 135.

Mogłoby to też prowadzić do ich pokrzywdzenia. Okoliczność, że sukcesja następuje na skutek orzeczenia sądu, nie ma tu żadnego znaczenia, ponieważ wspólnik przejmujący nie jest przecież w żadnej mierze sukcesorem wspólnika występującego, ale spółki. Można co najwyżej zastanawiać się nad tym, czy po wykreśleniu spółki jawnej z rejestru jej dotychczasowi wierzyciele w pierwszej kolejności nie powinni dochodzić zaspokojenia z przejętego majątku spółki, którego dysponentem staje się wspólnik przejmujący, a dopiero w przypadku, gdy egzekucja zeń okaże się bezskuteczna, kierować roszczenie do dotychczasowych wspólników. W praktyce powodowałoby to skierowanie roszczenia najpierw do wspólnika, który przejmuje majątek spółki, jako odpowiedzialnego zarówno jako sukcesor, jak i jako były wspólnik, a dopiero w przypadku bezskuteczności egzekucji do wspólnika występującego (z uwzględnieniem art. 31 § 2 k.s.h.).

Warto także podnieść, że pogląd o przejęciu na podstawie art. 66 k.s.h. majątku jako obejmującego jedynie prawa (a nie również zobowiązania) spółki jawnej jest też reprezentowany w orzecznictwie – choćby w przytoczonym wyżej stanowisku dotyczącym zakresu sukcesji uniwersalnej wyrażonym w postanowieniu SN z 2007 r.[68] – oraz w doktrynie[69].

Przyjęcie takiego stanowiska powinno mieć przy tym określone konsekwencje procesowe. Skoro z chwilą uprawomocnienia się wyroku wydanego na podstawie art. 66 k.s.h. prawa majątkowe spółki jawnej przechodzą na wspólnika przejmującego, to z tą też chwilą powinien on wstępować w jej miejsce do różnego rodzaju postępowań toczących się z udziałem spółki, których przedmiotem są te prawa. Z kolei w przypadku postępowań, których przedmiotem są zobowiązania spółki jawnej, spółka ta pozostanie ich podmiotem do momentu jej wykreślenia, po czym w jej miejsce wstąpią dotychczasowi wspólnicy.

5. Uwagi prawno-procesowe

W aspekcie procesowym powództwo o przejęcie majątku spółki wywołuje zdecydowanie mniej istotnych wątpliwości, niż ma to miejsce w odniesieniu do opisanych powyżej zagadnień materialnoprawnych. Analizując nowsze wypowiedzi doktrynalne, jak i orzecznictwo można zauważyć wyraźne ujednolicenie poglądów i stopniowe wygasanie rozbieżności interpretacyjnych[70]. Dla przykładu można wskazać chociażby kwestię

68 Postanowienie SN z dnia 19 grudnia 2007 r., V CSK 343/07, OSNC 2009, nr 2, poz. 34.

69 Zob. m.in. B. Borowy, [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, red. Z. Jara, Warszawa 2022, Legalis, komentarz do art. 66 k.s.h., nb. 9; M. Dumkiewicz, W. Matysiak, [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 16B. Prawo spółek osobowych*, red. M. Romanowski, Warszawa 2023, s. 429; tak też, jak się wydaje, K. Kopaczyńska-Pieczniak, *Pozycja prawna wspólnika spółki jawnej*, Warszawa 2013, s. 444–445 oraz J. Strzępka, E. Zielińska, [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, red. J. Strzępka, Warszawa 2012, s. 135; niejasne stanowisko zajmuje natomiast G. Nita-Jagielski, [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, red. J. Bieniak i in., Warszawa 2022, komentarz do art. 66, nb. 9, a także J. Lic, *Spółka jawna. Komentarz*, Warszawa 2023, Legalis, komentarz do art. 66 k.s.h., nb. 34, który w jednym akapicie wskazuje na przejęcie zarówno aktywów, jak i pasywów, w następnym zaś na przejęcie bez zobowiązań.

70 Por. m.in. J. Lic, *Spółka…*, nb. 22.

legitymacji procesowej. Zgodnie podkreśla się, że postępowanie w trybie art. 66 k.s.h. toczy się pomiędzy wspólnikami, dotyczy to również sytuacji, gdy przyczyną rozwiązania spółki jest ogłoszenie upadłości wspólnika (art. 58 pkt 4 k.s.h.) czy wypowiedzenie umowy spółki przez wierzyciela osobistego wspólnika (art. 58 pkt 5 k.s.h.)[71]. Tym samym biernie legitymowanym jest zawsze wspólnik, nie zaś syndyk czy wierzyciel osobisty wspólnika, który dokonał wypowiedzenia umowy spółki[72].

Nie wywołuje rozbieżności poglądów majątkowy i gospodarczy charakter sprawy o przejęcie majątku spółki[73], właściwość rzeczowa i miejscowa sądu[74].

Jak trafnie wskazuje Sąd Najwyższy, możliwość prowadzenia postępowania opartego na dyspozycji normy „wymaga by w chwili orzekania istniała jeszcze spółka (choćby w stanie likwidacji […]. Wniosek ten wynika z literalnego brzmienia przepisu – z użytych zwrotów w art. 66 k.s.h., jak »Jeżeli w spółce […]«, »[…] dwóch wspólników […]«, »[…] zaistnieje powód rozwiązania spółki […]«, »[…] prawo do przejęcia majątku spółki […]«. Skoro […] doszło do definitywnego rozwiązania spółki i zakończenia jej bytu prawnego, utraty przez nią podmiotowości gospodarczej i bycia przedsiębiorcą, to nie można mówić o istnieniu spółki, o jej wspólnikach, istnieniu powodu do rozwiązania spółki, czy o majątku spółki[75]. Przyjąć należy więc, że w przypadku zakończenia bytu spółki przed rozstrzygnięciem sporu przyznanie majątku spółki jest wykluczone. Uzasadnieniem dla poprawności powyższej tezy jest też fakt, że zakończeniu musiały już ulec czynności likwidacyjne (art. 77 k.s.h.), wobec czego upłynnieniu uległ majątek spółki, zaspokojeni zostali wierzyciele, a wspólnicy, o ile pozwoliły na to okoliczności, otrzymali należne im części nadwyżki polikwidacyjnej. Tym samym brak jest możliwości urzeczywistnienia celu normy art. 66 k.s.h. Jak się wydaje, powyższe uwagi dotyczą również postępowania zainicjowanego skargą kasacyjną od wyroku przyznającego drugiemu wspólnikowi prawo do przejęcia majątku spółki lub oddalającego powództwo. Jeśli przed złożeniem skargi kasacyjnej lub w trakcie toczącego się postępowania kasacyjnego spółka zakończy swój byt w wyniku wykreślenia z rejestru, dalsze trwanie sporu wydaje się wątpliwe. Dotyczy to szczególnie tych sytuacji, gdy wspólnik nie podjął starania lub też nie zdołał skutecznie w oparciu o art. 388 k.p.c. wstrzymać skuteczności wyroku sądu drugiej instancji, jak też pozostawał bierny w toku postępowania w przedmiocie wykreślenia spółki z rejestru. Przyjąć należy, że pewność i bezpieczeństwo obrotu wykluczają możliwość utrzymywania się przez długi czas stanu niepewności co do skuteczności przejęcia majątku spółki. Przyjęcie odmiennego zapatrywania

71 J. Janeta, *Powództwo…*, s. 47 oraz przywołana tam literatura, tożsamo J. Lic, *Spółka…*, nb. 22.

72 J. Janeta; *Powództwo…*, s. 47 oraz przywołana tam literatura, tożsamo J. Lic, *Spółka…*, nb. 22.

73 Zaznaczyć należy jednak, że wniosek wspólnika nieprowadzącego działalności gospodarczej może doprowadzić do wyłączenia stosowania w postępowaniu o przejęcie majątku spółki przepisów o postępowaniu gospodarczym (art. 458^6 § 1 k.p.c.).

74 Zob. art. 10a ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2020 r. poz. 2072 ze zm.), zgodnie z którym „sądy gospodarcze rozpoznają sprawy gospodarcze oraz inne sprawy z zakresu prawa gospodarczego i cywilnego należące do ich właściwości z mocy przepisów odrębnych. Sądami gospodarczymi są powołane do tego wydziały sądów powszechnych; zob. też K. Strzelczyk, [w:] *Kodeks…*, s. 391 oraz J. Janeta *Powództwo…*, s. 47; J. Lic, *Spółka…*, nb. 23.

75 Wyrok SN z dnia 27 kwietnia 2017 r., IV CSK 414/16.

pozostawałoby w oczywistym dysonansie z celem art. 66 k.s.h., ponieważ skutecznie powstrzymywałoby wspólnika, prawomocnie uzyskującego prawo do przejęcia majątku spółki, od podjęcia działań stanowiących kontynuację działalności spółki.

Powyższe rozważania pozwalają przejść do dalszego zagadnienia, które stanowi przedmiot spornych wypowiedzi doktrynalnych i w ocenie autorów powinno być postrzegane jako luka w prawie. Chodzi mianowicie o brak korelacji regulacji art. 66 k.s.h. i art. 67 i nast. k.s.h. i brak wyraźnego powstrzymania możliwości realizacji celu likwidacyjnego spółki wobec wytoczenia powództwa o przejęcie majątku spółki.

Powszechnie prezentowane w doktrynie zapatrywanie wskazujące, że istotą art. 66 k.s.h. jest ochrona integralności majątku spółki i umożliwienie jej rozwiązania bez przeprowadzania likwidacji[76] lub wprost wskazujące na to, że jest to alternatywny względem likwidacji model zakończenia działalności spółki[77], wymaga doprecyzowania. Jak należy przyjąć, wytoczenie powództwa o przejęcie majątku spółki, niezależnie czy nastąpi to przed zaistnieniem skutku przyczyny rozwiązania spółki (np. przed upływem terminu wypowiedzenia umowy), czy już po jego zaistnieniu, nie ma wpływu na przejście spółki w stan likwidacji[78].

Przyjąć należy, że wraz z zaistnieniem przyczyny rozwiązania dwuosobowej spółki z mocy prawa (*ex lege*) spółka co do zasady przechodzi w stan likwidacji. Skutek taki wyraźnie wynika z treści art. 67 k.s.h., który przewiduje, że w przypadkach określonych w art. 58 k.s.h. należy przeprowadzić likwidację spółki, chyba że wspólnicy uzgodnili inny sposób zakończenia działalności spółki. W kontekście art. 66 k.s.h. kwestię uzgodnionego przez wspólników innego sposobu zakończenia działalności spółki można pominąć, ponieważ zaistnienie porozumienia pomiędzy wspólnikami czyni art. 66 k.s.h. bezprzedmiotowym. Brak jest jakiejkolwiek podstawy do przyjęcia, że wytoczenie powództwa o przejęcie majątku spółki niweczy skutki przewidziane w art. 67 k.s.h. Odmiennie w tym zakresie wypowiedział się Grzegorz Nita-Jagielski, który wskazał na „[…] wątpliwości co do sytuacji prawnej spółki po upływie okresu wypowiedzenia, jeśli do tego momentu sąd prawomocnie nie orzekł o przyznaniu wspólnikowi prawa do majątku spółki w trybie art. 66 k.s.h. W normalnym biegu rzeczy z upływem okresu wypowiedzenia spółka taka *ex lege* przeszłaby w stadium likwidacji. W przypadku zgłoszenia żądania przyznania przez sąd prawa do przejęcia majątku spółki, przyjęcie takich konsekwencji byłoby sprzeczne z celem regulacji art. 66 k.s.h. Konieczne byłoby zatem – jak się wydaje – uznanie, że taki skutek wypowiedzenia następuje tylko wówczas, gdy sąd prawomocnie odmówi przyznania wspólnikowi prawa do przejęcia majątku spółki”[79]. Przeciwko temu zapatrywaniu podnieść należy, że brak jest normatywnej podstawy dla wstrzymania przejścia spółki w stan likwidacji pomimo zaistnienia przyczyny jej rozwiązania.

76 J. Lic, *Spółka…*, nb. 1

77 Wyrok SA w Warszawie z dnia 10 kwietnia 2014 r., I ACa 1602/13.

78 Spostrzeżenie poczynione w głównym toku rozważań odnieść należy odrębnie do sytuacji wytoczenia powództwa o rozwiązanie spółki i przejęcie majątku, gdzie przejęcie majątku spółki dokona się jednocześnie z zaistnieniem przyczyny rozwiązania spółki.

79 G. Nita-Jagielski, [w:] *Kodeks spółek…*, s. 228–229.

KRAJOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH

Zapatrywanie Grzegorza Nity-Jagielskiego wyraźnie akcentuje jednak trudność, jakiej nie daje się łatwo rozwiązać na gruncie obecnej regulacji. Przejście w stan likwidacji powoduje, że cel spółki wyznacza już art. 77 k.s.h. Pozostaje on jednak w oczywistej sprzeczności z oczekiwaniem wspólnika domagającego się przejęcia majątku spółki i wstrzymania do tego czasu czynności likwidacyjnych. Rozwiązanie powyższej rozbieżności zaproponował Jan Lic. Autor ten przyjął bowiem, że postępowanie likwidacyjne powinno ulec zawieszeniu na czas trwania sporu o przejęcie majątku spółki[80]. Podkreślić trzeba jednak, że zajęte przez tego autora stanowisko nie jest kategoryczne, co pozwala przypuszczać, że zawieszenie czynności likwidacyjnych wiąże on nie z faktem wytoczenia powództwa, ale ze zgodą wspólników na wstrzymanie czynności likwidacyjnych do czasu zakończenia sporu.

Odnosząc się do powyższych zapatrywań, przyjąć należy, że w obecnym stanie prawnym zapatrywania sugerujące retencyjny charakter powództwa rozpatrywać można jedynie jako postulaty *de lege ferenda*. Trzeba ocenić je pozytywnie i zgodzić się z potrzebą wstrzymania czynności likwidacyjnych i zachowania do czasu zakończenia postępowania pełnej substancji majątkowej spółki, jednak brak jest normatywnej podstawy dla uznania, że powództwu w trybie art. 66 k.s.h. skutek taki można obecnie przypisać. Odrębnym zagadnieniem, wykraczającym już jednak poza ramy niniejszego opracowania, jest kwestia możliwości przeciwstawienia się przez wspólnika realizacji celu likwidacyjnego[81]. Na potwierdzenie powyższej tezy przywołać można orzeczenie Sądu Okręgowego w Częstochowie, zgodnie z którym okolicznością przemawiającą za odwołaniem wspólnika z funkcji likwidatora jest (obok innych okoliczności) niemożność wypełniania przez niego celu likwidacyjnego (art. 77 k.s.h.) z uwagi na dążenie do przejęcia majątku spółki[82].

80 J. Lic, *Spółka*…, nb. 22 i 29.

81 Patrz szerzej J. Janeta, *Powództwo o przejęcie majątku spółki* de lege lata…, s. 310 i nast.

82 Postanowienie SO w Częstochowie z dnia 7 listopada 2016 r., V Ga 203/16, LEX/el nr 2477795.

Bibliografia

Borowy B., [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, red. Z. Jara, Warszawa 2020.

Dumkiewicz M., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2020.

Dumkiewicz M., Matysiak W., [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 16B. Prawo spółek osobowych*, red. M. Romanowski, Warszawa 2023.

Fenichel Z., [w:] T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, *Kodeks handlowy. Komentarz*, t. I.

Janeta J., Matysiak W., *Czy i w jakim zakresie potrzebna jest reforma przepisów o spółkach osobowych*, [w:] *Efektywność zarządzania i nadzoru w spółce handlowej. W poszukiwaniu optymalnego modelu ustroju spółki,* red. K. Bilewska, Warszawa 2018.

Janeta J., *Powództwo o przejęcie majątku spółki* de lege lata *i* de lege ferenda, [w:] Non omne quod licet honestum est. *Studia z prawa cywilnego i handlowego w 50-lecie pracy naukowej Profesora Wojciecha Jana Katnera*, red. A. Kappes, S. Byczko, B. Kucharski, Warszawa 2022.

Janeta J., *Powództwo o przejęcie majątku spółki jawnej*, „Przegląd Prawa Handlowego" 2022, nr 9.

Katner P., *Rozliczenie się wspólnika przejmującego majątek spółki jawnej na podstawie art. 66 k.s.h. z drugim wspólnikiem*, „Przegląd Prawa Handlowego" 2022, nr 9.

Kidyba A., [w:] A. Kidyba, M. Dumkiewicz, *Komentarz aktualizowany do art. 1–300 Kodeksu spółek handlowych*, LEX 2022.

Kidyba A., *Kodeks spółek handlowych, t. 1, Komentarz do art. 1–300*, Warszawa 2020.

Lic J., *Spółka jawna. Komentarz*, [b.m.] 2023, wyd. 1.

Litwińska-Werner M., [w:] *System Prawa Handlowego. T. 2A*, red. A. Szumański, Warszawa 2019.

Nita-Jagielski G., [w:] J. Bieniak i in., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2019.

Nita-Jagielski G., [w:] J. Bieniak i in., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Wyd. 7*, Warszawa 2020.

Pyzioł W., [w:] *Kodeks handlowy. Komentarz*, red. K. Kruczalak, Warszawa 1999.

Pyzioł W., [w:*] Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, red. W. Pyzioł, Warszawa 2008.

Rodzynkiewicz M., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2018.

Sołtysiński S., [w:] *System Prawa Prywatnego*, red. Z. Radwański, t. 16, *Prawo spółek osobowych*, red. A. Szajkowski, Warszawa 2008.

Strzelczyk K., [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz, t. 1, Tytuł I. Przepisy ogólne. Tytuł II. Spółki osobowe*, red. T. Siemiątkowski, R. Potrzeszcz, Warszawa 2011.

Strzępka J., Zielińska E., [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, red. J. Strzępka, Warszawa 2012.

Szwaja J., [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, J. Szwaja, *Kodeks handlowy. Komentarz, t. 1*, Warszawa 1997.

Szwaja J., *Kodeks spółek handlowych, t. 1, Przepisy ogólne. Spółki osobowe. Komentarz do artykułów 1–150*, Warszawa 2012.

Witosz A.J., [w:] *Kodeks spółek handlowych, t. 1, Komentarz do art. 1–150*, red. A. Kidyba, Warszawa 2017.

Daniel Dąbrowski[1]
Uniwersytet Szczeciński
ORCID ID: 0000-0003-3072-5267

POZBAWIENIE WSPÓLNIKA SPÓŁKI JAWNEJ
PRAWA REPREZENTACJI SPÓŁKI ORAZ PROWADZENIA JEJ SPRAW NA DRODZE SĄDOWEJ – ZAGADNIENIA WYBRANE

ABSTRACT

Deprivation of a general partnership partner's right to represent the partnership and to manage its affairs by way of legal proceedings: selected issues

Issues related to depriving a partner of a general partnership of the right to represent the partnership and conduct its affairs by way of legal proceedings raise many doubts in the literature. The purpose of this article is to attempt to resolve these doubts and to indicate the proper way of interpreting Articles 30 § 2 and 47 of the Polish Commercial Companies Code. The possibility to bring an action before a court based on the indicated provisions has been recognized as a corporate right vested in every partner. The exercise of this right aims at shaping the legal relationship between partners. Since a judgment in this type of case affects all partners, all of them should be parties to the court proceedings. On the other hand, the partnership itself is not entitled to bring an action under Articles 30 § 2 and 47 of the Polish Commercial Companies Code, as the partnership cannot shape its organizational structure on its own.

A case triggered by bringing an action under Articles 30 § 2 and 47 of the Polish Commercial Companies Code is a property (and not a non-property) case within the meaning of Article 17 of

1 Doktor, adiunkt na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego, radca prawny, e-mail: daniel.dabrowski@usz.edu.pl.

the Code of Civil Procedure. A partner exercising the right under Articles 30 § 2 and 47 § 2 of the Polish Commercial Companies Code may claim not only the deprivation of another partner's rights to represent the company or to conduct its affairs but also the limitation of these rights.

Keywords: general partnership, conduct of the affairs of a partnership, representation of a partnership, deprivation of the right to represent a partnership, deprivation of the right to conduct the affairs of a partnership

Słowa kluczowe: spółka jawna, prowadzenie spraw spółki jawnej, reprezentacja spółki jawnej, pozbawienie prawa reprezentacji spółki jawnej, pozbawienie prawa prowadzenia spraw spółki jawnej

1. Wprowadzenie

Zagadnienia związane z reprezentacją oraz prowadzeniem spraw w spółce jawnej wywołują wciąż wiele kontrowersji w doktrynie i orzecznictwie, mimo że przepisy Kodeksu spółek handlowych dotyczące tych instytucji obowiązują już od ponad 20 lat i w tym okresie nie były istotnie zmieniane. Dotyczy to m.in. problemu pozbawienia wspólnika takiej spółki na drodze sądowej prawa reprezentacji spółki oraz prowadzenia jej spraw. Pierwszą kwestię reguluje art. 30 § 2 k.s.h., zgodnie z którym „pozbawienie wspólnika prawa reprezentowania spółki może nastąpić wyłącznie z ważnych powodów na mocy prawomocnego orzeczenia sądu", drugą podobnie brzmiący art. 47 *in principio* k.s.h. stanowiący, że „prawo prowadzenia spraw spółki może być odebrane wspólnikowi z ważnych powodów, na mocy prawomocnego orzeczenia sądu". Obydwa przepisy zostały sformułowane w sposób bardzo lakoniczny, dając możliwość rozmaitych interpretacji. Utrudnia to ich stosowanie w praktyce, tym bardziej że nie były one do tej pory przedmiotem orzecznictwa Sądu Najwyższego, co mogłoby prowadzić do ujednolicenia wykładni.

Celem niniejszego artykułu jest rozstrzygnięcie podstawowych wątpliwości pojawiających się na tle art. 30 § 2 k.s.h. oraz art. 47 k.s.h. Podjęto zatem próbę określenia charakteru prawnego i treści uprawnienia do żądania pozbawienia wspólnika możliwości reprezentacji spółki oraz prowadzenia jej spraw, określenia kręgu podmiotów, którym takie uprawnienie przysługuje, wskazania kręgu osób legitymowanych biernie w procesie wywołanym skorzystaniem z uprawnienia, a także skutków wyroku sądu uwzględniającego żądanie. Poszukując prawidłowego sposobu wykładni tych przepisów, dokonano przeglądu literatury dotyczącej tytułowego problemu. Szczególną uwagę zwrócono na funkcję przepisów, wskazując, że służą one zapewnieniu prawidłowej realizacji celu stosunku prawnego spółki osobowej. Odwołanie się do tej funkcji pomaga w niektórych wypadkach w odnalezieniu właściwej interpretacji.

Przepis art. 30 § 2 k.s.h. ma swój odpowiednik w regulacji dotyczącej spółki komandytowej (art. 117 k.s.h.) i spółki komandytowo-akcyjnej (art. 137 § 1 i 3 k.s.h.). Wątpliwości budzi stosowanie go w spółce partnerskiej na mocy odesłania z art. 89 k.s.h.[2]

2 Por. np. K. Osajda, *O mankamentach regulacji spółek osobowych w kodeksie spółek handlowych*, „Przegląd Prawa Handlowego" 2012, nr 10, s. 40; A. Nowacki, *Reprezentacja spółki partnerskiej przez partnerów*, „Przegląd Prawa Handlowego" 2012, nr 2, s. 10–11.

Takiego odpowiednika nie ma natomiast art. 47 k.s.h., lecz znajduje on swoje zastosowanie w innych spółkach osobowych na mocy odpowiednich odesłań (art. 89 k.s.h., art. 103 k.s.h., art. 126 § 1 pkt 1 k.s.h.). Rozważania zawarte w artykule można zatem w pewnym zakresie odnieść także do innych spółek osobowych. Ze względu na ograniczoną objętość artykułu pominięto w nim jednak szczegółowe kwestie wynikające z odmienności sformułowania przepisów szczególnych oraz konieczności stosowania przepisów o spółce jawnej w sposób odpowiedni (a nie wprost).

2. Charakter prawny uprawnienia z art. 30 § 2 i art. 47 k.s.h. oraz sprawy wywołanej skorzystaniem z tego uprawnienia

Prawa prowadzenia spraw spółki oraz jej reprezentacji stanowią podstawowe prawa wspólnika spółki jawnej. Zalicza się je zwykle do praw korporacyjnych (organizacyjnych), które łącznie z innymi prawami i obowiązkami (majątkowymi oraz korporacyjnymi) składają się na treść stosunku prawnego spółki jawnej. Przyznana wspólnikom swoboda w kształtowaniu treści tego stosunku pozwala na pozbawienie wspólników obydwu tych praw w całości, jak i na istotne ich modyfikacje[3]. Tytułowe prawa nie są zatem immamentnym składnikiem prawa członkowskiego wspólnika. Ich istnienie oraz treść uzależnione są od woli stron, które przy zawieraniu umowy spółki lub już po jej zawarciu określają, którzy ze wspólników i w jakim zakresie prowadzą sprawy spółki i reprezentują ją na zewnątrz.

Możność domagania się pozbawienia wspólnika omawianych praw na drodze sądowej ma oczywiście odmienny charakter od możności ukształtowania ich w ramach swobody umów. Normy wynikające z art. 30 § 2 k.s.h. oraz art. 47 k.s.h. przyznają uprawnienie (nie wskazując wprost podmiotu, któremu ono przysługuje) do domagania się zmiany przez sąd istniejącego stosunku prawnego. Tak jak w przypadku podobnych uprawnień[4], nie mamy tu do czynienia z roszczeniem materialnoprawnym. Nie jest to też uprawnienie prawokształtujące, przynajmniej jeśli przyjmie się wąskie znaczenie tego pojęcia[5]. Samo wystąpienie z żądaniem pozbawienia wspólnika możności reprezentacji spółki czy prowadzenia jej spraw nie wywiera bowiem wpływu na treść stosunku prawnego łączącego strony. Konieczne jest działanie sądu, który wyrokiem o konstytutywnym charakterze dokonuje zmiany tego stosunku, o ile oczywiście stwierdzi spełnienie materialnoprawnej przesłanki „ważnych powodów"[6].

3 Por. art. 30 § 1 i art. 37 § 1 k.s.h.

4 Zbliżony charakter mają np. uprawnienia wynikające z art. 357^1 k.c. oraz z tzw. szczególnych klauzul *rebus sic stantibus* (np. art. 632 § 2, art. 700 i art. 907 § 2 k.c.).

5 Por. M. Pyziak-Szafnicka, *Prawo podmiotowe*, „Studia Prawa Prywatnego" 2006, nr 1, s. 61. Autorka ta uważa, że uprawnienia polegające na możliwości wystąpienia z powództwem o ukształtowanie można by zaliczyć do uprawnień kształtujących w szerokim znaczeniu tego terminu. Taki charakter przyznaje omawianemu uprawnieniu K. Kopaczyńska-Pieczniak, *Pozycja prawna wspólnika spółki jawnej*, Warszawa 2013, s. 180, zdaniem której należy ono do „specyficznej kategorii uprawnień kształtujących".

6 Sposób rozumienia „ważnych powodów" nie budzi większych wątpliwości w literaturze. Por. na ten temat w szczególności B. Borowy, [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, red. Z. Jara, Warszawa 2022,

Ratio legis przepisów art. 30 § 2 i art. 47 k.s.h. jest podobne. Oba te przepisy wspierają należytą realizację celu spółki jawnej. Celem tego typu spółki, wyraźnie wskazanym w przepisach, jest prowadzenie przedsiębiorstwa (art. 22 § 1 k.s.h.). Prowadzenie przedsiębiorstwa nie jest przy tym celem samym w sobie, ale ma służyć osiągnięciu zysku przez spółkę oraz jej wspólników korzystających z prawa do udziału w tym zysku[7]. Ustawodawca, przyznając uprawnienie do pozbawienia wspólnika prawa do prowadzenia spraw spółki i jej reprezentacji, chroni zatem niezakłócone prowadzenie przedsiębiorstwa przez spółkę, tak by możliwe było osiągnięcie przez nią zysku. Zabezpiecza spółkę i jej wspólników przed zachowaniami innego wspólnika, które utrudniają lub uniemożliwiają osiągnięcie przez spółkę jej celu. Takiego rezultatu nie dałoby się osiągnąć przy wykorzystaniu innych instrumentów prawnych. Brak bowiem jakichkolwiek innych przepisów, także w Kodeksie cywilnym, które pozwalałyby domagać się od sądu ingerencji w treść stosunku prawnego spółki w zakresie, w jakim przewidują to art. 30 § 2 i art. 47 k.s.h. Alternatywą dla domagania się pozbawienia wspólnika uprawnienia do reprezentacji lub prowadzenia spraw spółki mogłoby być żądanie wyłączenia wspólnika ze spółki (art. 63 k.s.h.). Skutki uwzględnienia takiego żądania przez sąd są jednak znacznie dalej idące i m.in. rodzą konieczność rozliczenia się z występującym ze spółki wspólnikiem. Niezależnie od tego wspólnikom z różnych przyczyn może zależeć na tym, by wspólnik, po którego stronie istnieją ważne powody, pozostał w spółce, ale by nie miał możliwości reprezentowania jej lub prowadzenia jej spraw. Takie rozwiązanie może być korzystne dla samej spółki i pozostałych wspólników. Biorąc to pod uwagę, z pewnością nie można uznać przepisów art. 30 § 2 i art. 47 k.s.h. za zbędne.

W literaturze budzi wątpliwości to, czy sprawa wywołana wniesieniem pozwu na podstawie omawianych przepisów jest sprawą o prawa majątkowe, czy niemajątkowe. Spór ten ma istotne znaczenie praktyczne. W razie przyjęcia, że mamy do czynienia ze sprawą o prawa niemajątkowe, do rozstrzygnięcia pozwu wniesionego na podstawie tych przepisów w każdym przypadku właściwy będzie sąd okręgowy (art. 17 pkt 1 k.p.c.). Pogląd o niemajątkowym charakterze sprawy przeważa w literaturze[8]. Dla jego

s. 215 i 261; J. Lic, *Spółka jawna. Komentarz*, Warszawa 2023, s. 550 i 766–767; G. Nita-Jagielski, [w:] J. Bieniak i in., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2022, s. 195–196 i 223; S. Sołtysiński, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz do art. 1–150 k.s.h. Tom I*, Warszawa 2012, 460 i 505; A.J. Witosz, *Prowadzenie spraw i reprezentacja spółek osobowych*, Warszawa 2013, s. 305–307; K. Kopaczyńska-Pieczniak, M. Dumkiewicz, *Ważne powody w stosunkach spółek handlowych*, [w:] *Współczesne problemy prawa handlowego. Księga jubileuszowa dedykowana prof. dr hab. Marii Poźniak-Niedzielskiej*, red. A. Kidyba, R. Skubisz, Warszawa 2007, s. 149–173. Por. także wyrok SA w Krakowie z dnia 23 stycznia 2013 r., I ACa 1300/12, Legalis nr 723117.

7 J. Lic, *Spółka jawna*…, s. 216–217.

8 Tak w szczególności B. Borowy, [w:] *Kodeks*…, s. 215 i 261–262; J. Lic, *Spółka jawna*…, s. 551 i 769; A. Zbiegień-Turzańska, [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 16B. Prawo spółek osobowych*, red. M. Romanowski, Warszawa 2023, s. 116; K. Kopaczyńska-Pieczniak, [w:] *Kodeks spółek handlowych. Tom I. Komentarz do art. 1–150*, red. A. Kidyba, Warszawa 2017, s. 328 i 416; J.P. Naworski, [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Tytuł I. Przepisy ogólne. Tytuł II. Spółki osobowe*, red. T. Siemiątkowski, R. Potrzeszcz, Warszawa 2010, s. 284; A.J. Witosz, *Prowadzenie spraw*…, s. 301. Za majątkowym charakterem sporu opowiedzieli się natomiast S. Sołtysiński, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, *Kodeks*…, s. 507 (na gruncie art. 47 k.s.h.) oraz R. Pabis, *Pisma spółek handlowych, t. I – Przepisy ogólne. Spółka jawna, spółka partnerska*, Warszawa 2003, s. 258.

uzasadnienia wskazuje się, że powództwo w takich sprawach dotyczy bezpośrednio prawa korporacyjnego (czyli niemajątkowego), które jedynie pośrednio oddziałuje na interesy majątkowe spółki[9]. Zwraca się także uwagę, że o majątkowym bądź niemajątkowym charakterze rozstrzyga wyłącznie przedmiot sprawy, tj. niemajątkowy charakter dobra, którego ochrony żąda powód, a nie dalekosiężny cel, jaki się z tym przedmiotem wiąże[10]. Dostrzega się również problem z określeniem wartości przedmiotu sporu w wypadku, gdyby uznać, że sprawa ma charakter majątkowy[11].

Punktem wyjścia do rozstrzygnięcia tego problemu powinien być przywołany w poprzednim akapicie pogląd, zgodnie z którym „o majątkowym bądź niemajątkowym charakterze przedmiotu sprawy rozstrzyga majątkowy lub niemajątkowy charakter dobra, którego ochrony domaga się powód"[12]. Nie bierze się zatem pod uwagę charakteru samego uprawnienia, które realizuje powód, występując do sądu. Jak zresztą trafnie wskazano w literaturze, „z punktu widzenia podziału na prawa majątkowe i niemajątkowe – uprawnienia mają charakter neutralny; wymiar majątkowy uzyskują, gdy służą realizacji praw mających taki charakter"[13]. Konieczne jest więc ustalenie, jakie prawo realizuje podmiot występujący z żądaniem pozbawienia wspólnika prawa do reprezentacji lub prowadzenia spraw, czy – inaczej rzecz ujmując – jakie dobro zamierza chronić taki podmiot.

Prawem, którego ochrony poszukuje podmiot występujący do sądu z żądaniem pozbawienia wspólnika prawa reprezentacji lub prowadzenia jej spraw, jest prawo podmiotowe wynikające ze stosunku spółki – prawo członkowskie przysługujące wspólnikowi (wspólnikom). Przyjmuje się wprawdzie, że prawo członkowskie ma charakter osobisto-majątkowy, jednak ze względu na cel spółki jawnej trudno zaprzeczyć, że aspekt majątkowy wybija się tu na pierwszy plan. Elementy osobiste związane są ze strukturą spółki jako podmiotu prawa; ich istnienie nie oznacza jednak, że prawo podmiotowe wynikające ze stosunki spółki jawnej ma charakter niemajątkowy. Wspólnik przystępuje do spółki jawnej po to, by realizować cel majątkowy, by osiągać zysk z prowadzonego w ramach spółki przedsiębiorstwa[14]. Interes majątkowy wspólnika, który występuje z powództwem, jest tu bezpośrednim przedmiotem ochrony, a nie tylko celem dalekosiężnym[15].

Nie ma zatem znaczenia, że postępowanie przed sądem dotyczy prawa reprezentacji lub prowadzenia spraw spółki, które uważane są zwykle za prawa korporacyjne (organizacyjne)[16]. Nieistotny jest także charakter samego uprawnienia wynikającego z art. 30

9 J. Lic, *Spółka jawna*…, s. 551 i 769.

10 *Ibidem*, z powołaniem się na: J. Rodziewicz, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1–366*, red. K. Piasecki, Warszawa 2016, komentarz do art. 17, Nb 3.

11 J. Lic, *Spółka jawna*…, s. 551; B. Borowy, [w:] *Kodeks*…, s. 215.

12 Pogląd ten jest w zasadzie jednolity. Por. np. P. Feliga, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–458[16]. Tom I*, red. T. Szanciło, Warszawa 2023, s. 85–86.

13 M. Pyziak-Szafnicka, *Prawo podmiotowe*…, s. 57.

14 Por. postanowienie SN z dnia 8 października 1997 r., II CZ 108/97, OSNC 1998, nr 4, poz. 57. Postanowienie to dotyczyło wyłączenia wspólnika ze spółki z o.o. i sąd uznał, że sprawa tego rodzaju jest sprawą majątkową.

15 Por. J. Lic, *Spółka jawna*…, s. 551.

16 Zob. szeroko na ten temat np. J. Lic, *Spółka jawna*…, s. 678–681 i cytowana tam literatura.

§ 2 i art. 47 k.s.h. Ważna jest natura chronionego dobra, a ono bez wątpienia jest dobrem majątkowym. Postępowanie w sprawie o pozbawienie wspólnika prawa reprezentacji lub prowadzenia spraw nie służy przecież ochronie dóbr osobistych wspólników czy spółki, nie zmierza do uregulowania relacji osobistych między nimi. Istotny jest wyłącznie aspekt majątkowy, co przemawia za przyjęciem, że sprawa wywołana wniesieniem pozwu na podstawie art. 30 § 2 i art. 47 k.s.h. jest sprawą o prawa majątkowe w rozumieniu art. 17 k.p.c.

W stosunku do przedstawionego powyżej uzasadnienia postawiono zarzut, zgodnie z którym uwzględnianie celu powództwa, które „zmierza do zapewnienia prawidłowego funkcjonowania spółki i osiągnięcia przez nią założonego celu gospodarczego", prowadziłoby do wniosku „że wszystkie sprawy dotyczące spółki jawnej jako podmiotu z istoty swej prowadzącego działalność gospodarczą, dotyczą celu gospodarczego"[17]. Konstatacja taka jest jak najbardziej słuszna, natomiast trudno uznać, by przemawiała za poglądem przeciwnym niż wyżej przedstawiony. Stosunek spółki jawnej jest stosunkiem majątkowym, gospodarczym i spory na tle tego stosunku zawsze mają charakter majątkowy.

Dodać należy, że w orzecznictwie pojęcie sprawy o prawa majątkowe rozumiane jest szeroko i do takich spraw zalicza się np. sprawy o: nakazanie bankowi wydania historii rachunku bankowego[18], ustanowienie rozdzielności majątkowej małżeńskiej[19], o uznanie za niedozwolone postanowień wzorca umowy[20], o ustalenie, że powód jest członkiem zarządu pozwanej spółki[21], czy też o ustalenie, że powód jest wspólnikiem spółki z o.o.[22] Element majątkowy w tych sprawach nie jest widoczny na pierwszy rzut oka, jednak w każdym z tych przypadków Sąd Najwyższy uznał, że dominuje on nad ewentualnym interesem niemajątkowym. Zwłaszcza dwa ostatnie cytowane orzeczenia mogą wyznaczać kierunek także dla spraw, dla których podstawą są art. 30 § 2 i art. 47 k.s.h.

Wspomniany wyżej problem z określeniem wartości przedmiotu sporu ma oczywiście znaczenie praktyczne. Trzeba jednak zauważyć, że jest to kwestia wtórna, która nie może determinować charakteru prawnego sprawy. Wartością przedmiotu sporu jest wartość interesu prawnego, którego ochronie służy powództwo i która to wartość określana jest przez powoda[23]. Gdy interes ten ma wartość trudno wymierną – tak jak w przypadku spraw wytoczonych na podstawie art. 30 § 2 i art. 47 k.s.h. – kwota wskazana przez powoda zwykle zostanie zaakceptowana przez sąd. Poza przypadkami oczywistego zaniżenia lub zawyżenia wartości przedmiotu sporu sądowi trudno byłoby bowiem uzasadnić zakwestionowanie takiej kwoty. Dopuścić trzeba przy tym znaczną swobodę powoda w omawianym zakresie, podobnie jak ma to miejsce w sprawach o stwierdzenie nieważności uchwały[24].

17 B. Borowy, [w:] *Kodeks…*, s. 215.

18 Postanowienie SN z dnia 8 grudnia 2016 r., III CZ 53/16, Legalis nr 1546855.

19 Postanowienie SN z dnia 18 marca 2015 r., I CZ 9/15, Legalis nr 1242083.

20 Postanowienie SN z dnia 4 marca 2015 r., IV CZ 111/14, OSNC-ZD 2016, nr C, poz. 43.

21 Postanowienie SN z dnia 22 października 2014 r., II CZ 57/14, Legalis nr 1182691.

22 Postanowienie SN z dnia 25 kwietnia 2013 r., II CZ 190/11, Legalis nr 737233.

23 Zob. wyrok SN z dnia 9 stycznia 2020 r., I PZ 15/19, OSNP 2020, nr 12, poz. 135.

24 Adekwatne są tu uwagi poczynione przez SA w Warszawie w postanowieniu z dnia 23 sierpnia 1996 r., I ACz 755/96, Legalis nr 34088, w którym stwierdził: „W sprawie o unieważnienie uchwały walnego

3. Podmioty uprawnione na podstawie art. 30 § 2 i art. 47 k.s.h.

W literaturze nie ma zgodności także co do tego, kto może wystąpić z powództwem na podstawie art. 30 § 2 i art. 47 k.s.h. Zdarza się nawet, że ci sami autorzy odmiennie określają podmioty uprawnione na podstawie każdego z tych przepisów[25]. Wyrażane są m.in. następujące poglądy:

1. pozew może być wytoczony wyłącznie przez spółkę[26];
2. pozew może być wytoczony przez każdego ze wspólników działającego w imieniu własnym[27] albo – według niektórych autorów – w imieniu własnym lub spółki[28];
3. pozew może być wytoczony tylko przez wszystkich wspólników łącznie[29].

---

zgromadzenia wspólników wartości przedmiotu sporu nie ustala się według wartości przedmiotu objętego uchwałą, jak też według wartości udziału wspólnika, który wytacza powództwo, lecz ustala się ją swobodnie według interesu, jaki dla tego wspólnika przedstawia unieważnienie uchwały, a ten polega na różnicy między wartością, jaką można osiągnąć w razie unieważnienia uchwały, a wartością, jaką przedstawia przedmiot w razie utrzymania uchwały w mocy". Także w sprawach cytowanych w akapicie poprzednim trudno byłoby odwołać się do jakichś obiektywnych kryteriów w celu ustalenia wartości przedmiotu sporu, np. w sprawie o ustalenie, że powód jest członkiem zarządu, czy wspólnikiem spółki. Nie przeszkodziło to jednak SN w przyjęciu, że są to sprawy o prawa majątkowe.

25 Trafnie krytykuje taką „dysharmonię" B. Borowy, [w:] *Kodeks…*, s. 216.

26 Tak m.in. B. Borowy, [w:] *Kodeks…*, s. 216 i 262–264, który przyjmuje przy tym, że spółka powinna być reprezentowana „zgodnie z obowiązującymi w spółce zasadami reprezentacji". Podobnie J. Lic, który jednak uważa, że „powództwo może też wytoczyć wspólnik pozbawiony prawa reprezentowania spółki". Zob. J. Lic, *Kodeks…*, s. 549 i 768. Za poglądem przyznającym omawiane uprawnienie spółce opowiadają się także: J.P. Naworski, [w:] *Kodeks…*, s. 340–341 (ale tylko w odniesieniu do powództwa z art. 47 k.s.h.).

27 Tak w odniesieniu do powództwa z art. 30 § 2 k.s.h.: J. Strzępka, E. Zielińska, [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, red. J. Strzępka, Warszawa 2015, s. 117; G. Nita-Jagielski, [w:] *Kodeks…*, s. 195; S. Sołtysiński, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, *Kodeks…*, s. 460; A. Zbiegień-Turzańska, [w:] *Prawo spółek osobowych…*, s. 116; M. Dumkiewicz, A. Kidyba, *Komentarz aktualizowany do art. 1–200 Kodeksu spółek handlowych*, 2023, LEX/el, komentarz do art. 30, punkt 4. W odniesieniu do powództwa z art. 47 k.s.h. takie stanowisko prezentuje W. Pyzioł, [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, red. W. Pyzioł, Warszawa 2008, s. 112; J.P. Naworski, [w:] *Kodeks…*, s. 282–283. Zdaniem M. Rodzynkiewicza (w odniesieniu do art. 30 § 2 k.s.h.) „*prima facie* wydaje się, że legitymacja taka przysługuje każdemu z pozostałych wspólników samodzielnie […]", jednak po to, by wyrok miał skutek wobec samej spółki, „zasadny […] jest postulat, aby spółka jawna w procesie opartym na art. 30 § 2 wystąpiła albo jako powód, albo co najmniej po stronie powodowej jako interwenient uboczny" – M. Rodzynkiewicz, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 82. Za poglądem, że każdy wspólnik jest uprawniony do wystąpienia samodzielnie z powództwem zarówno na podstawie art. 30 § 2 i art. 47 k.s.h., opowiadają się K. Kopaczyńska-Pieczniak, [w:] *Kodeks…*, s. 327 i 416–417; taż, *Pozycja prawna…*, s. 141–142 i 182–183; A. Witosz, *Prowadzenie spraw i reprezentacja…*, s. 301–303 i 347.

28 Tak w odniesieniu do powództwa z art. 47 k.s.h. J. Strzępka, E. Zielińska, [w:] *Kodeks…*, s. 136 oraz – jak się wydaje – S. Sołtysiński, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, *Kodeks…*, s. 505. Podobnie, na tle art. 30 § 2 i art. 47 k.s.h., M. Litwińska-Werner, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 248 i 269.

29 Zob. R. Pabis, *Pisma spółek…*, s. 286; Ł. Błaszczak, *Współuczestnictwo procesowe na przykładzie osobowych spółek handlowych – istota, rodzaje i przypadki jego występowania*, „Prawo Spółek" 2004, nr 10, s. 25. Podobne stanowisko na gruncie art. 30 § 2 k.s.h. wydaje się prezentować W. Pyzioł, [w:] *Kodeks…*, s. 90. Zob. także G. Nita-Jagielski, [w:] *Kodeks…*, s. 223 (w odniesieniu do powództwa z art. 47 k.s.h.), który jednak nie wyklucza przyjęcia, że każdy ze wspólników może wystąpić samodzielnie z powództwem.

Sformułowanie art. 30 § 2 i art. 47 k.s.h. nie daje wskazówek odnoszących się do tego, komu przysługuje wyrażone w tych przepisach uprawnienie[30]. Skoro jednak istotą przyznanego uprawnienia jest możliwość domagania się zmiany treści stosunku prawnego, to wydaje się oczywiste, że powinno ono przysługiwać każdemu ze wspólników z osobna, jako stronie tegoż stosunku[31]. Zawarcie umowy spółki prowadzi do powstania między wspólnikami zobowiązania do współdziałania dla osiągnięcia wspólnego celu. Uprawnienia z art. 30 § 2 i art. 47 k.s.h. służą zabezpieczeniu należytego wykonywania tego zobowiązania. Każdy ze wspólników powinien mieć zatem możliwość ochrony swojego interesu poprzez skorzystanie z tych uprawnień. Uprawnienia wynikające z art. 30 § 2 i art. 47 k.s.h. należy zaliczyć do uprawnień korporacyjnych (organizacyjnych) wspólnika obok takich uprawnień jak uprawnienie do reprezentacji, prowadzenia spraw spółki czy do żądania jej rozwiązania wyrokiem sądu. Przyjęcie, że wspólnik realizuje własne uprawnienie, powoduje, że bez znaczenia jest to, czy przysługuje mu prawo do reprezentacji lub prowadzenia spraw spółki, czy została podjęta odpowiednia uchwała wspólników itp.[32] Może on realizować swoje uprawnienie samodzielnie, bez porozumienia z innymi wspólnikami lub łącznie z każdym innym wspólnikiem.

Trafnie wskazano w literaturze, że za przyznaniem wspólnikowi uprawnienia do wystąpienia z żądaniami, o których mowa w art. 30 § 2 i art. 47 k.s.h., przemawia także odwołanie się do art. 63 § 1 k.s.h. Skoro wspólnik dysponuje dalej idącym uprawnieniem do żądania rozwiązania spółki, to powinien mieć także możliwość skorzystania ze środków łagodniejszych pozwalających na kontynuację działalności spółki i realizację jej celów[33].

Nie można zgodzić się z twierdzeniem, że poglądy przyznające wspólnikom uprawnienie do wystąpienia z powództwem na podstawie art. 30 § 2 i art. 47 k.s.h. „pomijają podmiotowość materialnoprawną i procesową spółki"[34]. Przyznanie spółce podmiotowości nie wyeliminowało przecież relacji prawnych istniejących między wspólnikami. Stosunek spółki pozostaje stosunkiem prawnym łączącym wspólników między sobą, a także ze spółką[35]. Odrębny interes prawny dotyczący funkcjonowania spółki mają sami wspólnicy i to oni powinni mieć możliwość dążenia do zmiany stosunku prawnego, jeśli ważne powody wymagają takiej zmiany. Spółka jawna nie ma samodzielnego interesu prawnego. Jest bytem zależnym od wspólników, realizującym interes wspólników. Nie sposób przyjąć, by spółce przysługiwało samodzielne uprawnienie do kształtowania swojej własnej struktury oraz praw i obowiązków jej wspólników. Tym bardziej

30 Ustawodawca skonstruował te przepisy inaczej niż np. art. 63 § 1 k.s.h.

31 Nieco podobną konstrukcję ma przepis art. 357^1 k.c. przynajmniej w tym znaczeniu, że również nie wskazano w nim, komu przysługuje uprawnienie do wystąpienia do sądu z żądaniem zmiany lub rozwiązania stosunku prawnego. W literaturze nie budzi wątpliwości, że uprawnienie to przysługuje stronom stosunku prawnego – dłużnikowi i wierzycielowi.

32 Tak trafnie A.J. Witosz, *Prowadzenie i reprezentacja…*, s. 302.

33 K. Kopaczyńska-Pieczniak, *Pozycja prawna…*, s. 142.

34 Tak J. Lic w odniesieniu do uprawnienia z art. 30 § 2 k.s.h. Zob. J. Lic, *Pozbawienie wspólnika prawa reprezentowania spółki jawnej*, [w:] *Prawo handlowe. Między teorią, praktyką a orzecznictwem. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Januszowi A. Strzępce*, red. P. Pinior i in., Warszawa 2019, s. 191.

35 Zob. A. Szajkowski, [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 16B. Prawo spółek osobowych*, red. M. Romanowski, Warszawa 2023, s. 22.

KRAJOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH

trudno znaleźć jakiekolwiek argumenty przemawiające za poglądem, jakoby omawiane uprawnienie miało przysługiwać wyłącznie spółce. Nie znajduje ono uzasadnienia ani w językowej wykładni przepisu, ani w wykładni funkcjonalnej.

4. Legitymacja bierna w procesie wywołanym skorzystaniem z uprawnienia z art. 30 § 2 i art. 47 k.s.h.

Pozwanym w procesie o pozbawienie wspólnika uprawnienia do reprezentacji lub prowadzenia spraw spółki jest w każdym przypadku wspólnik, który ma zostać pozbawiony uprawnień korporacyjnych. Możliwe jest także skierowanie pozwu przeciwko więcej niż jednemu wspólnikowi z żądaniem pozbawienia każdego z nich omawianych uprawnień. Powstaje jednak pytanie, czy wystarczające jest pozwanie wyłącznie tego wspólnika (tych wspólników), czy też – podobnie jak w przypadku domagania się rozwiązania spółki z ważnych powodów na podstawie art. 63 § 1 k.s.h.[36] – pozwani powinni zostać wszyscy wspólnicy, którzy nie godzą się na pozbawienie określonego wspólnika (wspólników) prawa do reprezentacji lub prawa prowadzenia spraw określonego. Przeważa pogląd, zgodnie z którym wystarczające jest pozwanie tylko tego wspólnika, który ma zostać pozbawiony uprawnień[37]. Pogląd taki wydaje się jednak nie uwzględniać tego, że wyrok sądu będzie dotyczył wszystkich wspólników. Wprawdzie bezpośrednie skutki wyroku zasądzającego dotyczą tylko wspólnika pozbawionego uprawnień, to pośrednio wyrok taki oddziałuje na pozostałych. Z punktu widzenia każdego ze wspólników istotne jest to, komu przysługuje uprawnienie do reprezentacji spółki i prowadzenia jej spraw. Zakres skutków wyroku zależy od konkretnych okoliczności. W niektórych wypadkach może dojść do zmiany układu sił przy głosowaniach, może być też tak, że wspólnik występujący z powództwem uzyska możliwość samodzielnego prowadzenia spraw spółki lub jej reprezentacji. Trudno zaakceptować, by proces, którego wynik dotyczy tak istotnych kwestii i dotyka wszystkich wspólników, mógł toczyć się wyłącznie między wspólnikiem występującym z żądaniem oraz wspólnikiem, który ma zostać pozbawiony uprawnień. Uczestnictwo w procesie daje także każdemu wspólnikowi możliwość zajęcia stanowiska np. co do istnienia ważnych powodów, o których mowa w art. 30 § 2 i art. 47 k.s.h. W orzecznictwie wskazuje się, że „udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy w konkretnym wypadku występuje współuczestnictwo konieczne, wymaga analizy każdego stosunku prawnego dotyczącego zgłoszonego roszczenia od strony prawa materialnego i rozważenia, czy stroną w procesie muszą być wszystkie osoby tworzące strony stosunku materialnoprawnego lub wszystkie podmioty wspólnego obowiązku, czy też mogą być tylko niektóre z nich”[38]. Przedstawione

36 Na tle art. 63 § 1 k.s.h. prawie jednolicie przyjmowany jest pogląd, że pozwanymi o rozwiązanie spółki powinni być wszyscy pozostali wspólnicy. Z poglądem tym polemizuje J. Lic, *Kodeks…*, s. 988–990.

37 Zob. B. Borowy, [w:] *Kodeks…*, s. 216 i 264; J. Lic, *Kodeks…*, s. 549 i 769; W. Pyzioł, [w:] *Kodeks…*, s. 112; A.J. Witosz, *Prowadzenie spraw…*, s. 303 i 347; K. Kopaczyńska-Pieczniak, *Pozycja prawna…*, s. 143 i 183; R. Pabis, *Pisma…*, s. 256.

38 Wyrok SN z dnia 13 maja 2010 r., IV CSK 531/09, Legalis nr 381560.

powyżej konsekwencje wyroku uwzględniającego żądanie powoda nakazują przyjąć, że w sprawach wytoczonych na podstawie art. 30 § 2 i art. 47 k.s.h. zachodzi bierne współuczestnictwo konieczne między wszystkimi wspólnikami, którzy nie występują po stronie powodowej[39]. Będzie to także współuczestnictwo jednolite, gdyż wyrok dotyczył będzie wszystkich wspólników.

Z przyczyn wskazanych powyżej nie jest natomiast konieczne pozywanie spółki, jako że nie ma ona interesu prawnego odrębnego od interesu wspólników.

5. Treść uprawnienia z art. 30 § 2 i art. 47 k.s.h.

Omawiane przepisy przyznają możliwość żądania „pozbawienia" prawa reprezentowania spółki oraz „odebrania" prawa prowadzenia jej spraw. Reguła wnioskowania *a maiori ad minus* pozwala na przyjęcie, że dopuszczalne jest wystąpienie do sądu z żądaniami mniej radykalnymi. Przemawia za tym także *ratio legis* wskazanych przepisów. Nie ma potrzeby stosowania środków najdalej idących, jeśli wystarczające jest zastosowanie środków mniej dolegliwych[40]. W literaturze taki pogląd jest jednolicie wyrażany na gruncie art. 47 k.s.h.[41], jednak pozostaje w mniejszości w odniesieniu do art. 30 § 2 k.s.h.[42] Odrzucając możliwość domagania się ograniczenia (a nie pozbawienia) prawa do reprezentacji spółki przysługującego wspólnikowi, wskazuje się, że „prawo wspólnika do reprezentowania spółki ma […] określony ustawowo zakres umocowania, przy czym nie jest dopuszczalne jego ograniczenie ze skutkiem wobec osób trzecich"[43]. Argument taki wydaje się chybiony. Zakaz ograniczania prawa reprezentacji wynikający z art. 29 § 3 k.s.h. dotyczy tylko ograniczenia ze „skutkiem wobec osób trzecich". Innymi słowy, wynikająca z tego przepisu norma nie tyle zakazuje wprowadzania ograniczeń prawa reprezentacji, ile stanowi, że wprowadzone ograniczenia mają charakter wewnętrzny. Odnosi się to także do ewentualnych ograniczeń wprowadzonych orzeczeniem sądu. Takie ograniczenia, mimo że wynikające z wyroku sądu, wywoływałyby skutki jedynie między wspólnikami, a ich naruszenie prowadziłoby do odpowiedzialności odszkodowawczej wspólnika.

Wydaje się także dopuszczalne domaganie się, by sąd wyrokiem określił szczególny sposób reprezentacji, np. wprowadził reprezentację łączną dotyczącą pozwanego

39 Zob. J.P. Naworski, [w:] *Kodeks…*, s. 283–284. Podobnie, choć mniej stanowczo, K. Kopaczyńska-Pieczniak, [w:] *Kodeks…*, s. 327–328.

40 J. Lic, *Kodeks…*, s. 769, który ten argument przytacza jednak wyłącznie w odniesieniu do powództwa z art. 47 k.s.h.

41 Oprócz J. Lica (por. przypis wcześniejszy) zob. G. Nita-Jagielski, *Kodeks…*, s. 223; S. Sołtysiński, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, *Kodeks…*, s. 507; K. Kopaczyńska-Pieczniak, [w:] *Kodeks…*, s. 416; A.J. Witosz, *Prowadzenie spraw…*, s. 303–304.

42 Za dopuszczalnością takiego powództwa opowiada się M. Rodzynkiewicz, *Kodeks…*, s. 82. Przeciwko jest J. Lic, *Kodeks…*, s. 548; K. Kopaczyńska-Pieczniak, *Pozycja wspólnika…*, s. 144; A.J. Witosz, *Prowadzenie spraw…*, s. 346–347.

43 K. Kopaczyńska-Pieczniak, *Pozycja prawna…*, s. 144.

KRAJOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH

wspólnika zamiast dotychczasowej reprezentacji samoistnej[44]. Pewne wskazówki w tym zakresie można odnaleźć w art. 30 § 1 k.s.h. Przepis ten pozwala na pozbawienie wspólnika w umowie prawa reprezentowania spółki lub wprowadzenie reprezentacji łącznej, przy czym jego konstrukcja prowadzi do wniosku, że ta druga możliwość (reprezentacja łączna) jest rozwiązaniem łagodniejszym, które ogranicza w pewnym stopniu wspólnika[45], ale pozostawia mu uprawnienie do reprezentacji. Takie ujęcie alternatywy: „pozbawienie prawa do reprezentacji – wprowadzenie reprezentacji łącznej" daje podstawy do zastosowania argumentacji *a maiori ad minus* i przyjęcia, że skoro wspólnik jest uprawniony do żądania pozbawienia wspólnika uprawnienia do reprezentacji w całości, to może także domagać się zmiany sposobu reprezentacji w taki sposób, który prowadzi do ograniczenia jego uprawnienia do reprezentacji spółki.

Żądanie, z którym występuje powód, jest wiążące dla sądu. Sąd nie może zatem np. orzec o pozbawieniu wspólnika prawa do reprezentacji w sytuacji, w której powód domagał się jedynie ograniczenia takiego prawa; nie jest także dopuszczalne orzeczenie przez sąd „łagodniejszego" środka, gdy powód wystąpił z żądaniem najdalej idącym. Możliwe jest natomiast wystąpienie przez powoda z żądaniami alternatywnymi albo sformułowanie żądania ewentualnego.

6. Skutki wyroku pozbawiającego wspólnika uprawnienia do reprezentacji lub prowadzenia spraw spółki albo ograniczającego te uprawnienia

Jak wspomniano powyżej, wyrok pozbawiający wspólnika uprawnienia do reprezentacji lub prowadzenia spraw spółki ma charakter konstytutywny, modyfikuje istniejący między stronami stosunek prawny. Pozbawienie wspólnika prawa do reprezentacji jest skuteczne wobec osób trzecich od chwili wykonalności wyroku, z uwzględnieniem przepisów o materialnej jawności rejestru przedsiębiorców. Wyrok stanowi oczywiście podstawę do dokonania zmiany w rejestrze przedsiębiorców. Te same uwagi należy odnieść do wyroku zmieniającego sposób reprezentacji. Wyrok ograniczający prawo do reprezentacji oraz pozbawiający uprawnienia do prowadzenia spraw spółki lub ograniczający je wywołuje skutki jedynie w stosunkach wewnętrznych spółki na takiej samej zasadzie jak wszelkie ograniczenia wprowadzone na mocy umowy spółki[46].

W kontekście skutków wyroku rozważenia wymaga kilka dodatkowych kwestii.

Po pierwsze powstaje pytanie, czy wyrok jest skuteczny także w stosunku do nabywcy ogółu praw i obowiązków, który nabywa te prawa od wspólnika, którego dotyczył wyrok. Odpowiedź na to pytanie musi być twierdząca. Nabywca ogółu praw i obowiązków wstępuje „w miejsce" zbywcy, zajmuje jego pozycję w spółce; nabycie ma charakter translatywny[47]. Dotyczy to zarówno uprawnień i obowiązków wynikających z umowy, jak i ukształ-

44 Możliwości takiej nie wyklucza A.J. Witosz, *Prowadzenie spraw…*, s. 347.

45 Choć oczywiście nie chodzi tu, ściśle rzecz ujmując, o ograniczenie prawa do reprezentacji.

46 Zob. szerzej np. J. Lic, *Kodeks…*, s. 528.

47 Zob. np. T. Szczurowski, [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, red. Z. Jara, Warszawa 2022, s. 68;

towanych orzeczeniem sądu. Nie jest przy tym istotne, że ważne przyczyny dotyczyły tylko wspólnika zbywcy i nie występują po stronie nabywcy. Na marginesie można tylko zauważyć, że jeśli przeniesienie praw i obowiązków nastąpiłoby przed wydaniem prawomocnego wyroku, a ważne przyczyny dotyczyły zbywcy, wówczas sąd musiałby uwzględnić zmianę stanu faktycznego i oddalić powództwo, jeśli wyjście wspólnika ze spółki byłoby równoznaczne z ustaniem ważnych powodów.

Po drugie wspólnikowi, który został pozbawiony uprawnienia do reprezentacji lub prowadzenia spraw spółki, nie przysługuje żaden środek prawny pozwalający na zmianę prawomocnego wyroku w wypadku zmiany sytuacji faktycznej, w szczególności ustania ważnych powodów, których istnienie doprowadziło do wydania wyroku. Skutki wyroku są nieograniczone w czasie[48].

Po trzecie należy przyznać wspólnikom możliwość „uchylenia" skutków wyroku[49]. Jeśli już po jego wydaniu wszyscy wspólnicy porozumieją się co do ponownego przyznania wspólnikowi uprawnienia do reprezentacji lub prowadzenia spraw spółki, to porozumienie takie jest skuteczne. Orzeczenie sądu, które ukształtowało stosunek prawny, nie stoi na przeszkodzie dalszym zmianom tego stosunku na mocy porozumienia stron, w tym także w zakresie, którego dotyczyło orzeczenie. Nie ma przy tym znaczenia, czy ważne powody uzasadniające pozbawienie wspólnika prawa prowadzenia spraw czy reprezentacji ustąpiły, czy trwają nadal[50].

Po czwarte nie ma przeszkód, by wspólnik, który został pozbawiony uprawnienia do reprezentacji lub prowadzenia spraw spółki, został ustanowiony prokurentem. Stosunek prokury jest odrębnym stosunkiem prawnym i orzeczenie sądu w sprawie uprawnienia do reprezentacji lub prowadzenia spraw nie wyłącza jego nawiązania ze wspólnikiem, którego dotyczy wyrok[51].

7. Podsumowanie

Niewielka liczba dostępnych orzeczeń wydanych na tle art. 30 § 2 i art. 47 k.s.h. może świadczyć o niewielkim znaczeniu praktycznym tych przepisów. Nie jest jednak wykluczone, że przyczyną rzadkiego wykorzystywania wynikających z nich uprawnień są stwarzane przez te przepisy problemy interpretacyjne. Jak wyżej wskazano, nie ma jasności m.in. co do tego, komu przysługuje uprawnienie (wspólnikom czy spółce), kto powinien zostać pozwany (tylko wspólnik „winny" czy wszyscy pozostali wspólnicy), do jakiego sądu należy wnieść pozew. Wspólnik napotykający takie trudności (czy też doradzający mu prawnik) częściej wybierze zatem środek dalej idący, co do którego takie wątpliwości są znacznie mniejsze, tzn. skorzysta z żądania wykluczenia wspólnika, rozwiązania spółki lub wypowiedzenia umowy.

J. Lic, *Kodeks…*, s. 156–157.

48 Trafnie zwraca na to uwagę A.J. Witosz, *Prowadzenie spraw…*, s. 359.

49 *Ibidem*, s. 360.

50 *Ibidem*, s. 361.

51 Tak trafnie J. Lic, *Kodeks…*, s. 552; A.J. Witosz, *Prowadzenie spraw…*, s. 355.

Odwołanie się do funkcji omawianych przepisów pomaga rozstrzygnąć niektóre wątpliwości interpretacyjne i uzasadnić określony kierunek wykładni. Wydaje się jednak, że przepisy zostały sformułowane w sposób tak lakoniczny i niejednoznaczny, że uzasadnia to interwencję ustawodawcy. Przepisy o spółkach osobowych zawarte w Kodeksie spółek handlowych charakteryzują się znaczną stabilnością, co samo w sobie stanowi określoną wartość. Często zresztą zmiany niosą ze sobą nowe problemy interpretacyjne. Stopień trudności związany z interpretacją art. 30 § 1 i art. 47 k.s.h. jest jednak tak wysoki, że trudno sobie wyobrazić, by zmiana tych przepisów mogła pogorszyć sytuację.

Dokonując zmian art. 30 § 1 i art. 47 k.s.h., ustawodawca powinien jednoznacznie rozstrzygnąć, komu przysługuje uprawnienie do wystąpienia z żądaniem pozbawienia wspólnika uprawnienia do reprezentacji lub prowadzenia spraw (jak się wydaje, powinno ono przysługiwać każdemu wspólnikowi) oraz kto powinien zostać pozwany (tu należałoby postanowić, że pozwani powinni zostać wszyscy wspólnicy niezgadzający się z żądaniem). Wskazane byłoby także wyraźne uregulowanie treści żądania, które powinno również obejmować możliwość domagania się ograniczenia uprawnień wspólnika. Ustawodawca powinien też nadać bezwzględnie wiążący charakter przepisom dotyczącym uprawnienia do żądania pozbawienia (ograniczenia) prawa prowadzenia spraw spółki.

Bibliografia

Literatura

Błaszczak Ł., *Współuczestnictwo procesowe na przykładzie osobowych spółek handlowych – istota, rodzaje i przypadki jego występowania*, „Prawo Spółek" 2004, nr 10.

Borowy B., [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, red. Z. Jara, Warszawa 2022.

Dumkiewicz M., Kidyba A., *Komentarz aktualizowany do art. 1–200 Kodeksu spółek handlowych*, 2023, LEX/el.

Feliga P., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–458[16]. Tom I*, red. T. Szanciło, Warszawa 2023.

Kopaczyńska-Pieczniak K., Dumkiewicz M., *Ważne powody w stosunkach spółek handlowych*, [w:] *Współczesne problemy prawa handlowego. Księga jubileuszowa dedykowana prof. dr hab. Marii Poźniak-Niedzielskiej*, red. A. Kidyba, R. Skubisz, Warszawa 2007.

Kopaczyńska-Pieczniak K., [w:] *Kodeks spółek handlowych. Tom I. Komentarz do art. 1–150*, red. A. Kidyba, Warszawa 2017.

Kopaczyńska-Pieczniak K., *Pozycja prawna wspólnika spółki jawnej*, Warszawa 2013.

Lic J., *Pozbawienie wspólnika prawa reprezentowania spółki jawnej*, [w:] *Prawo handlowe. Między teorią, praktyką a orzecznictwem. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Januszowi A. Strzępce*, red. P. Pinior i in., Warszawa 2019.

Lic J., *Spółka jawna. Komentarz*, Warszawa 2023.

Litwińska-Werner M., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2007.

Naworski J.P., [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Tytuł I. Przepisy ogólne. Tytuł II. Spółki osobowe*, red. T. Siemiątkowski, R. Potrzeszcz, Warszawa 2010.

Nita-Jagielski G., [w:] J. Bieniak i in., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2022.

Nowacki A., *Reprezentacja spółki partnerskiej przez partnerów*, „Przegląd Prawa Handlowego" 2012/2.

Osajda K., *O mankamentach regulacji spółek osobowych w kodeksie spółek handlowych*, „Przegląd Prawa Handlowego" 2012/10.

Pabis R., *Pisma spółek handlowych, t. I – Przepisy ogólne. Spółka jawna, spółka partnerska*, Warszawa 2003.

Pyziak-Szafnicka M., *Prawo podmiotowe*, „Studia Prawa Prywatnego" 2006/1.

Pyzioł W., [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, red. W. Pyzioł, Warszawa 2008.

Rodzynkiewicz M., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2014.

Sołtysiński S., Szajkowski A., Szumański A., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz do art. 1–150 k.s.h. Tom I*, Warszawa 2012.

Strzępka J., Zielińska E., [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, red. J. Strzępka, Warszawa 2015.

Szajkowski A., [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 16B. Prawo spółek osobowych*, red. M. Romanowski, Warszawa 2023.

Szczurowski T., [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, red. Z. Jara, Warszawa 2022.

KRAJOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH

Witosz A.J., *Prowadzenie spraw i reprezentacja spółek osobowych*, Warszawa 2013.
Zbiegień-Turzańska A., [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 16B. Prawo spółek osobowych*, red. M. Romanowski, Warszawa 2023.

Wykaz orzecznictwa

Postanowienie SN z dnia 8 października 1997 r., II CZ 108/97, OSNC 1998, nr 4, poz. 57.
Wyrok SN z dnia 13 maja 2010 r., IV CSK 531/09, Legalis nr 381560.
Postanowienie SN z dnia 25 kwietnia 2013 r., II CZ 190/11, Legalis nr 737233.
Postanowienie SN z dnia 22 października 2014 r., II CZ 57/14, Legalis nr 1182691.
Postanowienie SN z dnia 4 marca 2015 r., IV CZ 111/14, OSNC-ZD 2016, nr C, poz. 43.
Postanowienie SN z dnia 18 marca 2015 r., I CZ 9/15, Legalis nr 1242083.
Postanowienie SN z dnia 8 grudnia 2016 r., III CZ 53/16, Legalis nr 1546855.
Wyrok SN z dnia 9 stycznia 2020 r., I PZ 15/19, OSNP 2020, nr 12, poz. 135.
Postanowienie SA w Warszawie z dnia 23 sierpnia 1996 r., I ACz 755/96, Legalis nr 34088.
Wyrok SA w Krakowie z dnia 23 stycznia 2013 r., I ACa 1300/12, Legalis nr 723117.

Mateusz Balcerzak[1]
Uniwersytet Łódzki
ORCID ID: 0000-0002-1142-5616

NOWE PRZEPISY
DOTYCZĄCE ZABEZPIECZANIA ROSZCZEŃ W SPRAWACH WŁASNOŚCI INTELEKTUALNEJ (OBOWIĄZUJĄCE OD 1 LIPCA 2023 R.)

ABSTRACT

New regulations for securing claims in intellectual property cases (effective July 1, 2023)

The article presents and discusses the provisions of collateral proceedings effective July 1, 2023, on securing claims in intellectual property cases. The reasons prompting the legislator to introduce special regulations are indicated, in particular the high risk of causing damage to the debtor that can be difficult to rectify, if the secured injunction claim turns out to be unfounded. The new regulations aim to mitigate the indicated risk via a directive ordering that the likelihood of invalidation of the exclusive right in other pending proceedings be taken into account (Article 7301 § 11 of the Polish Code of Civil Procedure), imposing an information obligation on the claimant (Article 736 § 5 of the Polish Code of Civil Procedure), introducing an adversarial element into the securing proceedings (hearing of the debtor – Article 755 § 22 of the Polish Code of Civil Procedure), and depriving the protection of the claimant who filed the security application too late.

The author positively assesses the direction of most of the new regulations, while pointing out some interpretative doubts regarding, amongst other things, their scope of application. At the

1 Doktor, adiunkt w Katedrze Prawa Gospodarczego i Handlowego WPiA UŁ, radca prawny, e-mail: mbalcerzak@wpia.uni.lodz.pl.

same time, the legislator's solution, ordering the dismissal of the application for securing claims if the application is filed more than six months after the date of knowledge of the infringement of the exclusive right, is criticized. This solution seems too rigid and may lead to unfair consequences for the applicant when their inaction is justified.

Keywords: intellectual property cases, proceedings regarding securing claims

Słowa kluczowe: sprawy własności intelektualnej, postępowanie zabezpieczające

1. Wstęp

W roku 2020 ustawodawca wprowadził do Kodeksu postępowania cywilnego odrębny tryb postępowania w sprawach własności intelektualnej[2]. Zgodnie z definicją zawartą w art. 479^{89} k.p.c. sprawy własności intelektualnej dotyczą: ochrony praw autorskich i pokrewnych; praw własności przemysłowej; innych praw na dobrach niematerialnych; zapobiegania i zwalczania nieuczciwej konkurencji; ochrony dóbr osobistych w zakresie, w jakim dotyczą wykorzystania dobra osobistego w celu indywidualizacji, reklamy lub promocji przedsiębiorcy, towarów lub usług oraz ochrony dóbr osobistych w związku z działalnością naukową lub wynalazczą. Nowe postępowanie odrębne nie pociągało za sobą zmian przepisów postępowania zabezpieczającego w sprawach wymienionych w art. 479^{89} k.p.c. Sytuację tę zmieniła ustawa z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw[3].

Niniejszy artykuł ma na celu przyjrzenie się zmianom postępowania zabezpieczającego w sprawach własności intelektualnej wprowadzonych na mocy nowelizacji i ich ocenę.

2. Nowe przepisy

Nowelizacja wprowadza następujące zmiany w sprawach objętych treścią art. 479^{89} k.p.c. w postępowaniu zabezpieczającym.

Po pierwsze, zgodnie z art. 730^{1} § 1^{1} k.p.c., w ramach oceny uprawdopodobnienia roszczenia sąd bierze pod uwagę prawdopodobieństwo unieważnienia prawa wyłącznego w innym toczącym się postępowaniu. Okoliczność tę ustala się w oparciu o informacje pochodzące od stron, chyba że jest znana sądowi z urzędu (730^{1} § 1^{1} zd. 2 k.p.c.). Z powyższym łączy się norma z art. 736 § 5 k.p.c. wprowadzająca nowe wymaganie formalne wniosku o zabezpieczenie, polegające na obowiązku podania informacji, czy

2 Ustawa z dnia 13 lutego 2020 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2020 r. poz. 288).

3 Dz.U. z 2023 poz. 614, dalej: „nowelizacja"; warto nadmienić, że nowelizacja wprowadziła szereg zmian w wielu obszarach procedury cywilnej, a te omawiane w niniejszym artykule stanowią tylko ich niewielką część.

KRAJOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH

toczy lub toczyło się postępowanie w przedmiocie unieważnienia prawa wyłącznego, albo złożenia oświadczenia o braku wiedzy o takim postępowaniu.

Po drugie art. 755 § 2^2 k.p.c. nakazuje wysłuchanie obowiązanego przed rozstrzygnięciem wniosku o zabezpieczenie. Reguła ta nie ma zastosowania, gdy konieczne jest natychmiastowe rozstrzygnięcie wniosku oraz przy określonych sposobach zabezpieczenia – gdy zabezpieczenie podlega w całości wykonaniu przez komornika albo gdy polega na ustanowieniu zarządu przymusowego nad przedsiębiorstwem lub gospodarstwem rolnym, albo zakładem wchodzących w skład przedsiębiorstwa lub jego częścią, albo częścią gospodarstwa rolnego.

Ostatnia zmiana nakazuje oddalenie wniosku o udzielenie zabezpieczenia, jeżeli został on złożony po upływie sześciu miesięcy od dnia, w którym strona lub uczestnik postępowania powzięli wiadomość o naruszeniu przysługującego im prawa wyłącznego (art. 755 § 2^3 k.p.c.).

Już pobieżna lektura nowych przepisów pokazuje, że w sprawach z zakresu własności intelektualnej trudniej będzie uzyskać zabezpieczenie roszczeń. Zmianie ulega wręcz charakter postępowania zabezpieczającego prowadzonego wcześniej bez udziału drugiej strony (*ex parte*) w stronę postępowania kontradyktoryjnego. Odbywa się to naturalnie kosztem szybkości, stanowiącej jedną z podstawowych zasad postępowania zabezpieczającego[4].

3. *Ratio legis* wprowadzonych zmian postępowania zabezpieczającego w sprawach własności intelektualnej

Uzasadnienie projektu nowelizacji, w części dotyczącej zmian postępowania zabezpieczającego, nie należy do rozbudowanych[5]. Wskazuje się w nim na zjawisko nadużywania zabezpieczenia roszczeń w sporach między przedsiębiorcami w celu wyeliminowania konkurencji. Podnosi się ponadto: „W wielu przypadkach korzyści płynące z niesłusznie udzielonego zabezpieczenia przewyższają ryzyko po stronie uprawnionego, jakie poniósłby on, gdyby zabezpieczenia nie udzielono. Prowadzi ono tym samym do przerostu ochrony w sprawach z zakresu własności intelektualnej i wywołuje efekt mrożący"[6].

Nie ulega wątpliwości, że udzielenie zabezpieczenia, polegające na ustanowieniu tymczasowego zakazu określonego zachowania lub zajęciu towarów, może wywoływać

4 P. Mańke, *Obrona obowiązanego w postępowaniu zabezpieczającym – rozważania na tle nowelizacji przepisów Kodeksu postępowania cywilnego (w szczególności art. 741 § 3 k.p.c.)*, „Palestra" 2021, nr 12, s. 29.

5 Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=2650 [dostęp: 26 września 2023 r.]; wskazać należy, że pierwotny projekt ustawy zawierał jedynie rozwiązanie dotyczące obowiązku wysłuchania obowiązanego.

6 Takie zestawianie „korzyści" z „ryzykiem" wywołuje jednak pewne wątpliwości. Wydaje się nie tyle argumentem przemawiającym za rozwiązaniami, które mają na celu minimalizowanie ryzyka udzielenia niesłusznego zabezpieczenia (a takim służą art. 730^1 § 1^1 oraz art. 755 § 2^2 k.p.c.), ile podkreślającym konieczność kierowania się zasadą proporcjonalności zarówno przy rozstrzyganiu o zabezpieczeniu, jak i określaniu sposobu zabezpieczenia.

poważne konsekwencje dla obowiązanego, niekiedy wręcz konieczność zawieszenia albo zakończenia działalności[7]. Słusznie zwraca się także uwagę na trudności w dochodzeniu odszkodowania przez obowiązanego za szkodę wywołaną wykonaniem takiego zabezpieczenia w przypadkach, o których mowa w art. 746 k.p.c.[8] Taka sytuacja tworzy zachętę do występowania z wnioskiem o zabezpieczenie roszczeń, nawet w sytuacji gdy wnioskodawca zdaje sobie sprawę z istnienia okoliczności, które czynią jego roszczenie bezpodstawnym. Wypacza to funkcje postępowania zabezpieczającego, które może stać się narzędziem dla nieuczciwej gry rynkowej. Powyższe przemawia za potrzebą ograniczania ryzyka wydania postanowienia o zabezpieczeniu niesłusznych roszczeń zakazowych (i im podobnych), nawet kosztem szybkości postępowania.

4. Zakres nowych regulacji

Choć wszystkie analizowane regulacje adresowane są temu samemu problemowi nadmiernej ochrony wynikającej z udzielonego zabezpieczenia, zakres ich stosowania jest zróżnicowany. Początkowa redakcja każdego z nowych przepisów sugeruje, że dotyczą one zabezpieczenia roszczeń, jakie mogą powstać w każdej sprawie z zakresu własności intelektualnej (poprzez sformułowanie „w sprawach wymienionych w art. 479^{89} […]"). Konkluzja taka jest jednak przedwczesna[9]. Hipotezy art. 730^{1} § 1^{1}, art. 736 § 5 (dotyczące potencjalnego unieważnienia prawa wyłącznego) oraz art. 755 § 2^{3} k.p.c. (sześciomiesięczny termin na wystąpienie z wnioskiem) odwołują się do „praw wyłącznych", tj. praw podmiotowych bezwzględnych, takich jak patent, prawo ochronne na znak towarowy, prawo z rejestracji wzoru przemysłowego. Z tego względu wskazane regulacje nie znajdą zastosowania do wszystkich spraw własności intelektualnej określonych w art. 479^{89} k.p.c. Dotyczyć one będą wniosków o zabezpieczenie tych roszczeń, których ocena zasadności wiąże się z istnieniem praw o wyłącznym charakterze. Źródła praw wyłącznych nie stanowią przepisy ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji[10]. Stąd wskazane regulacje nie znajdą najczęściej zastosowa-

7 Nawet kilkumiesięczne zabezpieczenie polegające na zakazie korzystania ze znaku towarowego lub wprowadzania określonego produktu do obrotu może eliminować z rynku przedsiębiorcę, którego cała działalność oparta jest na określonym znaku albo produkcie.

8 Chodzi m.in. o brak wniesienia pisma wszczynającego powództwo, jego cofnięcie, zwrot pozwu, odrzucenie albo oddalenie powództwa; zob. T. Targosz, *Zabezpieczenie roszczeń w prawie własności intelektualnej – przesłanki udzielenia i specyfika postępowania*, „Transformacje Prawa Prywatnego" 2019, nr 1, s. 102–103. Autor zwraca uwagę na trudności dowodowe w wykazaniu wysokości szkody, która najczęściej przybierze postać *lucrum cessans*.

9 A. Gołaszewska, *Zmiany w postępowaniu zabezpieczającym w sprawach własności intelektualnej – uwagi na gruncie ustawy nowelizującej KPC z 9.3.2023*, „Monitor Prawniczy" 2023, nr 6, s. 353 i n.

10 T.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1233, dalej: u.z.n.k.; choć zaznaczyć należy, że na gruncie u.z.n.k. podlega ochronie „faktyczna wyłączność" korzystania z pewnych dóbr niematerialnych, jest to jednak ochrona pośrednia, w ramach interesu przedsiębiorcy, tak: U. Promińska, *Kilka uwag w sprawie niezarejestrowanych znaków towarowych*, [w:] *100 lat ochrony własności przemysłowej w Polsce, Księga jubileuszowa Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej*, red. A. Adamczak, Warszawa 2018, s. 760–767.

KRAJOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH

nia do wniosków o zabezpieczenie roszczeń opartych na art. 18 u.z.n.k. Ponadto, choć do praw wyłącznych zaliczyć należy autorskie prawa majątkowe, to nie istnieje procedura, która mogłaby prowadzić do ich unieważnienia. Z powyższego należy wyprowadzić wniosek, że do roszczeń związanych z autorskimi prawami majątkowymi art. 730^1 § 1^1 oraz art. 736 § 5 k.p.c. także nie znajdują zastosowania.

Kontynuując, należy postawić pytanie, czy art. 730^1 § 1^1, art. 736 § 5 oraz art. 755 § 2^3 k.p.c. znajdują zastosowanie wyłącznie do spraw, w których roszczenie mające podlegać zabezpieczeniu oparte jest na prawie wyłącznym, np. poprzez twierdzenie o jego naruszeniu? Odpowiedzi twierdzącej można udzielić względem art. 755 § 2^3 k.p.c., gdyż wyraźnie mowa w nim o powzięciu wiadomości o „naruszeniu prawa wyłącznego". Brak podobnego sformułowania w art. 730^1 § 1^1 oraz art. 736 § 5 k.p.c., z jednoczesnym wskazaniem, że przepisy te dotyczą wszystkich spraw wymienionych w art. 479^{89} k.p.c., skłania do stanowiska, że powinny one być stosowane zawsze, gdy unieważnienie jakiegokolwiek prawa wyłącznego wpływa na ocenę uprawdopodobnienia roszczenia, a nie tylko prawa wyłącznego, którego istnienie buduje podstawę faktyczną roszczenia. Tytułem przykładu przedsiębiorca, po otrzymaniu wezwania do zaprzestania zachowania stanowiącego w ocenie wzywającego czyn nieuczciwej konkurencji (np. korzystania z niezarejestrowanego znaku towarowego konkurenta – art. 10 u.z.n.k. – albo naśladującego gotowy produkt w warunkach opisanych w art. 13 u.z.n.k.), zgłasza znak towarowy/wzór przemysłowy do rejestracji i otrzymuje ochronę. Wzywający inicjuje postępowanie mające doprowadzić do unieważnienia prawa wyłącznego konkurenta, ale jednocześnie składa wniosek o zabezpieczenie roszczenia zakazowego. Prawdopodobny wynik postępowania o unieważnienie prawa wyłącznego w takiej sytuacji ma znaczenie dla oceny uprawdopodobnienia roszczenia. Stąd zbyt daleko idące byłoby stwierdzenie, że wskazane regulacje nie mogą nigdy znaleźć zastosowania w sprawach dotyczących zwalczania nieuczciwej konkurencji.

Obowiązek wysłuchania obowiązanego przed udzieleniem zabezpieczenia nie znajduje podobnego ograniczenia. Przepis ten stosuje się we wszystkich sprawach dotyczących własności intelektualnej określonych w art. 479^{89} k.p.c. Wyjątki od powyższego określają: klauzula „konieczności natychmiastowego rozstrzygnięcia wniosku" oraz zdanie drugie art. 755 § 2^2 k.p.c., poprzez wskazanie, przy jakich sposobach zabezpieczenia zdanie pierwsze nie ma zastosowania.

Zakres stosowania nowych przepisów należy także odnieść do charakteru roszczeń, które mogą podlegać zabezpieczeniu. Przepis nakazujący uwzględnianie prawdopodobieństwa unieważnienia prawa wyłącznego przy ocenie uprawdopodobnienia roszczenia (art. 730^1 § 1^1 k.p.c.) oraz związane z nim wymaganie formalne zamieszczenia we wniosku o zabezpieczenie informacji o toczącym się postępowaniu o unieważnienie (art. 736 § 5 k.p.c.) umieszczone zostały wśród przepisów ogólnych o postępowaniu zabezpieczającym. Płynie z tego wniosek, że znajdą one zastosowanie do spraw o zabezpieczenie wszelkich roszczeń – zarówno pieniężnych, jak i innych niż pieniężne. Natomiast przepisy o wysłuchaniu obowiązanego przed rozstrzygnięciem wniosku o zabezpieczenie (art. 755 § 2^2 k.p.c.) oraz o oddaleniu wniosku o udzielenie zabezpieczenia po upływie sześciomiesięcznego terminu od dowiedzenia się o naruszeniu prawa wyłącznego (art. 755 § 2^3 k.p.c.) umieszczone zostały w ramach tytułu III, traktującego

o innych wypadkach zabezpieczenia niż zabezpieczenie roszczeń pieniężnych. Wykładnia systemowa nakazuje uznanie, że będą miały one zastosowanie wyłącznie do sytuacji, gdy przedmiotem roszczenia mającego podlegać zabezpieczeniu nie jest świadczenie pieniężne.

Jak wskazywano, w uzasadnieniu projektu nowelizacji akcentuje się zagrożenia związane z zabezpieczaniem roszczeń zakazowych, które zazwyczaj polegają na ustanowieniu czasowego zakazu określonego zachowania. Trudno wskazać natomiast wyjątkowe zagrożenia dla obowiązanego w sprawach z zakresu własności intelektualnej, które tworzyłyby potrzebę poprawy jego sytuacji, gdy przedmiotem zabezpieczenia jest roszczenie pieniężne. Powyższe nie oznacza jednak, że przy zabezpieczaniu roszczeń pieniężnych specyfika spraw z zakresu własności intelektualnej powinna być pomijana, jeśli zmniejsza ryzyko zabezpieczenia niesłusznych interesów i nie godzi nadmiernie w zasadę szybkości.

5. Ocena nowych przepisów

Szczegółową ocenę należy poprzedzić ogólnym stwierdzeniem, iż pożądane jest uwzględnianie specyfiki spraw z zakresu własności intelektualnej w postępowaniu o udzielenie zabezpieczenia[11]. Do tej pory mogło mieć ono miejsce jedynie na etapie wykładni obowiązujących przepisów[12]. W tym względzie trudno uznać, by którekolwiek z wprowadzonych rozwiązań sankcjonowało utrwaloną praktykę i przez to mogło być ocenione jako mało znaczące.

Rozważenia wymaga zgodność nowych uregulowań z normami prawa międzynarodowego – art. 50 TRIPS oraz art. 9 dyrektywy 2004/48/WE[13]. Przepisy te nie stoją na przeszkodzie uwzględnianiu, przy nakładaniu tymczasowych środków, możliwości unieważnienia prawa wyłącznego w innym toczącym się postępowaniu. Nie wynika z nich też obowiązek takiego ukształtowania postępowania, by wydawanie rozstrzygnięć w przedmiocie zabezpieczenia następowało zawsze bez wysłuchania obowiązanego. Artykuł 9 ust. 4 dyrektywy 2004/48/WE przewiduje, że możliwość taką należy zapewnić „we właściwych przypadkach, a szczególnie tam, gdzie wszelkie opóźnienie mogłoby spowodować szkody nie do naprawienia dla właściciela praw”[14]. Przywoływane regulacje

11 Jedynym przepisem, którego hipoteza odnosiła się do sprawy z zakresu własności intelektualnej, był dotychczas art. 755^1 k.p.c. dotyczący złożenia sumy pieniężnej dla zabezpieczenia roszczeń powstałych wskutek naruszenia tajemnicy przedsiębiorstwa.

12 Zob. rozważania na temat interesu prawnego w sprawach o zabezpieczenie roszczeń z zakresu własności intelektualnej: T. Targosz, *Zabezpieczenie*…, s. 118–121.

13 Art. 50 ust. 2 porozumienia w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej, załącznik 1C do porozumienia ustanawiającego Światową Organizację Handlu (WTO), sporządzone w Marrakeszu dnia 15 kwietnia 1994 r. oraz dyrektywa 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej.

14 Podobnie stanowi art. 50 ust. 2 TRIPS. Normy te stanowić powinny wskazówkę interpretacyjną do treści art. 755 § 2^3 k.p.c., który przewiduje odstąpienie od wysłuchania obowiązanego, gdy „konieczne jest natychmiastowe rozstrzygnięcie wniosku”.

KRAJOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH

prawa międzynarodowego nie odnoszą się także do kwestii wpływu upływu czasu od momentu dowiedzenia się o naruszeniu względem samego naruszenia. Wprowadzone przez polskiego ustawodawcę rozwiązanie w art. 755 § 2^3 k.p.c. wywołuje jednak wątpliwości w świetle ogólnych wytycznych zawartych w art. 3 dyrektywy 2001/48/WE, przewidującym, że wprowadzane procedury państwa członkowskiego mają m.in. nie pociągać za sobą nierozsądnych ograniczeń czasowych, a także być skuteczne.

Przechodząc do oceny nowych regulacji, obowiązek uwzględniania prawdopodobnego wyniku toczącego się postępowania o unieważnienie prawa wyłącznego, w ramach oceny uprawdopodobnienia roszczenia, zasługuje na aprobatę. Uwzględnianie tej okoliczności prowadzi do znacznego zmniejszenia ryzyka niesłusznego udzielenia zabezpieczenia, co w sprawach z zakresu własności intelektualnej ocenić należy jako wysoce pożądane. Artykuł 730^1 § 1 k.p.c. doprecyzowuje tym samym pojęcie uprawdopodobnienia roszczenia jako przesłanki udzielenia zabezpieczenia. W poprzednim stanie prawnym możliwość taka mogłaby być postrzegana jako dyskusyjna, gdyż prowadzi do zignorowania istnienia ważnego prawa o charakterze formalnym[15].

Ocena prawdopodobieństwa unieważnienia prawa wymaga zapoznania się ze stanowiskami stron oraz dowodami przedstawionymi w ramach toczącego się postępowania. Wnioskodawca ma obowiązek informację o istnieniu takiego postępowania jedynie podać (art. 736 k.p.c.), natomiast to najczęściej w interesie obowiązanego leży przedstawienie sądowi materiałów, które umożliwią wzięcie wskazanej okoliczności pod uwagę. Z uwagi na to, że ocena ta odnosi się do wyniku „innego toczącego się postępowania", starania strony lub uczestnika powinny być ukierunkowane na to, by sąd zapoznał się z treścią pism i dowodami przedstawionymi w postępowaniu o unieważnienie. Samo przedstawianie twierdzeń i dowodów świadczących o istnieniu przesłanek do unieważnienia prawa wyłącznego jawi się jako niewystarczające[16]. Można zakładać, że w praktyce składane będą wnioski o to, by sąd zwrócił się do innego sądu lub organu o wypożyczenie akt toczącego się postępowania o unieważnienie. Działanie takie może być obliczone na przedłużenie postępowania w przedmiocie wniosku o zabezpieczenie (jak i samego postępowania o unieważnienie) i tym samym tworzy zagrożenie z punktu widzenia zasady szybkości postępowania.

Trudno przewidzieć, jak ukształtuje się praktyka w takich sytuacjach, gdy przedmiotem zabezpieczenia jest roszczenie pieniężne, a sąd dysponować będzie informacją pochodzącą od wnioskodawcy, według której toczy się postępowanie o unieważnienie prawa wyłącznego (art. 736 k.p.c.)[17]. Pierwsza możliwość jest taka, że sąd rozstrzygnie wniosek bez stanowiska obowiązanego (z uwagi na to, że art. 755 § 2^2 k.p.c. nie znajduje zastosowania do roszczeń pieniężnych), wiedząc o toczącym się postępowaniu, ale nie

15 Przed nowelizacją T. Targosz wskazywał, że okoliczność taka powinna stanowić element oceny przesłanki uprawdopodobnienia roszczenia, które musi odnosić się do prawdopodobnego wyniku sprawy w dniu wyrokowania – T. Targosz, *Zabezpieczenie…*, s. 127–129.

16 Mogą powstać wątpliwości względem tego, czy takie same twierdzenia i dowody przedstawione zostały w innym postępowaniu.

17 Należy odrzucić taką wykładnię, w myśl której art. 730^1 § 1^1 zd. 2 k.p.c. nakazywałby w każdym przypadku, także gdy przedmiotem zabezpieczenia jest wyłącznie roszczenie pieniężne, uzyskiwanie informacji od obowiązanego, czy toczy się postępowanie o unieważnienie.

będąc w stanie ocenić prawdopodobieństwa unieważnienia prawa wyłącznego, chyba że posiada takie informacje z urzędu (art. 730^1 § 1^1 zd. 2 k.p.c.). Nie można jednak wykluczyć, że sąd, uznając, iż ma obowiązek uwzględnienia prawdopodobieństwa unieważnienia prawa wyłącznego, zwróci się przed rozstrzygnięciem wniosku wyłącznie do wnioskodawcy albo zarówno do wnioskodawcy, jak i obowiązanego, o przedstawienie informacji umożliwiających ocenę prawdopodobieństwa unieważnienia prawa.

Należy zwrócić uwagę, że ustawodawca w treści art. 730^1 § 1^1 k.p.c. oraz art. 736 § 5 k.p.c. odwołuje się wyłącznie do spraw o unieważnienie[18]. Istnieją jednak także inne postępowania, których przedmiot może mieć istotne znaczenie z punktu widzenia oceny uprawdopodobnienia roszczenia, np. postępowanie o stwierdzenie wygaśnięcia prawa wyłącznego, postępowanie o ustalenie istnienia stosunku prawnego, którego treścią jest upoważnienie obowiązanego do korzystania z danego dobra[19]. Treść art. 730^1 § 1^1 k.p.c. nie uniemożliwia sądowi rozpatrującemu wniosek o zabezpieczenie uwzględniania także takich okoliczności, które poddawane są w tym samym czasie ocenie innych organów lub sądów[20]. Brzmienie art. 736 § 5 k.p.c. nie pozwala jednak na uznanie, by wnioskodawca miał obowiązek składać oświadczenia dotyczące innych postępowań niż takich, których przedmiotem jest unieważnienie prawa wyłącznego. Sąd najczęściej dowie się o takich postępowaniach przy zapoznawaniu się ze stanowiskiem obowiązanego (art. 755 § 2^2 zd. 1 k.p.c.). Jeśli jednak przedmiotem wniosku o zabezpieczenie jest wyłącznie roszczenie pieniężne, w sytuacjach opisanych w treści art. 755 § 2^2 zd. 2 k.p.c. albo gdy wnioskodawca przekona sąd, że konieczne jest natychmiastowe rozstrzygnięcie wniosku (art. 755 § 2^2 zd. 1 *in fine* k.p.c.), sąd nie będzie miał o nich wiedzy przed rozstrzygnięciem wniosku.

Pozytywnie należy także ocenić obowiązek wysłuchania obowiązanego przed wydaniem postanowienia o zabezpieczeniu roszczenia zakazowego. Zmiana ta znacznie obniża ryzyko udzielenia ochrony niesłusznym interesom. Wnioskodawca może pominąć we wniosku istotne okoliczności podające w wątpliwości zasadność jego roszczenia[21]. Postawić można także tezę, że w wielu wypadkach odsunięcie w czasie wydania postanowienia o zabezpieczeniu, w celu uzyskania stanowiska obowiązanego, nie wywoła poważnego zagrożenia dla interesów wnioskodawcy. Nie bez znaczenia jest także

18 Inaczej twierdzi M. Dziurda, którego zdaniem art. 730^1 § 1^1 k.p.c. dotyczy także spraw o wygaśnięcie prawa, M. Dziurda, *Kodeks postępowania cywilnego, Praktyczny komentarz do nowelizacji z 2023 r.*, Warszawa 2023, s. 422.

19 Oczywiście dostrzec należy, że inne postępowania różnią się pod wieloma względami od postępowania o unieważnienie – w przypadku postępowania o wygaśnięcie zwłaszcza charakterem prawnym wydawanej decyzji – wskazać jednak należy, że wiedza o każdym takim postępowaniu może być istotna dla sądu przy decyzji o zabezpieczeniu.

20 Zob. przypis 14; wydaje się, że wola ustawodawcy wyrażona w art. 730^1 § 1^1 k.p.c. wręcz potwierdza, że sąd w ramach oceny wiarygodności roszczenia powinien uwzględniać szerokie spektrum okoliczności.

21 Należy zwrócić uwagę na zasadę prawdy wyrażoną w treści art. 3 k.p.c., nakazującą „dawanie wyjaśnień co do okoliczności sprawy, zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek"; w doktrynie podnosi się, że: „obowiązek ten należy do ciężarów procesowych będących powinnościami, których nie można zrealizować w sposób przymusowy, ale któremu dany podmiot musi się podporządkować jeżeli chce uniknąć niekorzystnego skutku procesowego […]" – J. Jankowski, *Dążenie do poznania prawdy w postępowaniu cywilnym*, „Acta Universitatis Lodziensis", Folia Iuridica 73, 2014, s. 127.

KRAJOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH

argument systemowy, gdyż wskazywana zmiana powinna doprowadzić do zmniejszenia liczby zażaleń na wydane postanowienia w przedmiocie zabezpieczenia[22]. Właściwe jest umieszczenie w treści przepisu klauzuli umożliwiającej pominięcie wysłuchania, gdy konieczne jest natychmiastowe rozstrzygnięcie wniosku[23]. Wnioskodawca może wykazywać we wniosku, że w danych okolicznościach kluczowe znaczenie ma szybkość postępowania, zwłaszcza w kontekście grożącej wnioskodawcy szkody[24]. W doktrynie wskazuje się na istotny problem z wykładnią zdania drugiego zawartego w art. 755 § 2^2 k.p.c.[25] Nie wiadomo, jak rozumieć sformułowanie „w całości" zawarte w przepisie, odnoszące się do żądanego sposobu zabezpieczenia podlegającego wykonaniu przez komornika. Sposoby zabezpieczenia można podzielić na te, które podlegają wykonaniu przez komornika, oraz te, które podlegają wykonaniu przez sąd (nie istnieją sposoby podlegające wykonaniu częściowo przez komornika, a częściowo przez sąd). Można rozważać, czy ustawodawca ma zatem na myśli sytuację, gdy wniosek dotyczy zabezpieczenia wielu roszczeń i sposób zabezpieczenia każdego z nich podlega wykonaniu przez komornika, czy też chodzi o roszczenie, które ma podlegać zabezpieczeniu na kilka sposobów i każdy z nich podlega wykonaniu przez komornika. Trafnie przewiduje się ryzyko mnożenia wniosków o zabezpieczenie różnych roszczeń, a które dotyczą tego samego stanu faktycznego[26].

Największe kontrowersje skupiają się wokół sześciomiesięcznego terminu, liczonego od powzięcia wiedzy o naruszeniu prawa wyłącznego, po którego upływie sąd zobligowany jest do oddalenia wniosku (art. 755 § 2^3 k.p.c.)[27]. Wskazana regulacja dotyczy kwestii znaczenia prawnego bezczynności wnioskodawcy, który zwleka z wystąpieniem z wnioskiem o zabezpieczenie przez relatywnie długi czas. Zwłoka wnioskodawcy świadczyć może o braku pilności i tym samym podważać potrzebę tymczasowej ochrony. Zachodzi pytanie, czy omawiana okoliczność może podlegać ocenie na tle przesłanki interesu prawnego w udzieleniu zabezpieczenia[28]. W świetle definicji interesu prawnego zawartej w art. 730^1 § 2 k.p.c. zastanawiać może, czy taka bierność wpływa na ocenę tego, czy brak zabezpieczenia uniemożliwi lub poważnie utrudni osiągnięcie celu postępowania w sprawie. W literaturze wskazuje się, że interes prawny w udzieleniu zabezpieczenia roszczenia zakazowego przejawia się w tym, że ochrona zapewniana przez prawomocny wyrok udzielona może być zbyt późno i tym samym nie dojdzie

22 Można śmiało założyć, że czas, o jaki rozstrzygnięcie postępowania o zabezpieczenie zostanie wydłużony wskutek umożliwienia obowiązanemu zajęcia stanowiska, będzie znacznie krótszy niż okres między wydaniem zabezpieczenia a jego uchyleniem wskutek zażalenia, w którym obowiązany przedstawia argumenty i dowody podważające roszczenie.

23 Wymagania takie odzwierciedlają standardy nakreślone w art. 9 ust. 4 dyrektywy 2004/48/WE i 50 ust. 2 TRIPS.

24 Por. art. 9 ust. 4 dyrektywy 2004/48/WE i art. 50 ust. 2 TRIPS.

25 Szczegółowo w omawianej kwestii: A. Gołaszewska, *Zmiany w postępowaniu zabezpieczającym w sprawach własności intelektualnej – uwagi na gruncie ustawy nowelizującej KPC z 9.3.2023*, „Monitor Prawniczy" 2023, nr 6, s. 355–356, dalsze uwagi w tej kwestii referują stanowisko autorki.

26 *Ibidem*, s. 356.

27 Rozwiązanie to nie zmierza w rzeczywistości do zmniejszenia ryzyka niesłusznego zabezpieczenia roszczeń, ale do ograniczenia sytuacji, w których zabezpieczenie roszczeń jest możliwe.

28 Tak: T. Targosz, *Zabezpieczenie…*, s. 121.

do należytej ochrony prawnej, stanowiącej cel postępowania[29]. Można więc przyjąć także perspektywę, w myśl której okresowa bierność wnioskodawcy pozostaje neutralna dla interesu prawnego, a czasami wręcz go uwydatnia[30].

Ustawodawca mógłby przesądzić o znaczeniu upływu czasu między powzięciem wiadomości o naruszeniu prawa wyłącznego do dnia złożenia wniosku o zabezpieczenie, wskazując, że w sprawach własności intelektualnej okoliczność tę uwzględnia się przy ocenie interesu prawnego[31]. Możliwość jej wzięcia pod uwagę nie budziłaby wątpliwości, jednocześnie dawałoby to sądowi swobodę uwzględniania okoliczności konkretnego wypadku. Ustawodawca postanowił jednak wprowadzić sztywny termin jako przesłankę negatywną udzielenia zabezpieczenia[32]. Choć art. 755 § 2^3 k.p.c. wskazuje, że termin liczy się od powzięcia wiadomości o naruszeniu prawa wyłącznego, to należałoby postulować wykładnię, w myśl której wiedza wnioskodawcy obejmować musi także podmiot, który dopuścił się naruszenia[33]. W doktrynie zwraca się uwagę, że w praktyce ustalenie daty powzięcia wiadomości o naruszeniu może napotykać na trudności[34].

Przyjęte przez ustawodawcę rozwiązanie nie wydaje się jednak trafne. Nie różnicuje ono stopnia skomplikowania sprawy, przyjmując, że termin sześciu miesięcy jest w każdym przypadku wystarczający[35]. Niesłusznie zakłada ono, że nie istnieją szczególne okoliczności, w których bierność wnioskodawcy może być usprawiedliwiona. W doktrynie wskazuje się w tym względzie na przypadek zmiany skali naruszenia w czasie, przez co staje się ono dotkliwe dla uprawnionego, który dopiero wtedy podejmuje decyzję

29 F. Zedler, *Problemy postępowania zabezpieczającego w sprawach cywilnych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 1988, nr 1, s. 72; A. Jakubecki, *Postępowanie zabezpieczające w sprawach z zakresu prawa własności intelektualnej*, Kraków 2002, s. 297.

30 Przy prawach wyłącznych o czasowym charakterze bierność wnioskodawcy doprowadza do tego, że sam pozbawia się on częściowo ochrony. Oceniając jednak obiektywnie, w takim przypadku tym cenniejsza może wydawać się wartość poszukiwanej ochrony prawnej, jeśli wniosek zostanie w końcu złożony. Pozostał bowiem jeszcze krótszy czas na „skonsumowanie" wyłączności i np. uzyskanie zwrotu poniesionej inwestycji na stworzenie dobra niematerialnego. Pytanie zatem, czy wnioskodawca, który (z jakiegokolwiek powodu) nie złożył wniosku wcześniej (i sam się ochrony częściowo pozbawił), zasługuje na to, by odmawiać mu ochrony także w pozostałym zakresie, choć w dalszym ciągu może być ona cenna z punktu widzenia jego interesu.

31 Trudno uznać, dlaczego zwłoka wnioskodawcy miałaby mieć znaczenie tylko w przypadku spraw dotyczących naruszeń prawa wyłącznego, a w pozostałych sprawach już nie.

32 Można się zastanawiać, czy ustawodawca ulokował ją poza przesłanką interesu prawnego, czy też wprowadził niewzruszalne domniemanie, że upływ czasu przesądza o braku interesu prawnego, por. A. Gołaszewska, *Zmiany…*, s. 356.

33 Por. redakcja art. 442^1 § 1 k.c.; trudno wyobrazić sobie, by wnioskodawca pozbawiony został ochrony prawnej z uwagi na to, że w okresie sześciu miesięcy od powzięcia wiedzy o istnieniu naruszenia nie wiedział, przeciwko komu skierować może wniosek o zabezpieczenie, a okoliczność tę udało się ustalić w późniejszym czasie.

34 M. Dziurda, *Kodeks postępowania cywilnego. Praktyczny komentarz do nowelizacji z 2023 r.*, Warszawa 2023, s. 433.

35 Nie można przecież z góry wykluczyć, że wnioskodawca byłby w stanie wykazać, że z uwagi na złożoność sprawy potrzebował więcej czasu w celu zebrania dowodów uprawdopodabniających roszczenie. Jednocześnie wydaje się, że kategoryczne brzmienie analizowanego przepisu wyklucza nadanie prawnego znaczenia bierności wnioskodawcy wynoszącej np. pięć miesięcy, w sprawie, w której nie da się wskazać na żadne okoliczności utrudniające wcześniejsze złożenie wniosku.

KRAJOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH

o wystąpieniu na drogę sądową[36]. Inny przykład mógłby opierać się na sytuacji wielości naruszycieli i nieoczywistym charakterze naruszenia. Wnioskodawca w takiej sytuacji chce przekonać się o wyniku pierwszego z postępowań, by nie inicjować kolejnych, które w przypadku niepowodzenia mogą doprowadzić do skierowania przeciwko niemu roszczeń odszkodowawczych[37]. Podobnie wnioskodawca, kierując się ostrożnością, mógłby oczekiwać, by najpierw jego prawo wyłączne „obroniło się" przed próbą unieważnienia w innym toczącym się postępowaniu. Nie wydaje się, by istniały przekonujące argumenty o odrzuceniu przy takiej ocenie okoliczności związanych z wewnętrzną sytuacją wnioskodawcy, np. czasowy brak zarządu w spółce i niemożność powołania nowego z przyczyn obiektywnych. Niestety brzmienie art. 755 § 2^3 k.p.c. pozostawia niewiele miejsca na jego rozszerzającą wykładnię, która prowadzić by mogła do złagodzenia jego skutków.

6. Podsumowanie

Nowe przepisy postępowania zabezpieczającego stanowią odpowiedź na poważne zagrożenia związane z przerostem ochrony, jakie daje postanowienie o zabezpieczeniu roszczeń zakazowych, i zmniejszają ryzyko wyrządzenia szkody obowiązanemu wskutek zabezpieczenia roszczeń, które okazują się niesłuszne. Z tego względu kierunek większości zmian należy ocenić pozytywnie.

Wprowadzone regulacje nie są jednak wolne od wątpliwości interpretacyjnych, a krótki czas, jaki upłynął od momentu wprowadzenia przedstawionych w artykule regulacji do postępowania zabezpieczającego, nie pozwala na obserwacje dotyczące praktyki ich stosowania.

Krytycznie ocenić należy jednak rozwiązanie przewidujące automatyczne oddalenie wniosku o zabezpieczenie w przypadku, gdy wniosek został złożony po upływie sześciu miesięcy od dnia powzięcia przez wnioskodawcę wiedzy o naruszeniu. Przepis ten nie daje sądowi elastyczności, która wydaje się niezbędna dla oceny tego, jakie znaczenie prawne należy przypisać czasowej bezczynności wnioskodawcy.

36 A. Gołaszewska, *Zmiany…*, s. 357.

37 W przedstawionym przykładzie mogłoby dojść do rezultatów wprost sprzecznych z intencją ustawodawcy, gdyby wnioskodawca, kierując się obawą przed upływem sześciomiesięcznego terminu, zdecydował się na złożenie wniosków o zabezpieczenie roszczeń, które okazałyby się niesłuszne.

Bibliografia

Dziurda M., K*odeks postępowania cywilnego. Praktyczny komentarz do nowelizacji z 2023 r.*, Warszawa 2023.

Gołaszewska A., *Zmiany w postępowaniu zabezpieczającym w sprawach własności intelektualnej – uwagi na gruncie ustawy nowelizującej KPC z 9.3.2023*, „Monitor Prawniczy" 2023, nr 6.

Jakubecki A., *Postępowanie zabezpieczające w sprawach z zakresu prawa własności intelektualnej*, Kraków 2002.

Jankowski J., *Dążenie do poznania prawdy w postępowaniu cywilnym*, „Acta Universitatis Lodziensis", Folia Iuridica 73, 2014.

Mańke P., *Obrona obowiązanego w postępowaniu zabezpieczającym – rozważania na tle nowelizacji przepisów Kodeksu postępowania cywilnego (w szczególności art. 741 § 3 k.p.c.)*, „Palestra" 2021, nr 12.

Promińska U., *Kilka uwag w sprawie niezarejestrowanych znaków towarowych*, [w:] *100 lat ochrony własności przemysłowej w Polsce, Księga jubileuszowa Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej*, red. A. Adamczak, Warszawa 2018.

Kamil Dąbrowski[1]
Uniwersytet Szczeciński
ORCID ID: 0000-0003-1714-6260

O NIEWAŻNOŚCI UCHWAŁ ORGANÓW SAMORZĄDÓW ZAWODOWYCH – UWAGI NA PRZYKŁADZIE SAMORZĄDU ZAWODOWEGO RADCÓW PRAWNYCH

ABSTRACT

On the invalidity of resolutions of professional self-government bodies – comments on the example of the professional self-government of attorneys-at-law

This article aims to reflect on the effects of illegal resolutions of professional self-government bodies in light of the concept of conventional activities. Assuming that the mentioned resolutions are examples of such activities, the author proposes that such a contradiction should be treated not so much as a basis for the invalidity of the resolution, but as a premise for repealing them or establishing their non-existence. Such a classification leads to the formulation of several more detailed conclusions, particularly the thesis on the permissibility of resolutions contrary to law to produce legal effects.

Keywords: resolutions of professional self-government bodies; professional self-government of attorneys-at-law; conventional activities

Słowa kluczowe: uchwały organów samorządów zawodowych, samorząd radców prawnych, czynności konwencjonalne

1 Doktor, adiunkt na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego, radca prawny, e-mail: dabrowski91kamil@gmail.com.

1. Wprowadzenie

Refleksja o aktach prawodawstwa korporacyjnego jest obecna w polskiej myśli prawniczej od co najmniej kilkudziesięciu lat. Mimo to rozważania doktryny wciąż koncentrują się wokół kwestii ustalenia ich statusu, pomijając szereg innych problemów związanych z ich stosowaniem. I choć określenie charakteru uchwał organów samorządów zawodowych może być niekiedy pierwotne względem innych zagadnień, to jednak konkluzja taka nie uzasadnia braku szerszego nimi zainteresowania. Często bowiem rozstrzygnięcie jednego z pojawiających się w tym zakresie problemów prawnych wydaje się niezależne od przyjmowanego ostatecznie sposobu definiowania natury aktów samorządów zawodowych.

Powyższe obrazuje podejmowany w niniejszej pracy problem charakteru sprzecznych z prawem uchwał organów samorządów zawodowych. Skupia się ona bowiem na udowodnieniu tezy, iż – niezależnie od przyjętej koncepcji aktów normatywnych korporacji zawodowych – ich sprzeczność z prawem nie uzasadnia przypisania im cechy nieważności. Punktem wyjścia dla sformułowania tak zarysowanej konkluzji pozostaje przy tym refleksja o uchwałach organów samorządów zawodowych jako przykładów czynności konwencjonalnych. Opierając się na sformułowanych w ten sposób wnioskach, prowadzone przemyślenia skierowane zostaną ku odpowiedzi na pytanie o skutki sprzecznych z prawem uchwał samorządów w świetle obowiązujących regulacji ustawowych. Dążąc do zachowania ich czytelności, wspominane przemyślenia budowane jednak będą przede wszystkim na szczegółowej analizie ustawy o radcach prawnych[2]. Przyznać bowiem należy, iż regulacje kształtujące status innych korporacji zawodowych są bliźniaczo podobne, dzięki czemu również niniejsze uwagi i konkluzje posiadać będą cechę pewnej uniwersalności.

Nadto zaznaczyć należy, iż ze względu na ograniczone ramy niniejszej pracy formułowane w niej wnioski odnosić będą się przede wszystkim do uchwał o cechach aktów normatywnych, a więc aktów zawierających reguły zachowań o charakterze generalnym i abstrakcyjnym[3], takich jak regulaminy, uchwały wyborcze czy instrukcje. Dlatego też za każdym razem zakres desygnatów takich nazw jak „uchwała organów samorządów zawodowych", „uchwała korporacji zawodowych" czy „uchwała samorządów zawodowych" ograniczać będę do uchwał o charakterze normatywnym.

2. Uchwały organów samorządu zawodowego w świetle koncepcji czynności konwencjonalnych

Nie powinno budzić zastrzeżeń, iż uchwały organów samorządów zawodowych nie mają całkiem jednolitego charakteru. Pomijając bowiem pewne wątpliwości związane

2 Ustawa z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2022 r. poz. 1166) – dalej u.r.p.

3 Zob. M. Zubik, *„Akt normatywny" jako przedmiot kontroli Trybunału Konstytucyjnego*, „Gdańskie Studia Prawnicze" 2014, t. XXXI, s. 736.

KRAJOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH

z ich definiowaniem nie tyle jako aktów prawodawczych, ile jako aktów generalnego stosowania prawa[4], przyznać należy, iż generalnie mogą być one zarówno przykładami aktów ustanawiających określone normy prawne, jak i aktów indywidualnego stosowania prawa (np. uchwała o wpisie na listę aplikantów)[5]. Natura uchwał tej pierwszej kategorii bywa przy tym również różnie definiowana w doktrynie. Gdy dla jednych autorów są one formą aktów typu soft law[6], inni definiują ich istotę, nawiązując do koncepcji aktów prawa miejscowego[7], źródeł prawa wewnętrznie obowiązującego[8] czy teorii tzw. umów prawotwórczych[9].

Niezależnie od przyjmowanej ostatecznie koncepcji aktów korporacji zawodowych, w tym również rozstrzygnięcia kwestii ich prawotwórczego charakteru, zauważyć należy, iż są one przykładami doniosłych prawnie czynności konwencjonalnych, a ściślej mówiąc, materialnych wytworów (substratów) tych czynności. Mianem tym opisuje się bowiem czynność psychofizyczną lub czynność konwencjonalną niższego stopnia, której – ze względu na określoną regułę sensu (tzw. regułę konwencjonalizacji) – przypisuje się nowe znaczenie kulturowe, z którym system prawny wiąże pewne skutki. Zakłada się przy tym, iż wzmiankowane „nowe znaczenie" utożsamia się w istocie z dokonaniem danej czynności konwencjonalnej, która choć realizowana jest poprzez wykonanie czynności psychofizycznej lub innej czynności konwencjonalnej, to jednak nie może być wyłącznie do niej ograniczana[10]. Posiada ona bowiem własne – poniekąd niezależne i uwarunkowane kulturowo – znaczenie, z którym prawodawca wiąże określone konsekwencje (np. zaktualizowanie się czyjegoś obowiązku czy powstanie określonych kompetencji)[11]. Jednocześnie wyraźnie rozróżnia się jednak czynność konwencjonalną od jej materialnego substratu, który będąc zbiorem określonych znaków, zachowań czy gestów, stanowi jedynie – dostrzegalny z zewnątrz – nośnik jej treści i znaczenia.

W tym świetle postrzeganie uchwał organów samorządów zawodowych nie tyle jako dokumentów o szczególnym znaczeniu, ile jako wyrazu woli abstrakcyjnych organów

4 Zob. M. Kulesza, *„Źródła prawa" i przepisy administracyjne w świetle nowej Konstytucji*, „Samorząd Terytorialny" 2023, z. 1–2, s. 36–37.

5 Zob. I. Misiejuk, *Charakter prawny uchwał związanych z wpisem na listę radców prawnych i aplikantów radcowskich, usunięciem wpisu, jego przeniesieniem oraz zawieszeniem prawa do wykonywania zawodu*, „Radca Prawny. Zeszyty naukowe" 2015, nr 3, s. 99–104.

6 Zob. H. Izdebski, *Zawody prawnicze jako zawody zaufania publicznego*, [w:] *Etyka zawodów prawniczych. Etyka prawnicza*, red. H. Izdebski, P. Skuczyński, Warszawa 2005, s. 54.

7 Zob. A. Chajbowicz, [w:] *Prawo administracyjne*, red. J. Boć, Wrocław 2007, s. 98 i n.

8 Zob. J. Ciapała, *Samorządy osób wykonujących zawody prawnicze w kontekście postanowień art. 17 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 roku*, [w:] *Samorządy w Konstytucji RP z 1997 roku*, red. Z. Witkowski, A. Bień-Kacała, Toruń 2013, s. 437.

9 Zob. M. Olszówka, *Konstytucyjny paradygmat aktu prawa wewnętrznego*, „Ius Novum" 2013, nr 3, s. 94.

10 Zob. S. Czepita, *O pojęciu czynności konwencjonalnej i jej odmianach*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2017, nr 1, s. 86; O. Bogucki, *O konstytutywnej współzależności wyjaśniania i identyfikowania czynności konwencjonalnych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2019, nr 2, s. 52; P. Kroczek, *Teologiczne podstawy reguł sensu czynności konwencjonalnych i norm kompetencyjnych w prawie kanonicznym*, „Annales Canonici" 2013, nr 9, s. 56–57.

11 Zob. K. Gmerek, *Identyfikowanie czynności konwencjonalnych w prawie jako proces rozpoznawania ich sensu – wstęp do problematyki*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej" 2021, nr 3, s. 56–61.

reprezentujących przedstawicieli danego zawodu zaufania publicznego, a zarazem – niezależnie od przyjmowanej w tym zakresie koncepcji – aktów o znaczeniu normotwórczym, wymusza rozwiązywanie właściwych im problemów prawnych przy przyjęciu perspektywy właściwej dla koncepcji czynności konwencjonalnych. Taka kwalifikacja niesie jednak szereg konsekwencji, w tym kilka szczególnie istotnych dla niniejszej pracy.

Po pierwsze, skłania ona do rozróżnienia charakteru norm, w tym również norm prawnych, odnoszących się do czynności konwencjonalnej danego rodzaju. Jak zauważa się bowiem w literaturze, nie każda norma postępowania kształtuje istotę danej czynności konwencjonalnej, albowiem niektóre z nich określają jedynie właściwy, postulowany sposób jej wykonania. Dlatego o ile naruszenie norm tej pierwszej kategorii decyduje o istnieniu czynności konwencjonalnej, o tyle naruszenie drugich uzasadnia jedynie opisywanie danej czynności mianem bezskutecznej, nieważnej, nielegalnej czy po prostu wadliwej.[12] Innymi słowy, o ile niektóre normy wyznaczają reguły sensu (konwencjonalizacji) konkretnej czynności, uzasadniając kwalifikację konkretnego aktu jako czynności konwencjonalnej danego typu, o tyle inne – nazywane regułami formalizacji – określają jedynie zalecany sposób ich wykonania. W konsekwencji podczas gdy naruszenie właściwej dla danej czynności reguły sensu tłumaczy jej ocenę jako czynności nieistniejącej (tzw. nieaktu), sprzeczność z regułami formalizacji skłania jedynie do uznania jej za czynność istniejącą, choć wadliwą.

Po drugie, poszukując kryterium rozróżniającego reguły sensu od reguł formalizacji, zwrócić należy uwagę na koncepcję Wojciecha Patryasa. Zauważył on bowiem, iż reguły sensu czynności konwencjonalnej tworzą w istocie definicje terminów denotujących owe czynności[13]. Wyznaczają one zatem elementy relewantne z punktu widzenia znaczenia nazwy danego typu czynności, które stanowią o jej istocie[14]. Kluczowe jest więc nie tyle ustalenie źródła obowiązywania danej normy, ile określenie jej charakteru z perspektywy językowej istoty nazwy zastrzeżonej dla czynności danego typu. I choć niekiedy nie bez znaczenia pozostaje położenie danej normy w hierarchii źródeł prawa, to jednak o wiele istotniejszą jawi się kwestia pewnej niezmienności określonych cech danej czynności wyrażanych w kolejnych wersjach przepisów prawa i odczytywanych z nich norm[15]. Świadczy ona bowiem o konsekwentnie przyjmowanej przez prawodawcę treści językowej nazwy czynności konwencjonalnej danego typu, a więc de facto o właściwych dla niej regułach konwencjonalizacji.

12 Zob. S. Czepita, *Czynności konwencjonalne i formalne w prawie a proces prawotwórczy i rola Trybunału Konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo" 2014, nr 12, s. 16–17; J. Wieczorkiewicz-Kita, *O konwencjonalnych i formalnych aspektach procesu karnego*, [w:] *W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga jubileuszowa Profesora Macieja Zielińskiego*, red. A. Choduń, S. Czepita, Szczecin 2010, s. 753–756; L. Nowak, S. Wronkowska, M. Zieliński, *Czynności konwencjonalne w prawie*, „Studia Prawnicze" 1972, nr 33, s. 90.

13 Zob. S. Czepita, *O koncepcji czynności konwencjonalnych w prawie*, [w:] *Wykładnia Konstytucji. Aktualne problemy i tendencje*, red. M. Smolak, Warszawa 2016, s. 131–132 z przywołaną tam literaturą; O. Bogucki, *O konstytuowanej współzależności…*, s. 52.

14 Zob. S. Czepita, *O pojęciu czynności…*, s. 100; S. Czepita, *Czynności konwencjonalne i formalne…*, s. 7; S. Czepita, *Formalizacja a konwencjonalizacja działań w prawie*, [w:] *Konwencjonalne i formalne aspekty prawa*, red. S. Czepita, Szczecin 2006, s. 13.

15 Zob. S. Czepita, *O pojęciu czynności…*, s. 101.

KRAJOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH

Po trzecie, odnotować również należy, iż także skutki naruszenia reguł formalizacji nie muszą być całkiem jednolite. W literaturze zauważa się bowiem, iż formalizacja czynności konwencjonalnej polegać może zarówno na wskazaniu określonego sposobu jej wykonywania (tzw. formalizacja przez wyznaczenie obowiązku), jak i na wyznaczeniu tylko pewnych następstw jej realizacji w oznaczony sposób (tzw. formalizacja przez wyznaczenie konsekwencji)[16]. Stąd też niekiedy naruszenie reguł formalizacji wiąże się tylko z niemożnością przypisania ważnej i skutecznej czynności określonych skutków (tak np. art. 660 k.c. wskazujący na skutki niezachowania formy pisemnej umowy najmu na czas dłuższy niż rok). Innym razem o skutkach naruszenia reguł formalizacji stanowi wprost prawodawca, określając daną czynność mianem nieważnej, bezskutecznej, nielegalnej czy też wzruszalnej[17]. Wybór odpowiedniej sankcji pozostaje przy tym wyłączną decyzją prawodawcy, której treści nie powinno się domniemywać. Zdarza się bowiem, iż pomimo ustanowienia niektórych reguł formalizacji nie decyduje się on na ich usankcjonowanie, czyniąc takie normy przykładami *lex imperfecta*. Tym samym o nieważnej czy bezskutecznej czynności konwencjonalnej można mówić jedynie wówczas, gdy prawodawca wprost wiąże tego typu sankcje z naruszeniem określonych reguł formalizacji.

Na tym tle wyraźnie podkreślić należy zatem potrzebę rozróżnienia sankcji nieistnienia oraz nieważności czynności konwencjonalnej[18]. Choć zarówno czynność nieistniejąca, jak i nieważna nie wywołuje skutków prawnych charakterystycznych dla określonej czynności konwencjonalnej (co nie wyklucza, by prawodawca przypisywał im inne skutki prawne), to jednak podobieństwo w tym zakresie nie uzasadnia ich utożsamiania. Wadliwość czynności nieistniejącej wydaje się bowiem być na tyle poważna, iż niemożliwe jest jej usunięcie poprzez jakikolwiek akt konwalidacji lub konwersji[19]. Natomiast nieważność czynności – zależnie od decyzji prawodawcy – może być również uzależniona od spełnienia określonych wymogów formalnych, podjęcia określonych działań w wyznaczonym terminie czy odmowy jej konwalidacji przez uprawniony podmiot. I choć niekiedy w teorii prawa używa się obu tych terminów zamiennie, to jednak zarazem wyraźnie rozróżnia się nieważność w rozumieniu teoretycznoprawnym oraz nieważność w ujęciu nauk dogmatycznych[20]. Dlatego też podobne rozróżnienie przyjmowane będzie również w niniejszej pracy.

16 Zob. S. Czepita, *Formalizacja a konwencjonalizacja…*, s. 11–12.

17 S. Czepita, *Formalizacja i konwencjonalizacja w systemie prawnym*, [w:] *System prawny a porządek prawny*, red. O. Bogucki, S. Czepita, Szczecin 2008, s. 110–111; J. Wieczorkiewicz-Kita, *O konwencjonalnych…*, s. 753–756; M. Gutowski, *Nieważność czynności prawnej*, Warszawa 2017 s. 8–9; B. Janusz-Pohl, *O konstrukcji niedopuszczalności czynności karnoprocesowej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2014, nr 4, s. 162.

18 Zob. B. Janusz-Pohl, *Formalizacja i konwencjonalizacja jako instrumenty analizy czynności karnoprocesowych w prawie polskim*, Poznań 2017, s. 30.

19 Zob. K. Jasiński, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 20 grudnia 2017 r., I CSK 160/17*, „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe" 2018, nr 3.

20 Zob. M. Hermann, *Stwierdzenie niekonstytucyjności jako czynność konwencjonalna unieważnienia aktu normatywnego*, [w:] *Skutki wyroków Trybunału Konstytucyjnego w sferze stosowania prawa*, red. M. Bernatt, J. Królikowski, M. Ziółkowski, Warszawa 2013, s. 253; S. Czepita, *Reguły konstytutywne a zagadnienia prawoznawstwa*, Szczecin 1996, s. 187–192; T. Gizbert-Studnicki, *O nieważnych czynnościach prawnych w świetle koncepcji czynności konwencjonalnych*, „Państwo i Prawo" 1975, z. 4, s. 70–82.

3. Skutki sprzeczności z prawem uchwał organów samorządów zawodowych

Traktując powyższe rozważania jako punkt wyjścia dla refleksji o skutkach sprzeczności z prawem uchwał organów samorządów zawodowych, zauważyć należy, iż w aktualnym stanie prawnym sprzeczność taka nie uzasadnia przypisania im cechy nieważności. Ku przyjęciu takiej konkluzji skłania przy tym kilka argumentów.

Po pierwsze, w aktualnym stanie prawnym próżno jest szukać przepisu stanowiącego wprost o sankcji nieważności jako skutku podjęcia przez organ korporacji zawodowej uchwały sprzecznej z prawem. Odnotować bowiem należy, iż przepisy ustawy o radcach prawnych w ogóle nie posługują się pojęciem nieważności, natomiast odwoływanie się w tym kontekście do innych aktów prawnych budzi wątpliwości. Stosunek kreowany uchwałami samorządu zasadniczo nie ma charakteru cywilnoprawnego, dlatego też nie jest uzasadnione choćby posiłkowe stosowanie do nich normy art. 58 § 1 k.c. Podobnie niewłaściwe jawi się stosowanie w tym zakresie art. 156 § 1 k.p.a. Wszak normotwórcza uchwała samorządu zawodowego nie jest decyzją normatywną w rozumieniu przepisów k.p.a. Równie niezrozumiałe wydaje się sięganie w tym zakresie do ogólnej formuły *lex superior derogat legi inferiori*. Jak przyjmuje się przecież w literaturze, reguła ta nie powinna być rozumiana jako podstawa pewnej formy automatyzmu derogacyjnego[21]. Konkluzję tę potwierdza przy tym sam ustawodawca, który w licznych ustawach samorządowych celowo wprowadza odrębną normę wyraźnie wskazującą *expressis verbis* na nieważność sprzecznych z prawem uchwał organów samorządów[22].

Konsekwentnie należy zatem przyjąć, iż skoro – jak wykazano – sankcji związanej z naruszeniem reguł formalizacji nie powinno się domniemywać, to brak jest podstaw do przypisania sprzecznym z prawem uchwałom organów samorządów zawodowych cechy nieważności. Nieważność czynności konwencjonalnej stanowi bowiem jej kwalifikowaną wadę uzasadnianą naruszeniem przezeń niektórych z właściwych dla niej reguł formalizacji, zaś o tym, z naruszeniem których z tych reguł wiązać należy skutek nieważności, decydować może tylko sam prawodawca. Stąd też choć niewątpliwie praktykę wydawania uchwał sprzecznych z prawem oceniać należy negatywnie, to jednak sama ich krytyczna ocena nie może zastępować wyraźnych ocen prawodawcy.

Po drugie, nie można pomijać, iż w ustawie o radcach prawnych ustawodawca konsekwentnie wskazuje na kompetencje różnych podmiotów w zakresie uchylenia sprzecznych z prawem uchwał organów samorządu zawodowego (art. 47 ust. 2 u.r.p. i art. 60 pkt 8a u.r.p.). Kierując się zatem założeniem o językowej racjonalności działań prawodawcy, uznać należy, iż posługuje się on takim sformułowaniem świadomie i przypisuje mu treść normatywną odmienną niż w przypadku obecnego na gruncie ustaw samorządowych i innych regulacji określenia „stwierdzenie nieważności". Argumentację w tym

21 Zob. A. Grabowski, J. Kret, *Lex superior derogat legi inferiori*, [w:] *Argumenty i rozumowania prawnicze w konstytucyjnym państwie prawa. Komentarz*, red. M. Florczak-Wątor, A. Grabowski, Kraków 2021, s. 707.

22 Zob. art. 91 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2023 r. poz. 40 z późn. zm.); art. 79 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz.U. z 2022 r. poz. 1526 z późn. zm.); art. 82 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz.U. z 2022 r. poz. 2094 z późn. zm.).

KRAJOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH

zakresie wzmacnia także wykładnia językowa. Wszak trudno byłoby uchylić akt, który jako nieważny nie wywoływałby zamierzonych skutków prawnych już od chwili jego podjęcia (*ex tunc*)[23]. Pojęcie uchylenia zakłada bowiem, iż czynność taka ma – co do zasady – konstytutywny, a nie tylko deklaratoryjny charakter[24].

Po trzecie, zauważyć należy, iż w warunkach polskiego systemu aktów prawotwórczych sankcja nieważności ma wyjątkowy charakter i zasadniczo nie występuje poza aktami prawa miejscowego[25]. Stąd też, skoro ustrojodawca wyraźnie rozróżnia status i ustrój jednostek samorządu terytorialnego oraz samorządów zawodów zaufania publicznego[26], to niezasadne wydaje się stosowanie – choćby *per analogiam* – sankcji właściwej dla aktów prawa miejscowego, a niezastrzeżonej wprost dla uchwał korporacji zawodowych. W tym kontekście nie można również pomijać, iż także brzmienie art. 47 ust. 2 zd. 4 u.r.p. sugeruje możliwość funkcjonowania w obrocie prawnym sprzecznych z prawem uchwał organów samorządu zawodowego[27]. Jeśli bowiem po upływie określonego czasu organ nadzoru traci możliwość podważenia wadliwej uchwały, to trudno byłoby zrozumieć logikę regulacji, która zarazem zakładałaby dopuszczalność powoływania się na jej nieważność przez inne podmioty[28]. Zastanawiająca byłaby wówczas zatem już nie tylko sama celowość wyodrębnienia przez prawodawcę szczególnego trybu zaskarżania uchwał przez organ nadzoru, ale również sensowność czasowego ograniczenia tej kompetencji.

Po czwarte, należy także odnotować, iż odrzucenie koncepcji nieważności uchwał korporacyjnych wydaje się być również uzasadnione aksjologicznie. Ochrona bezpieczeństwa i pewności obrotu prawnego wymaga bowiem zapewnienia jednostce pewnej stabilności i przewidywalności jej sytuacji prawnej[29]. Trudno byłoby natomiast mówić o zabezpieczeniu takich wartości, jeżeli przykładowo możliwe byłoby powołanie się na rzekomą nieważność uchwały wyborczej, o której mowa w art. 56 ust. 2 u.r.p., poddając tym samym pod wątpliwość skuteczność złożonego wiele lat wcześniej ślubowania radcy prawnego, a w konsekwencji również jego uprawnienia do wykonywania zawodu. Stąd też również wzgląd na ochronę bezpieczeństwa i pewności obrotu prawnego zdaje się uzasadniać odrzucenie koncepcji nieważności uchwał organów korporacji zawodowych.

Podsumowując, należy uznać, iż w aktualnym stanie prawnym próżno jest szukać podstaw do przypisania sprzecznym z prawem uchwałom organów samorządów zawodowych cechy nieważności. W świetle podstawowych założeń koncepcji czynności

23 Por. B. Stelmach, *Wykładnia pojęcia „nieważności" – zagadnienia wybrane*, „Palestra" 2015, nr 5–6, s. 111.

24 Zob. A. Oleszko, *Ustrój i zadania samorządu notarialnego*, Warszawa 2016, s. 359.

25 Zob. M. Kamiński, *Koncepcja nieważności aktów prawa miejscowego jednostek samorządu terytorialnego w polskich ustawach samorządowych*, „Samorząd Terytorialny" 2007, nr 5, s. 51.

26 Zob. W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 31–32.

27 Por. J. Dytko, *Nadzór i sądowa kontrola działalności uchwałodawczej samorządu zawodów medycznych*, „Studia Prawnoustrojowe" 2022, nr 57, s. 180 i n.

28 Por. Z. Klatka, *Ustawa o radcach prawnych. Komentarz*, Warszawa 1999, s. 317–318; T. Scheffler, *Komentarz do art. 47*, [w:] *Ustawa o radcach prawnych. Komentarz*, red. T. Scheffler, Warszawa 2022 (wersja elektroniczna).

29 Zob. wyrok TK z dnia 14 czerwca 2000 r., P 3/00, OTK 2000, nr 5, poz. 138; wyrok TK z dnia 25 kwietnia 2001 r., K 13/01, OTK 2001, nr 4, poz. 81; wyrok TK z dnia 17 marca 2015 r., K 31/13, OTK-A 2015, nr 3, poz. 32.

konwencjonalnych sankcja taka wymagałaby bowiem odnalezienia stosownej normy sankcjonującej, którą obecnie trudno jest konstruować tak w oparciu o tekst samej ustawy o radcach prawnych, jak i inne normy i wartości systemu prawnego.

Na tym tle zastanawiać jednak może, czy ustalenie relatywnie jednolitych skutków naruszenia każdej normy prawnej jest na pewno uzasadnione. Konieczność ochrony takich wartości jak praworządność czy najwyższa moc prawna Konstytucji RP sugerować mogłaby bowiem potrzebę zapewnienia co najmniej skuteczniejszej ochrony praw jednostki i właściwych im podstawowych norm systemu prawnego. Mimo to powyższe wątpliwości zdają się nie podważać zarysowanych konkluzji, w tym zwłaszcza konieczności odrzucenia koncepcji nieważności uchwał organów korporacji zawodowych.

Zauważyć bowiem należy, iż odrzucenie tej koncepcji nie wyklucza przyjęcia zarazem pewnej stopniowalności skutków naruszenia prawa przez uchwały samorządów zawodowych[30]. Postulowana koncepcja czynności konwencjonalnych zakłada przecież konieczność odmiennej oceny następstw niezgodności z normami wyrażającymi reguły formalizacji oraz normami formułującymi reguły konwencjonalizacji, co zdaje się poniekąd korespondować z obecnym w art. 47 ust. 2 u.r.p. rozróżnieniem uchwał naruszających prawo oraz uchwał rażąco je naruszających.

W tym miejscu zaznaczyć zatem należy, iż zarysowane uwagi nie wykluczają przyjęcia założenia o istnieniu kategorii uchwał tak dalece wadliwych, by określać je mianem nieaktów lub uchwał nieistniejących. Stanowią one przy tym przykład czynności podjętych z naruszeniem norm prawnych wyrażających reguły konwencjonalizacji, a więc stanowiących o istocie nazwy „uchwały organów samorządów zawodowych". Stąd też o uchwale nieistniejącej można byłoby mówić jedynie w skrajnych przypadkach naruszeń przepisów prawa takich jak powzięcie uchwały przez jednostki niebędące de facto członkami organu samorządu czy z pominięciem wymogu większości głosów[31]. Podkreślić przy tym należy, iż potrzeba nader wąskiego ujęcia zakresu reguł konwencjonalizacji jest konsekwencją wyraźnej decyzji ustawodawcy, który jednolicie traktuje każdą sprzeczność z prawem jako podstawę uchylenia uchwały przez Sąd Najwyższy (art. 47 ust. 2 u.r.p.). Jak zauważa się bowiem w orzecznictwie, sprzeczność z prawem nie ogranicza się jedynie do aktów prawa powszechnie obowiązującego, lecz obejmuje również przypadki niezgodności uchwał z innymi regulacjami wewnętrznymi samorządu zawodowego[32].

Nadto podnieść należy, iż odrzucenie koncepcji nieważności uchwał korporacji zawodowych zdaje się również nie stwarzać realnego ryzyka naruszenia konstytucyjnych praw i wolności jednostki. Nie można bowiem pomijać, iż za każdym razem, gdy akty takie stanowić będą podstawę decyzji względem jednostki, mogą być one przez nią kwestionowane czy to w ramach skargi konstytucyjnej, czy też poprzez żądanie odmowy ich stosowania przez rozpoznający jej sprawę sąd[33]. Równolegle raz jeszcze przy-

30 Por. W. Brzozowski, *Stopniowalność naruszeń Konstytucji*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2017, nr 4, s. 11.

31 Por. wyrok SN z dnia 12 grudnia 2008 r., II CNP 82/08.

32 Zob. wyrok SN z dnia 13 maja 2010 r., III ZS 7/10 (niepubl.); wyrok SN z dnia 19 września 2012 r., III ZS 8/12, OSNP 2013, nr 17–18, poz. 217.

33 Zob. R. Hauser, J. Trzciński, *O formach kontroli konstytucyjności przez sądy*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2008, nr 2, s. 19.

KRAJOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH

pomnieć należy, iż sam prawodawca zdaje się dopuszczać funkcjonowanie w obrocie wadliwych uchwał samorządu, co świadczy o pewnej akceptacji ryzyka naruszeń praw jednostki.

4. Podsumowanie

Zarysowane uwagi uzasadniają postulat, by sprzeczności z prawem uchwał normatywnych organów samorządów zawodowych nie traktować jako podstawy przypisywania im cechy nieważności. Równolegle formułowane uwagi skłaniają przy tym do zarysowania kilku istotnych konkluzji.

Po pierwsze, zauważyć należy, iż sankcją za naruszenie przepisów prawa przez uchwały samorządu zawodowego może być jedynie możliwość ustalenia jej nieistnienia i kwalifikacji jako nieuchwały bądź też tylko przypisanie jej cechy wzruszalności. W aktualnym stanie prawnym podział ten ma przy tym charakter dychotomiczny, albowiem próżno jest szukać podstaw do przypisania wadliwym uchwałom sankcji innego rodzaju. I choć obie z tych sankcji mają poniekąd charakter konkurencyjny, to jednak sprzeczność z prawem tylko wyjątkowo uzasadniać może ocenę uchwały jako nieaktu. Wymaga to bowiem wykazania naruszenia reguł konwencjonalizacji, a więc tak daleko idącej wadliwości aktu, iż w istocie trudno jest nawet określić go mianem „uchwały organu samorządu zawodowego".

Po drugie, skoro zasadniczym skutkiem sprzeczności z prawem uchwał organów samorządów zawodowych jest nie tyle ich nieważność, ile wzruszalność, to do czasu ich formalnego uchylenia przez Sąd Najwyższy, Trybunał Konstytucyjny lub niekiedy Krajową Radę Radców Prawnych wywołują one skutki prawne, których sam akt uchylenia nie przekreśla[34]. Założyć bowiem należy, iż sam akt uchylenia posiada charakter konstytutywny i wywołuje jedynie skutki na przyszłość (*ex nunc*), a tym samym nie oddziałuje na zmianę oceny prawnej wcześniej podejmowanych zachowań.

Po trzecie, podkreślić należy, iż uchylenie skutków prawnych wadliwej uchwały nastąpić może tylko w trybie określonym przepisami ustawy o radcach prawnych względnie w trybie art. 79 ust. 1 Konstytucji RP. Tym samym, o ile wadliwość danej uchwały nie jest na tyle rażąca, by kwalifikować ją jako przykład nieaktu, brak jest podstaw do podważania jej powszechnej skuteczności w innym trybie, w tym zwłaszcza przez zastosowanie art. 189 k.p.c. Niezależnie bowiem od wątpliwości wyłaniających się na tle zakresu stosowania przepisów k.p.c. uznać należy, iż tylko kwalifikowane podmioty posiadają kompetencję do jej uchylenia, a tym samym zniweczenia jej skutków prawnych wobec wszystkich jej adresatów i osób trzecich na przyszłość. Ograniczenia kompetencji w tym zakresie traktować bowiem należy jako jedną z gwarancji samorządności korporacji zawodowych, co uwypukla ich silną legitymizację i niedopuszczalność pomijania ich znaczenia w procesie wykładni także innych regulacji.

34 Por. M. Kamiński, *Koncepcja nieważności…*, s. 51–53.

Bibliografia

Literatura

Bogucki O., *O konstytuowanej współzależności wyjaśniania i identyfikowania czynności konwencjonalnych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2019, nr 2.

Brzozowski W., *Stopniowalność naruszeń Konstytucji*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2017, nr 4.

Chajbowicz A., [w:] *Prawo administracyjne*, red. J. Boć, Wrocław 2007.

Ciapała J., *Samorządy osób wykonujących zawody prawnicze w kontekście postanowień art. 17 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 roku*, [w:] *Samorządy w Konstytucji RP z 1997 roku*, red. Z. Witkowski, A. Bień-Kacała, Toruń 2013.

Czepita S., *Reguły konstytutywne a zagadnienia prawoznawstwa*, Szczecin 1996.

Czepita S., *Formalizacja a konwencjonalizacja działań w prawie*, [w:] *Konwencjonalne i formalne aspekty prawa*, red. S. Czepita, Szczecin 2006.

Czepita S., *Formalizacja i konwencjonalizacja w systemie prawnym*, [w:] *System prawny a porządek prawny*, red. O. Bogucki, S. Czepita, Szczecin 2008.

Czepita S., *Czynności konwencjonalne i formalne w prawie a proces prawotwórczy i rola Trybunału Konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo" 2014, nr 12.

Czepita S., *O koncepcji czynności konwencjonalnych w prawie*, [w:] *Wykładnia Konstytucji. Aktualne problemy i tendencje*, red. M. Smolak, Warszawa 2016.

Czepita S., *O pojęciu czynności konwencjonalnej i jej odmianach*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2017, nr 1.

Dytko J., *Nadzór i sądowa kontrola działalności uchwałodawczej samorządu zawodów medycznych*, „Studia Prawnoustrojowe" 2022, nr 57.

Gizbert-Studnicki T., *O nieważnych czynnościach prawnych w świetle koncepcji czynności konwencjonalnych*, „Państwo i Prawo" 1975, nr 4.

Gmerek K., *Identyfikowanie czynności konwencjonalnych w prawie jako proces rozpoznawania ich sensu – wstęp do problematyki*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej" 2021, nr 3.

Grabowski A., Kret J., *Lex superior derogat legi inferiori*, [w:] *Argumenty i rozumowania prawnicze w konstytucyjnym państwie prawa. Komentarz*, red. M. Florczak-Wątor, A. Grabowski, Kraków 2021.

Gutowski M., *Nieważność czynności prawnej*, Warszawa 2017.

Hauser R., Trzciński J., *O formach kontroli konstytucyjności przez sądy*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2008, nr 2.

Hermann M., *Stwierdzenie niekonstytucyjności jako czynność konwencjonalna unieważnienia aktu normatywnego*, [w:] *Skutki wyroków Trybunału Konstytucyjnego w sferze stosowania prawa*, red. M. Bernatt, J. Królikowski, M. Ziółkowski, Warszawa 2013.

Izdebski I., *Zawody prawnicze jako zawody zaufania publicznego*, [w:] *Etyka zawodów prawniczych. Etyka prawnicza*, red. H. Izdebski, P. Skuczyński, Warszawa 2005.

Janusz-Pohl B., *O konstrukcji niedopuszczalności czynności karnoprocesowej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2014, nr 4.

Janusz-Pohl B., *Formalizacja i konwencjonalizacja jako instrumenty analizy czynności karnoprocesowych w prawie polskim*, Poznań 2017.
Jasiński K., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 20 grudnia 2017 r., I CSK 160/17*, „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe" 2018, nr 3.
Kamiński M., *Koncepcja nieważności aktów prawa miejscowego jednostek samorządu terytorialnego w polskich ustawach samorządowych*, „Samorząd Terytorialny" 2007, nr 5.
Klatka Z., *Ustawa o radcach prawnych. Komentarz*, Warszawa 1999.
Kroczek P., *Teologiczne podstawy reguł sensu czynności konwencjonalnych i norm kompetencyjnych w prawie kanonicznym*, „Annales Canonici" 2013, nr 9.
Kulesza M., *„Źródła prawa" i przepisy administracyjne w świetle nowej Konstytucji*, „Samorząd Terytorialny" 2023, nr 1–2.
Misiejuk I., *Charakter prawny uchwał związanych z wpisem na listę radców prawnych i aplikantów radcowskich, usunięciem wpisu, jego przeniesieniem oraz zawieszeniem prawa do wykonywania zawodu*, „Radca Prawny. Zeszyty naukowe" 2015, nr 3.
Nowak L., Wronkowska S., Zieliński M., *Czynności konwencjonalne w prawie*, „Studia Prawnicze" 1972, nr 33.
Oleszko A., *Ustrój i zadania samorządu notarialnego*, Warszawa 2016.
Olszówka M., *Konstytucyjny paradygmat aktu prawa wewnętrznego*, „Ius Novum" 2013, nr 3.
Scheffler T., *Komentarz do art. 47*, [w:] *Ustawa o radcach prawnych. Komentarz*, red. T. Scheffler, Warszawa 2022 (wersja elektroniczna).
Skrzydło W., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2013.
Stelmach B., *Wykładnia pojęcia „nieważności" – zagadnienia wybrane*, „Palestra" 2015, nr 5–6.
Wieczorkiewicz-Kita J., *O konwencjonalnych i formalnych aspektach procesu karnego*, [w:] *W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga jubileuszowa Profesora Macieja Zielińskiego*, red. A. Choduń, S. Czepita, Szczecin 2010.
Zubik M., *„Akt normatywny" jako przedmiot kontroli Trybunału Konstytucyjnego*, „Gdańskie Studia Prawnicze" 2014, nr XXXI.

Wykaz orzecznictwa

Wyrok TK z dnia 14 czerwca 2000 r., P 3/00, OTK 2000, nr 5, poz. 138.
Wyrok TK z dnia 25 kwietnia 2001 r., K 13/01, OTK 2001, nr 4, poz. 81.
Wyrok TK z dnia 17 marca 2015 r., K 31/13, OTK-A 2015, nr 3, poz. 32.
Wyrok SN z dnia 12 grudnia 2008 r., II CNP 82/08.
Wyrok SN z dnia 13 maja 2010 r., III ZS 7/10.
Wyrok SN z dnia 19 września 2012 r., III ZS 8/12.

Izabela Pawłowska[1]
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
ORCID ID: 0000-0003-2532-3730

W OBLICZU KONFLIKTU INTERESÓW.
NOWELIZACJA KODEKSU ETYKI RADCÓW PRAWNYCH

ABSTRACT

Facing a conflict of interest.
Amendment to the Code of Ethics for Attorneys-at-law

The subject of this publication is the issue of conflict of interest in the profession of an attorney-at-law. The work analyzes the conflict of interests in the face of changes made in the wording of the Code of Ethics for Attorneys-at-law and the Regulations on the Practice of the Profession. It is examined whether changes in the scope of compliance with the obligation to avoid conflicts of interest are revolutionary or orderly in nature, and attention is paid to the obligations of attorney-at-law resulting from the obligation to avoid conflicts of interest.

Keywords: attorney-at-law, profession, conflict of interest

Słowa kluczowe: radca prawny, zawód, konflikt interesów

1 Asystentka w Katedrze Prawa Cywilnego na Wydziale Prawa i Ekonomii Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy; radca prawny, kancelaria@izabelapawlowska.pl.

1. Uwagi wstępne

„Radca prawny wykonując w sposób samodzielny i niezależny zawód zaufania publicznego, służy dobru osób, których prawa i wolności zostały mu powierzone w celu ochrony. Pełni swoją misję społeczną z poszanowaniem obowiązków wobec demokratycznego społeczeństwa, zawodu radcy prawnego oraz wymiaru sprawiedliwości. Zawód radcy prawnego podlegający ochronie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i zorganizowany na zasadzie samorządu stanowi jedną z gwarancji praworządności. Jest to zawód respektujący ideały i obowiązki etyczne jego wykonywania, przyczyniające się do godnego i uczciwego świadczenia pomocy prawnej"[2] – brzmi nowa preambuła Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

Społeczeństwo oczekuje od przedstawicieli zawodów zaufania publicznego, w tym od przedstawicieli zawodu radcy prawnego, posiadania umiejętności fachowych na najwyższym poziomie[3]. Oprócz posiadania umiejętności fachowych równie ważne są zasady, które pomagają budować zaufanie klienta wobec radcy prawnego. Niejednokrotnie klient nie ma wiedzy merytorycznej, aby ocenić fachowość działań swojego pełnomocnika. Nie jest też w stanie ocenić, czy pozytywne lub negatywne zakończenie jego sprawy wiąże się z poziomem świadczonej pomocy prawnej. Z tego względu tak istotne jest zaufanie. Zaufanie w zawodzie radcy prawnego oparte jest przede wszystkim na zasadach i obowiązkach spoczywających na radcy prawnym, a wynikających m.in. z uregulowań zawartych w Kodeksie Etyki Radcy Prawnego[4]. Z tego też względu, m.in. w celu umacniania zaufania do zawodu radcy prawnego i przystosowania regulacji do zmieniających się warunków świadczenia pomocy prawnej, Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Radców Prawnych podjął 8 lipca 2022 r. uchwałę nr 1/2022 w sprawie nowelizacji KERP; zmiany weszły w życie 1 stycznia 2023 r. Wraz z KERP zmianie uległ także Regulamin wykonywania zawodu radcy prawnego[5].

W niniejszym artykule przyjrzymy się bliżej obowiązkowi unikania konfliktu interesów oraz zmianom, jakie w tym zakresie zostały wprowadzone w KERP oraz w regulaminie. Zmiany KERP w ww. zakresie dotyczą doprecyzowania, co rozumie się przez konflikt interesów, wprowadzenia zasad proceduralnych związanych z zarządzeniem konfliktem interesów, a także przywrócenia zasady przypisywania konfliktu interesów w ramach wieloosobowych struktur wykonywania zawodu[6].

2 Uchwała nr 884/XI/2023 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 7 lutego 2023 r. w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, https://kirp.pl/wp-content/uploads/2023/02/kodeks-etyki-radcy-prawnego-i-regulamin-wykonywania-zawodu.pdf, s. 4 i n. [dostęp: 20 września 2023 r.]; dalej: KERP.

3 P. Sarnecki, *Pojęcie zawodu zaufania publicznego (art. 17 ust. 1 Konstytucji) na przykładzie adwokatury*, [w:] *Konstytucja, wybory, parlament*, red. L. Garlicki, Warszawa 2000, s. 157.

4 T. Pietrzykowski, *Etyka i deontologia zawodowa*, [w:] *Zawód radcy prawnego. Historia zawodu i zasady jego wykonywania*, red. A. Bereza, Warszawa 2010, s.104.

5 Zob. uchwałę nr 124/XI/2022 Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 3 grudnia 2022 r. w sprawie Regulaminu wykonywania zawodu radcy prawnego, https://kirp.pl/wp-content/uploads/2023/02/kodeks-etyki-radcy-prawnego-i-regulamin-wykonywania-zawodu.pdf, s. 23 i n. [dostęp: 20 września 2023 r.]; dalej: regulamin.

6 W. Chróścik, *Kodeks Etyki Radcy Prawnego. Regulamin wykonywania zawodu. Zbiorcze, elektroniczne wydanie aktów prawnych*, KIRP, Warszawa 2023, s. 2–3.

2. Konflikt interesów

Unikanie konfliktu interesów i zachowanie tajemnicy zawodowej są jednymi z podstawowych obowiązków radcy prawnego[7].

Stosownie do art. 10 KERP obowiązek unikania przez radcę prawnego konfliktu interesów służy zapewnieniu niezależności, a także dochowaniu tajemnicy zawodowej oraz lojalności wobec klienta.

Szczegółowe regulacje dotyczące konfliktu interesów znajdują się zarówno w ustawie o radcach prawnych, jak i KERP. Zgodnie z art. 15 ustawy o radcach prawnych radca prawny obowiązany jest wyłączyć się od wykonania czynności zawodowych we własnej sprawie lub jeżeli przeciwnikiem jednostki organizacyjnej udzielającej mu pełnomocnictwa jest inna zatrudniająca go jednostka organizacyjna, albo jeżeli sprawa dotyczy osoby, z którą pozostaje on w takim stosunku, że może to oddziaływać na wynik sprawy[8]. Ogólną regulację konfliktu interesów w art. 10 KERP precyzują przepisy art. 26 –30a KERP. Warto dodać, że działanie radcy prawnego w warunkach konfliktu interesów jest postępowaniem sprzecznym zarówno z prawem, jak i zasadami etyki, a zatem stanowi delikt dyscyplinarny.

Zgodnie z art. 26 ust. 1 obecnie obowiązującego KERP oraz poprzednio obowiązującego KERP konflikt interesów to sytuacja, w której radca prawny nie może świadczyć pomocy prawnej z uwagi na fakt, że:

a) wykonywanie czynności zawodowych naruszałoby tajemnicę zawodową lub stwarzało znaczne zagrożenie jej naruszenia,
b) wykonywanie czynności zawodowych ograniczałoby niezależność radcy prawnego,
c) posiadana przez radcę prawnego wiedza o sprawach innego klienta lub osób, na rzecz których uprzednio wykonywał czynności zawodowe, dawałaby klientowi nieuzasadnioną przewagę.

Uregulowanie dotyczące wskazania, co rozumiemy przez konflikt interesów, nie uległo zmianie. W wyniku nowelizacji KERP we wskazanym artykule usunięte zostały natomiast ust. 2 i ust. 3 zobowiązujące radcę prawnego do wyłączenia się ze sprawy w przypadku zaistnienia konfliktu interesów, a w szczególności do wypowiedzenia pełnomocnictwa. Postanowienia te nie zostały jednak definitywnie usunięte z KERP, a jedynie z uwagi na fakt, że postanowienia te mają charakter uniwersalny dla wszystkich regulacji dotyczących konfliktów interesów, zostały one jedynie przeniesione w niezmienionym brzmieniu do art. 30a KERP.

2.1. Konflikt interesów w ujęciu podmiotowym

Zmiany nie dotyczą też podstawowych konfiguracji podmiotowych w zakresie konfliktu interesów, tak jak dotychczas wyróżnić możemy cztery podstawowe konfiguracje podmiotowe:

7 Orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie z dnia 4 listopada 2019 r., WO-33/19.

8 Ustawa z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1166).

a) konflikt między interesem radcy prawnego a interesem klienta (art. 30 KERP),
b) konflikt ze względu na stosunek radcy prawnego z osobami trzecimi lub uprzednie jego zaangażowanie w sprawę (art. 27 KERP),
c) konflikt między interesami aktualnych klientów (art. 28 ust. 1 i 2 oraz art. 29 ust. 1 pkt 1 KERP) oraz
d) konflikt między interesami aktualnego oraz byłego klienta (art. 28 ust. 3 oraz art. 29 ust. 1 pkt 2 KERP)[9].

Co istotne, obowiązek unikania konfliktu interesów odnosi się również do pełnomocnictwa substytucyjnego. Fakt ten oznacza, że radca prawny, który reprezentuje danego klienta, nie może uwolnić się od zakazu unikania konfliktu interesów poprzez udzielenie pełnomocnictwa substytucyjnego innemu radcy prawnemu czy adwokatowi, których konflikt interesów w danej sprawie akurat nie dotyczy. Jednocześnie radca prawny, który przyjmuje pełnomocnictwo substytucyjne, jest zobligowany do postępowania identycznego, jakby sprawę przyjmował bezpośrednio od klienta, co oznacza, że musi on dokonać oceny, czy nie występuje konflikt interesów[10]. Wskazany w art. 30a KERP obowiązek unikania konfliktu interesów w odniesieniu do radcy prawnego przyjmującego pełnomocnictwo substytucyjne powoduje, że cel tej regulacji nie może być rozumiany w inny sposób, mimo że zgodnie z wyrokiem SN z 21 stycznia 2009 r., III CSK 195/08, udzielenie pełnomocnictwa substytucyjnego jest rozumiane jako udzielenie pełnomocnictwa przez samą stronę, a nie przez pełnomocnika, który udzielił substytucji.

2.2. Zgoda na działanie radcy prawnego w warunkach konfliktu interesów

W wyniku nowelizacji KERP zmianie uległ również art. 29, w którym usunięty został ust. 3 stanowiący o formie zgody klienta oraz osób, na których rzecz radca prawny uprzednio wykonywał czynności zawodowe na doradzanie w warunkach konfliktu interesów. Uregulowania obowiązujące do dnia 31 grudnia 2022 r. stanowiły, że zgoda powinna być w takim przypadku wyrażona na piśmie, po uprzednim pisemnym poinformowaniu przez radcę prawnego klienta lub klientów oraz osób, na których rzecz radca prawny uprzednio wykonywał czynności zawodowe, o okolicznościach stanowiących istotę konfliktu interesów i jego źródle, skutkach proponowanego działania, zagrożeniu z tym związanym, a także o możliwych bądź wyłączonych przez taką zgodę działaniach alternatywnych. Usunięcie nie ma jednak charakteru definitywnego, treść art. 29 ust. 3 KERP w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2022 r. w zmodyfikowanym kształcie została przeniesiona do art. 5 pkt 9 KERP obowiązującego od dnia 1 stycznia 2023 r. W aktualnej regulacji wskazana została definicja zgody klienta,

9 P. Skuczyński, *Konflikt interesów w pracy radcy prawnego w nowej odsłonie*, https://www.rp.pl/opinie-prawne/art37770401-pawel-skuczynski-konflikt-interesow-w-pracy-radcy-prawnego-w-nowej-odslonie, [dostęp: 20 września 2023 r.].

10 Z. Klatka i in., *Zasady etyki zawodowej*, [w:] *Zawód radcy prawnego. Historia zawodu i zasady jego wykonywania*, red. A. Bereza, Warszawa 2010, s. 131.

przez którą rozumie się: „wyrażone przez klienta oświadczenie o akceptacji określonego sposobu działania lub zaniechania przez radcę prawnego w toku świadczenia pomocy prawnej, złożone po poinformowaniu klienta o okolicznościach stanowiących istotę danego działania lub zaniechania, jego skutkach, zagrożeniach z nim związanych oraz możliwych bądź wyłączonych przez taką zgodę działaniach alternatywnych". Skuteczność zgody warunkuje więc:

a) poinformowanie klienta lub byłego klienta o okolicznościach stanowiących istotę danego działania lub zaniechania, jego skutkach, zagrożeniach z nim związanych oraz możliwych bądź wyłączonych przez taką zgodę działaniach alternatywnych;
b) wyrażenie przez klienta lub byłego klienta zgody na działania radcy prawnego w warunkach konfliktu interesów.

Co istotne, nie jest już jak dotychczas wymagane poinformowanie klienta w formie pisemnej ani uzyskanie zgody w formie pisemnej. Obecnie zgoda może być wyrażona w dowolnej formie. Pamiętać jednak należy, że jej udzielenie powinno być możliwe do wykazania w sposób niebudzący wątpliwości, a więc w praktyce zgoda i tak powinna być zasadniczo odbierana przez radcę prawnego w formie pisemnej, ewentualnie w formie dokumentowej, np. co najmniej w wiadomości e-mail. Pozwoli mu to uchronić się przed zarzutami działania w warunkach konfliktu interesów bez zgody[11].

2.3. Obowiązek unikania konfliktu interesów

W stosunku do poprzednio obowiązującego KERP dokonano zmiany w brzmieniu art. 30:

Art. 30. Kodeks Etyki Radcy Prawnego w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2022 r.	**Art. 30. Kodeks Etyki Radcy Prawnego w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2023 r.**
1. Radca prawny nie może świadczyć pomocy prawnej klientowi, jeżeli w danej sprawie lub sprawie z nią związanej pomiędzy klientem a radcą prawnym istnieje sprzeczność interesów lub znaczne ryzyko jej wystąpienia, a także jeżeli czynności zawodowe dotyczą osoby lub majątku radcy prawnego albo osoby mu najbliższej, chyba że czynność odnosi się do wspólnych z klientem roszczeń, działań lub interesów.	1. Radca prawny nie może świadczyć pomocy prawnej klientowi, jeżeli w danej sprawie lub sprawie z nią związanej pomiędzy klientem a radcą prawnym lub osobą mu najbliższą istnieje konflikt interesów lub znaczne ryzyko jego wystąpienia.

11 T. Scheffler, *Komentarz do art. 29*, [w:] *Kodeks Etyki Radcy Prawnego. Komentarz*, red. T. Scheffler, Legalis 2023.

Zdecydowano się zastąpić dotychczasową szczegółową regulację wskazującą na zakaz świadczenia pomocy prawnej przez radcę prawnego w przypadku wystąpienia sprzeczności interesów lub znacznego ryzyka jej wystąpienia, a także na czynności zawodowe dotyczące osoby lub majątku radcy prawnego albo osoby mu najbliższej regulacją bardziej ogólną, wskazującą, że radca prawny nie może świadczyć pomocy prawnej klientowi, jeżeli w danej sprawie lub sprawie z nią związanej pomiędzy klientem a radcą prawnym lub osobą mu najbliższą istnieje po prostu konflikt interesów lub znaczne ryzyko jego wystąpienia. Co istotne, usunięto wyjątek, który pozwalał na podjęcie czynności sprzecznej z interesami klienta, jeżeli czynność ta odnosiła się do wspólnych z klientem roszczeń, działań lub interesów. Przykładem wspólnych z klientem roszczeń mogła być sytuacja, w której radca prawny i klient są stronami w tej samej sprawie sądowej lub przed organem administracyjnym. Zarówno radca prawny, jak i klient mieli więc w takim przypadku wspólne interesy w zwycięstwie w danym sporze. Pod rządami poprzedniej regulacji taki wyjątek wyłączał zakaz świadczenia pomocy prawnej przez radcę prawnego, który mógł udzielić klientowi pomocy prawnej oraz reprezentować go w sądzie lub prowadzić negocjacje w jego imieniu w celu ochrony ich wspólnych interesów. Obecnie z uwagi na wyeliminowanie opisanego wyjątku obowiązek unikania konfliktu interesów stał się obowiązkiem bezwzględnym w kontekście omawianego art. 30 KERP. Nie jest już dopuszczalne podejmowanie czynności sprzecznych z interesami klienta, jeżeli czynność ta jest związana ze wspólnymi roszczeniami czy interesami z klientem.

3. Umowa o świadczenie pomocy prawnej bez dodatkowych wymogów informacyjnych

Warto również zwrócić uwagę na zmiany w ust. 2 art. 30 KERP.

Art. 30. Kodeks Etyki Radcy Prawnego w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2022 r.	**Art. 30. Kodeks Etyki Radcy Prawnego w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2023 r.**
2. Transakcja majątkowa radcy prawnego z klientem powinna być poprzedzona poinformowaniem klienta o istotnych elementach przyszłej umowy, tak aby klient miał możliwość skorzystania z porady innego prawnika. Nie dotyczy to transakcji dokonywanych w ramach zwykłej działalności klienta.	2. Umowa radcy prawnego z klientem, która nie dotyczy świadczenia pomocy prawnej lub nie jest zawierana w ramach zwykłej działalności klienta, powinna być poprzedzona poinformowaniem klienta o jej istotnych elementach, tak aby klient miał możliwość skorzystania z porady innego prawnika.

We wskazanej regulacji w poprzedniej wersji KERP na radcę prawnego nałożony został obowiązek poinformowania klienta o istotnych elementach przyszłej umowy, z wyjątkiem transakcji dokonywanych w ramach zwykłej działalności klienta. Poprzednie brzmienie budziło wątpliwości interpretacyjne, czy obowiązek ten dotyczy również

umowy o świadczenie pomocy prawnej zawieranej pomiędzy radcą prawnym a klientem. Z uwagi na brak wyraźnego wyjątku w poprzednim brzmieniu tego uregulowania interpretacja wskazanego postanowienia szła w kierunku omówienia przez radcę prawnego z klientem także istotnych postanowień umowy, na której podstawie miałaby być świadczona pomoc prawna[12]. Nowelizacja KERP usunęła wątpliwości w tym zakresie i obecnie w art. 30 ust. 2 zostały wskazane dwa wyłączenia obowiązku poinformowania klienta o istotnych elementach umowy, tj.:

» umowa zawierana w ramach zwykłej działalności klienta i
» umowa dotycząca świadczenia pomocy prawnej.

Na aprobatę zasługuje dodanie wyjątku w tym zakresie w postaci wyłączenia bezpośredniego umów dotyczących świadczenia pomocy prawnej. Podkreślenia wymaga fakt, że na radcach prawnych ciąży już cały szereg obowiązków związanych z zawarciem umowy o świadczenie pomocy prawnej, wynikających chociażby z art. 36 KERP (dotyczące zasad określania wynagrodzenia). Ponadto zawarcie umowy o świadczenie pomocy prawnej, tak jak inne czynności zawodowe radcy prawnego, powinno być dokonane przez pryzmat art. 6 KERP, tj. rzetelnie, uczciwie, zgodnie z prawem, zasadami etyki zawodowej oraz dobrymi obyczajami. Nie ma zatem obawy, że dodanie tego wyjątku do regulacji KERP może powodować dla klienta jakiekolwiek negatywne konsekwencje, gdyż poziom zabezpieczenia jego interesów pozostaje w tym zakresie i tak na wysokim poziomie[13].

4. Obowiązek badania występowania konfliktu interesów

Do zmodyfikowanego KERP został wprowadzony w art. 30a ust. 1 *explicite* obowiązek zbadania przez radcę prawnego, czy w sprawie nie zachodzą podstawy do stwierdzenia konfliktu interesów jeszcze przed przystąpieniem do udzielania pomocy prawnej. Teoretycznie w sposób dorozumiany dotychczasowe uregulowania wymagały również badania, czy w sprawie nie zachodzi konflikt interesów, jednak bezpośrednie wyartykułowanie tego obowiązku w KERP daje od teraz niewątpliwą podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej radcy prawnego[14]. Postanowienia art. 30a KERP mają w istocie charakter techniczny, wskazują na wytyczne co do zarządzania konfliktem interesów w praktyce.

4.1. Rejestr klientów

Z opisanym powyżej uregulowaniem sprzężone zostały postanowienia § 6 i § 7 regulaminu polegające m.in. na prowadzeniu rejestru klientów na potrzeby badania konfliktu

12 T. Scheffler, *Komentarz do art. 30*, [w:] *Kodeks Etyki Radcy Prawnego. Komentarz*, red. T. Scheffler, Legalis 2016.

13 *Ibidem*.

14 P. Skuczyński, *Konflikt interesów…*

interesów[15]. Co istotne, obowiązek ten nie dotyczy radców prawnych, którzy wykonują zawód w ramach stosunku pracy.

Biorąc pod uwagę powyższe uregulowania, radca prawny powinien określić zakres danych znajdujących się w rejestrze oraz formę i sposób jego prowadzenia w taki sposób, aby był w stanie efektywnie zbadać konflikt interesów i skutecznie go unikać. Forma i sposób prowadzenia rejestru zależą od decyzji samego radcy prawnego, który powinien w tym wypadku uwzględnić m.in. charakter swojej działalności, liczbę klientów czy rodzaje prowadzonych spraw[16]. Co więcej, nałożone zostały dodatkowe wymogi w przypadku świadczenia pomocy prawnej przez radcę prawnego, który wykonuje zawód w kancelarii wspólnie z innymi radcami prawnymi lub innymi osobami znajdującymi się w sytuacji konfliktu interesów. W takim przypadku po pierwsze radca prawny może jedynie świadczyć pomoc prawną, legitymując się zgodą klienta lub osoby, na której rzecz uprzednio wykonywał czynności zawodowe, ale jednocześnie w kancelarii muszą być przyjęte rozwiązania organizacyjne i techniczne, które zapewniają ochronę tajemnicy zawodowej, ponadto posiadana wiedza przez radcę prawnego nie może dawać nieuzasadnionej przewagi. Regulamin dodatkowo wprost nakłada obowiązek opracowania w takim przypadku polityki barier informacyjnych, co więcej, dokument ten musi być przygotowany w formie pisemnej. W polityce barier informacyjnych powinien zostać wprowadzony szereg zasad, m.in. zasada polegająca na sprawdzeniu, czy radca prawny przed przystąpieniem do świadczenia pomocy prawnej na rzecz klienta objętego konfliktem interesów nie miał dostępu do informacji objętych tajemnicą zawodową lub dających temu klientowi nieuzasadnioną przewagę w stosunku do innego podmiotu pozostającego w konflikcie interesów, czy zapewnienie, że radca prawny podczas świadczenia pomocy prawnej na rzecz klienta objętego konfliktem interesów nie ma dostępu do ww. informacji. Zasady te mogą być realizowane np. poprzez uniemożliwienie radcy prawnemu dostępu do dokumentów zawierających informacje objęte tajemnicą zawodową lub dające nieuzasadnioną przewagę, ograniczenie radcy prawnemu dostępu do systemów informatycznych kancelarii w zakresie umożliwiającym zapoznanie się z ww. informacjami czy np. zobowiązanie radcy prawnego do świadczenia pomocy prawnej w odrębnym lokalu niż główny lokal kancelarii.

Wprowadzenie obowiązku prowadzenia rejestru na potrzeby badania konfliktu interesów, a także szczegółowe określenie metod zarządzania konfliktem interesów ocenić należy pozytywnie. Wydaje się, że jest to rozwiązanie, które pozwoli na faktyczne badanie konfliktu interesów, zmobilizuje radców prawnych do podjęcia konkretnych czynności sprawdzających, a nie jedynie na poleganie na własnej pamięci i subiektywnym uznaniu, czy w danym przypadku zachodzić może konflikt interesów.

Ważne jest jednak, aby radca prawny i klient jasno określili wspólne cele i zasady współpracy, a także zapewnili zachowanie tajemnicy zawodowej w ramach tej współpracy.

Zmiany w zakresie konfliktu interesów nie dotyczą więc zmiany pojmowania czy interpretacji samego pojęcia konfliktu interesów, ale na innym podejściu do badania wystąpienia konfliktu interesów i zarządzania przypadkami, w których konflikt wystąpił[17].

15 T. Scheffler, *Komentarz do art. 30a*, [w:] *Kodeks Etyki Radcy Prawnego…*

16 P. Skuczyński, *Konflikt interesów…*

17 *Ibidem*.

5. Orzecznictwo Wyższego Sądu Dyscyplinarnego

Zgodnie z orzecznictwem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego: „[…] w sytuacji, w której radca prawny udziela pomocy prawnej stronie przeciwnej w stosunku do strony uprzednio reprezentowanej w sprawie z nią związanej, stanowi to działanie w warunkach konfliktu interesów, do czego radca prawny nie powinien dopuścić. W ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego taka sytuacja jest w sposób oczywisty społecznie szkodliwa i to w stopniu znacznym. Taka ocena Wyższego Sądu Dyscyplinarnego wynika z przekonania, że każdy radca prawny, każdorazowo, z maksymalnie możliwym wyprzedzeniem, winien wykluczyć właśnie ryzyko pojawienia się konfliktu interesów. Taki jest cel i główne przesłanie zasad płynących z § 10 i § 29 ust. 1 pkt 2 KERP"[18]. W orzeczeniu tym zostało podkreślone, że każdy klient radcy prawnego powinien być przekonany, że jego tajemnice czy strategia działania nie zostaną w żaden sposób komukolwiek ujawnione bądź w jakikolwiek sposób naruszone. Co więcej, każdy klient powinien mieć pewność, że radca prawny, działając na rzecz obecnego klienta, nie będzie ograniczony dobrem jakiegokolwiek innego poprzedniego klienta, a także że będzie mógł w sprawie obecnego klienta w pełni wykorzystać cały zakres posiadanej przez siebie wiedzy i doświadczenia, bez ograniczeń wynikających z poprzednich lub innych współprac. Reguły te mają stanowić zabezpieczenie interesów konkretnego klienta. W wymiarze szerszym, w stosunku do całego społeczeństwa, przesądzają one o pożądanym zachowaniu każdego radcy prawnego. Co za tymi idzie, jak podkreśla Wyższy Sąd Dyscyplinarny w omawianym orzeczeniu, naruszenie tego przekonania i to zarówno u indywidualnego klienta, jak i w grupie społecznej biorącej udział w obrocie prawnym przesądza o ważnym naruszeniu interesu społecznego. Radca prawny nie może biernie czekać, czy konflikt interesów nie wystąpi, radca prawny zobowiązany jest go świadomie poszukiwać i wykluczyć[19]. Mimo że powyższe orzeczenie zapadło na gruncie uprzednio obowiązującego brzmienia KERP, to pozostaje aktualne także na gruncie nowelizacji KERP.

6. Wyłączenia stosowania postanowień dotyczących konfliktu interesów

Postanowienia KERP o konflikcie interesów odnoszą się do obowiązków radców prawnych świadczących pomoc prawną, tj. wykonujących zawód radcy prawnego. Nie mają więc zastosowania do osoby, która posiada uprawnienia radcowskie, ale jest zatrudniona na innym stanowisku i nie świadczy pomocy prawnej. Zachowanie takiej osoby podlega ocenie w kontekście dbałości o godność zawodu i niepodważania zaufania do zawodu radcy prawnego[20]. Podkreślenia wymaga, że procedura cywilna nie przewiduje

18 Orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie z dnia 27 listopada 2019 r., WO-191/19.

19 *Ibidem*.

20 Z. Klatka, *Stanowisko Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych, Warszawa 19.08.2014 r.*, https://biblioteka.kirp.pl/items/show/345 [dostęp: 20 września 2023 r.].

możliwości zgłoszenia wniosku o wyłączenie pełnomocnika z danej sprawy ze względu na konflikt interesów. Sąd nie jest uprawniony do badania wystąpienia konfliktu interesów, kwestia ta nie wchodzi w zakres należytej reprezentacji strony procesowej. Tym niemniej fakt działania pełnomocnika strony przeciwnej w warunkach konfliktu interesu można zgłosić do samorządu zawodowego[21].

7. Podsumowanie

Radca prawny to zawód zaufania publicznego, ciąży na nim szereg obowiązków. Jest on zobowiązany m.in. do: przestrzegania Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, przestrzegania podstawowych wartości zawodu w nim ujętych, między innymi niezależności, tajemnicy zawodowej czy unikania konfliktu interesów, a także lojalności wobec klienta czy dbałości o godność zawodu. Obowiązek unikania konfliktu interesów nałożony został na radców prawnych w celu zapewnienia radcy prawnemu niezależności. Radca prawny przy świadczeniu pomocy prawnej zobowiązany jest kierować się wyłącznie względami merytorycznymi, przy uwzględnieniu interesów klienta. Nie mogą go ograniczać kwestie finansowe czy osobiste ani też zawodowe, rodzinne czy towarzyskie, bo wpłynąć by to mogło nawet potencjalnie na zaufanie społeczeństwa do zawodu radcy prawnego, a do tego nie można dopuścić. Obowiązek unikania konfliktu interesów pozwala zachować radcy prawnemu niezależność poprzez m.in. wolność od wszelkich wpływów, ponadto pozwala dochować tajemnicy zawodowej, a także zachować lojalność wobec klientów[22]. Niebezpieczeństwo dla rzetelnej oceny prawnej może wynikać także z uzależnienia radcy prawnego od klienta, nie jest więc dopuszczalne na gruncie zasad deontologii zawodów prawniczych podejmowanie przez radcę prawnego czynności, które mogą wpłynąć na uzależnienie się od swojego klienta np. poprzez zapożyczanie się radcy prawnego u swojego klienta, czy też innych form, które mogłyby doprowadzić do nadmiernych oczekiwań klienta wobec czynności podejmowanych przez radcę prawnego i posłużyć do wywierania presji czy nacisku na niego[23].

Analiza modyfikacji KERP w kontekście konfliktu interesów ukazuje, że dokonane zmiany nie mają charakteru rewolucyjnych przekształceń, zdolnych diametralnie zmienić postrzeganie tego pojęcia przez radców prawnych. Przybierają one charakter porządkujący i precyzujący, eliminując istniejące dotychczas niejasności oraz przekształcając podejście do obowiązku unikania konfliktu interesów. Zmiany dotyczące podejścia do analizy wystąpienia konfliktu interesów oraz zarządzania sytuacjami, w których taki konflikt występuje, wyłączenie umowy o świadczenie pomocy prawnej z kręgu umów zawieranych przez radcę prawnego, które wymagają spełnienia dodatkowych wymogów

21 Z. Klatka i in., *Zasady etyki zawodowej…*, s. 132.

22 A. Suska, *Konflikt interesów i zajęcia niedopuszczalne w kontekście zasady niezależności radcy prawnego*, [w:] *Niezależność radcy prawnego*, red. R. Stankiewicz, S. Patyra, T. Niedziński, Warszawa 2020, s. 107–108.

23 T. Pietrzykowski, *Etyka i deontologia zawodowa…*, s. 114.

informacyjnych, odejście od szczegółowej regulacji obowiązku unikania konfliktu interesów na rzecz bardziej ogólnego uregulowania, bez wątpienia należy ocenić pozytywnie. Ponadto, na aprobatę zasługuje również dodanie w Regulaminie jednoznacznego i wyraźnego zobowiązania radców prawnych do prowadzenia odpowiedniego rejestru w celu dokładnego badania konfliktu interesów. Wcześniejsze uregulowania nie były tak precyzyjne, co skutkowało tym, że wielu radców prawnych przy analizie konfliktu interesów polegało jedynie na własnej pamięci, co mogło nie dawać pełnej gwarancji unikania kolizji interesów. Podsumowując, zmiany dokonane w obszarze konfliktu interesów przyczynią się z dużą pewnością do podniesienia poziomu profesjonalizmu w świadczonych usługach. Stanowić one będą również kolejny czynnik budujący zaufanie w relacjach między radcami prawnymi a klientami, a ponadto wyeliminują wątpliwości interpretacyjne powstałe na gruncie poprzedniego brzmienia znowelizowanych regulacji prawnych.

Bibliografia

Literatura

Chróścik W., *Kodeks Etyki Radcy Prawnego. Regulamin wykonywania zawodu. Zbiorcze, elektroniczne wydanie aktów prawnych*, KIRP, Warszawa 2023.

Klatka Z. i in., *Zasady etyki zawodowej*, [w:] *Zawód radcy prawnego. Historia zawodu i zasady jego wykonywania*, red. A. Bereza, Warszawa 2010.

Klatka Z., *Stanowisko Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych*, *Warszawa 19.08.2014 r.*, https://biblioteka.kirp.pl/items/show/345.

Pietrzykowski T., *Etyka i deontologia zawodowa*, [w:] *Zawód radcy prawnego. Historia zawodu i zasady jego wykonywania*, red. A. Bereza, Warszawa 2010.

Sarnecki P., *Pojęcie zawodu zaufania publicznego (art. 17 ust. 1 Konstytucji) na przykładzie adwokatury*, [w:] *Konstytucja, wybory, parlament*, red. L. Garlicki, Warszawa 2000.

Skuczyński P., *Konflikt interesów w pracy radcy prawnego w nowej odsłonie*, https://www.rp.pl/opinie-prawne/art37770401-pawel-skuczynski-konflikt-interesow-w-pracy-radcy-prawnego-w-nowej-odslonie.

Scheffler T., *Komentarz do art. 25–30*, [w:] *Kodeks Etyki Radcy Prawnego. Komentarz*, red. T. Scheffler, Legalis 2016.

Scheffler T., *Komentarz do art. 25–30a*, [w:] *Kodeks Etyki Radcy Prawnego. Komentarz*, red. T. Scheffler, Legalis 2023.

Suska A., *Konflikt interesów i zajęcia niedopuszczalne w kontekście zasady niezależności radcy prawnego*, [w:] *Niezależność radcy prawnego*, red. R. Stankiewicz, S. Patyra, T. Niedziński, Warszawa 2020.

Akty prawne

Ustawa z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1166).

Kodeks Etyki Radcy Prawnego i Regulamin wykonywania zawodu radcy prawnego, https://kirp.pl/wp-content/uploads/2023/02/kodeks-etyki-radcy-prawnego-i-regulamin-wykonywania-zawodu.pdf.

Orzecznictwo

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2009 r., III CSK 195/08.

Orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie z dnia 4 listopada 2019 r., WO-33/19.

Orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie z dnia 27 listopada 2019 r., WO-191/19.

Rafał Stankiewicz[1]
Uniwersytet Warszawski
ORCID ID: 0000-0002-3227-7771

GLOSA DO WYROKU
NACZELNEGO SĄDU ADMINISTRACYJNEGO Z DNIA 8 GRUDNIA 2022 R., II GSK 1225/19[2] (KRYTYCZNA)

ABSTRACT

Gloss to the judgment of the Polish Supreme Administrative Court of December 8, 2022, case file no. II GSK 1225/19[3] (critical)

This gloss concerns the judgment of the Polish Supreme Administrative Court sustaining the verdict of the Voivodship Administrative Court [Polish: Wojewódzki Sąd Administracyjny, WSA] in Warsaw on the decision regarding registration on the list of attorneys-at-law. The court dismissed two cassation appeals filed by the Board of the National Bar Council of Attorneys-at-Law and the Minister of Justice against the judgment of the Voivodship Administrative Court in Warsaw of May 29, 2019, case file no. VI SA/Wa 2395/18 in a case involving a complaint by J. N. against the decision of the Minister of Justice of October 16, 2018. no. DZP-III-6110-485/18/3 on refusal of entry to the list of attorneys-at-law.

1 Autor jest prof. zw. dr. hab. nauk prawnych, pracownikiem Katedry Prawa i Postępowania Administracyjnego WPiA Uniwersytetu Warszawskiego; jest członkiem Krajowej Rady Radców Prawnych, kierownikiem Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji KRRP i Wicedziekanem Rady OIRP w Warszawie.

2 LEX nr 3446182.

3 LEX nr 3446182.

Keywords: cassation complaint, entry on the list of attorneys-at-law, guarantee of proper performance of the profession of an attorney-at-law

Słowa kluczowe: skarga kasacyjna, wpis na listę radców prawnych, rękojmia prawidłowego wykonywania zawodu radcy prawnego

Teza wyroku: **W stosunku do osób, które zdały egzamin prokuratorski i złożyły wniosek o wpis na listę radców prawnych, organy korporacyjne nie są uprawnione do badania, w ramach oceny przesłanek z art. 24 ust. 1 pkt 5 u.r.p., dotychczasowej praktyki zawodowej osoby wnioskującej o wpis.**

I.

Niniejsza glosa dotyczy wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 8 grudnia 2022 r., II GSK 1225/19. Wyrokiem tym sąd oddalił dwie skargi kasacyjne wniesione przez Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych i Ministra Sprawiedliwości od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 29 maja 2019 r., VI SA/Wa 2395/18, w sprawie ze skargi J.N. na decyzję Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 października 2018 r. nr DZP-III-6110-485/18/3 w przedmiocie odmowy wpisu na listę radców prawnych.

Wyrokiem z dnia 29 maja 2019 r. (VI SA/Wa 2395/18) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, po rozpoznaniu skargi J.N., uchylił decyzję Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 października 2018 r., utrzymaną nią w mocy uchwałę Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 9 sierpnia 2018 r. i uchwałę Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Toruniu z dnia 22 maja 2018 r. w przedmiocie odmowy wpisu na listę radców prawnych.

J.N. (dalej: skarżący) w 2017 r. złożył do Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Toruniu (dalej: Rada OIRP) wniosek o wpis na listę radców prawnych, powołując jako podstawę wpisu art. 25 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (dalej: u.p.r.). Do wniosku o wpis załączył m.in.:

- świadectwo egzaminu prokuratorskiego, świadectwo pracy z Prokuratury Wojewódzkiej w Katowicach o zajmowaniu stanowiska aplikanta w okresie od dnia 12 listopada 1984 r. do 30 listopada 1986 r., asesora w okresie od dnia 1 grudnia 1986 r. do dnia 30 listopada 1987 r., wiceprokuratora w okresie od dnia 1 grudnia 1987 r. do dnia 31 grudnia 1988 r. oraz prokuratora prokuratury rejonowej w okresie od 1 stycznia 1989 r. do dnia 30 września 1990 r.;
- zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej z dnia 5 lutego 2008 r., niedatowaną opinię pełnomocnika spółki I. sp. z o.o. z siedzibą w W. oraz opinię zarządu spółki T. sp. z o.o. z siedzibą w D. z 13 lipca 2017 r. na potwierdzenie wykonywania zawodu prawniczego od czasu, kiedy przestał pełnić obowiązki prokuratora.

Uchwałą z dnia 20 października 2017 r. Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych (dalej: Prezydium KRRP) uchyliło uchwałę Rady OIRP o odmowie wpisu skarżącego na listę radców prawnych i przekazało sprawę do ponownego rozpatrzenia. Wskazało, że wymaga wyjaśnienia – z uwzględnieniem wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie – zakres i rodzaj styczności skarżącego z praktycznym stosowaniem prawa przez cały okres od zaprzestania zajmowania stanowiska prokuratora do złożenia wniosku o wpis na listę radców prawnych oraz przeprowadzenia oceny tych okoliczności w zakresie rozumienia pojęcia rękojmi prawidłowego wykonywania zawodu radcy prawnego.

Na wezwanie Rady OIRP skarżący złożył kolejne dokumenty związane z wykonywanymi przez niego usługami obejmującymi obsługę prawną, to jest różnego rodzaju pisma, umowy, wezwania, z których większość to kserokopie oraz dotyczące współpracy pisma (niedatowane).

Uchwałą z dnia 22 maja 2018 r. Rada OIRP odmówiła wpisu skarżącego na listę radców prawnych, uznając, że nie wykazał on faktu uzupełnienia wiedzy i praktyki zawodowej w stosunku do wiedzy i praktyki zdobytej w zawodzie prokuratora. Zdaniem organu złożone dokumenty w toku postępowania nie dowodziły samokształcenia oraz dłuższej praktyki zawodowej przy świadczeniu pomocy prawnej oraz mogły potwierdzać fakt wykonywania czynności związanych ze stosowaniem prawa, ale nie świadczyły o tym, że skarżący posiadał wystarczającą wiedzę teoretyczną i praktyczną do wykonywania tak rozległych przedmiotowo czynności zawodowych, jakich wymagają u.p.r. oraz inne ustawy systemowe. Ze zdecydowanej części złożonych kserokopi dokumentów nie wynika jego udział w ich tworzeniu, a znaczna ich część dotyczy rutynowych działań podejmowanych w ramach prowadzonych działalności gospodarczych. Wnioskodawca nie przedstawił żadnych opinii i referencji osób prowadzących kancelarie radcowskie lub adwokackie, a w trakcie przeprowadzonej w dniu 16 kwietnia 2018 r. rozmowy z komisją wykonywania zawodu wskazał, że nigdy nie świadczył pomocy prawnej w ramach kancelarii prawnej.

Uchwałą z dnia 9 sierpnia 2018 r. Prezydium KRRP utrzymało w mocy powyższą uchwałę, uznając, że skarżący nie daje rękojmi prawidłowego wykonywania zawodu radcy prawnego. Za powyższą tezą świadczyły w ocenie Prezydium: znaczny upływ czasu od zaprzestania przez niego wykonywania zawodu prokuratora, wykonywanie w tym czasie działalności prawniczej jako jednej z kilku równorzędnie podejmowanych aktywności, wykonywanie działalności prawniczej o małym stopniu intensywności i poprzez świadczenie przede wszystkim czynności rutynowych, prostych, nieuzupełnianie wiedzy i praktyki prawnej w stosunku do wiedzy i praktyki prawnej zdobytej w zawodzie prokuratora.

Decyzją z dnia 16 października 2018 r. Minister Sprawiedliwości utrzymał w mocy powyższą uchwałę. Minister przypomniał, że stosunek pracy skarżącego wygasł wobec niepowołania przez Prokuratora Generalnego na stanowisko prokuratora zgodnie z art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o zmianie ustawy o Prokuraturze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia oraz ustawy o Sądzie Najwyższym (Dz.U. nr 20 poz. 121). Skarżący był również wpisany na listę aplikantów radcowskich w cyklu szkoleniowym od 1991 r. do 1994 r., ale nie było dowodu świadczącego o przystąpieniu do egzaminu radcowskiego.

W ocenie Ministra Sprawiedliwości organy prawidłowo wykazały, że skarżący nie spełnia wymaganej przesłanki rękojmi do wpisu na listę radców prawnych wymaganej przez art. 24 ust. 1 pkt 5 u.r.p. Przez ponad 25 ostatnich lat aktywność zawodowa kandydata była jedynie w niewielkim zakresie związana ze stosowaniem prawa, bowiem od wielu lat nie wykonywał on praktycznie żadnego zawodu prawniczego. Natomiast prowadzenie przez skarżącego od 1991 r. działalności gospodarczej obejmującej prowadzenie biura prawnego, biura pośrednictwa ubezpieczeniowego, działalność handlową, obrót nieruchomościami, cesję i wykup wierzytelności, wycenę nieruchomości, rzeczoznawstwo majątkowe i usługi w zakresie poligrafii było niewystarczające, aby uznać, że spełnia on przesłankę rękojmi. Kandydat nie przedstawił też zdaniem Ministra Sprawiedliwości dowodów potwierdzających fakt sporządzenia przez niego dokumentów związanych z czynnościami obejmującymi świadczenie pomocy prawnej, które zostały przedłożone w toku postępowania. W zdecydowanej większości były to kserokopie dokumentów niepodpisanych albo podpisanych przez inne podmioty. W opinii Ministra Sprawiedliwości ochrona interesu publicznego nakłada na organy samorządowe obowiązek odmowy wpisu na listę radców prawnych osobie, która nie spełnia wymogów określonych w ustawie.

WSA w Warszawie oddalił skargę na powyższą decyzję. Sąd stwierdził, że mając na uwadze przebieg kariery zawodowej skarżącego, stanowisko organów zajęte w kwestii braku dawania przez skarżącego rękojmi nie zasługuje na uwzględnienie. WSA podkreślił, że skarżący złożył szereg dokumentów potwierdzających prowadzenie przez niego obsługi prawnej podmiotów gospodarczych w ramach prowadzonego przez siebie biura prawnego oraz dowody ukończenia trzech szkoleń. Organy tych dokumentów skutecznie nie zakwestionowały jako niewiarygodnych, a świadczyły one o wykonywaniu doradztwa prawnego w szerokim zakresie pomocnym dla przedsiębiorców w ich codziennej działalności gospodarczej. Po drugie sąd nie znalazł żadnych podstaw prawnych nakazujących kandydatowi na radcę prawnego, a będącemu byłym prokuratorem, składanie dowodów świadczenia pomocy prawnej w ramach kancelarii prawnej oraz składanie opinii pochodzących od profesjonalnych pełnomocników. Sąd zauważył dodatkowo, że skarżący odbywał też aplikację radcowską w latach 1991–1994, co wykazał stosownym zaświadczeniem. Z tych powodów sąd nie uwzględnił stanowiska organów, że skarżący nie dawał rękojmi prawidłowego wykonywania zawodu radcy prawnego.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku złożyli: Prezydium KRRP i Minister Sprawiedliwości. Prezydium KRRP wniosło o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie skargi, a na wypadek nieuwzględnienia tego wniosku – o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy WSA w Warszawie do ponownego rozpoznania oraz rozpoznanie sprawy na rozprawie i zasądzenie kosztów postępowania.

W dniu 8 grudnia 2022 r. NSA wydał w przedmiotowej sprawie wyrok, w którym stwierdził, że:

» w stosunku do osób, które zdały egzamin prokuratorski i złożyły wniosek o wpis na listę radców prawnych, organy korporacyjne nie są uprawnione do badania, w ramach oceny przesłanek z art. 24 ust. 1 pkt 5 ustawy o radcach prawnych, dotychczasowej praktyki zawodowej osoby wnioskującej o wpis. Zdaniem sądu z woli ustawodawcy osoba, która zdała egzamin prokuratorski, miała być traktowana tak samo jak osoba po odbyciu aplikacji radcowskiej i zdaniu egzaminu

radcowskiego. Bezpodstawne byłoby zatem przyjmowanie możliwości prowadzenia dodatkowego postępowania badającego profesjonalne przygotowanie do zawodu radcy prawnego oraz brak podstaw do przyjęcia, iż w stosunku do wskazanej osoby dopuszczalne byłoby badanie jej dotychczasowej praktyki zawodowej;

» jako rękojmię prawidłowego wykonywania zawodu zaufania publicznego – radcy prawnego, należy rozumieć taki zespół cech osobistych charakteru i zachowań składających się na wizerunek osoby wykonującej ten zawód, które gwarantują właściwe wykonywanie zawodu radcy prawnego. Jednocześnie art. 24 ust. 1 pkt 5 ustawy o radcach prawnych nie daje podstaw do sprawdzania znajomości prawa osoby ubiegającej się o wpis na listę radców prawnych.

II.

W niektórych zawodach zaufania publicznego (w tym radcy prawnego), łącznie z posiadaniem nieskazitelnego charakteru, kandydat do określonego zawodu zaufania publicznego powinien dawać rękojmię prawidłowego wykonywania danego zawodu. Nie chodzi przy tym o jego kwalifikacje intelektualne, merytoryczne i fachowość. Te dwa elementy wymogu zawartego w jednym przepisie, a więc wymóg posiadania nieskazitelnego charakteru i dawania rękojmi, to dwa elementy składające się na wizerunek osoby wykonującej zawód zaufania publicznego wyłącznie w sferze etyczno-moralnej. Element pierwszy dotyczy przy tym właściwości osobistych, znajomości wymogów etycznych i wysokiego poziomu moralnego, a drugi dotychczasowego zachowania danej osoby w sferze zawodowej i prywatnej w sposób odpowiadający ocenom moralnym i etycznym i to w dłuższym czasie[4].

Zgodnie z postanowieniami art. 24 ust. 1 pkt 5 u.r.p. na listę radców prawnych może być wpisany ten, kto jest nieskazitelnego charakteru i swym dotychczasowym zachowaniem daje rękojmię prawidłowego wykonywania zawodu radcy prawnego. Zatem to nieskazitelny charakter i rękojmia prawidłowego wykonywania zawodu radcy prawnego wynikająca z dotychczasowego zachowania, a nie niekaralność za popełnienie przestępstwa, są przesłankami warunkującymi wpis na listę radców prawnych[5].

Przesłanka „nieskazitelności charakteru" oraz „rękojmi wykonywania zawodu radcy prawnego" została zawarta w jednej jednostce redakcyjnej. Są to przesłanki bezwzględnie ze sobą powiązane, jednakże nie są tożsame. Brak rękojmi należytego wykonywania zawodu radcy prawnego jest tym samym implikacją braku nieskazitelnego charakteru i dotychczasowego zachowania odpowiadającego ocenom moralnym i etycznym. Są to pojęcia jednolite i niepodzielne. Nieskazitelność charakteru odnosi się do strony etyczno-moralnej danej osoby, natomiast na ocenę rękojmi rzutują okoliczności dotychczasowego życia zarówno ze sfery prywatnej, jak i zawodowej. Należy więc tę kwestię

4 Por. wyrok NSA z dnia 5 kwietnia 2001 r., II SA 725/00, Legalis.

5 Por. wyrok NSA z dnia 7 marca 2013 r., II GSK 1825/12, Legalis.

rozpatrywać co do zasady bardzo szeroko, uwzględniając postawę zarówno w życiu prywatnym, jak i zawodowym ujmowaną w dłuższym okresie[6].

Prognozowanie o prawidłowym wykonywaniu zawodu radcy prawnego, oparte na dotychczasowym zachowaniu kandydata, wynika z oceny jego charakteru, ale się do niej nie ogranicza[7]. W orzecznictwie wskazywano, że rękojmia jest zespołem cech osobistych, charakteru i zachowań składających się na wizerunek osoby zaufania publicznego, na której nie ciążą żadne zarzuty podważające jej wiarygodność[8]. Należy ogólnie więc stwierdzić, że przesłanka nieskazitelnego charakteru ma zagwarantować odpowiedni poziom moralny członka samorządu zawodowego, zaś rękojmia prawidłowego wykonywania zawodu odnosi się do odpowiedniego poziomu zawodowego.

Należy wskazać, że w przedmiotowej sprawie sądy obu instancji przytoczyły definicję rękojmi wypracowaną w orzecznictwie Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego, wskazując, że jest to zespół cech osobistych charakteru i zachowań składających się na wizerunek osoby zaufania publicznego, na której nie ciążą żadne zarzuty podważające jej wiarygodność. Podkreślono ponadto, że na rękojmię składają się dwa elementy, tj. cechy charakteru i dotychczasowe zachowanie kandydata na radcę prawnego, przy czym o nieskazitelności charakteru świadczą takie przymioty osobiste, jak uczciwość w życiu prywatnym i zawodowym, uczynność, pracowitość, poczucie odpowiedzialności za własne słowa i czyny, stanowczość, odwaga cywilna, samokrytycyzm, umiejętność zgodnego współżycia z otoczeniem. Wyjaśniono również, że wyrażenie „dotychczasowe zachowanie" oznacza postępowanie osoby ubiegającej się o wpis na listę radców prawnych do czasu wpisania na tę listę, które odpowiadać powinno ocenom moralnym i etycznym, gwarantujące właściwe wykonywanie zawodu radcy prawnego. Sądy obu instancji wskazały, że brak rękojmi jest implikacją braku nieskazitelnego charakteru i dotychczasowego zachowania odpowiadającego ocenom moralnym i etycznym, a pojęcia te są jednolite i niepodzielne.

Jednocześnie w ocenie obu sądów podejmujących wyroki w przedmiotowej sprawie w zakresie pojęcia rękojmi nie mogą mieścić się badanie i ocena umiejętności zawodowych kandydata, który przez pewien czas wykonywał zawód prokuratora, a następnie prowadził działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu doradztwa prawnego dla przedsiębiorców. Sąd podkreślił jednak, że w orzecznictwie sądów administracyjnych funkcjonują dwa przeciwstawne stanowiska w tym przedmiocie, tj. stanowisko wyrażone w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 16 stycznia 2014 r. (II GSK 1581/12, Legalis) oraz w wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 17 stycznia 2008 r. (SA/Wa 1656/07, Legalis) – za którym opowiedziały się organy samorządu i Minister Sprawiedliwości, a także stanowisko przeciwne – podzielone przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie – wyrażone w wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 3 czerwca 2008 r. (VI SA/Wa 530/08,

6 Por. wyrok NSA z dnia 5 kwietnia 2001 r., II SA 725/00, niepubl.

7 Wyrok WSA w Warszawie z dnia 10 kwietnia 2014 r., VI SA/Wa 2883/13, Legalis; wyrok NSA z dnia 6 grudnia 2007 r., II GSK 231/07, ONSAiWSA 2009, nr 1, poz. 10.

8 Wyrok WSA w Warszawie z dnia 27 stycznia 2009 r., VI SA/Wa 2011/08, Legalis; wyrok WSA w Warszawie z dnia 2 września 2015 r., II GSK 1840/14, Legalis.

Legalis) oraz w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 7 lutego 2008 r. (II GSK 354/07, Legalis). Niemniej jednak wskazać trzeba, że (notabene na kanwie cytowanych wyroków TK) sąd administracyjny wyraził również pogląd, że samorząd radcowski przed podjęciem uchwały o wpisie na listę radców prawnych powinien zbadać, czy osoba, która ubiega się o wpis, daje rękojmię prawidłowego wykonywania zawodu[9].

Istota problemu w glosowanym wyroku NSA (jak i w poprzedzającym go wyroku WSA) sprowadza się więc do wykładni przepisu art. 24 ust. 1 pkt 5 u.r.p. statuującego przesłankę wpisu na listę radców prawnych w postaci dawania rękojmi prawidłowego wykonywania zawodu radcy prawnego. Rękojmia prawidłowego wykonywania zawodu radcy prawnego obejmuje swym zakresem nie tylko ocenę etyczną i moralną kandydata na radcę prawnego, ale również ocenę jego przygotowania praktycznego do wykonywania zawodu radcy prawnego. W przedmiotowych orzeczeniach sądowych nie podzielono tego stanowiska i oceniono, że do zakresu pojęcia rękojmi nie mogą wchodzić badanie i ocena umiejętności zawodowych kandydata, który przez pewien czas wykonywał zawód prokuratora, a następnie prowadził działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu doradztwa prawnego dla przedsiębiorców.

Brak wątpliwości, że „przesłanka rękojmiowa" ma charakter prognostyczny, a organy samorządu, oceniając jej spełnianie przez osobę wnioskującą o wpis na listę radców prawnych, powinny uzyskać przekonanie, że zawód radcy prawnego będzie wykonywany przez tę osobę prawidłowo. Organ samorządu, wpisując daną osobę na listę radców prawnych, powinien mieć pewność, że daje ona gwarancję właściwego wykonywania zawodu, a bez tej pewności wpisywać na listę radców prawnych nie powinien. Rękojmia oznacza uroczyste poręczenie (zagwarantowanie), że z racji posiadanych cech przez konkretną osobę dany zawód zaufania publicznego wykonywany będzie w sposób prawidłowy. W orzecznictwie wskazuje się, że rękojmia prawidłowego wykonywania zawodu radcy prawnego to zespół cech osobistych charakteru i zachowań, składających się na wizerunek osoby zaufania publicznego, na której nie ciążą żadne zarzuty podważające jej wiarygodność. Składają się na nią cechy charakteru i dotychczasowe zachowanie osoby wnioskującej o wpis na listę radców prawnych. Zwrot „dotychczasowe zachowanie" można odnosić również do podnoszenia kwalifikacji prawniczych czy zdobywania prawniczego doświadczenia zawodowego w różnych formach stosowania prawa[10]. Do prawidłowego wykonywania zawodu radcy prawnego nie wystarczy zatem pozytywna ocena w sferze moralnej i etycznej, ale niezbędne jest również spełnienie wymagania w zakresie umiejętności udzielania pomocy prawnej, jakich oczekuje się od radcy prawnego. Osoba wnioskująca o wpis na listę radców prawnych powinna dawać gwarancję należytego wykonywania swojej roli zawodowej – trudno tym samym uznać, aby nie miały żadnego znaczenia takie kwestie jak odpowiedni poziom przygotowania zawodowego, kwalifikacje i wiedza[11].

9 Zob. wyrok WSA w Warszawie z dnia 9 kwietnia 2010 r., VI SA/Wa 2070/09, „Monitor Prawniczy" 2010, nr 10, s. 539.

10 Zob. R. Stankiewicz, [w:] *Komentarz do ustawy o radcach prawnych*, red. T. Scheffler, Warszawa 2022, s. 412.

11 *Ibidem*.

Przywołać należy w tym miejscu dwa wyroki Trybunału Konstytucyjnego, w których trybunał zwrócił uwagę na duże znaczenie umiejętności praktycznych osób wnioskujących o wpis na listę radców prawnych. W wyroku z dnia 19 kwietnia 2006 r., K 6/06, Trybunał Konstytucyjny stwierdził: „[…] możliwy jest (także w świetle zasady wolności wyboru i wykonywania zawodu, ustanowionej w art. 65 ust. 1 Konstytucji) przepływ z jednego do innego zawodu prawniczego. Nie oznacza to jednak, że przepływ taki ma następować automatycznie, bez oceny umiejętności niezbędnych dla należytego wykonywania nowego dla danej osoby zawodu prawniczego. W warunkach obowiązywania konstytucyjnej zasady równości i równego traktowania, przesłankami oceny winny być m.in. czas trwania aplikacji, zakres przedmiotowy szkolenia oraz praktyczny kontakt z wykonywaniem danego zawodu prawniczego". Podobnie stwierdził również Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 8 listopada 2006 r., K 30/06, gdzie wskazano, że samorząd radców prawnych nie jest przy tym pozbawiony możliwości badania, czy konkretna osoba pracująca w Prokuratorii Generalnej, a ubiegająca się o wpis na listę radców prawnych, daje rękojmię należytego wykonywania zawodu. Trybunał Konstytucyjny stoi na stanowisku, że możliwy jest (także w świetle zasady wolności wyboru i wykonywania zawodu, ustanowionej w art. 65 ust. 1 Konstytucji RP) przepływ z jednego do innego zawodu prawniczego. Nie oznacza to jednak, że przepływ taki ma następować automatycznie, bez oceny umiejętności niezbędnych dla należytego wykonywania nowego dla danej osoby zawodu prawniczego. Ponadto w wyroku z dnia 7 marca 2012 r., K 3/10, Trybunał Konstytucyjny wskazał, że na gruncie obowiązujących przepisów samorząd może zweryfikować, czy osoba aplikująca o wpis na listę radców prawnych ma odpowiednie kwalifikacje gwarantujące rzetelne wykonywanie zawodu.

Powyższa wykładnia wskazuje, że zarówno właściwy organ samorządu zawodowego, jak i minister mogą badać, czy kandydat na radcę prawnego będzie należycie wykonywał swój zawód, w tym także czy ma aktualną wiedzę prawniczą. Samorząd radców prawnych ma zatem instrumenty, które umożliwiają odmowę wpisu na listę radców prawnych osób, które nie dają rękojmi prawidłowego wykonywania zawodu radcy prawnego.

Pogląd powyższy, zaprezentowany w orzecznictwie TK, wyrażany jest także w piśmiennictwie. Władysław Studziński słusznie wskazuje, że „[…] nie ma obecnie żadnych wątpliwości co do tego, że organy samorządów zawodowych, oceniając spełnienie przez osobę ubiegającą się o wpis tzw. przesłanki rękojmiowej, są zobligowane do badania zakresu i rodzaju praktyki zawodowej takiej osoby i to bez względu na to, czy ustawodawca przewidział sztywne wymogi dotyczące okresu wykonywania zawodu prawniczego (np. w odniesieniu do asystentów sędziego czy referendarzy) czy też wymogów takich nie stawia. Dopiero zbadanie wszystkich tych elementów pozwala stwierdzić, czy dana osoba dzięki nieskazitelnemu charakterowi i przez wzgląd na jej dotychczasowe zachowanie daje rękojmię należytego wykonywania zawodu adwokata"[12]. Do kontekstu zawodowego tzw. przesłanki rękojmiowej zaliczyć należy więc również posiadanie przez kandydata do wykonywania określonego zawodu zaufania publicznego

12 W. Studziński, *Rękojmia należytego wykonywania zawodu adwokata w świetle orzecznictwa sądów administracyjnych i zmian ustawodawczych,* „Palestra" 2010, nr 5–6, s. 83.

określonej praktyki prawniczej. Nie można bowiem przyjąć, że rękojmia należytego wykonywania zawodu nie wiąże się z wiedzą praktyczną konieczną do wykonywania zawodu[13].

Biorąc powyższe pod uwagę, nie sposób zgodzić się z twierdzeniem, że badanie przesłanki dawania rękojmi prawidłowego wykonywania zawodu radcy prawnego powinno być ograniczone wyłącznie do sfery etyczno-moralnej kandydata na radcę prawnego. Nie jest to zasadne, bowiem badając tylko tę sferę w zakresie „przesłanki rękojmiowej" i pozostałe przesłanki wpisu na listę radców prawnych określone w art. 24 ust. 1 w zw. z art. 25 ust. 1 lub 2 u.r.p., może dojść do sytuacji, że organ mimo braku przekonania o dawaniu przez kandydata gwarancji prawidłowego i rzetelnego świadczenia pomocy prawnej będzie zobowiązany wpisać go na listę radców prawnych. Pamiętać należy zaś o tym, że zgodnie z art. 17 ust. 1 Konstytucji RP samorządy zawodowe sprawują pieczę nad należytym wykonywaniem zawodów zaufania publicznego w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony. Nie powinno więc dochodzić do sytuacji, w której na listę radców prawnych wpisywana jest osoba, która w przekonaniu organu samorządu nie daje gwarancji właściwego wykonywania zawodu radcy prawnego.

W ramach badania przesłanki rękojmi prawidłowego wykonywania zawodu radcy prawnego ocenie podlegać powinien całokształt okoliczności i cech kandydata pozwalających na stwierdzenie, czy będzie on zawód radcy prawnego wykonywał w sposób prawidłowy. Oznacza to, że badaniu powinna podlegać nie tylko sfera etyczno-moralna kandydata na radcę prawnego, ale też dotychczasowa praktyka prawnicza oraz odległość czasowa od zdania egzaminu czy zajmowania stanowiska niezbędnego do uzyskania wpisu do wniosku o wpis. Odległość ta może być niekiedy tak duża, że przy braku styczności ze stosowaniem prawa czy styczności w ograniczonym zakresie trudno uznać, że poziom wiedzy i umiejętności kandydata w związku z dynamicznie zmieniającymi się przepisami prawa jest adekwatny do tego, by wykonywać zawód radcy prawnego, a więc świadczyć pomoc prawną w sposób właściwy.

Tylko takie kompleksowe ujęcie kwestii badania „przesłanki rękojmiowej" spełnia przypisaną jej rolę. Wykładnia art. 24 ust. 1 pkt 5 powinna zatem prowadzić do wniosku, że jednym z elementów rękojmi prawidłowego wykonywania zawodu radcy prawnego jest odpowiednia praktyka w zawodzie prawniczym, miernikiem rękojmi powinny być zaś także umiejętności praktyczne i doświadczenie zawodowe kandydata ubiegającego się o wpis na listę radców prawnych.

13 Zob. wyrok WSA w Warszawie z dnia 12 lutego 2007 r., VI SA/Wa 2084/0, „Monitor Prawniczy" 2007, nr 13, s. 751.

Bibliografia

Literatura

Stankiewicz R., [w:] *Komentarz do ustawy o radcach prawnych*, red. T. Scheffler, Warszawa 2022.

Studziński W., *Rękojmia należytego wykonywania zawodu adwokata w świetle orzecznictwa sądów administracyjnych i zmian ustawodawczych*, „Palestra" 2010, nr 5–6.

Orzecznictwo

Wyrok NSA z dnia 5 kwietnia 2001 r., II SA 725/00, Legalis.

Wyrok NSA z dnia 6 grudnia 2007 r., II GSK 231/07, ONSAiWSA 2009, nr 1, poz. 10.

Wyrok WSA w Warszawie z dnia 12 lutego 2007 r., VI SA/Wa 2084/0, „Monitor Prawniczy" 2007, nr 13.

Wyrok WSA w Warszawie z dnia 27 stycznia 2009 r., VI SA/Wa 2011/08, Legalis.

Wyrok WSA w Warszawie z dnia 9 kwietnia 2010 r., VI SA/Wa 2070/09, „Monitor Prawniczy" 2010, nr 10.

Wyrok NSA z dnia 7 marca 2013 r., II GSK 1825/12, Legalis.

Wyrok WSA w Warszawie z dnia 10 kwietnia 2014 r., VI SA/Wa 2883/13, Legalis.

Wyrok WSA w Warszawie z dnia 2 września 2015 r., II GSK 1840/14, Legalis.

Emilia Gulińska[1]
Uniwersytet Radomski im. Kazimierza Pułaskiego
ORCID ID: 0000-0002-1106-5067

SPRAWOZDANIE
Z I ZJAZDU KATEDR, ZAKŁADÓW I ZESPOŁÓW BADAWCZYCH NAUKI ADMINISTRACJI PT. „ZAŁOŻENIA NAUKI O ADMINISTRACJI"

W dniach 17–19 września 2023 r. w Radomiu odbył się I Zjazd Katedr, Zakładów i Zespołów Badawczych Nauki Administracji pt. „Założenia nauki o administracji". Miejscem obrad była aula główna Uniwersytetu Radomskiego im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu. Przedsięwzięcie zostało zorganizowane przez Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Radomskiego. Komitet Naukowy tworzyli: ks. dr hab. prof. ucz. Sławomir Fundowicz, prof. dr hab. Wojciech Góralczyk (ALK), ks. prof. dr hab. Franciszek Longchamps de Bérier (UJ), prof. dr hab. Jerzy Supernat (UWr), prof. dr hab. Marek Szewczyk (UAM), prof. dr hab. Stanisław Wrzosek (KUL), prof. dr hab. Lidia Zacharko (UŚ), prof. dr hab. Marek Zdyb (UMCS), prof. dr hab. Jan Zimmermann (UJ), dr hab. prof. ucz. Agata Barczewska-Dziobek (UR), dr hab. prof. ucz. Jarosław Dobkowski (UWM), dr hab. prof. ucz. Jan Mariusz Izdebski (KUL), dr hab. prof. ucz. Helena Kisilowska (URad), dr hab. prof. ucz. Jerzy Korczak (UWr), dr hab. prof. ucz. Ewa Olejniczak-Szałowska (UŁ), dr hab. prof. ucz. Joanna Smarż (URad), dr hab. Dawid Sześciło (UW). W skład komitetu organizacyjnego wchodzili natomiast: dr hab. prof. ucz. Joanna Smarż, dr hab. prof. ucz. Mariusz Wieczorek, dr Anna Dąbrowska, dr Piotr

1 Asystent badawczo – dydaktyczny na Wydziale Prawa i Administracji URad., e-mail: e.gulinska@uthrad.pl.

Kobylski, dr Katarzyna Mełgieś, dr Paweł Świtał, dr Monika Żuchowska-Grzywacz, mgr Emilia Gulińska oraz mgr Weronika Ścibor.

Patronat honorowy nad konferencją objęli: jego magnificencja rektor Uniwersytetu Radomskiego im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu prof. dr hab. Sławomir I. Bukowski, minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński, prezydent miasta Radomia Radosław Witkowski, marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik, starosta radomski Waldemar Trelka.

Patronat medialny nad konferencją objęli: wydawnictwo Wolters Kluwer, Telewizja Dami, Radio Rekord, portal cozadzień.pl, Tygodnik 7dni.

Partnerami zjazdu byli natomiast: Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu, Trend Glass Sp. z.o.o., hotel Nihil Novi.

Głównym przedmiotem obrad były fundamentalne założenia metodologiczne sprowadzające się do określenia przedmiotu badań, jakim jest administracja publiczna, dookreślenie metodologii nauki administracji oraz umiejscowienie jej w kontekście nauk prawnych, socjologicznych, ekonomicznych, politologicznych, filozoficznych i innych.

Pierwszy dzień zjazdu miał mniej oficjalny charakter. Głównymi punktami były: koncert zespołu Mazowsze oraz przywitanie przybyłych uczestników w Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu, a następnie zwiedzanie kolekcji jego obrazów oraz kolekcji „Rok polski".

Oficjalne otwarcie zjazdu nastąpiło w dniu 18 września 2023 r., wówczas głos zabrali: dziekan Wydziału Prawa i Administracji dr hab. Joanna Smarż, prof. URad, prorektor ds. Rozwoju Kadry i Współpracy z Zagranicą dr hab. inż. Waldemar Nowakowski, prof. URad, wiceprezydent miasta Radomia dr Katarzyna Kalinowska. Uczczono także minutą ciszy pamięć śp. prof. dr. hab. Jana Szreniawskiego, który zmarł 1 sierpnia 2023 r.

Następnie wykład inauguracyjny „Profesor prawa a upływ czasu" wygłosił ks. dr hab. Franciszek Longchamps de Bérier. Po wygłoszonym wykładzie odbyła się sesja pierwsza pt. „W poszukiwaniu nauki administracji", której moderatorem był dr hab. Jerzy Korczak (UWr). Jako pierwszy wygłosił wykład „Status nauki administracji" dr hab. prof. ucz. Jarosław Dobkowski (UWM). Następnie wystąpiła dr hab. prof. ucz. Helena Kisilowska (URad) z referatem „Kierunki rozwoju nauki administracji". W dalszej kolejności głos zabrali: prof. dr hab. Marek Szewczyk (UAM) – „Kryteria odgraniczenia nauki prawa administracyjnego od nauki administracji"; dr hab. prof. ucz. Piotr Szreniawski (UMCS) – „Administracja publiczna na serio – zarys koncepcji"; dr Jacek Wałdoch (UG) – „Nauczanie nauk administracyjnych na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego w kontekście zmian w programie studiów"; dr Monika Zaniewicz (UWM) – „Współczesne wyzwania w nauczaniu nauki administracji – balansowanie między teorią a praktyką". Ostatnim prelegentem podczas tej sesji był dr Aleksander Jakubowski (UW), który wygłosił referat „Programy studiów dla kierunku Administracja w Polsce – stan obecny i postulaty zmian", po czym nastąpiła dyskusja.

Po sesji pierwszej obrady konferencyjne toczyły się równolegle w dwóch sesjach. Sesji drugiej, zatytułowanej „Nauka administracji w powiązaniu z innymi naukami", przewodniczył dr hab. prof. ucz. Jarosław Dobkowski (UWM), a jako pierwsza z referatem wystąpiła dr hab. Renata Kusiak-Winter (UWr). Prelegentka przedstawiła związki polityki i prawa jako przedmiotu badań nauki administracji. Następnie referat

„Administracja publiczna jako zjawisko kulturowe w dobie globalizacji stosunków społecznych" wygłosił dr hab. Dominik Tyrawa (KUL). W dalszej kolejności głos zabrały: dr Anna Łukaszuk (UR) – „Zarządzanie publiczne, związki nauki administracji z naukami o zarządzaniu – wobec wyzwań współczesności" oraz dr hab. Lucyna Staniszewska (UAM) – „Relacje wewnątrz administracji publicznej na przykładzie współdziałania". Ostatni referat w tej sesji stanowiło wystąpienie mgr. Grzegorza Majewicza (Collegium Witelona Uczelnia Państwowa w Legnicy) pt. „Menedżeryzm w administracji publicznej".

Moderatorem sesji trzeciej pt. „Nauka administracji w świetle poglądów mistrzów" był ks. prof. dr hab. Franiszek Longschamps de Bérier. Jako pierwszy w tej części obrad wystąpił prof. dr hab. Bronisław Sitek (Wyższa Szkoła Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide de Gasperi w Józefowie) z referatem „Ewolucja podziału terytorialnego imperium rzymskiego". Z kolei „Nauka administracji we Wrocławiu. Tradycja i dorobek wrocławskiej szkoły administratywistycznej" były tematem rozważań dr. hab. prof. ucz. Jerzego Korczaka (UWr). Następnie dr Justyna Mielczarek-Mikołajów (UWr) przedstawiła koncepcje nauki administracji w poglądach polskich uczonych w II poł. XIX w. Kolejny referat – pt. „Paradygmat jakości życia (*Quality of Life*) w kształtowaniu strategii rozwojowych instytucji publicznych. Przegląd dorobku prekursora nurtu, prof. Stanisława Kiełczewskiego" – wygłosiła dr Katarzyna B. Wojtkiewicz (Uniwersytet SWPS). Referat „O legalności administracji w ujęciu Franciszka Longchampsa de Bériera na przykładzie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Uwagi wybrane na kanwie »Założeń nauki administracji«" przedstawiła dr Lidia Jaskuła (KUL). Ostatnim prelegentem w tej części był dr Maciej Wojtacki (ASzWoj), który wygłosił referat „Koncepcje uspołecznienia administracji w polskiej myśli polityczno-prawnej w II Rzeczypospolitej". Po wszystkich wystąpieniach w każdej z dwóch sesji odbyła się dyskusja na tematy poruszane przez mówców.

Tego dnia uczestnicy mieli możliwość wziąć również udział w atrakcjach przygotowanych przez organizatorów. Były to spacer z przewodnikiem po Radomiu oraz wyjście do Muzeum Historii Radomia.

Obrady w ostatnim dniu zjazdu odbywały się w trzech równoległych sesjach. Moderatorem sesji pierwszej pt. „Podstawowe pojęcia w administracji publicznej" był prof. dr hab. Marek Szewczyk (UAM). Jako pierwsza referat „O potrzebie weryfikacji pojęć w naukach administracyjnych" wygłosiła dr hab. prof. ucz. Agata Barczewska-Dziobek (UR). Następnie dr hab. prof. ucz. Magdalena Małecka-Łyszczek (UEK) oraz dr hab. Dorota Sylwestrzak (UMK) podjęły rozważania dotyczące problematyki ekonomii społecznej na tle siatki pojęciowej nauki administracji. Kolejny referat „Informacja jako przedmiot badań nauki administracji" wygłosił prof. dr hab. Przemysław Szustakiewicz (UŁa). Przedmiotem wystąpienia dr hab. prof. ucz. Joanny Smarż było uznanie administracyjne jako szczególna forma upoważnienia organów administracji. Ostatni referat w tej części wygłosiła Weronika Maria Pazdan (UW) – „Wokół pojęcia odpowiedzialności administracyjnej. Aspekty terminologiczne". Po wystąpieniach otwarto dyskusję na ich temat.

Obradom w sesji drugiej dotyczącym zagadnień administracyjnoprawnych przewodniczyła dr hab. prof. ucz. Ewa Szewczyk (UZ). Pierwszym mówcą w tej części był

dr hab. prof. ucz. Mariusz Szyrski (UKSW) z wykładem „W jaki sposób administracja publiczna reaguje na kryzysy? Formy działania administracji publicznej a rzeczywistość". Następnie dr hab. prof. ucz. Jarosław Czerw wygłosił referat „Administracja a sztuczna inteligencja". Kolejny referat „Konflikt interesu publicznego z prywatnym na tle gospodarowania przestrzenią" przedstawiła dr Małgorzata Pracka (URad). Doktor hab. prof. ucz. Agnieszka Żywicka (UJK) podjęła rozważania dotyczące form kooperacji w systemie nadzoru rynku nad bezpieczeństwem produktów. Z kolei przedmiotem wystąpienia dr Moniki Żuchowskiej-Grzywacz (URad) było bezpieczeństwo żywności jako priorytet regulacji administracyjnych. Ostatni referat „Problematyka roszczeń prawnych jednostek samorządu terytorialnego o należne im dochody" wygłosiła mgr Justyna Orlikowska (UMK). Po wystąpieniach otwarto dyskusję na ich temat.

Sesję trzecią pt. „Organizacja administracji publicznej" prowadziła prof. dr hab. Lidia Zacharko (UŚ). Doktor hab. prof. ucz. Leszek Bielecki (UJK) podjął rozważania nt. służby cywilnej jako personalnego narzędzia realizacji założeń nauki administracji w administracji publicznej. Przedmiotem wystąpienia dr. Wojciecha Hrynickiego (UP Słupsk) była kontrola wewnętrzna w administracji rządowej jako spoiwo nauki administracji i prawa administracyjnego. Następnie dr Wojciech Federczyk (UKSW) przedstawił referat „Służba publiczna jako wyznacznik kadr administracji". W dalszej części głos zabrali: dr hab. prof. ucz. Tomasz Sienkiewicz (KUL) – „Założenia reformy systemu ochrony zabytków w zakresie gminnej i wojewódzkiej ewidencji zabytków", a także dr Piotr Kobylski (URad) – „Miejsce organów administracji skarbowej w systemie organów administracji publicznej". Ostatnim prelegentem był mgr Adam Ostrowski (APS Słupsk) z referatem „Administracja publiczna – zależności w funkcjonowaniu administracji samorządowej i rządowej". Po wystąpieniach otwarto dyskusję na ich temat.

Po przerwie kawowej przeprowadzone zostały dwa równoległe panele. Sesję pierwszą „Partycypacja – administrowanie – zarządzanie" moderowały dr hab. Ewa Olejniczak-Szałowska oraz Agata Barczewska-Dziobek. Jako pierwszy referat pt. „Osoba jako podmiot działania administracji" wygłosił ks. dr Wojciech Wojtyła (URad). Następnie dr Ewa Jasiuk (UŁa) podjęła rozważania na temat coachingu w administracji publicznej. Kolejny referat „O tzw. współadministrowaniu" wygłosiła dr Ewelina Gębka (Akademia Nauk Stosowanych im. prof. Edwarda Lipińskiego w Kielcach). Przedmiotem wystąpienia dr. Pawła Świtala (URad) był „Partycypacyjny model współzarządzania publicznego – administrowanie czy zarządzanie?". Ostatni referat w tej części wygłosiła mgr Emilia Gulińska (URad) – „Relacje między administracją a obywatelem w świetle aktualnych rozwiązań prawnych". Po wystąpieniach otwarto dyskusję na ich temat.

Moderatorem sesji drugiej pt. „Kontrola administracji publicznej" był dr hab. Bogusław Ulijasz (UP). Jako pierwszy w tej części obrad wystąpił prof. dr hab. Maciej Rogalski (UŁa) z referatem „Wybrane zagadnienia w zakresie kontroli przestrzegania przepisów prawa przez organy administracji na rynkach regulowanych". „Ewolucja funkcji kontroli w jednostkach samorządu terytorialnego w latach 1990–2023. Kierunki zmian" były tematem rozważań dr hab. prof. ucz. Moniki Augustyniak (Krakowska Akademia im. Frycza Modrzewskiego w Krakowie). Następnie dr Angelika Kurzawa (UŁa) przedstawiła założenia i koncepcje sądowej kontroli działalności administracji publicznej w kontekście spraw regulacyjnych. Kolejny referat wygłosiła dr Iwona

Warchoł (URad) – „Założenia kontroli administracji publicznej". Ostatnim prelegentem w tej części był dr Tomasz Dąbrowski (URad), który wygłosił referat „Nadzór nad działalnością Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz wojewódzkich funduszy ochrony środowiska". Po wystąpieniach odbyła się dyskusja na tematy poruszane przez mówców.

Teksty wszystkich referatów ukażą się w monografii naukowej wydanej w wydawnictwie Wolters Kluwer.

Kacper Milkowski[1]
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
ORCID ID: 0000–0003–4367–0365

PRZEGLĄD ORZECZNICTWA SĄDU NAJWYŻSZEGO

ABSTRACT

Overview of the decisions of the Polish Supreme Court

The Judgment of the Polish Supreme Court of October 26, 2023 (case file no. III CZP 34/23) is of particular importance for legal practice. The Court indicated that if the leasing contract was terminated by agreement of the parties, Article 709(15) of the Civil Code shall not apply unless the parties have agreed otherwise. In the Judgment of October 26, 2023 (case file no. III CZP 18/23), the Polish Supreme Court stated that confirmation of inheritance under Article 681 of the Polish Code of Civil Procedure may also apply to heirs who died after initiating proceedings for the division of inheritance. Moreover, in the Judgment of the Polish Supreme Court of October 19, 2023 (case file no. III CZP 9/23), the Polish Supreme Court decided that the receivable due to the housing cooperative in respect of fees for the renovation fund may be written off by offsetting.

Keywords: Supreme Court, judicature, criminal proceedings, civil proceedings, resolution, judgment

Słowa kluczowe: Sąd Najwyższy, orzecznictwo, postępowanie karne, postępowanie cywilne, uchwała, wyrok

1 Doktorant w Katedrze Prawa Międzynarodowego Publicznego i Prawa Unii Europejskiej na Wydziale Prawa i Administracji na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie.

Sprawy z zakresu prawa cywilnego i gospodarczego

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2023 r., III CZP 34/23

Jeżeli umowa leasingu została rozwiązana na mocy porozumienia stron, art. 709^{15} k.c. nie stosuje się, chyba że strony postanowiły inaczej.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2023 r., III CZP 18/23

Stwierdzenie nabycia spadku na podstawie art. 681 k.p.c. może dotyczyć także spadkobierców, którzy zmarli po wszczęciu postępowania o dział spadku.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2023 r., III CZP 158/22

Na postanowienie sądu w przedmiocie zabezpieczenia spadku orzekające co do istoty sprawy przysługuje zażalenie.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2023 r., III CZP 157/22

Sprawy toczące się na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym, w okresie wskazanym w art. $15\ zzs^{1}$ ust. 1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, podlegały rozpoznaniu przez sądy pierwszej instancji w składzie określonym w art. $15\ zzs^{1}$ ust. 1 pkt 4 tejże ustawy.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2023 r., III CZP 156/22

W sprawie o ustalenie nieważności umowy kredytu i o zwrot nienależnych świadczeń spełnionych na jej podstawie po stronie powodowej nie zachodzi współuczestnictwo konieczne kredytobiorców.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2023 r., III CZP 11/23

Były agent nabywa prawo do prowizji od umów zawartych przez niego z klientami w czasie trwania umowy agencyjnej, także gdy spełnienie świadczenia przez klienta nastąpiło po ustaniu umowy agencyjnej (art. 761 § 1 w zw. z art. 761^{3} § 1 k.p.c.). Jeżeli z okoliczności sprawy wynika, że prowizja obliczona od spełnionego świadczenia obejmuje wynagrodzenie nie tylko za zawarcie umowy, lecz także za późniejszą obsługę klienta, byłemu agentowi przysługuje odpowiednia część prowizji.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2023 r., III CZ 40/23

Czynnością cofnięcia zażalenia przez stronę sąd jest związany, a jej konsekwencją jest konieczność umorzenia postępowania zażaleniowego, gdyż w takiej sytuacji wydanie orzeczenia staje się zbędne (art. 355 k.p.c.). Cofnięcie zażalenia nie podlega przy tym kontroli sądu, bowiem art. 203 § 4 k.p.c. nie znajduje tu odpowiedniego zastosowania.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2023 r., III CZP 2/23

Administracyjny tytuł wykonawczy obejmujący zobowiązanie podatkowe zabezpieczone hipoteką przymusową podlega zaopatrzeniu w klauzulę wykonalności w celu

zaspokojenia tego zobowiązania z kwoty przyznanej wierzycielowi w planie podziału sumy uzyskanej z egzekucji sądowej z nieruchomości obciążonej tą hipoteką.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2023 r., I CSK 2947/23

Orzeczenie sądu według zasad prawa procesowego może nie być zgodne z żądaniem strony powodowej, co niejednokrotnie jest konsekwencją przyjęcia za podstawę orzekania innej podstawy prawnej. Jednak wyrazem obowiązywania wiążącej sąd zasady dyspozycyjności, przewidzianej w art. 321 § 1 k.p.c., jest zakaz orzekania o czymś innym, niż żądał powód, w innym rozmiarze oraz na innej podstawie faktycznej niż przedstawiona przez powoda. W prawie procesowym nie ma bliższych reguł o charakterze podstawowym, odnoszących się do orzekania o sposobie spełnienia świadczenia żądanego w pozwie od kilku osób. Orzecznictwo dopuszcza ingerencję prawną sądu w odniesieniu do np. *in solidum* w miejsce solidarnie i zamiennie, rozłożenia świadczenia na raty czy odroczenia terminu płatności. Do sfery prawa materialnego należy określenie charakteru zobowiązania kilku pozwanych względem powoda – solidarnie, czy w określonych częściach, a zatem dopuszczalna jest ingerencja sądu w treść żądania w odniesieniu do tej kwestii. Niemniej jednak z punktu widzenia zasady dyspozytywności istotne jest, aby została zachowana tożsamość przedmiotu żądania, jego zakresu i podstawy faktycznej uzasadniającej jego uwzględnienie.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2023 r., III CZ 4/23

Koszty postępowania zażaleniowego są elementem składowym kosztów postępowania w sprawie jako całości, a zatem w ich przedmiocie orzeka sąd, który wydaje orzeczenie kończące postępowanie w sprawie, stosownie do wyników tego postępowania, w oparciu o zasady celowości i niezbędności tych kosztów.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2023 r., III CZ 264/23

Przewodniczący ma obowiązek pouczyć konsumenta o prawdopodobnym wyniku sprawy w świetle zgłoszonych twierdzeń i dowodów, tj. w szczególności o tym, czy – w ocenie sądu – istnieje możliwość utrzymania umowy po wyeliminowaniu z niej klauzul abuzywnych i jakie będą następstwa dalszego funkcjonowania stosunku prawnego o takiej treści. Ustawowym instrumentem nadającym się do tego celu są art. 156^1 i art. 156^2 k.p.c.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2023 r., III CZ 290/23

O tym, czy sprawa o uchylenie bądź ustalenie nieistnienia uchwały wspólnoty mieszkaniowej jest sprawą o prawa majątkowe albo sprawą o prawa niemajątkowe, decyduje przedmiot uchwały objętej zaskarżeniem, tj. czy dotyczy ona praw (interesów) majątkowych, czy niemajątkowych.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2023 r., III CZP 24/23

Datą doręczenia pisma w przypadku określonym w art. $15zzs^9$ ust. 3 zdanie drugie ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz

wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1327) jest dzień następujący po upływie 14 dni od dnia umieszczenia pisma w portalu informacyjnym.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2023 r., III CZP 155/22

Wezwanie spadkobierców przez ogłoszenie (art. 672 w związku z art. 673 k.p.c.) nie wywołuje skutku w postaci rozpoczęcia biegu terminu do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku dla spadkobierców nieznanych z miejsca pobytu.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2023 r., I CSK 1288/23

Aby bank mógł skutecznie powołać się na prawo zatrzymania w razie stwierdzenia nieważności umowy kredytu (art. 496 w zw. z art. 497 k.c.), musi istnieć wierzytelność w stosunku do kredytobiorcy z tytułu zwrotu kwoty udzielonej na podstawie tej umowy. Jeśli zaś obie wierzytelności istnieją i są jednorodzajowe (obie strony są zobowiązane do wzajemnego spełnienia świadczeń pieniężnych), to w Kodeksie cywilnym przewidziano dalej idącą instytucję, a mianowicie potrącenie wzajemnych wierzytelności (art. 498 i nast. k.c.).

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2023 r., I CSK 1330/23

Niewłaściwy wybór środka zaskarżenia dokonany przez profesjonalnego pełnomocnika nie może być potraktowany jako mylne oznaczenie pisma procesowego ze skutkami wynikającymi z art. 130 § 1 zd. 2 k.p.c. Mamy bowiem wówczas do czynienia z wadliwie dobraną i nieprawidłowo dokonaną czynnością procesową.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2023 r., I CSK 1354/23

Abuzywność klauzul oceniana jest na chwilę zawarcia umowy, a jej kryterium nie stanowi odniesienie do innych wskaźników czy stanów faktycznych, takich jak np. późniejsze zachowanie się przedsiębiorcy, wprowadzenie do porządku prawnego nowych przepisów prawa odnoszących się do podobnych typów umów czy też ekwiwalencja świadczeń spełnianych przez konsumenta na podstawie klauzuli abuzywnej oraz świadczeń, jakie spełniałby na podstawie innej umowy zawartej z tym samym podmiotem.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2023 r., I CSK 1439/23

Zgodnie z art. 206 k.c. każdy ze współwłaścicieli jest uprawniony do współposiadania rzeczy wspólnej oraz do korzystania z niej w takim zakresie, jaki daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z rzeczy przez pozostałych współwłaścicieli. Współwłasność jest wprawdzie wyrażona częścią ułamkową, ale ma ona charakter idealny i dotyczy całej nieruchomości. Do czasu wydania orzeczenia sądowego nie istnieje zatem podstawa, by współwłaściciel domagał się wydania im określonej części nieruchomości, a w konsekwencji zwrotu nakładów.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2023 r., I CSK 1759/23

Ustanie skutków przysposobienia należy interpretować jako powrót do stanu, który istniał, zanim do przysposobienia doszło. Przysposobiony zachowuje swój naturalny stan cywilny, którego na skutek przysposobienia (pełnego i niepełnego) nie utracił. Jest więc nadal dzieckiem swoich rodziców naturalnych.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2023 r., I CSK 5641/22
Dokonując oceny, czy nowy plan zagospodarowania przestrzennego doprowadził do ograniczenia korzystania z nieruchomości zgodnie z dotychczasowym przeznaczeniem, w szczególności wykluczył zabudowę nieruchomości, nie można ograniczyć się jedynie do stwierdzenia, że taka możliwość hipotetycznie istniała na tle poprzednio obowiązującego planu, ale konieczne jest uwzględnienie wszystkich uwarunkowań prawnych i faktycznych rzutujących na możliwość zabudowania konkretnej nieruchomości.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2023 r., III CZP 9/23
Wierzytelność przysługująca spółdzielni mieszkaniowej z tytułu opłat na fundusz remontowy może być umorzona przez potrącenie.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2023 r., III CZP 12/23
W sprawie przeciwko bankowi o ustalenie nieważności umowy kredytu nie zachodzi po stronie powodowej współuczestnictwo konieczne wszystkich kredytobiorców.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2023 r., III CZP 4/23
Osoba, której powołanie na stanowisko komornika sądowego wygasło z mocy prawa ze względu na rezygnację z pełnienia obowiązków komornika, a która pełniąc te obowiązki, wydała postanowienie o ustaleniu kosztów postępowania egzekucyjnego uchylone przez sąd w trybie nadzoru nad egzekucją na podstawie art. 759 § 2 k.p.c., jest osobą uprawnioną w myśl art. 770 § 5 k.p.c. do wniesienia zażalenia na to postanowienie sądu jako inna osoba, której to postanowienie dotyczy.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2023 r., III CZP 113/22
Do będącej przedmiotem zbycia po podziale geodezyjnym części nieruchomości rolnej, podlegającej reglamentacji na podstawie art. 2b ust. 1 i 2 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego, stanowiącej działkę o powierzchni mniejszej niż 0,3 ha, stosuje się wyłączenie przedmiotowe zawarte w art. 1a pkt 1b tej ustawy.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2023 r., I CSK 5275/22
Artykuł 111 ust. 1 pkt 4 prawa bankowego nie jest przepisem dyspozytywnym, który ma kształtować treść stosunku umowy kredytu, a w szczególności determinować kształt mechanizmu waloryzacyjnego w zakresie kursu walutowego miarodajnego dla przeliczeń.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2023 r., III CZP 25/23
Zarządzenie przewodniczącego w przedmiocie zwrotu wniosku o ogłoszenie upadłości wydane na posiedzeniu niejawnym i uzasadnione z urzędu, utrwalone w chwili wydania wraz z uzasadnieniem wyłącznie w systemie teleinformatycznym obsługującym postępowanie sądowe z wykorzystaniem wzorców udostępnionych w tym systemie i opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, jest zarządzeniem istniejącym.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2023 r., III CZP 17/23
Postanowienie wydane w postępowaniu restrukturyzacyjnym na posiedzeniu niejawnym i uzasadnione z urzędu, utrwalone wraz z uzasadnieniem w chwili wydania

wyłącznie w systemie teleinformatycznym obsługującym postępowanie sądowe z wykorzystaniem wzorców udostępnionych w tym systemie i opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, jest orzeczeniem istniejącym.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2023 r., I CSK 432/23

Zgłoszenie żądania nadania klauzuli wykonalności nie tylko przerywa bieg przedawnienia, lecz również powoduje, że przedawnienie nie będzie biegło do chwili ukończenia postępowania klauzulowego, czyli przez okres, w którym uprawniony nie ma możliwości podejmowania innych działań w celu realizacji roszczenia.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2023 r., I CSK 4224/22

Skoro z brzmienia art. 265 ust. 7 pkt 7 w zw. z art. 264 prawa wodnego wyraźnie wynika, że ustawodawca przewiduje możliwość rozporządzania nieruchomościami innymi niż te, o których mowa w art. 261 ust. 1 prawa wodnego, w drodze zawieranej umowy służebności drogi koniecznej, to nie ma wątpliwości – na zasadzie wnioskowania *a fortiori* – że możliwe jest uregulowanie tej materii w drodze prawomocnego orzeczenia sądu.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2023 r., III CZP 22/23

Artykuł 448 k.c. (obecnie art. 448 § 1 k.c.) stosuje się odpowiednio do osób prawnych (art. 43 k.c.).

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2023 r., III CZP 15/23

Właściwa okręgowa rada adwokacka, do której adwokat ustanowiony przez sąd skierował wniosek o zwolnienie z obowiązku zastępowania strony w postępowaniu, nie może skutecznie zwolnić go z tego obowiązku.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2023 r., I CSK 2547/23

Weryfikacja operatu szacunkowego rzeczoznawcy majątkowego przez sąd nie musi odbywać się na zasadach określonych w art. 157 u.g.n. Z tego względu brak poddania opinii sporządzonej przez biegłego rzeczoznawcę majątkowego pod ocenę organizacji zarządowej rzeczoznawców majątkowych nie narusza przepisów tej ustawy.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2023 r., I CSK 7058/22

Na podstawie art. 33 ust. 6 ustawy z 1995 r. – Prawo łowieckie w sprawach utraty członkostwa w kole łowieckim, po wyczerpaniu postępowania wewnątrzorganizacyjnego, stronom przysługuje odwołanie do sądu okręgowego, przy czym od orzeczenia sądu okręgowego kasacja nie przysługuje. Z przepisu pośrednio wynika, że orzeczenie sądu okręgowego w przedmiocie odwołania należy traktować jak orzeczenie sądu drugiej instancji, czyli postępowanie sądowe w przedmiocie odwołania od wykluczenia z koła łowieckiego jest jednoinstancyjne.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2023 r., I CSK 1138/23

Wykładnia umowy jaskrawie sprzeczna z wytycznymi wskazanymi w art. 65 k.c. może stanowić o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2023 r., I CSK 818/23
Podpisanie tekstu sprostowania przez należycie umocowanego przedstawiciela, w tym pełnomocnika, nie stoi na przeszkodzie uwzględnieniu zasadnego żądania jego opublikowania, jako że wymóg osobistego, własnoręcznego podpisania takiego oświadczenia wiedzy przez osobę zainteresowaną, nie dość, że niejednokrotnie niewykonalny (np. przy ułomnych osobach prawnych nieposiadających organów), nie służy ochronie żadnych wartości, a jedynie stwarza niepotrzebne bariery przy korzystaniu z instytucji sprostowania.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2023 r., I CSK 3637/22
Udzielenie pouczenia na podstawie art. 5 i art. 212 § 2 k.p.c. zależy od oceny i uznania sądu uwiarygodnionego konkretną sytuacją procesową i staje się powinnością sądu tylko w sytuacjach zupełnie wyjątkowych, kiedy zachodzi potrzeba zapobieżenia nierówności podmiotów toczącego się postępowania, a więc wówczas, gdy strona z uwagi na swoją nieporadność i stopień skomplikowania sprawy nie jest w stanie zrozumieć istoty prowadzonego postępowania i podjąć w związku z tym stosownych czynności procesowych.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2023 r., I CSK 4393/22
Samo utworzenie obszaru ograniczonego użytkowania powoduje obniżenie wartości nieruchomości, a tym samym szkodę podlegającą naprawieniu na podstawie art. 129 p.o.ś.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2023 r., I CSK 4537/22
Jeżeli wkład wniesiony do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością należy do majątku wspólnego wspólnika i jego małżonka, również udział w spółce objęty przez wspólnika wchodzi w skład tego majątku.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2023 r., II CSKP 1013/22
Wykazanie uwierzytelnienia przez dostawcę usług nie jest równoznaczne z wykazaniem autoryzacji, co potwierdza art. 45 ust. 2 ustawy z 2011 r. o usługach płatniczych, który stanowi, iż wykazanie przez dostawcę zarejestrowanego użycia instrumentu płatniczego nie jest wystarczające do udowodnienia, że transakcja płatnicza została przez użytkownika autoryzowana.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2023 r., II CSKP 1387/22
Czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustawy, z zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów. Ponadto kwestie nieunormowane wprost w umowie mogą być elementem dodatkowego porozumienia, przy czym wola stron może być wyrażona przez każde ich zachowanie, które ujawnia ją w sposób dostateczny – w tym dorozumiany – a wolę tę należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których została wyrażona, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, uwzględniając zgodny zamiar stron i cel umowy, bardziej niż dosłowne brzmienie umowy.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2023 r., II CSKP 363/23
Ustanowione w art. 31 u.k.w.h. wymagania co do formy dokumentów stanowiących podstawę wpisu służą zagwarantowaniu bezpieczeństwa i pewności obrotu oraz

wykluczeniu sytuacji, w których w księdze wieczystej dokonywane byłyby wpisy nieodzwierciedlające rzeczywistych zdarzeń prawnych; temu samemu celowi służy założenie, że do wniosku o wpis należy załączać oryginały dokumentów stanowiących podstawę wpisu. W polskim systemie prawnym notariusz jest osobą zaufania publicznego (art. 2 § 1 ustawy – Prawo o notariacie). Jego udział w dokonywaniu czynności prawnych przybierających postać czynności notarialnych ma gwarantować m.in. bezpieczeństwo i pewność obrotu prawnego. Taką samą funkcję należy przypisać poświadczeniu przez notariusza za zgodność z oryginałem kopii okazanego mu dokumentu. W ten sposób w sytuacji, w której do wniosku o wpis w księdze wieczystej dołączona zostaje poświadczona za zgodność z oryginałem przez notariusza kopia dokumentu sporządzonego w formie określonej w art. 31 u.k.w.h., cel i funkcja tego przepisu zostają zachowane (ideę tę odzwierciedla również art. 129 § 2 k.p.c.).

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 2023 r., I CSK 5221/22

Zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 445 § 1 k.c. ma charakter kompensacyjny, stanowi sposób naprawienia szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien zatem decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy: stopień cierpień (ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw i inne podobne okoliczności). Niewymierny w pełni charakter tych okoliczności sprawia, że sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i tym samym sumy zadośćuczynienia ma pewną swobodę.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2023 r., I CSK 4338/22

W świetle art. 385^1 § 2 k.c. w zw. z art. 385^1 § 1 k.c. przez pojęcie postanowienia umowy zawieranej z konsumentem należy rozumieć całą jednostkę redakcyjną konkretnej umowy, a nie wyrażoną w tych jednostkach, dającą się wyodrębnić normę prawną (poszczególne klauzule) regulującą zachowania stron stosunku prawnego. Postanowienia umowne w tej materii powinny były być interpretowane łącznie, a nie w separacji od siebie.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2023 r., I CSK 4573/22

Orzeczeniu o ustanowieniu rozdzielności majątkowej skutek wsteczny powinien być nadawany w sytuacjach rzadkich i wyjątkowych. Wspólność majątkowa jest przypisaną małżeństwu jego cechą ustrojową. Stąd też orzeczenie jej zniesienia może nastąpić tylko w okolicznościach wyjątkowych, a w żadnym wypadku nie wcześniej niż w dniu, w którym aktualne staje się ustalenie istnienia ważnych powodów w rozumieniu art. 52 § 1 k.r.o. Ocena tych okoliczności przez sąd zależy każdorazowo od konkretnych okoliczności faktycznych, gdyż musi mieć charakter zindywidualizowany.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2023 r., I CSK 744/23

Nie jest skuteczne powołanie się na potrącenie wierzytelności w procesie wytoczonym przez syndyka wierzycielowi upadłościowemu, który nie zgłosił potrącenia wraz ze zgłoszeniem wierzytelności do masy upadłości, nawet wówczas gdy wierzyciel ten nie miał świadomości, że w dacie ogłoszenia upadłości był dłużnikiem upadłego.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2023 r., I CSK 6854/22
Prawidłową wartością przedmiotu sporu i zaskarżenia w sprawie o uchylenie uchwały o podziale nadwyżki bilansowej spółdzielni jest suma tej nadwyżki, a nie wartość udziałów skarżącego uchwałę.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2023 r., I CSK 7018/22
Samo opłacanie podatku od nieruchomości nie świadczy o samoistności posiadania, a jest to okoliczność, która powinna podlegać analizie łącznie ze wszystkimi faktami, które stanowią podstawę oceny prawnej charakteru posiadania nieruchomości.

Sprawy z zakresu prawa karnego

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2023 r., I KZ 50/23
Obawa, o której mowa w dyspozycji art. 258 § 1 pkt 2 k.p.k., co do zasady musi być uzasadniona konkretnymi okolicznościami wskazującymi na jej istnienie, a przede wszystkim wcześniejszym zachowaniem podejrzanego podjętym w tym właśnie celu, jak i zachowaniem innych osób.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2023 r., I KK 270/23
Przesłanka zastosowania zakazu przewidzianego w art. 41 § 1a k.k. wchodzi w grę w razie skazania za którekolwiek z przestępstw określonych w rozdziale XXV – Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, a więc także za przestępstwo pornografii (art. 202 k.k.).

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2023 r., I KK 308/23
Prezes spółdzielni mieszkaniowej, jako osoba, która kieruje działalnością spółdzielni oraz reprezentuje ją na zewnątrz, musi liczyć się z krytyką swoich działań stanowiącą wyraz kontroli decyzji zarządu przez członków spółdzielni.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2023 r., I KK 323/23
Kara orzekana na podstawie art. 91 § 1 k.k. nie jest rodzajem lub analogiem kary łącznej. Ustawodawca nie nakazuje stosowania do wymiaru kary na podstawie art. 91 § 1 k.k. odpowiednio przepisów dotyczących kary łącznej.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2023 r., II KK 346/23
Jeżeli sąd wybierze, jako względniejszy dla skazanego, jeden reżim prawny, to powinien konsekwentnie zastosować jego regulacje w całości do wszystkich rozstrzygnięć zawartych w wyroku łącznym.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2023 r., II KK 415/23
Konsekwencją braku podpisu sędziego pod wyrokiem, tj. naruszenia art. 113 k.p.k., jest zaistnienie tzw. bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 6 *in fine* k.p.k.

Uchybienie to nie może być w żaden sposób sanowane i musi prowadzić do uchylenia dotkniętego wadą wyroku.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2023 r., II KK 618/22

W wypadku przestępstw wielokrotnych, do których należy występek z art. 209 § 1 k.k., nie ma stanu *rei iudicatae*, jeśli uprzednie prawomocne skazanie dotyczy tylko fragmentu zarzuconego później czynu.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2023 r., IV KO 87/23

Sam tylko fakt wykonywania przez oskarżonego praktyki adwokackiej przed określonym sądem nie zawsze musi prowadzić do przełamania zasady właściwości sądu do rozpoznania sprawy. Tego rodzaju relacje, o charakterze wyłącznie zawodowym, nie dają jakichkolwiek podstaw do wnioskowania w kierunku wskazywanym w wystąpieniach oskarżyciela prywatnego oraz jego pełnomocnika.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2023 r., I KK 46/23

Trudno znaleźć powody, dla których miałby być zaakceptowany pogląd, że im sprawca starszy, tym łagodniej powinien być traktowany za popełniony czyn (z uwagi na iluzoryczne szanse na opuszczenie przezeń zakładu karnego). Zestawienie wieku sprawcy z oceną stopnia szkodliwości przypisanego mu czynu z oczywistych względów funkcjonuje w ustawodawstwie karnym jedynie w stosunku do osób nieletnich i młodocianych.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2023 r., V KK 344/23

W związku z tym, że przepis art. 116 § 1 k.w. ma charakter blankietowy, dla możliwości przypisania odpowiedzialności na podstawie tego przepisu niezbędne jest precyzyjne sformułowanie opisu czynu w treści wyroku, wskazujące wszystkie desygnaty poszczególnych znamion ustawowych wykroczenia.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2023 r., III KK 391/23

Środek kompensacyjny przewidziany w art. 46 § 1 k.k. zawsze związany jest z wielkością istniejącej szkody, a więc musi odzwierciedlać jej rozmiar. Niedopuszczalna jest sytuacja, w której kwota rekompensaty nie odpowiada wielkości ustalonej szkody.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2023 r., IV KK 351/23

Norma intertemporalna zawarta w art. 2 § 1 k.w. (podobnie jak w art. 4 § 1 k.k. i art. 2 § 2 k.k.s.) znajduje zastosowanie do uregulowań epizodycznych zawartych w ustawie albo aktach wykonawczych, które uszczegóławiają przepisy ustawowe albo stanowią ich wypełnienie (przepisy blankietowe), jeżeli w ustawie nie przewidziano stosownych uregulowań przewidujących odmienne reguły rozstrzygające o kolizji ustaw w czasie.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2023 r., II KK 372/23

W przypadku przestępstw niealimentacji przeszkoda procesowa z art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. zachodzi wyłącznie w sytuacji, gdy okresy obu przypisanych oskarżonemu czynów

KRAJOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH

pokrywają się ze sobą i są identyczne względnie gdy okres ustalony w sprawie następnej został w całości objęty skazaniem w sprawie rozpoznawanej poprzednio, prawomocnie już zakończonej. W wypadku przestępstw wielokrotnych, do których należy występek z art. 209 § 1 k.k., nie ma stanu rzeczy osądzonej, jeśli uprzednie prawomocne skazanie dotyczy tylko fragmentu zarzuconego później czynu. Uchylanie się od obowiązku alimentacyjnego w okresie nieobjętym prawomocnym skazaniem jest już nowym czynem przestępnym, pociągającym dalszą odpowiedzialność karną, przy czym granice czasowe kolejnego przestępstwa powinny być dokładnie określone, z uwzględnieniem treści poprzedniego wyroku skazującego.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2023 r., V KK 352/23

W zakresie, w jakim rozporządzenie z dnia 20 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii (Dz.U. z 2020 r. poz. 491) ograniczało bez podstawy wynikającej z ustawy prawa i wolności konstytucyjne, nie może zostać uznane za skuteczną i legalną podstawę ukarania na podstawie art. 116 § 1 pkt 3 k.w.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2023 r., III KK 254/22

Przepis art. 117 § 2 k.p.k. pozwala na prowadzenie rozprawy pod nieobecność oskarżonego także wtedy, gdy jego udział w rozprawie nie był obowiązkowy, tylko wówczas, gdy został on prawidłowo zawiadomiony o jej czasie i miejscu. Nieprawidłowe o tym powiadomienie zawsze rodzi konieczność zaniechania przeprowadzenia rozprawy i wyjaśnienia przyczyn skutkujących wadliwością owego powiadomienia, jako że jej prowadzenie w takich warunkach, tj. przy uniemożliwieniu oskarżonemu wzięcia udziału w rozprawie odwoławczej, popierania apelacji oraz ewentualnego składania wyjaśnień, wniosków i oświadczeń, musi skutkować rażącym naruszeniem jego prawa do obrony.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2023 r., V KK 309/23

Śmierć obwinionego jest negatywną przesłanką procesu, która nakazuje umorzenie postępowania lub odmowę jego wszczęcia (art. 5 § 1 pkt 5 k.p.s.w.). Uchylenie wyroku z powodu zaistnienia tej bezwzględnej przyczyny odwoławczej może nastąpić wyłącznie na korzyść obwinionego (art. 104 § 1a k.p.s.w.).

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 września 2023 r., V KK 273/23

Występek z art. 180a k.k. może popełnić jedynie osoba, wobec której wskazana w tym przepisie decyzja zapadła i tylko w okresie, na jaki – na jej mocy – cofnięto uprawnienia do kierowania pojazdami. Decyzja ta, co oczywiste, w dacie czynu musi być decyzją wykonalną. Zachowanie osoby, która prowadzi pojazd mechaniczny po zakończeniu okresu wskazanego w decyzji o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi, ale bez ich odzyskania, nie stanowi zatem niestosowania się do decyzji o ich cofnięciu, lecz jest prowadzeniem pojazdu mechanicznego bez posiadania uprawnień. Tym samym zachowanie to nie wyczerpuje znamion przestępstwa z art. 180a k.k., a jedynie znamiona wykroczenia z art. 94 § 1 k.w.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 września 2023 r., II KK 315/23

W razie popełnienia wykroczenia określonego w art. 119 § 1 k.w. można orzec obowiązek zapłaty równowartości ukradzionego lub przywłaszczonego mienia, jeżeli szkoda nie została naprawiona. Warunkiem *sine qua non* orzeczenia wskazanego środka karnego jest więc istnienie szkody o charakterze majątkowym w chwili orzekania. Przesłanka ta nie zostanie spełniona, jeśli pokrzywdzony odzyskał skradzione mienie w stanie niepogorszonym.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 2023 r., IV KK 209/23

Do ustalenia wysokości stawki dziennej w konkretnej sprawie niezbędne jest ustalenie kwoty minimalnego wynagrodzenia obowiązującego w czasie popełnienia czynu.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2023 r., III KK 50/23

Świadczenie pieniężne, zgodnie z art. 43a § 1 k.k., może być orzeczone wyłącznie na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2023 r., II KK 239/23

W konsekwencji wprowadzenia zmiany art. 4 pkt 37 u.p.n., która weszła w życie 7 maja 2022 r., do przypisania oskarżonemu odpowiedzialności karnej za przestępstwo posiadania znacznej ilości środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste konieczne jest dysponowanie dowodem stwierdzającym, że posiadany przez oskarżonego susz ziela konopi zawierał powyżej 0,3% sumy delta-9-tetrahydrokannabinolu oraz kwasu tetrahydrokannabinolowego (kwasu delta-9-THC-2-karboksylowego).

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 2023 r., IV KK 144/23

Z treści obwieszczenia nadleśniczego wynika, że termin obowiązywania zakazu wstępu ustalono „do odwołania", zaś jako przyczynę wskazano zagrożenie bezpieczeństwa publicznego, związane z wystąpieniem w lasach zniszczenia oraz znacznego uszkodzenia drzewostanów, przejawiającego się masowym zamieraniem drzew i drzewostanów na skutek zachodzących procesów powodujących powstanie dużej liczby drzew martwych, stanowiących realne zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi oraz ich mienia. Tymczasem przepisy nie pozwalają na wprowadzenie przez nadleśniczego zakazu nieograniczonego terminem. Zwrot „do odwołania" świadczy w istocie o charakterze stałym zakazu. Nadto przyczyna wskazana w obwieszczeniu w ogóle nie może być podstawą legalnie wprowadzonego zakazu.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2023 r., I CSK 2491/22

W społeczeństwie demokratycznym ubieganie się o stanowiska publiczne wiązać się musi z bardziej (nie zaś mniej) intensywnym zainteresowaniem ze strony mediów i większą ich dociekliwością. Mogą być one dotkliwe dla takiej osoby, jednak jest to swoisty koszt lub wizerunkowe ryzyko, z którym trzeba się liczyć. Dlatego z gruntu bezzasadne są twierdzenia, że w okresach okołowyborczych należy stawiać mediom wyższe wymogi w zakresie wymaganej od nich staranności, mogłoby to bowiem skutkować – niepożądanym dla transparencji życia publicznego – efektem mrożącym.

Sprawy z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2023 r., III PZP 5/22

Pracodawca nie ma obowiązku podania w świadectwie pracy informacji o wykonywaniu przez pracownika pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze świadczonej po dniu 31 grudnia 2008 r. (art. 97 § 2 i 4 k.p. oraz § 2 ust. 1 pkt 15 rozporządzenia Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 30 grudnia 2016 r. w sprawie świadectwa pracy, t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1862 ze zm.).

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2023 r., III PSK 121/22

Nie da się ustalić całościowego i zamkniętego katalogu przedsiębiorstw (zakładów) wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody, a ocena, czy przedsiębiorstwo lub zakład należy do kategorii wskazanej w art. 435 k.c., musi być dokonywana *in casu* z uwzględnieniem faktycznego znaczenia określonych technologii w działalności konkretnego przedsiębiorstwa oraz na podstawie ustalenia, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych bez użycia sił przyrody.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2023 r., III PSK 23/23

Pracownik nie musi dochodzić wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy łącznie z roszczeniem o przywrócenie do pracy. W przypadku pracownika szczególnie chronionego, któremu przysługuje wynagrodzenie za cały czas pozostawania bez pracy (art. 47 zd. drugie k.p.), dochodzenie wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy w odrębnym procesie może się okazać niekiedy nawet bardziej racjonalne, gdyż dopiero po prawomocnym zakończeniu sporu o przywrócenie do pracy i podjęciu pracy przez pracownika możliwe staje się określenie czasu, za jaki pracownikowi przysługuje wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy. Ponadto w przypadku roszczenia o zasądzenie świadczenia pieniężnego, tak jak w przypadku innych roszczeń podzielnych, możliwe jest dochodzenie w odrębnych procesach jedynie części wymagalnych roszczeń, z pozostawieniem sobie możliwości dochodzenia innej ich części w późniejszym procesie.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2023 r., III USK 73/23

Podstawą powstania tytułu ubezpieczeń społecznych w oparciu o prowadzenie pozarolniczej działalności jest faktyczne jej wykonywanie, co oznacza konieczność stwierdzenia w oparciu o odpowiednie ustalenia faktyczne, że dana osoba rzeczywiście prowadzi działalność zarobkową wykonywaną w sposób zorganizowany i ciągły.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2023 r., II USK 317/22

Jeżeli w stosunku prawnym łączącym strony (ocenianym nie tylko przez pryzmat postanowień umowy, ale przede wszystkim przez sposób jego wykonywania) przeważają cechy charakterystyczne dla stosunku pracy określone w art. 22 § 1 k.p. (wykonywanie za wynagrodzeniem pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę), to mamy do czynienia z zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę umowy

zawartej przez strony. I odwrotnie, jeżeli w treści stosunku prawnego nie przeważają cechy charakterystyczne dla stosunku pracy, to nie można przyjąć, aby taki stosunek prawny łączył strony. Ocena, czy strony połączyły się umową o pracę, dokonywana jest zatem metodą typologiczną, polegającą na rozpoznaniu i wskazaniu cech przeważających i dominujących.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2023 r., I PSK 11/23

Wypowiedzenie zmieniające nie jest wymagane w razie powierzenia pracownikowi, w przypadkach uzasadnionych potrzebami pracodawcy, pracy innej niż określona w umowie o pracę, ale tylko na okres nieprzekraczający trzech miesięcy w roku kalendarzowym; jeżeli po upływie trzymiesięcznego okresu pracownik nadal wykonuje obowiązki pracownika delegowanego i stan ten akceptuje, to można przyjąć, że doszło w sposób dorozumiany do zawarcia porozumienia zmieniającego warunki pracy (art. 60 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Co oznacza, że wypowiedzenie zmieniające jest konieczne w sytuacji, gdy okres pracy przekracza trzy miesiące.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2023 r., III PSK 74/22

W systemie prawa pracy pracodawcą nie zawsze jest ten podmiot lub osoba, która mianuje pracownika, co odnosi się również do inspektorów pracy, których pracodawcą jest okręgowy inspektorat pracy (art. 41 ustawy z 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy).

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2023 r., III UZ 10/23

Przez pojęcie sporu, o jakim stanowi art. 210 § 1 k.s.h., należy rozumieć nie tylko typowe postępowania procesowe, w których jedną ze stron jest członek zarządu, a drugą spółka, lecz także postępowania nieprocesowe z udziałem tych podmiotów w charakterze uczestników.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2023 r., III PSKP 9/23

Przyjęta na gruncie art. 23^1 k.p. koncepcja opiera się na zasadzie zachowania tożsamości stosunku pracy pomimo zmiany, jaka następuje po stronie pracodawcy. Jeśli zmiana ta wynika z przejścia zakładu pracy, nowy pracodawca wstępuje w stosunek pracy z mocy prawa w miejsce dotychczasowego pracodawcy. Chodzi tu przede wszystkim o przeciwdziałanie w możliwości wykorzystywania transferu jako pretekstu do pozbawienia zatrudnienia. Automatyzm skutków transferu dla ciągłości stosunków pracy pracowników zatrudnionych w przejętym zakładzie doznaje pewnych ograniczeń na innej podstawie niż umowa o pracę.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2023 r., III USKP 7/23

W każdym przypadku osoba uprawniona do emerytury wojskowej oraz emerytury powszechnej, która pozostawała w zawodowej służbie wojskowej w dniu 1 stycznia 1999 r., musi dokonać wyboru świadczenia, które ma być jej wypłacane, również wtedy, gdy wysokość emerytury wojskowej została obliczona wyłącznie na podstawie okresów tej służby, bez „uzupełnienia" jej o zwiększenie wynikające z przebytych okresów składkowych i nieskładkowych.

KRAJOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2023 r., III USK 180/23

Wspólnik spółki jawnej jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność, zgodnie z art. 13 pkt 4 u.s.u.s., podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności do dnia zaprzestania wykonywania tej działalności, to jest od dnia uzyskania statusu wspólnika do dnia utraty takiego statusu. Stwierdził również, że wpis spółki jawnej do KRS i brak jej wykreślenia (mimo nieprowadzenia działalności gospodarczej przez wspólników) stanowi samodzielną podstawę podlegania ubezpieczeniom społecznym przez wspólników takiej spółki, co wynika wprost z jednoznacznego brzmienia stosownych przepisów.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2023 r., III USKP 11/23

W przepisach art. 28 ust. 1 i 3 ustawy z 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, regulujących zawieszenie wypłaty świadczeń, wyrażona jest norma określająca prawo do pobierania emerytury rolniczej w całości tylko wówczas, gdy rolnik nie prowadzi działalności rolniczej. W przepisach zawierających tę normę nie ma odesłania do prawnorzeczowego stosunku do gospodarstwa rolnego osoby uprawnionej do świadczeń. Także definicja gospodarstwa rolnego nie zawiera żadnego elementu rzeczowego; nie ma w art. 6 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników mowy o własności gospodarstwa. Przeciwnie za gospodarstwo rolne rozumie się każde (nie tylko własne) gospodarstwo służące prowadzeniu działalności rolniczej. Określenie rolnika również ogranicza się wyłącznie do opisu wykonywanej działalności.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2023 r., I PSK 10/23

To, że nagranie jest nieetyczne albo niezgodne z prawem, nie oznacza, że nie jest dowodem w rozumieniu art. 308 k.p.c. Znaczenie ma wartość dowodowa oceniania na tle całego materiału sprawy, przedmiotu sporu, twierdzeń i stanowisk stron.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2023 r., I PSK 146/22

Na samym pracodawcy ciąży obowiązek realizowania względem kobiety w ciąży uprawnień jej przysługujących, nawet jeśli ta nie przedstawiła stosownego świadectwa lekarskiego, natomiast ciąża jest zauważalna.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2023 r., III USK 310/22

Pracy polegającej na wytwarzaniu ceramiki użytkowej nie można zaliczyć do pracy przy produkcji materiałów ogniotrwałych i wyborów ceramicznych, wymienionej pod poz. 11 działu V wykazu A załącznika do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. nr 8, poz. 43 z późn. zm.), gdyż samo podobieństwo wykonywanych prac nie kreuje prawa do świadczenia, gdyż wykonywanie li tylko podobnej pracy nie prowadzi do narażenia na działanie tych samych czynników, na które narażeni byli pracownicy przemysłu budowlanego. Różne potraktowanie tych stanowisk nie narusza zasady równości w zakresie uprawnień do ubezpieczenia społecznego pracowników wykonujących taką samą pracę, gdyż praca ta jest rodzajowo różna.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2023 r., I PSK 116/22

W przypadku art. 28 ustawy z 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych również konieczny jest „związek" rozwiązania stosunku pracy z przejściem na emeryturę, bowiem konieczne jest „przejście" na emeryturę rozumiane jako zmiana statusu z pracowniczego na emerytalny.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2023 r., I PSK 76/22

O ile katalog zdarzeń wymienionych w art. 185 i 186 ustawy z 2016 r. o KAS jest zamknięty, o tyle nie oznacza to, że w innych wypadkach takiego roszczenia o przywrócenie do służby nie można wyinterpretować z analizy całokształtu norm, w tym także prokonstytucyjnej wykładni prawa, zwłaszcza gdy sąd stwierdzi kardynalne wady w ustawowej procedurze prowadzącej de facto do zakończenia stosunku służbowego i powstania w jego miejsce stosunku pracy.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2023 r., I USK 251/22

Wspólnik posiadający 99 ze 100 udziałów spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę zawartej ze spółką, lecz z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności jako jej jedyny wspólnik (art. 8 ust. 6 pkt 4 u.s.u.s. w związku z art. 22 § 1 k.p.). Nie uznaje się za zatrudnienie pracownicze zatrudnienia dominującego wspólnika wtedy, gdy udział innych wspólników w kapitale zakładowym spółki jest tak mały, że pozostaje w istocie iluzoryczny, np. nie przekracza kilku procent. Z perspektywy prawa ubezpieczeń społecznych tego rodzaju spółkę należy traktować jak spółkę jednoosobową.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2023 r., II PSK 5/23

Zgodnie z art. 18^{3a} § 1 k.p. pracownicy powinni być równo traktowani w zakresie nawiązania i rozwiązania stosunku pracy, warunków zatrudnienia, awansowania oraz dostępu do szkolenia w celu podnoszenia kwalifikacji zawodowych, w szczególności bez względu na płeć, wiek, niepełnosprawność, rasę, religię, narodowość, przekonania polityczne, przynależność związkową, pochodzenie etniczne, wyznanie, orientację seksualną, zatrudnienie na czas określony lub nieokreślony, zatrudnienie w pełnym lub w niepełnym wymiarze czasu pracy. Wskazuje się, że poglądy polityczne należy wiązać z zagadnieniami dotyczącymi ustroju państwa, działalności rządu, partii politycznych oraz stosunków między państwami. Manifestowanie poglądów politycznych zaś należy uznać za idące dalej niż proste ich wyrażanie (zwłaszcza w sferze prywatnej, np. w rozmowach, które nie mają charakteru służbowego). Jednocześnie manifestowanie może też przybierać postać pozawerbalną.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2023 r., II USK 465/22

Ubezpieczony, legitymując się okresem służby po 1990 r. i przed jej podjęciem, nie powinien być dotknięty redukcją z art. 15c ust. 3 ustawy z 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony

Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2023 r., I PSK 110/22

O zakwalifikowaniu świadczenia jako premii lub nagrody nie przesądza jego nazwa, lecz warunki jego nabycia. Jeśli z okoliczności wynika, że przysługuje ono w razie spełnienia przez pracownika określonych w przepisach płacowych (np. w regulaminie wynagradzania) przesłanek, to należy je uznać za świadczenie obowiązkowe, a więc premię, nawet w wypadku, gdy zostało ono nazwane nagrodą. W konsekwencji kluczowa dla oceny, czy dane świadczenie ma charakter roszczeniowy, jest treść aktów normatywnych (przepisów prawa pracy) lub postanowień umowy o pracę. To w nich muszą się znaleźć przesłanki pozwalające uznać dane świadczenie za premię regulaminową.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2023 r., III USKP 24/22

Zasada zrównania zdarzeń musi być realizowana z uwzględnieniem testu adekwatności. Konieczne jest zatem zbadanie istoty danego zdarzenia, okoliczności, świadczenia lub dochodu, czyli elementów konstytutywnych dla danego rodzaju zdarzenia, okoliczności, świadczenia lub dochodu, pozwalających ocenić analogiczne zdarzenia, okoliczności, świadczenia lub dochody osiągnięte za granicą z punktu widzenia dopuszczalności ich zrównania. Badanie istoty musi uwzględnić krajowy cel danej instytucji prawnej oraz spójność systemową pewnych rozwiązań prawnych w państwie właściwym.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2023 r., II USK 463/22

Do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do tego ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest pracownikiem, a zatem zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego następuje pod pozorem zatrudnienia. Nie stanowi podstawy do objęcia ubezpieczeniem społecznym dokument nazwany umową o pracę, jeżeli rzeczywisty stosunek prawny nie odpowiada treści art. 22 k.p.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2023 r., III USK 42/23

Nie jest wystarczającą przesłanką uznania zdarzenia za wypadek przy pracy rolniczej sam fakt wystąpienia tego zdarzenia na terenie gospodarstwa rolnego bądź gospodarstwa domowego. Zdarzenie to musi nastąpić podczas wykonywania czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej albo pozostających w związku z wykonywaniem tych czynności. Zdarzenie będące wypadkiem chronionym w prawie ubezpieczeń społecznych musi być zatem powiązane związkiem przyczynowym, czasowym, miejscowym i funkcjonalnym z prowadzeniem działalności rolniczej, w rozumieniu art. 6 pkt 3 ustawy z 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2023 r., III PSKP 53/22

Sama utrata zaufania może wynikać z zawinionego, jak i niezawinionego naruszenia obowiązków istotnych z punktu widzenia stanowiska pracy, na którym zatrudniony jest pracownik. Może także wynikać z każdego zachowania obiektywnie nieprawidłowego, budzącego wątpliwości co do jego rzetelności.

Bibliografia

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2023 r., III CZ 40/23.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2023 r., I CSK 2947/23.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2023 r., III CZ 4/23.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2023 r., I KZ 50/23.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2023 r., III CZ 264/23.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2023 r., III CZ 290/23.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2023 r., I CSK 1288/23.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2023 r., I CSK 1330/23.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2023 r., I CSK 1354/23.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2023 r., I CSK 1416/23.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2023 r., I CSK 1439/23.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2023 r., I CSK 1759/23.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2023 r., I CSK 5641/22.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2023 r., I CSK 5275/22.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2023 r., IV KO 87/23.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2023 r., III PSK 121/22.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2023 r., III PSK 23/23.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2023 r., I CSK 432/23.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2023 r., I CSK 4224/22.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2023 r., I CSK 2547/23.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2023 r., I CSK 7058/22.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2023 r., II USK 317/22.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2023 r., I PSK 11/23.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2023 r., I CSK 1138/23.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2023 r., III PSK 74/22.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2023 r., III UZ 10/23.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2023 r., I CSK 818/23.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2023 r., I CSK 3637/22.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2023 r., III USK 180/23.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2023 r., I PSK 10/23.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2023 r., I PSK 146/22.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2023 r., I CSK 4393/22.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2023 r., I CSK 4537/22.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2023 r., III USK 310/22.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 września 2023 r., V KK 273/23.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2023 r., I PSK 116/22.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2023 r., I PSK 76/22.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2023 r., I USK 251/22.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2023 r., II CSKP 363/23.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 2023 r., I CSK 5221/22.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2023 r., I CSK 4338/22.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2023 r., I CSK 4573/22.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2023 r., II PSK 5/23.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2023 r., II USK 465/22.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2023 r., I PSK 110/22.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2023 r., I CSK 2491/22.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2023 r., I CSK 744/23.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2023 r., II USK 463/22.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2023 r., I CSK 6854/22.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2023 r., I CSK 7018/22.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2023 r., III USK 42/23.
Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2023 r., III CZP 34/23.
Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2023 r., III CZP 18/23.
Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2023 r., III CZP 158/22.
Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2023 r., III CZP 157/22.
Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2023 r., III CZP 156/22.
Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2023 r., III CZP 11/23.
Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2023 r., III CZP 2/23.
Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2023 r., III CZP 24/23.
Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2023 r., III CZP 155/22.
Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2023 r., III CZP 9/23.
Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2023 r., III CZP 12/23.
Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2023 r., III CZP 4/23.
Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2023 r., III CZP 113/22.
Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2023 r., III CZP 25/23.
Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2023 r., III CZP 17/23.
Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2023 r., III PZP 5/22.
Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2023 r., III CZP 22/23.
Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2023 r., III CZP 15/23.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2023 r., I KK 270/23.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2023 r., I KK 308/23.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2023 r., I KK 323/23.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2023 r., II KK 346/23.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2023 r., II KK 415/23.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2023 r., II KK 618/22.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2023 r., I KK 46/23.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2023 r., V KK 344/23.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2023 r., III KK 391/23.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2023 r., IV KK 351/23.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2023 r., II KK 372/23.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2023 r., III PSKP 9/23.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2023 r., III USKP 7/23.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2023 r., V KK 352/23.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2023 r., III KK 254/22.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2023 r., III USKP 11/23.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2023 r., V KK 309/23.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2023 r., II CSKP 1013/22.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2023 r., II CSKP 1387/22.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 września 2023 r., II KK 315/23.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 2023 r., IV KK 209/23.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2023 r., III KK 50/23.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2023 r., II KK 239/23.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2023 r., III USKP 24/22.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 2023 r., IV KK 144/23.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2023 r., III PSKP 53/22.

LISTA RECENZENTÓW (w porządku alfabetycznym)

- dr Michał Araszkiewicz r.pr., Uniwersytet Jagielloński;
- dr hab. Małgorzata Balwicka-Szczyrba r.pr., Uniwersytet Gdański;
- prof. dr hab. Andrzej Bałandynowicz, Szkoła Wyższa Wymiaru Sprawiedliwości, Państwowa Uczelnia Zawodowa im. prof. Stanisława Tarnowskiego w Tarnobrzegu;
- prof. dr hab. Krzysztof Baran, Uniwersytet Jagielloński;
- dr hab. Jacek Barcik, prof. Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach;
- dr hab. Mateusz Błachucki, Polska Akademia Nauk;
- prof. dr hab. Łukasz Błaszczak r.pr., Uniwersytet Wrocławski;
- dr hab. Joanna Bodio r.pr., Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie;
- dr hab. Monika Bogucka-Felczak, prof. Uniwersytetu Łódzkiego;
- dr hab. Tomasz Bojar-Fijałkowski, prof. Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy;
- dr Teodor Bulenda, Uniwersytet Warszawski;
- dr hab. Piotr Chlebowicz, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie;
- prof. dr hab. Marek Chmaj r.pr., SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny w Warszawie, Polska Akademia Nauk;
- prof. dr hab. Janina Ciechanowicz-McLean, Uniwersytet Gdański;
- dr Ziemowit Cieślik r.pr., Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie;
- dr Katarzyna Dadańska r.pr., Uniwersytet Szczeciński;
- dr hab. Jarosław Dobkowski, prof. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie;
- dr hab. Grzegorz Dobrowolski, prof. nadzw. Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach;
- dr hab. Michał Domagała, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie;
- dr hab. Tomasz Duraj, prof. Uniwersytetu Łódzkiego;
- dr hab. Monika Florczak-Wątor, prof. nadzw. Uniwersytetu Jagiellońskiego;
- dr hab. Kamil Frąckowiak, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie;
- dr hab. Teresa Gardocka, prof. Uniwersytetu SWPS w Warszawie;
- dr hab. Izabella Gil r.pr., prof. Uniwersytetu Wrocławskiego;
- dr hab. Marcin Glicz, prof. Akademii Pomorskiej w Słupsku;
- dr hab. adw. Witold M. Góralski, prof. Akademii Ekonomiczno-Humanistycznej w Warszawie;
- dr hab. Marcin Górski r.pr., Uniwersytet Łódzki, Polska Akademia Nauk;
- dr hab. Filip Grzegorczyk, prof. nadzw. Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie;
- prof. dr hab. Stanisław Hoc, Uniwersytet Opolski;
- dr hab. Jacek Izydorczyk, prof. Uniwersytetu Łódzkiego;
- dr hab. Marlena Jankowska-Augustyn, prof. Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach;
- dr Tomasz Jaroszyński r.pr., Politechnika Warszawska;
- dr Dariusz Kała, Akademia Ekonomiczno-Humanistyczna w Warszawie;
- dr hab. Aleksander Kappes, prof. Uniwersytet Łódzki
- dr hab. Dorota Karkowska, Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego;
- dr hab. Przemysław Kledzik r.pr., Uniwersytet Szczeciński;
- dr Michał Kobylarz r.pr., Uniwersytet Jagielloński;
- prof. dr hab. Radosław Koper, Uniwersytet Śląski w Katowicach;
- dr hab. Barbara Kowalczyk, Uniwersytet Wrocławski;
- dr Patrycja Kozłowska-Kalisz r.pr., Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie;
- dr Małgorzata Krasnodębska-Tomkiel r.pr., Polska Akademia Nauk;
- dr hab. Monika A. Król, prof. Uniwersytetu Łódzkiego;
- dr hab. Ewa Kruk, prof. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie;
- dr Michał Krzykowski r.pr., Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie;

- dr hab. Adam Kwieciński, prof. Uniwersytetu Wrocławskiego;
- dr hab. Agnieszka Laskowska-Hulisz, prof. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu;
- prof. dr hab. Zbigniew Lasocik, Uniwersytet Warszawski;
- dr hab. Jerzy Leszczyński r.pr., prof. Uniwersytetu Łódzkiego;
- dr hab. Wojciech Lis, prof. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie;
- dr Piotr Lissoń, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu;
- dr hab. Marcin Łysko, prof. Uniwersytetu w Białymstoku;
- dr hab. Anna Machnikowska, prof. Uniwersytetu Gdańskiego;
- dr hab. Dariusz Makiłła, prof. nadzw. Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Warszawie;
- prof. dr hab. Agnieszka Malarewicz-Jakubów, Uniwersytet w Białymstoku;
- dr Michał Mariański, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie;
- dr hab. Krystian Markiewicz, prof. Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach;
- dr Wojciech Maruchin, Akademia Ekonomiczno-Humanistyczna w Warszawie;
- dr Przemysław Mijal r.pr., Uniwersytet Szczeciński;
- dr hab. Alina Miruć, prof. Akademii Ekonomiczno-Humanistycznej w Warszawie;
- dr hab. Adam Niewiadomski, prof. Uniwersytetu Warszawskiego;
- dr hab. Jan Olszewski, prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego;
- dr Beata Pachuca-Smulska r.pr., Politechnika Warszawska;
- dr hab. Bogumił Pahl, prof. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie;
- prof. Ferdinando Parente, Ph.D., Università degli Studi di Bari „Aldo Moro", Włochy;
- dr hab. Piotr Pinior, prof. Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach;
- dr hab. Ryszard Piotrowski, prof. Uniwersytetu Warszawskiego;
- prof. dr hab. Andrzej Powałowski, Uniwersytet Gdański;
- dr hab. Piotr Prusinowski, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie;
- dr hab. Maciej Rzewuski, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie;
- dr hab. Janusz Sawicki, prof. Uniwersytetu Wrocławskiego;
- dr hab. Iwona Sierpowska, prof. SWPS Uniwersytetu Humanistycznospołecznego we Wrocławiu;
- prof. dr hab. Bronisław Sitek, SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny w Warszawie;
- dr hab. Paweł Sitek, prof. Akademii Ekonomiczno-Humanistycznej w Warszawie;
- dr hab. Jędrzej Skrzypczak r.pr., prof. Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu;
- prof. dr hab. Jacek Sobczak, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu;
- dr Justyna Stadniczeńko, Akademia Ekonomiczno-Humanistyczna w Warszawie;
- prof. dr hab. Kazimierz Strzyczkowski, Uniwersytet Łódzki;
- dr hab. Robert Suwaj, prof. Politechniki Warszawskiej;
- dr hab. Marzena Szabłowska-Juckiewicz, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu;
- dr Dariusz Szafrański, Uniwersytet Warszawski;
- dr hab. Helena Szewczyk, Uniwersytet Śląski w Katowicach;
- dr hab. Renata Świrgoń-Skok, prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego;
- dr hab. Krzysztof Wiak, prof. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego;
- prof. dr hab. Elżbieta Ura, Uniwersytet Rzeszowski;
- dr hab. Michał Wojewoda r.pr., prof. Uniwersytetu Łódzkiego;
- dr Magdalena Wróbel r.pr., Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie;
- dr Krzysztof Wygoda, Uniwersytet Wrocławski;
- dr hab. Piotr Zacharczuk, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie;
- dr Anna Zalesińska r.pr., Uniwersytet Wrocławski;
- prof. dr hab. Robert Zawłocki, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu;
- dr hab. Jakub Zięty, prof. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie;
- dr Krystyna Ziółkowska, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie;
- dr hab. Łukasz Żarnowiec, prof. Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

MISJA I CELE CZASOPISMA

Kwartalnik „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe" jest czasopismem naukowym samorządu radców prawnych. Jego misją jest tworzenie przestrzeni do refleksji naukowej na temat zagadnień prawnych istotnych z perspektywy radców prawnych i ich samorządu zawodowego, jak też platformy upowszechniania wyników badań z zakresu nauk prawnych prowadzonych przez radców prawnych i aplikantów radcowskich. Celem periodyku jest zapewnienie radcom prawnym i aplikantom radcowskim udziału w prowadzonej w nauce dyskusji nad zagadnieniami prawnymi, jak też powszechnego dostępu (*open access*) do aktualnych wyników badań nad kwestiami istotnymi tak teoretycznie, jak i praktycznie z perspektywy wykonywanego przez nich zawodu. Czasopismo jest społecznie zaangażowane i odpowiedzialne – służy pogłębieniu refleksji nad aktualnymi problemami prawnymi kluczowymi dla funkcjonowania państwa i społeczeństwa, w których rozwiązaniu mogą mieć udział radcowie prawni. Publikowane są w nim oryginalne, recenzowane prace naukowe dotyczące zagadnień ze wszystkich gałęzi prawa, w szczególności związane z praktycznymi i doktrynalnymi aspektami wykonywania zawodu radcy prawnego, tradycją świadczenia pomocy prawnej, funkcjonowaniem samorządów zaufania publicznego i statusem ich członków, odpowiedzialnością dyscyplinarną i orzecznictwem w sprawach dyscyplinarnych radców prawnych, a także przeglądy i analizy orzeczeń sądów i trybunałów. W kwartalniku „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe" publikowane są w szczególności prace naukowców, radców prawnych i aplikantów radcowskich, a także innych osób, po spełnieniu stawianych dla tych prac wymagań określonych przez kolegium redakcyjne.

Punkty MEiN: 100

ZASADY ETYCZNE KWARTALNIKA „RADCA PRAWNY. ZESZYTY NAUKOWE"

- Redakcja kwartalnika „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe" stosuje zasady etyki publikacyjnej, mające na celu przeciwdziałanie nieuczciwym praktykom publikacyjnym, w szczególności zgodne z wytycznymi Komitetu do spraw Etyki Publikacyjnej (COPE – Committee on Publication Ethics), https://publicationethics.org.
- Kolegium redakcyjne kwartalnika „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe" w swojej pracy stale czuwa nad przestrzeganiem przyjętych zasad etycznych i metod pracy naukowej oraz przeciwdziała praktykom, które nie są zgodne z tymi zasadami.
- Do druku przyjmowane są wyłącznie prace twórcze i oryginalne. Prace zgłaszane do kwartalnika (opracowania dotyczące tego samego lub zbliżonego zagadnienia i tego samego autora) nie mogą być zgłoszone do publikacji w innym czasopiśmie lub publikacji, pod rygorem odmowy publikacji opracowań danego autora na łamach kwartalnika. W czasopiśmie nie publikuje się prac już wcześniej opublikowanych; wyjątki od tej zasady może dopuścić redaktor naczelny.
- Kolegium redakcyjne wykrywa i dokumentuje wszelkie przejawy naruszenia zasad etycznych w nauce, w tym przypadki nierzetelności badawczej i naukowej.
- Publikacji podlegają tylko prace własne autorów. *Ghostwriting* i *guest/honorary authorship* są na łamach kwartalnika „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe" niedopuszczalne. Plagiat czy inne naruszenia praw autorskich lub etyki bądź rzetelności badawczej skutkują odmową publikacji opracowań danego autora na łamach kwartalnika oraz zawiadomieniem właściwych podmiotów i organów, w tym przypadku radców prawnych, i odpowiedzialnością dyscyplinarną. W przypadku stwierdzenia wskazanych naruszeń względem tekstu opublikowanego kolegium redakcyjne wycofuje wersję elektroniczną opracowania z otwartego dostępu, jak również publikuje informację o stwierdzonym naruszeniu w najbliższym wydaniu drukowanym.
- W przypadku finansowania danej publikacji ze źródeł zewnętrznych (np. grantu) autor obowiązany jest podać to źródło.
- Kwartalnik nie publikuje glos do orzeczeń autorów, którzy brali udział w postępowaniach, w których glosowane orzeczenie zapadło.
- Prace współautorskie powinny zostać opatrzone wskazaniem procentowym wkładu każdego autora w publikację.
- Autorzy są obowiązani zachować najwyższe standardy obiektywności, rzetelności i staranności badawczej i metodologicznej, w szczególności biorą odpowiedzialność za treść opracowania swojego autorstwa, w tym aktualność i prawidłowość przywołanych regulacji prawnych, danych statystycznych, orzecznictwa i poglądów doktryny.

- Fragmenty inspirowane innymi materiałami, w tym artykułami, opracowaniami i orzeczeniami, muszą być opatrzone przez autora odpowiednim przypisem. Przypisy powinny umożliwiać ustalenie źródła i dotarcie do niego. Cytaty powinny być wyraźnie zaznaczone. Wyniki przeprowadzonych badań muszą być weryfikowalne. Źródła internetowe powinny być opatrzone datą dostępu.
- Powielanie lub parafrazowanie własnych treści wcześniej przez autora opublikowanych jest niedopuszczalne, chyba że na zasadach cytatu opatrzonego przypisem. Nadmierna skala autocytowań może uzasadniać odmowę przyjęcia publikacji.
- Autor, przekazując opracowanie, zapewnia, że przekazane prawa autorskie do utworu w dacie jego przyjęcia przez redakcję nie będą ograniczone jakimikolwiek prawami osób trzecich, korzystanie z utworu i rozporządzanie nim przez wydawcę nie będzie naruszać dóbr osobistych ani praw osób trzecich.
- Autorzy zobowiązani są wymienić w bibliografii załącznikowej źródła (publikacje, orzeczenia), które zostały przez nich wykorzystane przy tworzeniu opracowania.
- Z autorami zawierane są umowy wydawnicze.
- Do publikacji może zostać skierowane opracowanie naukowe, w szczególności artykuł naukowy lub glosa, wyłącznie w przypadku uzyskania recenzji pozytywnej, jak też pozytywnej oceny ze strony kolegium redakcyjnego, a w przypadku jego ustanowienia – także redaktora tematycznego.
- Kolegium redakcyjne zastrzega sobie prawo odmowy skierowania do recenzji i przyjęcia do publikacji opracowania, które narusza niniejsze zasady lub nie odpowiada profilowi tematycznemu czasopisma lub jego celom i misji bądź gdy staranność i poziom opracowania (jakość naukowa), w tym rzetelność jego przygotowania, nie odpowiadają poziomowi naukowemu wymaganemu dla publikacji na łamach kwartalnika.
- Decyzja o przyjęciu do druku i publikacji opracowania zależy od jego wartości naukowej, oryginalności ujęcia problemu, przejrzystości i rzetelności wywodu, zgodności z profilem tematycznym czasopisma oraz od znaczenia prawnego, społecznego, naukowego lub zawodowego danego zagadnienia.
- Kwestie niemerytoryczne, w tym cechy osobiste autora, nie mają wpływu na decyzję o publikacji lub odmowie publikacji opracowania na łamach kwartalnika (zasada fair play).
- Na łamach kwartalnika są publikowane uzasadnione sprostowania, erraty, wyjaśnienia lub przeprosiny.
- Autor powinien niezwłocznie powiadomić kolegium redakcyjne o zauważonych istotnych błędach w swojej publikacji.
- Informacja o tym, kto recenzował dane opracowanie, nie jest upubliczniana ani udostępniana, w tym autorom.
- Lista recenzentów współpracujących z czasopismem w danym okresie publikowana jest zarówno na stronie internetowej czasopisma, jak i w jego wersji drukowanej.
- Informacje o złożonym opracowaniu są udostępniane wyłącznie członkom kolegium redakcyjnego, osobom obsługującym czasopismo, recenzentom i kandydatom na recenzenta oraz wydawcy.
- Jakiekolwiek informacje zawarte w propozycji publikacji, która nie została przyjęta do druku na łamach kwartalnika, nie mogą być wykorzystane przez osoby, którym

informacje te w ramach prac kwartalnika zostały udostępnione, chyba że autor wyrazi na to pisemną zgodę.

- Redakcja nie wyznacza na recenzentów osób, co do których bezstronności, obiektywności lub fachowości mogą zachodzić wątpliwości, w szczególności pozostających z autorem opracowania w zależności zawodowej lub osobistej.
- Kolegium redakcyjne wyznacza co najmniej jednego recenzenta dla zgłoszonego opracowania spośród osób nieznajdujących się w konflikcie interesu z autorem opracowania.
- Do recenzowania opracowania wyznaczane są wyłącznie osoby będące w świetle swojego dorobku naukowego specjalistami z zakresu, którego dotyczy recenzowane opracowanie.
- Recenzent wskazuje, że praca nadaje się do publikacji albo że praca zasługuje na publikację po poprawkach, albo że wymaga dopracowania i ponownej recenzji, albo że praca nie nadaje się do publikacji. Recenzent informuje kolegium redakcyjne o wszelkich podejrzeniach nierzetelności naukowej w związku z recenzowanym tekstem, w szczególności plagiatu.
- Recenzent jest obowiązany sporządzić recenzję niezwłocznie, nie później niż przed upływem ustalonego terminu. W razie prawdopodobieństwa jakichkolwiek opóźnień powinien uprzedzić o nich kolegium redakcyjne.
- Akceptowane są tylko recenzje staranne, fachowe, uargumentowane względem każdej uwagi, obiektywne i z jasną konkluzją. Recenzja stanowi ocenę opracowania – niedopuszczalna jest krytyka jej autora. Ewentualne poprawki powinny być wskazywane przez recenzenta w sposób precyzyjny. Recenzja niespełniająca tych standardów podlega zwrotowi do recenzenta w celu poprawy.
- Gdy jest to zasadne, recenzent może zasugerować wykorzystanie przez autora dodatkowo konkretnych źródeł (np. publikacji), niewspomnianych w przekazanym opracowaniu.
- Opracowanie jest przekazywane tylko do wiadomości recenzenta. Recenzent jest zobowiązany do poufności – nie jest upoważniony do dalszego udostępniania otrzymanego opracowania.

WARUNKI I PROCEDURA PRZYJĘCIA TEKSTU DO DRUKU

Zasady ogólne

1. Redakcja przyjmuje, odpowiadające misji i celom czasopisma, oryginalne artykuły naukowe o objętości od 25 tys. do 42 tys. znaków ze spacjami. Wymagania co do objętości tekstu nie dotyczą polemik, glos, sprawozdań, recenzji, przy czym nie powinny one przekraczać objętości artykułu naukowego.
2. Za publikację artykułu lub glosy na łamach kwartalnika „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe" autor otrzymuje wynagrodzenie zgodne z zasadami obowiązującymi w chwili przyjęcia do druku.
3. Tekst powinien mieć wyraźnie zaznaczony podział na podrozdziały, podsumowanie oraz przypisy. Fragmenty wewnętrzne tekstu nie powinny być pogrubione.
4. Przesłany tekst powinien być w części merytorycznej wyjustowany.
5. Glosa powinna również posiadać tytuł oraz mieć wyróżnioną zwięzłą tezę glosowanego orzeczenia. W przypadku gdy tezę wyróżnił sam glosator, powinno zostać to zaznaczone w przypisie. Należy zaznaczyć, czy glosa ma charakter aprobujący, częściowo krytyczny, częściowo aprobujący czy krytyczny.
6. Niedopuszczalne jest złożenie glosy w sprawie, w której autor glosy brał udział.
7. Do artykułu należy dołączyć:
   a) streszczenie w języku polskim i angielskim, poprzedzone tytułem w języku polskim oraz w języku angielskim – o objętości do 1,5 tys. znaków ze spacjami (streszczenie nie powinno zawierać wyrażeń w metajęzyku – np. „autor stoi na stanowisku…", „artykuł opisuje…"),
   b) słowa kluczowe – od trzech do pięciu (w języku polskim i angielskim),
   c) wykaz literatury w układzie alfabetycznym (przywołanej w przypisach zgłoszonego tekstu) oraz orzecznictwa w układzie chronologicznym dla poszczególnych sądów i trybunałów,
   d) podanie źródła finansowania, jeśli niezbędne jest jego zaznaczenie (np. grant, stypendium).
8. Autor powinien podać nr ORCID oraz afiliację (jeżeli istnieje taka możliwość). Autor może także podać adres poczty elektronicznej do kontaktu, który zostanie opublikowany.
9. Autorzy prac zakwalifikowanych do wydania muszą nadesłać podpisane oświadczenia o nienaruszaniu praw osób trzecich, a także – w przypadku współautorstwa – wskazać wkład w powstanie publikacji każdego ze współautorów.

Wymogi redakcyjne

Ogólne

1. Czcionka:
   a) tekst główny – Times New Roman 12 punktów, wyjustowany;
   b) tekst przypisów – Times New Roman 10 punktów, wyjustowany;
   c) numery stron – Times New Roman 10 punktów, w prawym dolnym rogu.
2. Zwroty w języku obcym zaznaczyć kursywą.
3. Stosować pełne imiona w całym tekście głównym (w przypisach inicjały); nie należy dodawać spacji między inicjałami.
4. Cytowane fragmenty powinny być umieszczone w cudzysłowie (bez kursywy).

Przypisy

1. Jednolite w całym tekście.
2. Przypis należy stawiać przed kropką kończącą zdanie lub w innym odpowiednim miejscu w zdaniu. Nie należy stawiać przypisu po kropce kończącej zdanie.
3. Przypis należy rozpoczynać zawsze wielką literą. Kropka na końcu każdego przypisu.
4. Jeżeli źródło wskazane w przypisie jest przywoływane poglądowo, wówczas należy poprzedzić przywołanie skrótem „Zob." Jeśli przywoływane jest porównawczo lub polemicznie, wówczas należy zastosować skrót „Por." W przypadku wiernego przywołania (cytowania) przypisu nie należy poprzedzać wskazanymi skrótami.
5. W przypadku publikacji obcojęzycznej w alfabecie innym niż łaciński należy podać tytuł transkrybowany na alfabet łaciński, a w nawiasie obok zamieścić tytuł w alfabecie oryginalnym.
6. Przypisy literaturowe:
   a) MONOGRAFIE: inicjał imienia autora; podwójne inicjały bez spacji (M.J. Nowak); nazwisko; tytuł kursywą (bez cudzysłowu), miejsce i rok wydania; numer strony:

      Ł. Kobroń-Gąsiorowska, *Modele ochrony whistleblowera (sygnalisty)*, Warszawa 2022, s. 77.

   b) ROZDZIAŁ W PRACY ZBIOROWEJ: kolejność elementów jak przy monografiach, [w:] w nawiasie kwadratowym:

      E. Gruza, *Instytucje specjalistyczne jako podmiot opiniujący*, [w:] *Oblicza współczesnej kryminalistyki. Księga jubileuszowa profesora Huberta Kołeckiego*, red. E. Gruza, Warszawa 2013, s. 100.

      L. Staniszewska, *Postępowania administracyjne w sprawie nakładania administracyjnych kar pieniężnych*, [w:] *System Prawa Administracyjnego Procesowego. Tom IV. Postępowania autonomiczne i szczególne. Postępowania niejurysdykcyjne*, red. A. Matan, Warszawa 2021, s. 773.

c) SYGNALIZACJA AUTORSTWA W MONOGRAFII WIELOAUTORSKIEJ (KOMENTARZU): kolejność elementów jak przy rozdziale w pracy zbiorowej:

T. Demendecki, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do wybranych przepisów nowelizacji 2019*, red. A. Jakubecki, Warszawa 2019, s. 56.

A. Sypnicki, *Art. 7*, [w:] *Specustawa mieszkaniowa. Komentarz*, red. A. Jakubowski, Warszawa 2019, s. 121.

d) CZASOPISMA: nazwa czasopisma w cudzysłowie, następnie rok i oznaczenie numeru/zeszytu/tomu, strona; nie stosujemy skrótów czasopism, np.

W. Radecki, *Koncepcja odpowiedzialności prawnej w ustawie z 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska*, „Ochrona Środowiska. Prawo i Polityka" 2001, nr 3, s. 17.

M. Wilejczyk, *O szkodliwości wysokich kar umownych*, „Państwo i Prawo" 2022, nr 1, s. 27–32.

G. Heleniak, E. Talma-Pogrzebska, *Glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 10 listopada 2020 r. (sygn. akt II GSK 833/20)*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego" 2021, nr 5, s. 172–173.

A. Orzeł, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2014 r., V CSK 45/13*, „Orzecznictwo Sądów Polskich" 2015, nr 6, poz. 56, s. 858–865.

e) POZYCJE (KOMENTARZE, ARTYKUŁY) Z LEXA I LEGALISA: zasady jak powyżej; jeśli nie jest znane miejsce wydania, to pomijamy tę pozycję; jeśli nie jesteśmy w stanie podać numeru strony, należy podać możliwie dokładne odesłanie do rozdziału, podrozdziału, punktu, numeru tezy, numeru bocznego, np.:

M. Kuliński, *Prawa autorskie w budownictwie*, [w:] *Bezpieczeństwo umów w procesie budowlanym*, red. M. Kuliński, 2016, Legalis, podrozdział 1.

K. Rokicka-Murszewska, [w:] *Specustawa mieszkaniowa. Komentarz*, red. A. Jakubowski, Warszawa 2019, Legalis, komentarz do art. 2, Nb 3.

M. Wałachowska, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353–534)*, red. M. Fras, M. Habdas, 2018, LEX/el, komentarz do art. 449, pkt 3.

f) AKTY PRAWNE:

Ustawa z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1166).

Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 735 z późn. zm.).

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 2 czerwca 2017 r. w sprawie wysokości wynagrodzenia i podlegających zwrotowi wydatków mediatora w postępowaniu administracyjnym (Dz.U. poz. 1088).

Uchwała nr XXXVIII/288/22 Rady Gminy Laskowa z dnia 28 czerwca 2022 r. w sprawie: nadania statutu Środowiskowemu Domowi Samopomocy w Ujanowicach (Dz.Urz.Woj.Małop. z 2022 r. poz. 4510).

g) ORZECZENIA: określenie formy orzeczenia, data, sygnatura (bez stosowania skrótu „sygn."), miejsce publikacji; w przypadku uchwał można dodać w nawiasie wskazanie, w jakim składzie uchwała została wydana.

Wyrok TK z dnia 18 maja 2005 r., K 16/04, OTK 2005, seria A, nr 5, poz. 51.

Uchwała (trzech sędziów) SN z dnia 28 maja 2021 r., OSNC 2021, nr 11, poz. 72.

Uchwała (pełnego składu) NSA z dnia 26 października 2009 r., I OPS 10/09, ONSAiWSA 2010, nr 1, poz. 1.

Wyrok WSA w Gliwicach z dnia 22 października 2019 r., II SA/Gl 803/19, LEX nr 2734899.

Wyrok WSA w Bydgoszczy z dnia 12 lutego 2019 r., II SA/Bd 1262/19, CBOSA.

Wyrok ETPC z dnia 29 marca 2011 r. w sprawie Potomska i Potomski przeciwko Polsce, skarga nr 33949/05, LEX nr 784737, z glosą D. Sześciło, „Samorząd Terytorialny" 2011, nr 9, s. 81–83.

Rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Wielkopolskiego z dnia 28 lipca 2009 r., WN.I.-6.0912–3/2009, Dz.Urz.Woj.Wlkp. 2009, nr 153, poz. 2647.

h) ŹRÓDŁA INTERNETOWE: inicjał imienia i nazwisko autora, tytuł artykułu, data publikacji (jeśli to możliwe do określenia); link (bez hiperłącza), data dostępu, np.

J. Parafianowicz, *Banan w teczce – blichtr u prawników*, 1 sierpnia 2021 r., https://www.rp.pl/opinie-prawne/art16892101-joanna-parafianowicz-banan-w-teczce--blichtr-u-prawnikow [dostęp: 15 lipca 2022 r.].

Ł. Staszewski, *Protesty społeczne po decyzji ws. aborcji. RPO przypomina rządzącym standardy zgromadzeń spontanicznych*, https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/protesty--po-decyzji-aborcji-rpo-przypomina-rzadzacym-standardy [dostęp: 15 lipca 2022 r.].

Skracanie przypisów i skróty

1. Stosujemy skróty *ibidem*, *idem*, *eadem*, *passim* (kursywą), np.
   a) *Ibidem*, s. 373.
   b) W. Brzozowski, A. Krzywoń, M. Wiącek, *Prawa człowieka*, Warszawa 2018, *passim*.
2. Nie stosujemy skrótu *op. cit.* Skrót tytułu podawać z wielokropkiem, np.
   a) Ł. Kobroń-Gąsiorowska, *Modele ochrony…*, s. 36.
3. Stosować skróty ustaw w formacie następującym: k.p.a., k.c., k.p.c., k.k., u.p.z.p., u.p.e.a. itd.

Bibliografia

1. Wykaz wykorzystanej literatury umieszczamy na końcu tekstu (bez aktów prawnych, orzecznictwa, innych dokumentów).

2. Każda pozycja zakończona kropką.
3. Nie należy podawać numerów stron.
4. Kolejność – alfabetyczna według nazwiska, np.

   Kobroń-Gąsiorowska Ł., *Modele ochrony whistleblowera (sygnalisty)*, Warszawa 2022.

   Leoński Z., Szewczyk M., Kruś M., *Prawo zagospodarowania przestrzeni*, Warszawa 2019.

   Łaguna Ł., *Status prawny sygnalisty na gruncie dyrektywy 2019/1937*, [w:] *Ochrona sygnalistów. Regulacje dotyczące osób zgłaszających nieprawidłowości*, red. B. Baran, M. Ożóg, Warszawa 2021.

   Małysa-Sulińska K., *Dobre sąsiedztwo jako przesłanka wydania decyzji o warunkach zabudowy*, „Casus" 2009, nr 1.

5. W przypadku wykazu orzeczeń należy je podawać w kolejności alfabetycznej dla poszczególnych sądów i trybunałów, poczynając od trybunałów zagranicznych, przez TK, SN, NSA, WSA, SA, SO, SR, orzeczenia organów administracji.

Zgłoszenia

1. **Kartę zgłoszenia** publikacji zawierającą stosowne oświadczenie i informację można pobrać ze strony: https://kirp.pl/wydawnictwa-krajowej-rady-radcow-prawnych.
2. Teksty w wersji elektronicznej, wraz z kartą zgłoszenia publikacji, prosimy kierować na adres e-mail: **radca.prawny@kirp.pl** lub zgłaszać poprzez panel redakcyjny dostępny pod adresem: **https://ojs.ejournals.eu/Radca-Prawny**.

Radca Prawny. Zeszyty Naukowe
Kwartalnik naukowy

Punkty MEiN: 100

https://kwartalnikradcaprawny.kirp.pl/
https://www.ejournals.eu/Radca-Prawny/

Wydawca
Krajowa Izba Radców Prawnych
ul. Powązkowska 15
01–797 Warszawa
e-mail: radca.prawny@kirp.pl

Redaktor koordynator
Klara Szczęsnowicz

Abstrakty i słowa kluczowe w języku angielskim
Piotr Brodowski

Korekta
Aleksandra Sachanowicz-Wrzal

DTP, layout i projekt okładki
Aleksandra Snitsaruk

Druk
Wiedza i Praktyka

© Copyright by Krajowa Izba Radców Prawnych
Warszawa 2023

ISSN 2392–1943

ISSN 2392-1943

KRAJOWA IZBA
RADCÓW PRAWNYCH